

Gmina Strzelce Krajeńskie

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytetu Szczecińskiego

*Strzelce Krajeńskie*  
*Studia i szkice historyczne*

Strzelce Krajeńskie 2016

**Wydawcy:**

Gmina Strzelce Krajeńskie  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytetu Szczecińskiego

**Redakcja naukowa:**

Dorota Kąkol  
Radosław Skrycki

**Recenzent:**

Tomasz Ślepowroński

**Redakcja techniczna:**

Błażej Skaziński

**Korekta / redakcja wydawnicza:**

Irena Mańkowska, Elżbieta Łajewska

**Opracowanie graficzne / skład:**

Barbara Rynkiewicz

ISBN: 978-83-933942-9-6

**Druk:**

SONAR sp. z o.o.  
ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., [www.sonar.pl](http://www.sonar.pl)

Słowo wstępne Burmistrza Strzelec Krajeńskich Mateusza Federa .....	5
Dariusz A. Rymar <i>Źródła do dziejów Strzelec Krajeńskich w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim</i> .....	7
Katarzyna Rembacka <i>Strzelce Krajeńskie w nauczaniu historii regionalnej – możliwość wykorzystania wiedzy teoretycznej w praktyce szkolnej</i> .....	27
Agnieszka Gut <i>Rozwój i symbolika herbu Strzelec Krajeńskich</i> .....	35
Michał Gierke <i>Strzelce Krajeńskie – średniowieczne miasto nowego typu</i> .....	55
Edward Rymar <i>Strzelce Krajeńskie i okolice podczas wojny polsko-krzyżackiej 1433-1435</i> .....	67
Iwona Teul <i>Ocena antropologiczna szczątków kostnych mieszczan pochowanych na średniowiecznym cmentarzu przy kościele farnym w Strzelcach Krajeńskich</i> .....	79
Paweł Kaźmierczak <i>Sprawozdanie z badań archeologicznych przy ul. Ludowej w Strzelcach Krajeńskich (2014-2015) – skarb monet z 1. połowy XV wieku</i> .....	119
Monika Ogiewa-Sejnota <i>Procesy o czary w Strzelcach Krajeńskich w XVI-XVII wieku</i> .....	131
Dorota Kąkol <i>Widoki Strzelec Krajeńskich Mateusza Meriana i Daniela Petzolda. Próba odtworzenia wpływu wojny trzydziestoletniej na fortyfikacje miasta</i> .....	141
Radosław Skrycki <i>U progu nowych czasów. Strzelce Krajeńskie i powiat strzelecki w końcu XVIII wieku</i> .....	155
Wolfgang J. Brylla <i>Organy w Strzelcach Krajeńskich</i> .....	165

Błażej Skaziński <i>Muzeum w Strzelcach Krajeńskich</i> .....	175
Ewa Gwiazdowska <i>Widoki dawnych Strzelce Krajeńskich upamiętnione na drzeworytach Roberta Burkhardta</i> .....	197
Dominika Piotrowska-Kuipers <i>Hugo Prejawa (1854-1926) – życie i działalność</i> .....	207
Miron Urbaniak <i>Budowa centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego w Strzelcach Krajeńskich</i> .....	219
Paweł Migdalski <i>Upamiętnienie szlaku bojowego 2. Armii Wojska Polskiego na terenie gminy Strzelce Krajeńskie</i> .....	239
Notki o autorach .....	259

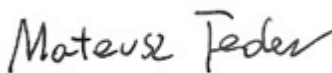
Szanowni Państwo,

*mam przyjemność zaprosić wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza mieszkańców Strzelec i miłośników historii regionalnej, w niezwykłą podróż w czasie. Trzymacie przed sobą publikację zawierającą studia i szkice historyczne z dziejów naszego miasta. Okazją do przygotowania tego wydawnictwa są obchody związane z 730-leciem najstarszej wzmianki na temat Strzelec. Potrzeba zaprezentowania i promowania tej publikacji wypływa z serca i wiąże się z piękną tradycją, z jaką strzeleckie władze traktowały lokalne dzieje i pamiątki przeszłości.*

*Poruszane w niej problemy związane są z początkami miasta, jego cmentarzem parafialnym, burzliwymi czasami wojen i grabieży, zarówno w okresie średniowiecza jak i nowożytności. Interesujące jest zwłaszcza sprawozdanie dotyczące odkrycia średniowiecznego skarbu monet ze Strzelec. Na szczególną uwagę zasługuje tekst na temat procesów o czary. Te wydarzenia uchodzą za najmroczniejsze w dziejach naszego miasta i regionu. W dalszej kolejności poznamy kondycję miasta i powiatu u progu XIX wieku. Jak nowoczesnym miastem były Strzelce i jak perspektywicznie myślano o ich rozwoju w dwudziestolecie międzywojennym, dowiemy się z tekstu dotyczącego strzeleckich wodociągów i systemu kanalizacji. Czemu służyła średniowieczna Brama Młyńska przed 1945 rokiem i jakie skarby tam przechowywano? Nie sposób przejść obok tego obojętnie. Czy Strzelce nie zasługują na swoje muzeum? Uważam, że tak. I chcemy, by ono u nas powstało, by zachęcić dzieci i młodzież do interesowania się przeszłością naszego miasta. Być może, po przeczytaniu tekstów zawartych w tej publikacji, znajdziemy odpowiedzi na nurtujące nas pytania.*

*Poszerzanie wiedzy z zakresu historii naszej Małej Ojczyzny jest wielkim obowiązkiem każdego z obywateli. Dzięki znajomości historii potrafimy lepiej zrozumieć otaczający nas świat i jednocześnie odpowiedzialnie myśleć o przyszłości. Dlatego też mam nadzieję, że książka zyska oddanych sprawie czytelników i dostarczy wielu wrażeń i inspiracji wielu badaczom lokalnych dziejów.*

**Mateusz Feder**



Burmistrz Strzelec Krajeńskich



DARIUSZ A. RYMAR

# *Źródła do dziejów Strzelec Krajeńskich w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim*

## **Uwagi wprowadzające, czyli Archiwum Państwowe w Gorzowie a Strzelce Krajeńskie**

Przegląd archiwaliów dotyczących Strzelec Krajeńskich należy rozpocząć od wyjaśnienia kilku pojęć oraz zależności pomiędzy nimi. Archiwum Państwowe w Gorzowie powstało w sierpniu 1950 roku. W ciągu kolejnych dziesięcioleci swojego działania zmieniało swoją podległość i strukturę organizacyjną. Jednak od samego początku aż do dziś Strzelce Krajeńskie, a także powiat strzelecki (dziś strzelecko-drezdenecki) znajdowały się na terenie działania gorzowskiego Archiwum Państwowego. A zatem dokumentację z tego obszaru przekazywano do Gorzowa w naturalny sposób. Z drugiej strony, przed 1945 rokiem Strzelce Krajeńskie związane były z Nową Marchią (Wschodnią Brandenburgią). W 1938 roku zostały jednak wraz z powiatem choszczeńskim z niej odłączone i przyłączone do Pomorza. W 1945 roku Strzelce zostały przejęte przez Polskę. Początkowo jednak należały do Okręgu Pomorze Zachodnie, a 7 lipca 1945 roku weszły w skład województwa poznańskiego. Wraz z innymi terenami, przyłączonymi wówczas do Wielkopolski, znalazły się na obszarze Ziemi Lubuskiej, której nieformalny ośrodek stołeczny funkcjonował w Gorzowie. Jak wiadomo, w 1950 roku powstało województwo zielonogórskie, a w jego skład weszły również Strzelce Krajeńskie. W zakresie spraw archiwalnych Strzelce do 1953 roku znajdowały się na terenie działania Archiwum Państwowego w Poznaniu, co od 1950 roku było realizowane za pomocą placówki gorzowskiej. Natomiast po powstaniu w 1953 roku Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Strzelce znalazły się na jego terenie działania.

Wymienione uwarunkowania wynikające z przekształceń w podziale terytorialnym, zmiany państwowości w 1945 roku i wreszcie z przekształceń polskiej służby archiwalnej sprawiły, że akta z terenu Strzelec zostały rozproszone i obecnie znajdują się w kilku archiwach. Część jest oczywiście w Archiwum Państwowym w Gorzowie, część w Archiwum Państwowym w Szczecinie, a część w archiwach niemieckich. Poniżej zatem skoncentrowano się na części akt, znajdujących się w AP w Gorzowie.

Działająca po 1945 roku polska służba archiwalna czyniła starania w kierunku przejęcia wszystkich odnajdywanych akt niemieckich. Były one mocno zdekompletowane. Część wywieziono do Niemiec jeszcze przed przejściem frontu, część uległa zniszczeniu już po zajęciu Strzelec przez Armię Czerwoną. Wszystko to, co ocalało, znalazło się w archiwach państwowych w Szczecinie i Gorzowie. Jeśli idzie o akta po-

wojenne, to generalnie gorzowskie Archiwum Państwowe przejmowało akta działających na terenie Strzelc jednostek administracji rządowej i samorządowej szczebla powiatowego (przede wszystkim Starostwo Powiatowe i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej) oraz podstawowego (urzędy miast i gmin – ich nazwy zmieniały się w czasie). Ponadto zgromadzono akta kilku instytucji o charakterze gospodarczym (banki, Państwowy Ośrodek Maszynowy).

W poniższych tabelach zestawiono samodzielne zespoły akt, dotyczące Strzelc. Jest to łącznie 51,2 mb. akt (w tym 8,3 mb. do 1945 roku) oraz 3426 ja. (w tym 404 do 1945 roku):

### 1) Zespoły aktowe z okresu do 1945 roku

Lp.	Numer zespołu	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Liczba jednostek archiwalnych	Liczba metrów bieżących
1.	66/82	Starostwo Powiatowe w Strzelcach Krajeńskich	1811-1944	205	3,90
2.	66/110	Akta gminy żydowskiej w Strzelcach Krajeńskich	[1855] 1907-1939	4	0,07
3.	66/179	Superintendentura w Strzelcach Krajeńskich	[1685] 1779-1916	13	0,30
4.	66/28	Powiatowa Inspekcja Szkolna w Strzelcach Krajeńskich	1771-1919	54	0,70
5.	66/355	Urząd Stanu Cywilnego w Strzelcach Krajeńskich	1874-1914	35	1,65
6.	66/674	Sąd Obwodowy w Strzelcach Krajeńskich	[1725-1879] 1879-1938	54	1,00
7.	66/975	Urząd Katastralny w Strzelcach Krajeńskich	1875-1936	12	0,60
8.	66/1039	Cech murarzy miasta Strzelce Krajeńskie	1816-1821	23	0,07
9.	66/1040	Cech nieznanymi miasta Strzelce Krajeńskie	1771-1773	4	0,01
Razem:				404	8,30

### 2) Zespoły aktowe z okresu po 1945 roku

Lp.	Numer zespołu	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Liczba jednostek archiwalnych	Liczba metrów bieżących
1.	66/51	Starostwo Powiatowe Strzeleckie	1945-1950	575	6,30
2.	66/144	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Strzelcach Krajeńskich	1950-1975	1126	18,10



3.	66/52	Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich	1945-1950	127	1,00
4.	66/112	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich	1950-1973	79	1,50
5.	66/127	Urząd Skarbowy w Strzelcach Krajeńskich	1945-1950	20	0,30
6.	66/143	Wydział Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich	1945-1950	88	0,88
7.	66/164	Narodowy Bank Polski Oddział w Strzelcach Krajeńskich	1949-1989	319	3,20
8.	66/316	Prokuratura Powiatowa w Strzelcach Krajeńskich	1948-1974	37	1,30
9.	66/317	Inspektorat Szkolny w Strzelcach Krajeńskich	1945-1950	135	2,00
10.	66/340	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich	1958-1972	23	0,50
11.	66/378	Powiatowy Inspektorat Statystyczny w Strzelcach Krajeńskich	[1950] 1962-1975	47	0,90
12.	66/653	Urząd Miasta i Rada Narodowa Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich	1974-1990	164	2,75
13.	66/698	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Strzelcach Krajeńskich	1975-1989	32	0,60
14.	66/742	POP PZPR w Strzeleckim Kombinate Rolnym PGR w Strzelcach Krajeńskich	1977-1989	3	0,05
15.	66/797	POP PZPR w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzelcach Krajeńskich	1975-1985	1	0,01
16.	66/798	POP PZPR w Urzędzie Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich	1975-1985	3	0,05
17.	66/799	POP PZPR w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich	1977-1985	1	0,01
18.	66/917	Pomorski Bank Kredytowy Oddział w Strzelcach Krajeńskich	[1982] 1989-1998	216	3,00
19.		Państwowy Ośrodek Maszynowy w Strzelcach Krajeńskich	1950-1994	26	0,45
Razem:				3022	42,90

Przegląd dokumentów dotyczących Strzelec podzielono na 3 części: 1) akta do 1945 roku, 2) po 1945 roku, a całość zamyka część trzecia, zawierająca informacje o materiałach dotyczących Strzelec w innych zespołach aktowych.

## 1. Akta dotyczące Strzelec powstałe do 1945 roku

### 1.1. 66/82 Starostwo Powiatowe w Strzelcach Krajeńskich (Landratsamt Friedeberg Neumark), 1811-1944, 205 ja., 3,90 mb.

Jest to zdecydowanie najciekawszy zespół z okresu do 1945 roku. Akta te są zachowane szczerkowo, jednak zawierają dużo różnorodnych informacji dotyczących powiatu. Dotyczą one następujących zagadnień: wybory komunalne i prowincjonalne, poczta, ochrona przeciwpożarowa, wybory do magistratu, sprawy urzędu domalno-rentowego, komisje powiatowe, zadrzewianie; wydawanie paszportów, sprawy Żydów, granica polsko-niemiecka, sprawy cudzoziemców, żandarmeria, obrona krajowa, uciekinierzy, jeńcy wojenni, emigracja, spory graniczne, konfiskaty, sprawy wojskowe, szkolne i kościelne, finansowe, łowieckie, sprawy rzemiosła, przemysłu, handlu, statystyka, opieka społeczna, opieka nad inwalidami, zakłady opieki społecznej, nieśczęśliwe wypadki, zachorowania na cholere, spisy mieszkańców składających datki, budowlane, recesy, gromady: Chefst (Neuteich), Goszczanowo (Guscht), Mierzęcín (Mehrenthin), Ogardy (Wugarten), Osiek (Wutzig), Przynotecko (Netzbruch), Zwierzyn (Neu Mecklenburg). Wśród tych materiałów zwraca uwagę sygn. 20, zawierająca korespondencję urzędników ze Strzelec z Gestapo w Schneidemühl (Piła). W części dotyczy ona polskich robotników przymusowych. Ich korespondencja była przeglądana, a krytyczne stwierdzenia wyławiane i przekazywane do Gestapo (ryc. 1 i 2)<sup>1</sup>.

### 1.2. 66/110 Akta gminy żydowskiej w Strzelcach Krajeńskich, [1855] 1907-1939, 4 ja., 0,07 mb.

Akta zachowane szczerkowo, zawierają: statut gminy z 1854 roku, protokoły posiedzeń rady i zarządu gminy, spisy członków płacących składki z lat 1914-1938, podania o pracę i odpisy świadectw nauczycieli i duchownych, korespondencję ze związkiem Preussischer Landesverband Jüdischer Gemeinden w Berlinie, sprawy wyborów do władz gminy, akta dotyczące utrzymania świątyni i cmentarza, sprawy ubezpieczeń członków gminy, opieki nad ubogimi, nauczania religii oraz sprawy kasowe i gospodarcze. Kilka tekstów w języku hebrajskim, a w języku niemieckim odezwa Komitetu Przyjaźni Niemiecko-Żydowskiej z 1913 roku<sup>2</sup>.

### 1.3. 66/179 Superintendentura w Strzelcach Krajeńskich (Königliche Superintendentur Friedeberg Nuemark), [1685] 1779-1916, 13 ja., 0,30 mb.

Akta zachowane szczerkowo. Znajdują się tu: dokumentacja z wizytacji poszczególnych parafii, obsadzanie stanowisk proboszczów, dekret z 28 I 1843 roku dotyczący zmiany wyznania z katolickiego na ewangelickie<sup>3</sup>.

1 Więcej na temat akt tego zespołu zob.: *Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wielkopolskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. D. A. Rymar, Warszawa 2002, s. 24. Inwentarz tego i innych zespołów dostępny jest na stronie internetowej [szukajwarchiwach.pl](http://szukajwarchiwach.pl).

2 *Archiwum Państwowe*, dz. cyt., s. 89.

3 Tamże, s. 86.

Tgb. Nr. 150/41 L.g.

Friedeberg Neumark, den 10. Juni 1941.

1.) An die Staatspolizeistelle  
in Schneidemühl

Geheim!

Betrifft: Überprüfung der Polenpost.

Anliegend überreiche ich 3 Briefe, die bei der Kontrolle der Polenpost angehalten wurden.

1. Brief:

Absender ist Konikowski, Seegenfelde

Inhalt zwei Reichsmark.

K. beklagt sich, daß er bei jeder Gelegenheit bestraft werde, er habe bereits 10,- RM Strafe bezahlt  
Ferner schreibt K.: Dafür Ärgere ich die Deutschen aber 20 mal, die sind ja zu dämlich, - weiter werde ich jetzt nichts schreiben. -

2. Brief:

Absender ist Sabina Wojdowna, Michalin.

Der Brief wurde angehalten, weil sich die Absenderin mit einem im Felde stehenden Soldaten schreibt; dessen Feldpostnummer ist angegeben.

3. Brief:

Absender ist Hulke Repscard, Machern.

Mit diesem Brief wird eine hiesige Brotkarte nach dem Gouvernement geschickt.

2.) Zu den Akten.

Zur Ranglei am 11. Juni 1941
Befertigt 12.9.41
Gelesen 13/6.41
Abgehandelt 13/6.41
P.L.

Ryc. 1. Pismo Landraty ze Strzelec do Gestapo w Pile z informacją o treści korespondencji polskich robotników przymusowych, 10 VI 1941 r., APG, 66/82, sygn. 20, s. 269

303

364

1.) Empfangabestätigung.  
 Nachstehend angeführte Einschreibbriefe (16 Stück)  
 empfangen zu haben bestätigt :

Friedeberg Neum., den 26.3.42. *D. F.*

1.)	Zygmunt Koralewski-Driesen	- Wolomin	<del>598</del>
2.)	"	- Wolomin	<del>529</del>
3.)	"	- Wolomin	<del>729</del>
4.)	"	- Wolomin	<del>799</del>
5.)	"	- Wolomin	<del>834</del>
6.)	"	- Wolomin	<del>734</del>
7.)	"	- Wolomin	<del>891</del>
8.)	"	- Wolomin	<del>530</del>
9.)	"	- Wolomin	<del>833</del>
10.)	Johann Kochowitz	- Vordamm	<del>Graudenz 477</del>
11.)	Anastasia Frank	- Driesen	<del>Piaseczno 515</del>
12.)	Władysław Nowakowski	- Driesen	<del>Lemberg 280</del>
13.)	Bruno Cienkusz	- Vordamm	<del>Graudenz 843</del>
14.)	Josefa Margol	- Driesen	<del>Zwierzyniec/Wiep 594</del>
15.)	Josef Szasanski	- Vordamm	<del>Warschau Nr 32/ 307</del>
16.)	"	- Warschau Nr 32/	<del>306</del>

2.) Zu den Akten. *D. F.*  
1.7.



Ryc. 2. Wykaz polskich robotników przymusowych w Strzelcach, 11 II 1942 r., APG, 66/82, sygn. 20, s. 350 i 364

#### 1.4. 66/288 Powiatowa Inspekcja Szkolna w Strzelcach Krajeńskich (Kreis-schulinspektion Friedeberg Neumark), 1771-1919, 54 ja., 0,70 mb.

Akta instytucji nadzorującej placówki oświatowe zawierają: sprawy dotyczące organizacji szkolnictwa w powiecie strzeleckim, akta osobowe nauczycieli i urzędników szkół, zarządzenia władz zwierzchnich dotyczące organizowania uroczystości i obchodów w szkołach, zawodów sportowych, korespondencja dotycząca organizacji i fundacji działających na rzecz szkół, zarządzenia co do form i zasad przeprowadzania wizytacji i kontroli szkół. Znaczna część zespołu to teczki poszczególnych szkół, kopie protokołów wizytacji i kontroli szkół w mieście i powiecie strzeleckim, w tym kontrole szkół w Dreźnie<sup>4</sup>.

#### 1.5. 66/355 Urząd Stanu Cywilnego w Strzelcach Krajeńskich (Standesamt Friedeberg Nuemark), 1874-1914, 35 ja., 1,65 mb.

Są to księgi urodzeń, małżeństw i zgonów<sup>5</sup>. Podstawowy zespół do badań genealogicznych, często wykorzystywany.

4 Tamże, s. 44.

5 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA. Ponadto w zasobie AP w Gorzowie znajdują się akta innych urzędów stanu cywilnego z terenu powiatu strzeleckiego.

### **1.6. 66/674 Sąd Obwodowy w Strzelcach Krajeńskich (Kreisgericht Friedeberg Neumark), [1725–1879] 1879-1938, 54 ja., 1 mb.**

Zespół zachowany szczerkowo. Najciekawsze materiały to: duplikaty ksiąg metrykalnych z lat 1812-1874, dotyczące parafii w: Bronowicach (Braunsfelde), Strzelcach Krajeńskich (Friedeberg Neumark), Sławnie (Schönfeld)<sup>6</sup>. Ponadto znajdują się tu materiały dotyczące deputacji sądowych w Choszczynie (Arnswalde), Drezdenku (Driesen) i Drawnie (Neuwedell), organizacji i obsady stanowisk sędziów powiatowych w Reczu (Reetz) i Dobięgniewie (Woldenberg), akta personalne i opiekuńcze<sup>7</sup>.

### **1.7. 66/975 Urząd Katastralny w Strzelcach Krajeńskich (Katasteramt Friedeberg Nm.), 1875-1936, 12 ja., 0,60 mb.**

Zespół zachowany szczerkowo. Jego twórca zajmował się naliczaniem podatków. Zawiera księgi parcel (Flurbuch), podatku gruntowego (Gebäudesteuerrolle) oraz księgi polowe (Feldbuch)<sup>8</sup>.

### **1.8. 66/1039 Cech murarzy miasta Strzelce Krajeńskie, 1816-1821, 23 ja., 0,07 mb.**

W zespole znajdują się świadectwa uzyskania uprawnień do wykonania zawodu murarza<sup>9</sup>.

### **1.9. 66/1040 Cech nieznanego miasta Strzelce Krajeńskie, 1771-1773, 4 ja., 0,01 mb.**

W zespole są świadectwa prawnego urodzenia, wystawione przez magistrat miasta Strzelce Krajeńskie<sup>10</sup>.

## **2. Akta dotyczące Strzelec wytworzone po 1945 roku**

### **2.1. 66/51 Starostwo Powiatowe Strzeleckie, 1945-1950, 575 ja., 6,30 mb.**

Jest to jeden z najważniejszych i najciekawszych zespołów dotyczących Strzelec. Zawiera materiały z początku działalności polskiej administracji po II wojnie światowej. Znaleźć tu można m.in.: sprawozdania sytuacyjne (miesięczne) Pełnomocnika i Starosty z lat 1945-1949<sup>11</sup>. Materiały te zawierają skrótowy przegląd sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej w powiecie. Do ciekawszych akt tej grupy należą materiały statystyczne dotyczące ludności, gospodarki i innych zagadnień. Oprócz wymienionych, znajdują się tu także akta odnoszące się do funkcjonowania urzędów niezespólnych, nadzoru nad jednostkami podległymi, dokumentacja dotycząca organizacji i prze-

6 Zob.: D. A. Rymar, S. Janicka, T. Kuciak, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Oddziału AP w Gorzowie*, „Szczeziński Informator Archiwalny” nr 8, 1993, s. 69-135; A. Laszuk, *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, Warszawa 1998.

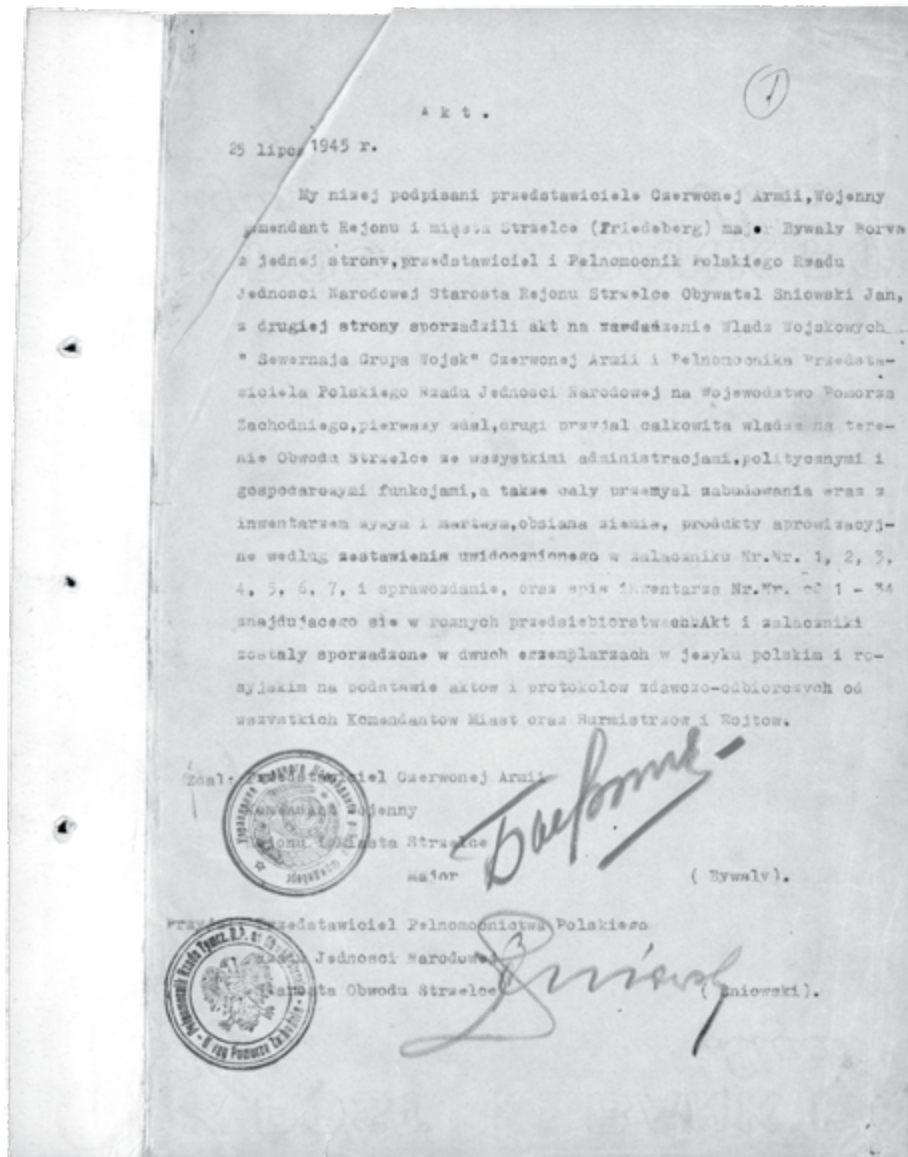
7 *Archiwum Państwowe*, dz. cyt., s. 78.

8 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

9 Tamże.

10 Tamże.

11 Najstarsze z nich, obejmujące maj i czerwiec 1945 r., opublikowano w: D. A. Rymar, *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty-lipiec 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 12, 2005, s. 250-257.



Ryc. 3. Akt przejęcia przez polską administrację powiatu strzeleckiego, 25 VII 1945 r., 66/51, sygn. 13, s. 1

biegu referendum z 30 czerwca 1946 roku oraz z pierwszych powojennych wyborów sejmowych ze stycznia 1947 roku, akta partii politycznych, stowarzyszeń i związków, związków wyznaniowych, akta dotyczące stosunków ludnościowych: materiały dot. przesiedleń ludności, wykazy tzw. autochtonów, spraw mniejszości narodowych, re-

habilitacji volksdeutscheów, osadnictwa, grobów wojennych (sygn. 510-512; sygn. 510 zawiera wykaz pochowanych oficerów-jeńców Oflagu IIC w Woldenberg)<sup>12</sup>.

W sygn. 13 zachował się unikatowy i bardzo interesujący dokument z 25 lipca 1945 roku. Jest to akt przejęcia powiatu z rąk sowieckiego komendanta wojennego majora Borysa Bywałego przez Pełnomocnika Rządu na Obwód Strzelce Jana Śniowskiego. Wyznacza on formalną datę przejęcia tego obszaru od okupujących go wojsk Armii Czerwonej. Podobnych dokumentów nie ma w innych powiatach, nie wiadomo czy nie były sporządzane, czy też się nie zachowały<sup>13</sup>.

Lp.	Nazwisko i imię	Stan cywilny	Data śmierci (rok, miesiąc, dzień)	Miejsce śmierci	Przyczyna śmierci	Wiek	Czas pobytu w obozie (dni)	Czas pobytu w obozie (miesiące)	Czas pobytu w obozie (lat)	Klasa		Czas pobytu w obozie (dni)
										I	II	
5	Laspiro Julek	X	5 12 1909	Q6/16	Ułamek	32	40					
52	Jankowicz Jan	X	34 9 1906			34	40					
53	Gródka Tomasz	X	15 12 1904			38	40					
54	Wojna Stefan	X	15 12 1899			36	40					
55	Guda Marian	X	1 12 1904			37	40					
56	Lasudy Jan	X	34 9 1907			33	40					
57	Szramowski Stanisław	X	22 12 1907			33	40					
58	Gródka Stefan	X	14 12 1905			35	40					
59	Korzeniowski Stanisław	X	4 12 1899			36	40					
60	Czarniak Andrzej	X	4 12 1904			36	40					

Ryc. 4. Fragment spisu oficerów polskich zmarłych w oflagu Woldenberg, ok. 1945 r., 66/51, sygn. 510, s. 66-67

## 2.2. 66/144 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Strzelcach Krajeńskich, 1950-1975, 1126 ja., 18,10 mb.

Po likwidacji starostw powiatowych w 1950 roku władze w powiatach przejęły prezydium powiatowych rad narodowych (a po ich przekształceniach w 1973 roku urzędy powiatowe). Zespół PPRNiUP w Strzelcach to największy zespół związany z tym miastem, jaki przechowuje się w zasobie AP w Gorzowie. Znajduje się tu wiele różnorodnych materiałów. Najciekawsze z nich to: protokoły z sesji Powiatowej Rady Narodowej (1953-1975) i jej prezydium; materiały dotyczące planowania gospodarczego, uchwalania budżetów, sprawozdań z ich wykonania; analiz i sprawozdań z działalności przedsiębiorstw; przemysłu, handlu, usług; szkolnictwa, rolnictwa i porządku publicznego; rad narodowych niższego stopnia, podziału administracyjnego powiatu, zawie-

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe, dz. cyt., s. 111.

<sup>13</sup> Dokument opublikowany w: D. A. Rymar, *Początki...*, dz. cyt., s. 257-258.

rające m.in. opisy geograficzne i gospodarcze oraz dane statystyczne dotyczące poszczególnych gmin powiatu; mapy całego powiatu i jego poszczególnych części; plany gospodarcze; akta wymiaru podatku gruntowego, które stanowią cenny materiał do dziejów wsi w okresie stalinowskim; zmiany imion i nazwisk, ustalania treści aktów stanu cywilnego; odtwarzania dokumentów urzędu stanu cywilnego; sprawozdania z wykonania dostaw obowiązkowych; materiały byłych spółdzielni produkcyjnych z powiatu strzeleckiego (w Bobrówku, Bronowicach, Brzozie, Ługach, Nowym Kurowie, Pławinie, Wielisławicach i Zielątkowie); plany i sprawozdania z działalności przedsiębiorstw komunalnych; opracowania statystyczne dotyczące działalności handlu i przemysłu na terenie powiatu, sprawozdania Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu za lata 1958-1963; sprawozdania i analizy dotyczące stanu i struktury zatrudnienia; plany i sprawozdania dotyczące lecznictwa w powiecie oraz działalności ośrodków zdrowia<sup>14</sup>.

### **2.3. 66/52 Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich, 1945-1950, 127 ja., 1 mb.**

Znajdują się tu protokoły z sesji MRN i jej prezydium, protokoły z posiedzeń Zarządu Miejskiego, okólniki, materiały dotyczące akcji osiedleńczej, sprawozdania z zakresu kultury, sprawy personalne, wykazy Niemców, statystyka rolna, budżety i sprawozdania z ich realizacji<sup>15</sup>.

### **2.4. 66/112 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich, 1950-1973, 79 ja., 1,50 mb.**

Są tu: protokoły z sesji i uchwały MRN (1965-1975), protokoły z posiedzeń Prezydium MRN (1953-1972), zarządzenia i decyzje Prezydium (1969-1973), protokoły z posiedzeń komisji (1958-1968), budżety i sprawozdania z ich realizacji (1957-1968, 1971-1973), protokoły Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (1973)<sup>16</sup>.

### **2.5. 66/127 Urząd Skarbowy w Strzelcach Krajeńskich, 1945-1950, 20 ja., 0,30 mb.**

Znajdują się tu: okólniki i zarządzenia dotyczące spraw podatkowych, księga inspekcji, zarządzenia pomspekcyjne, korespondencja, roczne sprawozdania rachunkowe gmin Bobrówko, Gościm, Stare Kurowo, Zwierzyn<sup>17</sup>.

### **2.6. 66/143 Wydział Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich, 1945-1950, 88 ja., 0,88 mb.**

W aktach znajdują się materiały Powiatowej Rady Narodowej: okólniki i zarządzenia; sprawy organizacyjne oraz spisy członków rad; komisje PRN; protokoły z posiedzeń prezydium; sprawozdania dotyczące spraw osiedleńczych; sprawy związane z budżetem; memoriały i wnioski w sprawach gospodarczych i innych oraz akta Wydziału Powiatowego, w których można znaleźć: protokoły z posiedzeń Wydziału Powiatowego, wnioski i sprawy personalne jednostek podległych, sprawy szpitala powiatowego;

14 J. Sikorski, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Strzelcach Krajeńskich, wstęp do inwentarza zespołu, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., mps, 2002.

15 *Archiwum Państwowe...*, s. 232.

16 Tamże, s. 133.

17 Tamże, s. 445.



budżety związku samorządowego, plany gospodarcze i inwestycyjne; protokoły z lustracji Zarządu Miejskiego w Dobiegniewie, jak również sprawozdania z wykonania planu pracy, sprawy związane z wyborem wójtów, sołtysów oraz członków zarządów miejskich i gminnych<sup>18</sup>.

### **2.7. 66/164 Narodowy Bank Polski Oddział w Strzelcach Krajeńskich, 1949-1989, 319 ja., 3,20 mb.**

W aktach tej jednej z nielicznych instytucji o charakterze gospodarczym znajdują się: sprawozdania, bilanse i plany oddziału NBP, instrukcje i wytyczne w zakresie metod i techniki pracy, plany techniczno-ekonomiczne, finansowe, plany gospodarczo-finansowe i bilanse zakładów produkcyjnych z terenów powiatu strzeleckiego za poszczególne lata: spółdzielnie pracy w Drezdenku, „Obuwnik” w Strzelcach, Zakłady Mleczarskie w Górecku, Przynotecku i Strzelcach, Papiernia w Drezdenku, Państwowe Gospodarstwo Rolne w Brzozie, w Dobiegniewie, w Tucznie, Zakłady Przemysłu Terenowego w Drezdenku, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Strzelcach i Drezdenku, Gminny Ośrodek Maszynowy w Strzelcach, Odlewnia w Drezdenku, Tuczarnia w Dobiegniewie, Tartaki w Strzelcach, Trzebiczu i Starym Kurowie, Gminna Spółdzielnia w Drezdenku, Dobiegniewie, Trzebiczu, Strzelcach, Starym Kurowie, Zwierzynie, Gościmiu, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Strzelcach, Rejonowe Lasy Państwowe, Zakłady Zbożowe „PZZ” w Strzelcach, sprawozdania finansowe Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych w Strzelcach, Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Strzelcach, gospodarki komunalnej, młynów i innych podmiotów gospodarczych<sup>19</sup>.

### **2.8. 66/316 Prokuratura Powiatowa w Strzelcach Krajeńskich, 1948-1974, 37 ja., 1,3 mb.**

Zawartość zespołu stanowią: skorowidze z lat 1948-1966; repertoria z lat 1948-1958; dziennik prezydyalny z lat 1954-1958 oraz akta organizacyjne prokuratury: plany i sprawozdania, podziały czynności, zarządzenia prokuratora z lat 1963-1974<sup>20</sup>.

### **2.9. 66/317 Inspektorat Szkolny w Strzelcach Krajeńskich, 1945-1950, 135 ja., 2,00 mb.**

Zespół w obecnym kształcie uformował się dość późno, bo dopiero w 2006 roku. Wcześniej (do 2003 roku) liczył zaledwie 4 ja. (0,03 mb.)<sup>21</sup>. Te 4 jednostki przejęto bardzo późno, bo w 1982 roku (Inspektorat Szkolny działał do 1950 roku). W 2003 roku jednostki podzielono na mniejsze i w rezultacie ich liczba wzrosła do 6 (bez zmiany w metrażu). Tak niski stan zachowania akt wzbudził zastanowienie w trakcie prac związanych z opracowaniem naukowym zespołu (akta inspektoratów opracowywano w latach 2005-2006). Z protokołów kontroli z końca lat 60. XX wieku Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (sukcesor Inspektoratu Szkolnego) wynikało, że akta Inspektoratu Szkolnego znajdowały się wówczas w archiwum zakładowym PPRN w Strzelcach oraz, że są nieuporządkowane. Archiwum zaleciło ich uporządkowanie i przekazanie. Z korespondencji z tego okresu wynikało, że uporządkowanie akt zlecono p. Józefowi Cabajowi. Na tym ślad się urywał. Z kolejnych protokołów kontroli wynikało,

18 Tamże, s. 226.

19 Tamże, s. 254.

20 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

21 *Archiwum Państwowe...*, s. 206.

że akt tych nie było już w archiwum zakładowym, co z kolei nie powodowało pytań ze strony przedstawicieli Archiwum Państwowego. Zatem na początku lat 70. akta zaginęły. W 2005 roku, opracowując akta inspektoratów szkolnych, postanowiłem podjąć trop urwany ponad 30 lat wcześniej. Jedyłą osobą, którą znałem osobiście, a której nazwisko pojawiło się w sprawie był p. Józef Cabaj. Zadzwoiłem do niego z pytaniem, czy wie coś o tych aktach. Okazało się, że był to właściwy kierunek, gdyż jak oznajmił mi p. Cabaj, akta znajdują się w jego garażu. Niezwłocznie udaliśmy się do niego i zabraliśmy to, co jeszcze się nadawało do zabrania. Niestety, ponad 30 lat przechowywania materiałów w garażu nie pozostało bez wpływu na ich stan fizyczny. Część uległa bezprowrotnemu zniszczeniu, resztę przejęto do zasobu, zresztą też w złym stanie fizycznym. Przejęto wówczas 129 ja. (2 mb.), co zupełnie zmieniło wielkość i strukturę zespołu.

W zespole tym znajdują się następujące materiały organizacyjne: dotyczące utworzenia i likwidacji Inspektoratu, dziennik podawczy, dziennik czynności, zamówienia na pieczęcie; okólniki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego; zarządzenia Inspektoratu Szkolnego; protokoły z konferencji rejonowych nauczycieli; materiały na posiedzenia Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej (do oceny kwalifikacji zawodowych nauczycieli); plany pracy Inspektoratu i sprawozdania z ich wykonania z lat 1947-1950; sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w Inspektoracie Szkolnym; listy płac pracowników Inspektoratu i nauczycieli; wykazy osób, których nie należy zatrudniać w oświacie; wykazy pracowników Inspektoratu i nauczycieli; wykazy pracowników uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia; korespondencja w sprawie realizacji budżetu Inspektoratu; księgi kasowe; księgi pobranych zaliczek; zestawienia przychodów i wydatków Inspektoratu; księgi inwentarza ruchomego Inspektoratu, plany gospodarcze i finansowe na lata 1948-1949, sprawozdania z akcji oszczędnościowej.

Drugą część zespołu stanowią akta dotyczące merytorycznej działalności Inspektoratu: zestawienia szkół i liczby dzieci do nich uczęszczających (1946-1950); wykazy szkół i nauczycieli w nich zatrudnionych; wykaz szkół, w których naucza się języka rosyjskiego; mapy okręgów szkolnych; arkusze spisowe dzieci w powiecie podlegających obowiązkowi szkolnemu z roczników 1927-1946; korespondencja w sprawach zwolnienia z obowiązku szkolnego; korespondencja w sprawach obejmowania patronatem szkół w powiecie strzeleckim przez szkoły z głębi kraju; sprawozdania z radiofonizacji szkół, z frekwencji uczniów na lekcjach i liczby szkół, sprawozdania z przeprowadzonych rekolekcji; sprawozdania o warunkach pracy i potrzebach szkół; świetlice, korespondencja w sprawie dystrybucji filmów oświatowych; prenumeraty czasopism i zaopatrywania szkół w pomoce naukowe; korespondencja w sprawach tworzenia gospodarstw ogrodniczych przy szkołach i zaopatrzenia szkół w opał; sprawozdania z remontów w szkołach; korespondencja i sprawozdania w sprawie organizacji przebiegu kolonii i półkolonii, wycieczek oraz zezwolenia na prowadzenie kolonii; korespondencja i sprawozdania w sprawie dożywiania dzieci, opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i sierotami, sprawy przyznawania stypendiów; korespondencja i informacje dotyczące działalności organizacji szkolnych, korespondencja z Towarzystwem Burs i Stypendiów w sprawach zbiórki pieniędzy na stypendia, korespondencja w sprawie zbiórki pieniędzy na odbudowę Warszawy; korespondencja w sprawie organizacji świąt i rocznic; sprawy dokształcania nauczycieli, korespondencja w sprawie zatrudniania nauczycieli; listy płac nauczycieli, zapomogi i ubezpieczenia nauczycieli; materiały z działalności Domu Dziecka w Mierzęcinie prowadzonego przez Siostry Samarytanki; korespondencja i informacje dotyczące działalności przedszkoli (1947-1950), a także akta dotyczące

oświaty dorosłych: korespondencja i informacje z działalności zespołów czytelniczych, plany i sprawozdania świetlic; sprawozdania i korespondencja ze zwalczania analfabetyzmu; sprawozdania z przeprowadzonych kursów dla analfabetów z miast: Dobiegniew, Drezdenko i Strzelce oraz gmin: Bobrówko, Gościm, Niegosław, Nowe Drezdenko, Ogardy, Słonów, Stare Kurowo, Trzebiczyń, Zwierzyn; korespondencja i sprawozdania z kursów dla dorosłych<sup>22</sup>.

**2.10. 66/340 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich, 1958-1972, 23 ja., 0,50 mb.**

Zawartość tego stosunkowo niewielkiego zespołu stanowią: protokoły z sesji GRN (1961-1973) i protokoły z posiedzeń prezydium GRN (1963-1975)<sup>23</sup>.

**2.11. 66/378 Powiatowy Inspektorat Statystyczny w Strzelcach Krajeńskich, [1950] 1962-1975, 47 ja., 0,90 mb.**

Znajdują się tu: spisy rolne dotyczące zwierząt gospodarskich, powierzchni użytków rolnych, zasiewów oraz budynków gospodarczych, metryki statystyczne powiatu, zestawienia zasiewu drzew i krzewów, punktów zbiorczych wody i studni, spisy mieszkaniowe, sprawozdania z wykonania planów w powiecie za poszczególne lata, dane dotyczące narodowego spisu powszechnego, kartoteki przedsiębiorstw, karty statystyczne miast powiatu, spis upraw warzyw, spis szklarni<sup>24</sup>.

**2.12. 66/653 Urząd Miasta i Rada Narodowa Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, 1974-1990, 164 ja., 2,75 mb.**

W zespole tym znajdują się materiały dotyczące działalności Urzędu: realizacja wniosków komisji stałych (1984-1988), wybory sołtysów i podsołtysów (1978, 1984-1986), protokoły zebrania wiejskich (1982-1988), narady pracowników jednostki własnej (1980-1985), realizacja uchwał rady (1978, 1981-1988), zarządzenia wewnętrzne (1975-1985), plany pracy (1978-1988), analizy i oceny skarg i wniosków (1980-1988), wycinki prasowe dot. jednostki własnej (1983-1988), kontrole Urzędu (1983-1987), dane statystyczne o pracownikach (1976-1984), przydziały etatów (1980-1984), plany i pogromy szkolenia pracowników jednostki własnej (1978-1987), budżety i sprawozdania (1976-1990), sprawozdawczość w zakresie realizacji zobowiązań podatkowych (1976-1977, 1979-1980), plany społeczno-gospodarcze, sprawozdania i analizy (1973-1990), plany czynów społecznych, sprawozdania z realizacji (1985-1990), nadzór nad stowarzyszeniami (1982-1990), sprawozdania z działalności kolegium ds. wykroczeń (1978-1987), ogólne zasady zaopatrzenia rynku (1983-1986), analiza rynku, opinie, badanie rynku (1983-1986), analiza potrzeb i efektów pomocy społecznej (1976-1979, 1981-1982), materiały Miejsko-Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu (1976-1980); wskazania lokalizacyjne (1980-1990).

Dużą grupę akt stanowią materiały Rady: regulamin (b.d.), protokoły z sesji (1975-1990), uchwały (1978-1990), protokoły z posiedzeń komisji (1977-1990), realizacja wniosków komisji stałych (1984-1990), protokoły z posiedzeń prezydium (1975-1990), postanowienia prezydium (1976-1990), wybory sołtysów (1984-1988), sprawozdania z działalności sołtysów i podsołtysów (1988), protokoły z posiedzeń Komitetu Kontroli

22 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

23 *Archiwum Państwowe...*, s. 153.

24 Tamże, s. 218.

Spółecznej (1978-1980), plany pracy rady (1982-1992), plany pracy prezydium (1984-1992), plany pracy komisji (1984-1988), materiały Miejsko-Gminnego Komitetu PRON (1982-1989)<sup>25</sup>.

**2.13. 66/698 Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Strzelcach Krajeńskich, 1975-1989, 32 ja., 0,60 mb.**

Materiały te to: protokoły z konferencji (1977-1989), posiedzeń plenarnych (1975-1989), posiedzeń egzekutywy (1975-1989) oraz materiały Miejsko-Gminnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej (1975-1989), Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych (1983-1988) oraz ankiety statystyczne (1976-1984)<sup>26</sup>.

Niewielkie zespoły akt podstawowych organizacji partyjnych (POP; z reguły liczące po 1-3 jednostki aktowe) zawierają: protokoły z posiedzeń organów kolegialnych, które zawierają sprawozdania władz partyjnych, informacje o działalności przedsiębiorstwa oraz sprawozdania statystyczne<sup>27</sup>. Zespoły POP to:

**2.14. 66/742 POP PZPR w Strzeleckim Kombinacie Rolnym PGR w Strzelcach Krajeńskich, 1977-1989, 3 ja., 0,05 mb.**

**2.15. 66/797 POP PZPR w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzelcach Krajeńskich, 1975-1985, 1 ja., 0,01 mb.**

**2.16. 66/798 POP PZPR w Urzędzie Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, 1975-1985, 3 ja., 0,05 mb.**

**2.17. 66/799 POP PZPR w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich, 1977-1985, 1 ja., 0,01 mb.**

**2.18. 66/917 Pomorski Bank Kredytowy Oddział w Strzelcach Krajeńskich, [1982] 1989-1998, 216 ja., 3,00 mb.**

Zespół, będący kontynuacją Narodowego Banku Polskiego, zawiera: plany i sprawozdania banku, sprawozdania o wynagrodzeniach i zatrudnieniu, plany i sprawozdania z wykonania budżetu, protokoły z kontroli banku, sprawy organizacyjne banku. Najliczniejszą grupę akt stanowią akta kredytowe, które mogą stanowić cenne źródło do badania przemian gospodarczych<sup>28</sup>.

**2.19. 66/1093 Państwowy Ośrodek Maszynowy w Strzelcach Krajeńskich, 1950-1994, 26 ja., 0,45 mb.**

Najnowszy zespół ze Strzelc, jaki znajduje się w gorzowskim archiwum, został przejęty w 2016 roku. Są to wszystkie materiały, jakie warte były zachowania i na jakie natrafiono w składnicy aktotwórcy. Niestety, składnica akt POM nigdy nie była pod nadzorem Archiwum Państwowego, stąd zapewne wiele materiałów zostało już wcześniej

25 Tamże, s. 179-180; Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

26 *Archiwum Państwowe...*, s. 294.

27 Tamże, s. 297 i n.

28 Tamże, s. 257.

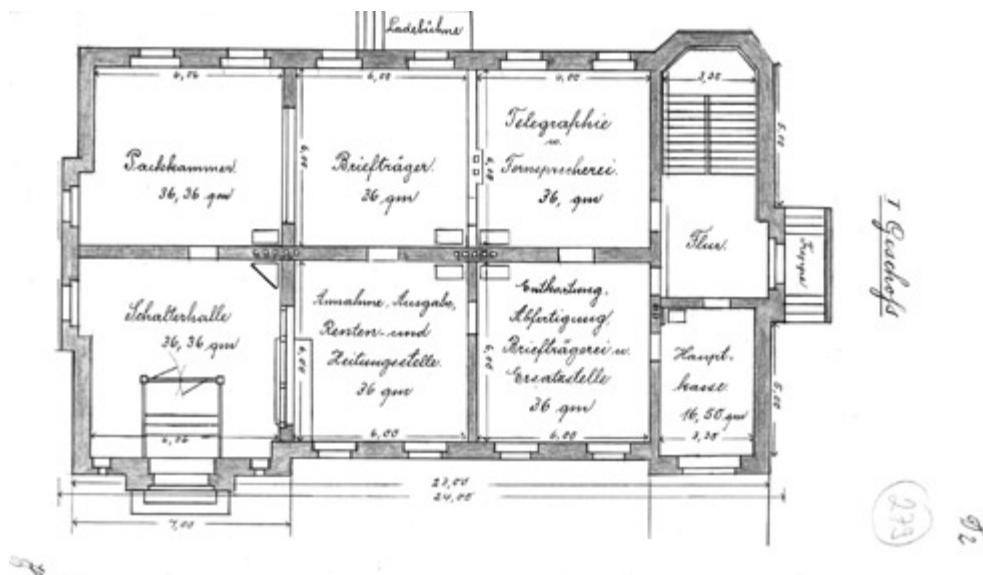
wybrakowanych. Materiały POM to: sprawy związane z zatrudnianiem i wynagradzaniem pracowników, sprawozdania z zatrudnienia, ewidencja pracowników, zarządzenia wewnętrzne, wnioski odznaczeniowe i kronika obejmująca lata 1950–1994<sup>29</sup>.

### 3. Informacje o Strzelcach Krajeńskich w innych zespołach aktowych

Oprócz wymienionych całych zespołów zawierających akta, których twórcy działali na terenie Strzelca Krajeńskiego, w aktach gorzowskiego Archiwum Państwowego znajdują się zespoły innych twórców, w których można znaleźć informacje na temat tego miasta. Ich dokładne wyliczenie nie jest możliwe z uwagi na znaczną ilość tych dokumentów oraz ich rozproszenie. Pełna kwerenda wymagałaby poszukiwań zakrojonych na dużą skalę, co przekraczałoby zakres niniejszego artykułu. Poniżej zawarto przykładowe informacje o ciekawszych materiałach:

#### 3.1. 66/524 Naczelnia Dyrekcja Poczty we Frankfurcie nad Odrą (Oberpostdirektion Frankfurt an der Oder), 1852-1928

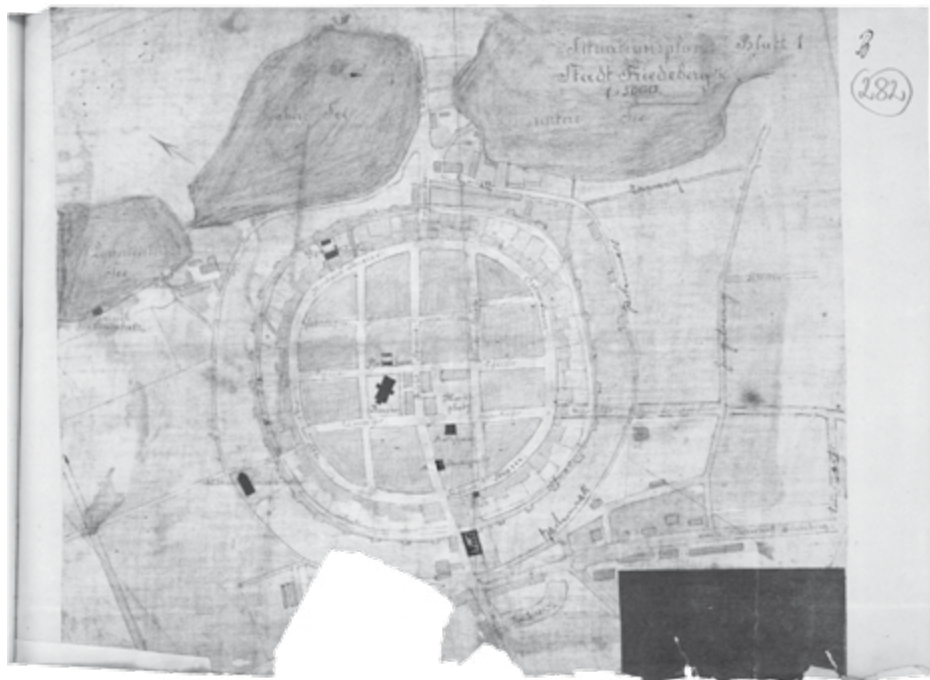
Znajduje się tu teczka, zawierająca materiały dotyczące budynku poczty z lat 1867-1926 (sygn. 13), a w niej m.in. plany budynku, a także plan miasta z ok. 1900 roku<sup>30</sup>.



Ryc. 5. Plan poczty w Strzelcach, ok. 1900 r., 66/524, sygn. 13, s. 279

29 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

30 Tamże.



Ryc. 6. Plan Strzelce, ok. 1900 r., 66/524, sygn. 13, s. 282

### 3.2. 66/392 Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim, 1947-1998

Znajdują się tu mapy powiatu strzeleckiego (1954-1971), plan miasta Strzelce Krajeńskie (1960-1970) oraz mapy klas gruntów z terenu powiatu strzeleckiego (1950-1960). Jest tu również plan miasta z lat 40. XX wieku pokolorowany i opisany ręcznie w języku rosyjskim (sygn. 104). Trafił do archiwum w 2010 roku przekazany przez anonimowego darczyńcę wraz ze stwierdzeniem, że plan ten został wykonany jeszcze w sowieckiej komendanturze wojennej, która działała tu w 1945 roku. Trudno zweryfikować tę informację z uwagi na brak innej dokumentacji komendantury, z którą można by ten plan skonfrontować<sup>31</sup>.

### 3.3. 66/965 Zbiór zdjęć lotniczych w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim, 1960-1978

Zawiera zdjęcia lotnicze powiatu strzeleckiego pochodzące z lat 60. i 70. XX wieku<sup>32</sup>.

31 Tamże.

32 Tamże.



Ryc. 7. Plan Strzelec, ok. 1945 r. (?), 66/392, sygn. 104

### **3.4. 66/859 Gminna Rada Narodowa w Zwierzynie, 1945-1954**

Jest tu m.in. dokument z 29 kwietnia 1945 roku, w którym Pełnomocnik Rządu Jan Śniowski komunikuje o utworzeniu w powiecie polskiej administracji<sup>33</sup>.

### **3.5. 66/971 Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wielkopolskim, 1957-1999**

Znajdują się tu plany ogólne i szczegółowe zagospodarowania przestrzennego miasta Strzelce z lat 1961-1989 (sygn. 408-584)<sup>34</sup>.

### **3.6. 66/627 Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim, 1975-1998**

Na akta dotyczące Strzelec można natrafić w różnych częściach tego dużego zespołu (łącznie liczy 2389 ja. – 57 mb.). W Wydziale Rozwoju Gospodarczego znajdują się materiały dotyczące przekształceń własnościowych prowadzonych w latach 90. XX wieku w Strzeleckim Kombinacie Rolnym (sygn. 2076), Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego (sygn. 2208-2209), Spółce z o.o. Olex (sygn. 2210) i Tartaku Strzelce (sygn. 2227). W Wydziale Kultury jedna teczka dotyczy warsztatów jazzowych i konkursu piosenki żeglarskiej z lat 1993-1998 (sygn. 975). W Wydziale ds. Wyznań znajduje się teczka dotycząca parafii rzymskokatolickich z lat 1955-1996 (sygn. 1281). Bardzo interesujące dla badacza dziejów politycznych są dwie serie akt znajdujące się w Kancelarii Tajnej. Pierwsza z nich to materiały otrzymywane od Służby Bezpieczeństwa, zawierające informacje o sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej z lat 1978-1989 (sygn. 1748, 1827, 1887, 2005, 2036, 2037, 2048), druga to meldunki wysyłane przez Urząd Wojewódzki do władz centralnych – tzw. dysory z lat 1981-1990 (sygn. 925-953). Znajdują się tu informacje o działaniach wrogich władzom, jak np. o napisach na murach, czy też o ulotkach, jakie pojawiały się w Strzelcach. Można tu również natrafić na informacje dotyczące wypowiedzi duchownych podczas mszy, które władze uznawały za wrogie systemowi komunistycznemu<sup>35</sup>.

### **3.7. 66/680 Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gorzowie Wielkopolskim, 1975-1990 [1997]**

Znajdują się tu m.in. teleksy wysyłane do KC PZPR, które mają podobny charakter i zawartość jak opisane powyżej meldunki „dysor”. A zatem można tu znaleźć informacje o przejawach postaw opozycyjnych, jakie pojawiały się na terenie Strzelec Krajeńskich<sup>36</sup>.

### **3.8. 66/928 Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim, 1989-2013**

Znajdują się tu materiały z kolejnych wyborów (protokoły z głosowania) do rad, parlamentu i prezydenckich<sup>37</sup>.

Wymienione powyżej archiwalia zawierają wiele różnorodnych informacji przydatnych w badaniach nad dziejami Strzelec Krajeńskich. Z pewnością w zasobie gorzowskiego Archiwum Państwowego można znaleźć ich więcej. Z drugiej strony nie

33 D. A. Rymar, *Początki...*, s. 249-250.

34 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA.

35 Tamże.

36 Tamże.

37 Tamże.



zawierają one wszystkiego, co może być interesujące dla badaczy. Opracowując dzieje Strzelca niewątpliwie konieczna jest kwerenda w archiwach niemieckich (głównie Brandenburgisches Landeshauptarchiv w Poczdamie), Archiwum Państwowym w Szczecinie (Urząd Wojewódzki Szczeciński i Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej w Szczecinie), Archiwum Państwowym w Zielonej Górze (akta PPS, PPR i PZPR do 1975 roku), a także innych archiwach: Instytutu Pamięci Narodowej, czy archiwach kościelnych i in. Badania te jednak warto zawsze rozpocząć od penetracji zasobu gorzowskiego Archiwum Państwowego. Warto też dodać, że inwentarz zasobu gorzowskiego Archiwum Państwowego osiągalny jest za pośrednictwem Internetu, w bazach danych SEZAM na Stronie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz na stronie szukajwarchiwach.pl. Informacje o najciekawszych archiwaliach pojawiają się również na stronie internetowej Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim ([www.gorzow.ap.gov.pl](http://www.gorzow.ap.gov.pl)) oraz na profilu na Facebooku (<https://www.facebook.com/APGorzow/>).

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

- Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim: baza danych ZoSIA (<https://zosia.nac.gov.pl>).
- Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych: baza danych SEZAM (<https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/bazy-danych/4165-zespo%C5%82y-archiwalne-2>).
- Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych: zbiory archiwalne online (<http://szukajwarchiwach.pl/66>).

##### **Literatura:**

- Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wielkopolskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. D. A. Rymar, Warszawa 2002.
- Laszuk A., *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, Warszawa 1998.
- Rymar D. A., Janicka S., Kuciak T., *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Oddziału AP w Gorzowie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” nr 8, 1993.
- Rymar D. A., *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty-lipiec 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 12, 2005.
- Rymar D. A., *Wstęp do inwentarza zespołu Starostwo Powiatowe Strzeleckie 1945-1950*, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., mps, 1994.
- Sikorski J., *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Strzelcach Krajeńskich, wstęp do inwentarza zespołu*, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., mps, 2002.



KATARZYNA REMBACKA

## *Strzelce Krajeńskie w nauczaniu historii regionalnej – możliwość wykorzystania wiedzy teoretycznej w praktyce szkolnej*

W obecnej, wciąż obowiązującej podstawie programowej odnoszącej się do nauczania historii, nie sposób odnaleźć specjalnie wyodrębnionej edukacji regionalnej<sup>1</sup>. Inaczej sprawa ta wyglądała kilka lat wcześniej, kiedy to nauczyciele zobowiązani zostali do realizacji ścieżki edukacyjnej *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*<sup>2</sup>. I tak, dla przypomnienia, wśród zakładanych celów edukacyjnych dla IV poziomu nauczania (szkoły ponadgimnazjalne) znalazły się następujące zapisy:

- poznawanie własnego regionu, w tym jego dziedzictwa kulturowego, jako części Polski i Europy;
- pogłębianie więzi ze swoim środowiskiem, regionem, krajem;
- kształtowanie tożsamości regionalnej w kontekście wartości narodowych i europejskich;
- przygotowanie do dojrzałego życia w strukturach regionalnych, narodowych, państwowych i europejskich;
- rozwijanie szacunku wobec innych wspólnot regionalnych, etnicznych i narodowych<sup>3</sup>.

Zmiana, dokonana w czasie kierowania ministerstwem edukacji narodowej przez Katarzynę Hall, nie wykluczała jednak tych treści z edukacji szkolnej. Zostały one „wplecione” w programy nauczania niektórych przedmiotów. Autorzy podstawy programowej z zakresu historii tak widzieli rolę tego przedmiotu w 2008 roku: „W Polsce nauczanie *historii* pełniło zawsze szczególną rolę – wiedzę historyczną uznaje się za spoiwo narodowej i cywilizacyjno-kulturowej wspólnoty, co wywołuje bardzo wysokie oczekiwania wobec osób i instytucji, biorących udział w tworzeniu i realizacji koncepcji szkolnej edukacji historycznej. Winna ona nie tylko zaznajamiać uczniów z dziedzictwem minionych epok, ale również kształtować ich postawy – wprowadzać w ogólnoludzki system wartości, wpajać wartości związane z tradycją, zwłaszcza ojczyzną, umacniać

1 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 sierpnia 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. z 2009 r., nr 4, poz. 17.

2 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. z 2002 r., nr 51, poz. 458.

3 Tamże, Załącznik nr 4, str. 3666-3667.

przywiązanie do idei wolności i tolerancji, przygotowywać do uczestnictwa w życiu publicznym, pomagać lepiej zrozumieć otaczający świat i mechanizmy życia społecznego<sup>4</sup>. Nie stoi to w sprzeczności z założeniami realizacji edukacji regionalnej przywoływanymi na początku artykułu. Zmieniła się rola nauczyciela – to on był odtąd głównym architektem programu nauczania i jako taki decydował, kiedy i w jakim zakresie odwoła się do dziedzictwa regionalnego. Jak pisała Anna Józefowicz, w odniesieniu do II etapu edukacji, czyli nauczania klas 4-6 szkoły podstawowej, „tematy związane bliżej z regionem pojawiają się w trzech pierwszych punktach wymagań z tego przedmiotu. Dotyczą one refleksji nad sobą i otoczeniem społecznym, »małej ojczyzny« i ojczyzny. Uczniowie na zajęciach z historii i społeczeństwa uczą się zatem wyrażania opinii na takie tematy, jak kultywowanie tradycji i gromadzenie pamiątek rodzinnych, znaczenie świąt państwowych, funkcji symboli narodowych i ważnych miejsc pamięci. Podczas lekcji poświęconych *stricte* »małej ojczyźnie« dokonują jej opisu pod względem historyczno-kulturowym i społeczno-gospodarczym, poznają ważniejsze wydarzenia i postaci z jej dziejów oraz formy ich upamiętniania<sup>5</sup>. Do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych trafiali zatem uczniowie, którym pojęcie edukacji regionalnej nie było obce. Pozwalało to im kształtować takie umiejętności, jak np. samodzielne i sprawne korzystanie z różnorodnych źródeł informacji o regionie.

Jeżeli takie zjawisko zachodzi, to można uznać, że cel edukacji regionalnej, jakim jest nawiązywanie do różnorodnych źródeł, został zrealizowany. Jeżeli uczeń wykorzystuje do budowania wiedzy o regionie: „krajobraz, architekturę, kulturę materialną i duchową, język, historię, sztukę, miejscowe legendy i obyczajowość<sup>6</sup>, to z pewnością będzie odczuwał rzeczywistą więź z określonym miejscem. Rolą nauczyciela jest wskazanie mu owych narzędzi, które młodemu człowiekowi dadzą nie tylko wiedzę historyczną, ale i geograficzną czy turystyczno-krajoznawczą. Historia bowiem, według Karla Schlögela, „rozgrywa się nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. (...) Każde z wydarzeń ma swoje właściwe miejsce, w którym się odbywa. Każda z historii ma swoją sceneryę, arenę<sup>7</sup>”.

Wykorzystując ową „sceniczność” w przekazie historycznym, można w sposób plastyczny odmalować dzieje miasta czy regionu. Znajduje to swoje odbicie w opracowaniach prezentujących historię określonych miejscowości, które ukazały się w ostatnim czasie w odniesieniu do obszaru Nowej Marchii czy Pomorza Zachodniego<sup>8</sup>. Redaktorzy tomów wydawanych pod auspicjami Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego zadbali, aby znalazły się tam teksty odnoszące się do ikonografii, kartografii czy regio-

4 D. Babińska, J. Bracisiewicz, J. Choińska-Mika, G. Okła, A. Pawlicki, *Komentarz do podstawy programowej i przedmiotów historia oraz historia i społeczeństwo*, w: *Podstawa programowa z komentarzami*, T. 4, *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa 2008, s. 54.

5 A. Józefowicz, *Region oraz edukacja regionalna w podstawach programowych wychowania przedszkolnego i szkoły podstawowej*, „*Ars inter Culturas*” 2, 2013, s. 114.

6 Tamże, s. 106.

7 K. Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Poznań 2009, s. 9.

8 *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna-Zielona Góra 2007; *Maszewo i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Chlebowska, Szczecin 2008; *Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Gałaj-Dempniak, R. Skrycki, Szczecin 2009; *Drawsko Pomorskie i okolice poprzez wieki. Studia i szkice*, red. E. Krasucki, Szczecin 2010; *Kołobrzeg i okolice poprzez wieki. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, Szczecin 2010.

nalnych pamiątek materialnych. Kolejnym krokiem na drodze do popularyzacji historii regionalnej i jej mocnego zakorzenienia w szkole może być skuteczne zachęcenie nauczycieli do wykorzystywania tego rodzaju publikacji. Przykładem takiego postępowania jest cykl konferencji edukacyjnych poświęconych historii Szczecina organizowanych przez szczeciński oddział Instytutu Pamięi Narodowej oraz Urząd Miasta Szczecin. Podsumowaniem ich były publikacje przekazywane zarówno uczestnikom wydarzenia, czyli nauczycielom historii, jak i lokalnym szkołom<sup>9</sup>. Następnym takim działaniem mogłoby być stałe, a nie epizodyczne, uczestnictwo samych nauczycieli w regionalnych i lokalnych konferencjach. Jednak nie w roli odbiorców, ale autorów materiałów. Podzielenie się własnymi doświadczeniami i wskazanie gotowych rozwiązań dydaktycznych znacząco wzmocniłoby edukację regionalną w szkołach.

W przypadku prezentowanego tomu możliwości przeniesienia zamieszczonych tu treści do sali lekcyjnej jest bardzo dużo. Artykuł prof. Edwarda Rymara *Strzelce Krajeńskie i okolice...* prezentuje konflikty polsko-krzyżackie nie z perspektywy narodowej, ale właśnie lokalnej. Taka narracja historyczna pozwala na zbudowanie rzeczywistych mostów z przeszłością, w której młody człowiek odnajdzie najbliższą okolicę. Oswoi w ten sposób materiał podręcznikowy, który najczęściej przedstawia określoną tematykę w sposób uniwersalny. Również w przypadku tekstu Moniki Ogiewy *Procesy o czary...* nauczyciel ma możliwość przedstawić historię reformacji i kontrreformacji i towarzyszącego im „polowania na czarownice”, odnosząc się do przykładów lokalnych. Informacja o tym, że spośród 26 osób, oskarżonych w Strzelcach Krajeńskich o czary w XVI i na początku XVII wieku przeżyła tylko jedna, z pewnością zelektryzuje uczniów i przykuje ich uwagę. Poruszona w artykule sfera obyczajowa może dać wyobrażenie o realiach wówczas panujących. Do XVIII wieku przenieść młodego człowieka może artykuł prof. Radosława Skryckiego *U progu nowych czasów...*, w którym autor zamieszcza m.in. dane statystyczne i demograficzne odnoszące się nie tylko do samej miejscowości, ale i strzeleckiego powiatu. Daje on szansę na zaprezentowanie młodzieży historii społecznej tak często marginalizowanej i niedocenianej w podręcznikach szkolnych.

Jednak, aby wykorzystać wszystkie narzędzia, które wskazano wcześniej jako modelowe przy edukacji regionalnej, warto salę lekcyjną opuścić. Wejście w przestrzeń miejską i sprawienie, że uczniowie dostrzegą w niej ślady przeszłości, będzie edukacyjnym sukcesem. Okazją do tego może być zorganizowanie historycznej gry miejskiej – w tym wypadku związanej z dziejami Strzelec Krajeńskich. Poniżej zamieszczone zostały przykładowe zadania, które można wykorzystać w trakcie jej realizacji. Podstawą, na której zostały opracowane, są artykuły zamieszczone w prezentowanej książce, zaś główną ich osią strzeleckie zabytki.

9 W serii ukazało się pięć książek: *Szczecin – źródła wiedzy o historii miasta. Od archeologii do czasów najnowszych. Pierwsza Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2008*, red. K. Rembacka, Szczecin 2009; *Szczecin – historię tworzą ludzie. Druga Konferencja Edukacyjna, 11 XII 2009*, też, Szczecin 2010; *Szczecin i jego miejsca. Trzecia Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010*, też, Szczecin 2011; *Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców. Czwarta Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2011*, też, Szczecin 2012; *Szczecin z oddali. Piąta Konferencja Edukacyjna, 30 XI 2012*, też, Szczecin 2014.

## Strzelce Krajeńskie – historyczna gra miejska

Głównym zadaniem uczestników będzie prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań. O zwycięstwie zaś decydować będzie poprawność merytoryczna oraz czas realizacji. W grze mogą uczestniczyć kilkusobowe zespoły, które powinny przemieszczać się po mieście z pełnoletnim opiekunem. Gra może być realizowana zarówno na poziomie gimnazjalnym jak i ponadgimnazjalnym (uczniowie w wieku 13-19 lat). Do wykonania zadań będą potrzebne aparaty fotograficzne bądź telefony z aparatem. Od organizatora zależy, czy wprowadzi nakaz pieszego przemieszczania. Grze powinien towarzyszyć stosowny regulamin, do przestrzegania którego zobowiązani są uczestnicy. Zespoły na starcie powinny być poinformowane o zasadach i wyposażone w kartę drużyny, na której będą gromadzić pieczątki z literami alfabetu, które na zakończenie utworzą napis:

S	T	R	Z	E	L	C	E
1	2	3	4	5	6	7	8

Drużyny, przed wyruszeniem w trasę, wpisują nazwę swojego zespołu, natomiast STARTOWY zapisuje godzinę wymarszu. Kolejne drużyny powinny wyruszać w 5-10 minutowych odstępach. Czas trwania gry to około 2 godziny.

### 1. Od ikonografii do fotografii

Zadanie będzie związane z materiałem ikonograficznym zamieszczonym w artykule Doroty Kąkol *Widoki Strzelec Krajeńskich...*. Autorka zamieściła w tekście widok Strzelec Mateusza Meriana (ryc. 1). Początek gry znajduje się w siedzibie Sądu Rejonowego (START). Każda z grup uczestniczących w rywalizacji otrzymuje kopię ryciny Meriana w dużym formacie (A4). Zadaniem zespołów jest wykonanie dwóch fotografii obecnie istniejących obiektów, które znalazły się również na XVII-wiecznej rycinie i zostały na niej oznaczone literami A i D (chodzi o Bramę Młyńską „D” oraz Kościół Mariacki „A” – tej informacji nie należy podawać uczniom). Drużyny same decydują o trasie, jaką przejdą. Przed wypuszczeniem zespołów należy je poinformować, że w miejscu oznaczonym na rycinie literą „D” znajduje się PUNKT I.

Po dotarciu na miejsce, jeżeli drużyny wykonały poprawne zdjęcia, otrzymują literę „L”, jeżeli potrafiły poprawnie nazwać sfotografowany zabytek, otrzymują literę „T”. Kartę uzupełnia „punktowy”, który przekazuje kolejną instrukcję, czyli „zadanie biblioteczne” i informację, że można ją wypełnić w Bibliotece Publicznej (ul. Strzelecka). Będzie to PUNKT II, w którym przygotowane zostaną dwie książki Błażeja Skazińskiego: *Lubuskie Carcassonne* oraz *Zabytki gminy Strzelce Krajeńskie*<sup>10</sup>. Publikacje powinny być wyłożone na stoliku i oznaczone rzymskimi cyframi I i II. Zadanie jest zaszyfrowane i drużyny same muszą dojść do tego, że oznaczenia liczbowe określają kolejno numer książki, numer strony oraz numer wiersza (liczony od góry strony).

10 B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009, tenże, *Zabytki gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010.

Karta zadania bibliotecznego:

I – 11 – 8: nazwa nieistniejącego zabytku..... ( Brama Gorzowska)

I – 11 – 11: nazwa istniejącego zabytku ..... (Baszta Więzienna)

II – opis zabytku „A” z Meriana

(Kościół Mariacki).....

Podaj numer strony ..... (s. 14)

II – opis zabytku „D” z Meriana

(Brama Młyńska).....

Podaj numer strony..... (s. 18)

Wypełnioną kartę sprawdza „biblieczny punktowy” i, jeżeli jest ona poprawnie wypełniona, na karcie drużyny wstawia litery „S” (zadanie do książki nr I) i „E” (zadanie do książki nr II). Następnie przekazuje drużynom kopię drzeworytu Roberta Burkhardta zamieszczoną w artykule Ewy Gwiazdowskiej *Widoki dawnych Strzelce Krajeńskich...* (Baszta Więzienna – ryc. 5). Jeżeli drużyna nie potrafi zidentyfikować Baszty, należy ją odesłać do książki numer I, na stronę 11.

Będzie to PUNKT III. Po dotarciu na miejsce zespoły fotografują Basztę oraz przylegające do niej mury obronne (powinni wykonać dwa zdjęcia). Pokazują zdjęcia i otrzymują od „basztowego punktowego” fragment tekstu Michała Gierke *Strzelce Krajeńskie – średniowieczne miasto...* (fragment oznaczony śródtytułem *Obwarowania*). Po jego przeczytaniu zespoły podchodzą do „punktowego”, który prosi ich o podanie dwóch funkcji, jakie spełniały średniowieczne mury. Jeżeli drużyna podała poprawną odpowiedź otrzymuje literę „Z”, a następnie kolejną instrukcję. Zespoły otrzymują zdjęcie prezentujące Wodociągową Wieżę Wodną, zamieszczone w artykule Mirona Urbaniaka *Budowa centralnego systemu...* (ryc. 5).

Drużyny muszą udać się pod wieżę – będzie to PUNKT IV. Po przybyciu na miejsce należy wykonać fotografię i odnaleźć na tablicy informacyjnej, umieszczonej przy wejściu do wieży, datę zakończenia jej budowy. „Punktowy wieżowy”, po dobrym wypełnieniu zadania, wbija na kartę drużyny pieczętkę z literą „C”. Następnie podaje kolejną instrukcję. META gry znajduje się w miejscu, gdzie „obok mitycznego stwora, porównywanego do bazyliuszka wisi herb miasta”. Drużyny mogą prosić o jedną podpowiedź – tracą wówczas szansę na otrzymanie litery nr 3 z karty drużyny, którą „punktowy wieżowy” oznacza „X”. Podpowiedź brzmi „A na końcu będzie początek”.

META znajduje się w budynku Sądu Rejonowego, gdzie zaczęła się gra. Zadaniem drużyny jest wykonanie zdjęcia strzeleckiego herbu zamieszczonego na maszcie flagowym. Następnie zespoły otrzymują fotografie trzech wariantów herbu miejskiego zamieszczonych w artykule Agnieszki Gut *Rozwój i symbolika...* (ryc. 11, 14 i 15). Zadaniem uczniów będzie wskazanie wizerunku, który obecnie obowiązuje – powinni skorzystać ze zdjęcia, które samodzielnie wykonali. Jeżeli prawidłowo wskażą na rycinę nr 15, otrzymują pieczątki z literami „R” oraz „E”. W ten sposób, przy prawidłowym wykonaniu wszystkich poleceń, powinni na karcie drużyny otrzymać napis STRZELCE.

Na zakończenie gry punktowi podliczają punkty (za każdą literę 1 punkt) oraz sprawdzają czas drużyny. Oba mierniki pozwolą wyłonić zwycięski zespół. Podsumowaniem historycznej gry miejskiej może być prezentacja multimedialna przygotowana na podstawie fotografii zabytków, wykonanych przez uczniów.

\*\*\*

Zaprezentowany powyżej schemat gry nie wyczerpuje możliwości edukacyjnych, jakie daje niniejsza publikacja. Gdybyśmy bowiem chcieli przenieść młodego człowieka do XX wieku, z pewnością skorzystalibyśmy z artykułu prof. Dariusza A. Ry-mara *Źródła do dziejów...* Prezentując archiwalia przechowywane w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim, zamieszcza autor m.in. fragment spisu oficerów polskich zmarłych w oflagu Woldenberg, ok. 1945 roku (ryc. 4) czy wykaz polskich robotników przymusowych w Strzelcach z 11 II 1942 roku (ryc. 2). Dokumenty te, wplecione w opis tragicznej historii II wojny światowej, można wzbogacić wspomnieniami strzelczan, opracowanymi przez Renatę Tokarską<sup>11</sup>. Z kolei o trudnej powojennej historii upamiętnień i toczącego się obecnie sporu o pomniki opowiada Paweł Migdalski w tekście *Upamiętnienie szlaku bojowego...* Autor dzieli się refleksją, wokół której można przeprowadzić dyskusję z młodzieżą. Czy pomniki wysławiające np. gen. Karola Świerczewskiego powinny nadal znajdować się w przestrzeni publicznej? Czy czynnik ekonomiczny, podnoszony przez lokalne społeczności, powinien decydować o być albo nie być lokalnych upamiętnień? Ale z drugiej strony, czy monumenty te powinny zostać zniszczone, a ich bohaterowie winni zniknąć zupełnie z kart historii? Po przeczytaniu artykułu Migdalskiego odpowiedź na powyższe pytania być może nie okaże się jednoznaczna, co wywołać powinno u czytelnika pewną zadumę nad „zmieniającymi się” historycznymi narracjami.

## BIBLIOGRAFIA:

### Źródła:

Dz.U. z 2009 r., nr 4, poz. 17.

Dz.U. z 2002 r., nr 51, poz. 458.

### Literatura:

Babiańska D., Bracisiewicz J., Choińska-Mika J., Okła G., Pawlicki A., *Komentarz do podstawy programowej i przedmiotów historia oraz historia i społeczeństwo*, w: *Podstawa programowa z komentarzami*, T. 4, *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa 2008.

*Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna-Zielona Góra 2007.

*Drawsko Pomorskie i okolice poprzez wieki. Studia i szkice*, red. E. Krasucki, Szczecin 2010.

*Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Gałaj-Dempniak, R. Skrycki, Szczecin 2009.

11 *Wojenne wspomnienia strzelczan*, oprac. R. Tokarska, Strzelce Krajeńskie 2014.



- Józefowicz A., *Region oraz edukacja regionalna w podstawach programowych wychowania przedszkolnego i szkoły podstawowej*, „Ars inter Culturas” 2, 2013.
- Kołobrzeg i okolice poprzez wieki. *Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, Szczecin 2010.
- Maszewo i okolice na przestrzeni wieków, red. A. Chlebowska, Szczecin 2008.
- Schlögel K., *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Poznań 2009.
- Skaziński B., *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelce Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009.
- Skaziński B., *Zabytki gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010.
- Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców. *Czwarta Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2011*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012.
- Szczecin – historię tworzą ludzie. *Druga Konferencja Edukacyjna, 11 XII 2009*, red. K. Rembacka, Szczecin 2010. *Szczecin z oddali. Piąta Konferencja Edukacyjna, 30 XI 2012*, red. K. Rembacka, Szczecin 2014.
- Szczecin i jego miejsca. *Trzecia Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010*, red. K. Rembacka, Szczecin 2011.
- Szczecin – źródła wiedzy o historii miasta. *Od archeologii do czasów najnowszych. Pierwsza Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2008*, red. K. Rembacka, Szczecin 2009.



## Rozwój i symbolika herbu Strzelec Krajeńskich

Powstanie każdego herbu miejskiego niewątpliwie wiąże się z lokacją miasta. W efekcie otrzymania niemieckiego prawa miejskiego, dotychczasowa osada stawała się bowiem podmiotem prawa, który – jak wszystkie inne podmioty prawa w średniowieczu – potrzebował pieczęci, czyli jedyne go wówczas środka uwierzytelniającego wszelkie dokumenty prawne wystawiane przez kształtujące się stopniowo władze samorządowe miasta<sup>1</sup>. Na pieczęci tej, obok napisu, który informował werbalnie o właścicielu pieczęci, umieszczano również rysunek, który w sposób symboliczny także wskazywać miał na dysponenta sigillum. W przypadku miast, do tego tzw. wizerunku napieczętnego wprowadzano najczęściej wyobrażenia murów i bram miejskich, elementy herbów właścicieli miast, symbole lub atrybuty świętych, których wezwanie nosił kościół parafialny w mieście, a także przedmioty wskazujące na naturalne położenie miejscowości lub główne gałęzie gospodarki. Zdarzało się również, że rysunki w polu pieczęci w sposób bezpośredni wiązały się z nazwą miasta, stanowiąc niejako rebus, w którym kryła się owa nazwa (np. łódź w herbie Łodzi, koło w herbie Koła)<sup>2</sup>.

Pojawienie się pierwszej pieczęci nie jest jednak równoznaczne z pojawieniem się pierwszego herbu miasta. Herb składa się bowiem nie tylko z rysunku, czyli godła, ale także jego nieodzownym elementem jest tarcza, w polu której owe godło zostaje umieszczone. We współczesnej heraldyce miejskiej przyjmuje się zatem, że zanim rysunek z pieczęci stał się herbem, podlegał procesowi tzw. heraldyzacji, którego koniec można najczęściej obserwować w momencie pojawienia się tzw. pieczęci herbowej, a zatem takiej, w której wizerunek napieczętny zostaje ujęty w ramy tarczy herbowej<sup>3</sup>. W przypadku wielu małych miast zdarzało się jednak często, że do XIX wieku taki rodzaj pieczęci w ogóle nie występował. Szczegółowe badania pokazują jednak, że brak pieczęci herbowej nie zawsze był jednoznaczny z brakiem herbu<sup>4</sup>. Wyobrażenie herbu mogło bowiem zostać umieszczone na innych przedmiotach i w ten sposób świadczyć o jego wykształceniu się<sup>5</sup>.

1 M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 24-29; J. Szymański, *W sprawie genezy polskich herbów miejskich*, w: *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 6, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 174; W. Strzyżewski, *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999, s. 15-19.

2 W. Strzyżewski, dz. cyt., s. 53-61.

3 J. Szymański, *Herb – znak samorządnej wspólnoty*, w: *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 4 i 5 czerwca 1991 w Lublinie*, red. P. Dymmel, Lublin 1992, s. 93-95; tenże, *W sprawie genezy...*, s. 170.

4 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 23-30.

5 M. Adamczewski, *Funkcje użytkowe herbu miejskiego do końca XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, R. IV (XV), 1999, s. 67-99.

Powyższe wprowadzenie wydaje się istotne dla przedstawienia rozwoju i symboliki herbu Strzelec Krajeńskich, ponieważ celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim osadzenie dotychczasowej wiedzy na temat strzeleckiego herbu w kontekście współczesnej wiedzy na temat genezy i kształtowania herbów miejskich. Artykuł ten nie jest bowiem pierwszym opracowaniem dotyczącym strzeleckiej heraldyki miejskiej. Już w 1919 roku Georg Mirow, głównie na podstawie zachowanych do dziś spuścizn po Ottonie Huppe i Friedrichu Auguście Vossbergu<sup>6</sup>, pokazał najważniejsze pieczęcie miejskie i starał się objaśnić znaczenie umieszczonych na nich godeł napieczętych<sup>7</sup>. Również w ukazujących się w ostatnich latach monografiach historii miasta, autorstwa Grzegorza Gralińskiego i Edwarda Rymara, znalazły się rozdziały poświęcone pieczęciom i herbowi Strzelec<sup>8</sup>. Ważnym opracowaniem jest także niepublikowany tekst Grzegorza J. Brzustowicza pt. „Herb i flaga Strzelec Krajeńskich”, z 2007 roku, jako opinia historyczno-heraldyczna przedstawiona Komisji Heraldycznej przy MSW w celu wprowadzenia przez władze miasta obowiązującego wzoru herbu i flagi. Opracowania powyższe zbierają najważniejsze informacje o pieczęciach i herbie miasta, jednak nie zawsze rejestrują akcentowane we współczesnej heraldyce miejskiej zjawiska związane z samą genezą herbu miejskiego i doborem godeł, uwzględniającym ich symbolikę. Zagadnienia te będą zatem głównym przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

Oprócz wymienionej literatury w pracy zostaną uwzględnione również źródła historyczne, w głównej mierze pieczęcie miejskie, znane ze wspomnianych już wyżej zbiorów odcisków pieczętnych przechowywanych obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem. Wykorzystana zostanie także – znajdująca się również w Berlinie-Dahlem – korespondencja z 1907 roku pomiędzy prezesem rejencji we Frankfurcie nad Odrą a ministerstwem spraw wewnętrznych w Berlinie, dotycząca ustalenia wizerunku i barw herbu Strzelec<sup>9</sup>. Szczególna uwaga zostanie zwrócona też na znane z literatury najstarsze wyobrażenia samego herbu miasta przedstawione na widoku Mateusza Meriana Starszego oraz na rzemieślniczej puncy i burmistrzowskim sygnecie, których rysunki zamieścił w swym artykule G. Mirow.

\*\*\*

Nie wiadomo, kiedy dokładnie nastąpiła lokacja Strzelec na prawie magdeburskim. W literaturze przyjmuje się jednak, że stało się to pomiędzy 1272 a 1286 rokiem, a zatem w okresie, kiedy miejscowość znajdowała się pod panowaniem margrabiów brandenburskich. W 1286 roku miasto określone zostało łacińskim słowem *civitas*, co powszechnie przyjmuje się za potwierdzenie posiadanych już przez nie praw miejskich<sup>10</sup>. Najstarsza zachowana wzmianka o radzie miejskiej pochodzi natomiast z do-

6 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem (dalej: GStA PK), sygn. VIII. HA, I.9, Slg. Otto Hupp, Kasten 3, Heft 24, s. 44-46; tamże, sygn. VIII. HA, A 41, Siegelsammlung, s. 74.

7 G. Mirow, *Das Friedeberger Stadtwappen und -Siegel*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 4, 1919, s. 34-38.

8 G. Graliński, *Strzelce Krajeńskie. Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 21-23; E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 64-66.

9 GStA PK, sygn. I. HA, Rep., 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 10, s. 123, Bd. 11, s. 6-12, 132.

10 E. Rymar, dz. cyt., s. 51; G. Graliński, dz. cyt., s. 15; G. J. Brzustowicz, „Herb i flaga Strzelec Krajeńskich”, 2007, mps, s. 1.

kumentu datowanego na 17 stycznia 1336 roku. W tym dniu strzeleccy rajcy przywiesili swoją pieczęć (razem z rajcami Dobiegniewa) do układu zawartego pomiędzy opatem cystersów z Bierzwnika a dziedzicami zmarłego Piotra Pochera w sprawie wsi Słowin. W powyższym dokumencie znajduje się jednocześnie najstarsza wzmianka o strzeleckiej pieczęci miejskiej<sup>11</sup>. Niestety, oryginał tego dyplomu nie zachował się i dlatego też nie znamy znaku graficznego umieszczonego na tej pieczęci.

Najstarszy zachowany odcisk strzeleckiego sigillum przywieszony został natomiast do dokumentu z 29 listopada 1348 roku, na mocy którego zawarto porozumienie pomiędzy nowomarchijskimi miastami i rycerstwem wiernym margrabiemu brandenburskiemu Ludwikowi Starszemu a nowomarchijskimi stronnikami tzw. Pseudo-Waldemara<sup>12</sup>. Dokument ten do II wojny światowej przechowywany był w archiwum miejskim w Chojnie<sup>13</sup>, które niestety obecnie uznawane jest za zaginione<sup>14</sup>. Zachowana pieczęć jest tzw. pieczęcią sekretną, czyli mniejszą, o średnicy ok. 40 mm z napisem *+SECRET: CIUIT:VREDEBERGK*. W polu napieczonym przedstawia mur miejski z trzema wieżami i z otwartym przejazdem bramnym, w którym umieszczona została heraldyczna lilia<sup>15</sup>. Na murach – po obu stronach bramy – znalazły się tarcze herbowe z wyobrażeniem orła, a ponad nimi hełmy z klejnotem<sup>16</sup>. Pieczęć ta używana była na pewno do końca XIV wieku<sup>17</sup>.



Ryc. 1. Najstarsza zachowana pieczęć Strzelec Krajeńskich z 1348 r., G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 34

- 11 *Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. A. F. Riedel, Hauptteil I (dalej: CDB), Bd. XVIII, Berlin 1859, s. 12-13.
- 12 Tamże, Bd. XIX, Berlin 1869, s. 213. W 1324 r. władzę w Nowej Marchii objął Ludwik, syn ówczesnego króla rzymskiego i późniejszego cesarza, Ludwika IV Bawarskiego z dynastii Wittelsbachów. Przeciwko jego panowaniu wystąpili Luksemburgowie, popierając samozwańca, który pojawił się na politycznej arenie latem 1347 r. i podawał się za zmarłego w 1319 r. margrabięgo Waldemara z dynastii askańskiej, doprowadzając do wewnętrznych starć, trwających do ok. 1355 r. Strzelce pozostały wierne Ludwikowi Starszemu; zob. E. Rymar, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 375-377; tenże, *Strzelce...*, s. 61-63.
- 13 G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 35.
- 14 E. Syska, *Dokumenty Gorzowa Wielkopolskiego (Landsbergu) z lat 1257-1373*, Gorzów Wielkopolski-Poznań 2006, s. 7.
- 15 GStA PK, sygn. VIII. HA, I.9, Slg. Otto Hupp, Kasten 3, Heft 24, s. 44.
- 16 O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, I. Bd.: *Königreich Preussen*, I. Heft: *Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg*, Frankfurt a. M. 1894, s. 45; G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 35-36; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 208-209; G. Graliński, dz. cyt., s. 21; G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 2-3 (z błędnym odczytem napisu); E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 64.
- 17 G. J. Brzustowicz odnalazł tę samą pieczęć na dokumentach z 1364 r.; zob. G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 3.

Kolejna pieczęć pochodzi zapewne z XV wieku. Znana jest ona ze zbioru pieczęci Vossberga, stąd jej datacja opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu minuskułnych liter w napisie otokowym, typowych właśnie dla tego stulecia<sup>18</sup>. Pieczęć ta ma średnicę ok. 38 mm<sup>19</sup>, napis: + *sigillum\*civitatis\*fredeberghe* i nieco zmieniony wizerunek. W polu pieczęci przedstawiony został bowiem ponownie trójwieżowy mur z bramą, ale już bez herbów margrabiów brandenburskich. Zmienił się także przedmiot umieszczony w bramie. Zamiast heraldycznej lilii pojawiła się tam roślina o długiej łodydze (ryc. 2). O. Hupp nazywał to wyobrażenie „niezidentyfikowanym przedmiotem”, G. Mirow – „łodygą kwiatu o pięciu liściach”, G. Graliński – „kwiatem” (ale ze znakiem zapytania), natomiast G. J. Brzustowicz (a za nim E. Rymar) widział w nim kwiat lilii na długiej łodydze, z której wystają po każdej stronie dwa liście.



Ryc. 2. Pieczęć Strzelców Krajeńskich z XV w., G. Mirow, *Das Friedeberg...*, s. 36

Także z XV wieku pochodzi zapewne pieczęć, na której widnieje jeszcze inne wyobrażenie. Jest to sigillum o średnicy 27 mm z napisem wykonanym minuskułką: *s. civ(itatis).fredebergh*.<sup>20</sup> Zachowane odciski tej pieczęci pochodzą z początku XVI wieku, ale zgodzić się należy z G. J. Brzustowiczem, że sam tłok mógł powstać w poprzednim stuleciu. Wizerunek przedstawiony na tej pieczęci różni się od poprzedniego jedynie tym, że w prześwicie

bramy nie umieszczono żadnego przedmiotu. Nie wiadomo jednak, czy rezygnacja z rośliny wynikała ze świadomego wyboru władz miejskich, czy raczej była efektem niewielkiego rozmiaru pieczęci, który powodował trudności techniczne z umieszczeniem na niej bardzo drobnego rysunku rośliny. Świadoma rezygnacja z rośliny wydaje się jednak mało prawdopodobna, ponieważ z późniejszych stuleci pochodzi cały szereg innych pieczęci, na których zawsze w bramie pokazana była roślina w postaci długiej łodygi z pięcioma liśćmi<sup>21</sup>, która identyfikowana była jako krzak pokrzywy (*Nesselstrauch*)<sup>22</sup>.

Od XV wieku utrwalił się zatem na strzeleckich pieczęciach miejskich rysunek, pokazujący mur z trzema wieżami i rośliną w prześwicie bramy. Pieczęcie te nie pokazują

18 O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 45; G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 4. Raczej błędnie na XVI w. czas powstania tłoka datują G. Mirow, dz. cyt., s. 36, G. Graliński, dz. cyt., s. 21 i E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 64-65. Pieczęć ta znajdowała się także na dokumencie z 1575 r. opublikowanym przez G. Mirowa w 1917 r. (zob. tenże, *Der älteste Gildebrief des Friedeburger Schuhmacher-Gewerks vom Jahre 1575*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 2, 1917, s. 53).

19 O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 45 podaje średnicę 37 mm. Wszyscy pozostali autorzy (chyba za G. Mirowem) – 38 mm.

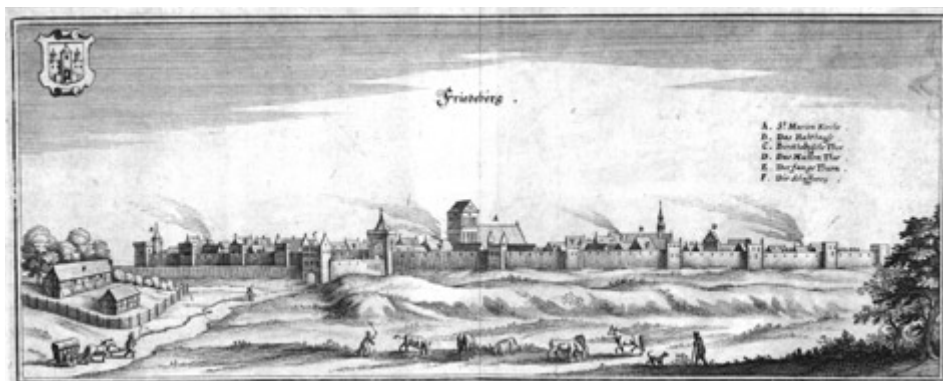
20 G. Mirow, dz. cyt., s. 36; G. Graliński, dz. cyt., s. 21; G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 4; E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 65.

21 GStA PK, sygn. VIII. HA, A 41, s. 74; tamże, sygn. VIII. HA, I,9, Kasten 3, Heft 24, s. 44-45.

22 O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 45; GStA PK, sygn. I. HA, Rep., 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 11, s. 10-10v.

jednak zakończenia procesu heraldyzacji wizerunku napieczętnego, ponieważ na żadnej z nich wyobrażenie to nie zostało ujęte w heraldycznej tarczy<sup>23</sup>. Gdyby ograniczyć się więc tylko do tego podstawowego źródła heraldyki miejskiej, należałoby uznać, że do XIX wieku miasto nie posiadało herbu. Dysponujemy jednak innymi źródłami ikonograficznymi, które pokazują, że mimo braku pieczęci herbowych miasto miało świadomość posiadania własnego herbu.

Najstarsze wyobrażenie herbu Strzelec Krajeńskich pochodzi z pracy Mateusza Meriana Starszego pt. *Topographia Germaniae*, z tomu wydanego w 1652 roku i zawierającego widoki miast brandenburskich i pomorskich<sup>24</sup>. W lewym górnym rogu na miedziorytnicznym widoku miasta umieszczony został jego herb, przedstawiający blankowany mur miejski z trzema okrągłymi wieżami. Środkowa z tych wież jest przy tym większa i zaopatrzona w otwartą bramę, w której prześwicie widnieje trudny do zidentyfikowania biały przedmiot (ryc. 3).



Ryc. 3. Herb Strzelec Krajeńskich na widoku miasta w dziele Mateusza Meriana Starszego pt. *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeranie* z 1652 r.

Inne nowożytny wyobrażenia herbu zamieszczone zostały w pracy G. Mirowa. Pierwszym z nich jest znak strzeleckich konwisarzy wybijany na wyrobach cynowych, używany w XVII i XVIII wieku<sup>25</sup>. Przedstawia on umieszczony w polu tarczy herbowej mur o trzech wieżach z dużą prostokątną bramą, w której pokazana została sześciolistna roślina (ryc. 4). Drugie z tych wyobrażeń pojawiło się natomiast na specyficznej pieczęci sygnetowej, której odcisk odnalazł G. Mirow przy dokumencie z 26 kwietnia 1660 roku. Dokument ten zawierał wyrok rady miejskiej Strzelec wydany w sporze toczonym przez strzelecki cech kowali i opieczętowany został pieczęcią rady (des Rathes Insigel)<sup>26</sup>. Pieczęć ta ma kształt ośmioboczny o wymiarach 25 × 22 mm i prezentuje się jak typowy sygnet, albowiem brak na niej napisu otokowego. W polu tego sygnetu umieszczony został kartusz herbowy z wyobrażeniem trójwieżowego muru z dużym prześwitem bramnym, po bokach którego pokazano zarys tarcz herbowych (jak na najstarszej zachowanej pieczęci, tylko bez hełmów w klejnotem). Prześwit bramy wypełnia prawdopodobnie wysoka roślina. Ponad kartuszem w trzech wersach rozmiesz-

23 GStA PK, sygn. VIII. HA, A 41, s. 74; tamże, sygn. VIII. HA, I.9, Kasten 3, Heft 24, s. 44-45.

24 M. Merian, *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeranie*, Frankfurt 1652.

25 G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 37.

26 Tamże, s. 36-37.



Ryc. 4. Znak konwisarzy strzeleckich z XVII-XVIII w., G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 38



Ryc. 5. Sygnet burmistrza Strzelec z 1660 r., G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 37

czono napis: *FRIDE-BERKG-A O* (ryc. 5)<sup>27</sup>. Niewątpliwie jest to nazwa miasta połączona z literami A i O, które Mirow odczytywał jako skrót od łacińskiego słowa *anno* („rok”), po którym nastąpić miała nieczytelna data wykonania tłoku tej pieczęci.

Wymienione wyżej źródła wskazują, że proces heraldyzacji napieczętnego wizerunku Strzelec zakończył się najpóźniej w połowie XVII wieku. Obserwacja ta jest zgodna z ustaleniami Wojciecha Strzyżewskiego, który stwierdził, że na obszarze Nowej Marchii początek tego procesu datować należy na XIV wiek, ale największe nasilenie na stulecie XVI<sup>28</sup>. W przypadku Strzelec wydaje się, że i tutaj decydujące były XV i XVI wiek, podczas których po pierwsze doszło do uświadomienia sobie odrębności wizerunku napieczętnego i herbu, co zostało utrwalone w źródłach z XVII wieku, po drugie – utrwalone zostało wyobrażenie herbu przedstawiające mur z trzema wieżami i wysoką rośliną w prześwicie bramy muru.

Na początku XX wieku władze miejskie podjęły jednak próbę zmiany tego wizerunku. W archiwum pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zachowała się korespondencja z przełomu 1907 i 1908 roku prowadzona pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a prezesem rejencji we Frankfurcie nad Odrą reprezentującym władze Strzelec<sup>29</sup>. Z korespondencji tej wynika, że władze miejskie na budynku nowo wzniesionego Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego chciały umieścić herb miasta. Nie zgadzały się jednak z wizerunkiem i barwami herbu zaproponowanymi przez Otona Huppa w końcu XIX wieku w pracy *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, stanowiącej w owym czasie zbiór wzorcowych herbów miejskich (ryc. 6). Przedkładały zatem do królewskiego zatwierdzenia projekt nowego herbu<sup>30</sup>. Jego rysunek niestety nie zachował się w źródłach, ale z korespondencji wynika, że

27 O pieczęci tej w dokumentach z 1664 r. wspomina również C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, 2. Auflage, Friedeberg Nm. 1909, s. 85 i przyp. 118, s. 106.

28 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 20-30.

29 GStA PK, sygn. I. HA, Rep., 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 10, s. 123, Bd. 11, s. 6-12v., s. 132.

30 Procedura zatwierdzania herbów miejskich w XIX w. przedstawiona w artykule A. Gut, *Podstawy prawne pruskiej heraldyki samorządowej w latach 1918-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. LV, 2003, z. 2, s. 274-275.



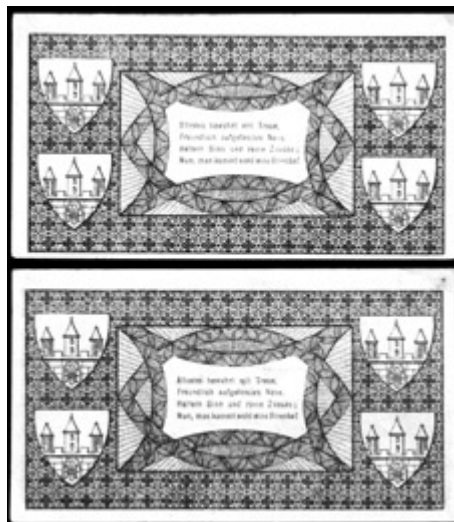
dotychczasową „pokrzywę” lub „lilię ogrodową” – której pojawienie się w herbie uznano za pomyłkę – zastąpić chciano srebrną (białą) heraldyczną lilią. Herb miał otrzymać także inne barwy niż te proponowane przez O. Huppa – nie wiadomo jednak jakie<sup>31</sup>. Być może pole miało mieć barwę srebrną (białą), a mur miał być czerwony – tak w późniejszym okresie przedstawiano herb Strzelec na okładce regionalnego czasopisma *Heimatkalender für den Kreis Friedeberg*<sup>32</sup>.

Zarówno pruska Heroldia (Heroldsamt), będąca organem opiniodawczym we wszelkich sprawach heraldycznych, jak i MSW, nie miały większych zastrzeżeń do strzeleckiego projektu. Prosiły jedynie o zmianę wyglądu tarczy herbowej i kładzionej nad tarczą korony murowej, której umieszczenie w herbach miejskich było zjawiskiem typowym dla tego okresu. Prosiły także o objaśnienie symboliki godeł zawartych w herbie<sup>33</sup>. Mimo tego zasadniczo pozytywnego stanowiska władz opiniujących w kwietniu 1908 roku prezes rejencji frankfurckiej – ponownie w imieniu strzeleckich władz miejskich – poinformował MSW, że Strzelce zrezygnowały z urzędowej procedury zatwierdzania nowego herbu<sup>34</sup>.

Rezygnacja z oficjalnego zatwierdzenia nowego wyglądu herbu nie oznaczała jednak, że miasto zrezygnowało z używania znaku ze zmienionym godłem. Pokazują to wyraźnie różnego rodzaju wyobrażenia herbu pochodzące z 1 poł. XX wieku. Są to pieniądze zastępcze (tzw. notgeldy) emitowane przez Strzelce w latach 1920-1923 (ryc. 7), pieczęć Miejskiej Szkoły Średniej dla Dziewcząt (Städtische Mädchen-Mittelschule; ryc. 8), zaklejki (zalepki; ryc. 9), pieczętki miejskiej biblioteki czy miejskiej straży pożarnej<sup>35</sup>.



Ryc. 6. Herb Strzelec Krajeńskich w opracowaniu Ottona Huppa z 1894 r., O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 42



Ryc. 7. Herb Strzelec Krajeńskich na pieniądzu zastępczym z lat 20. XX w. (<https://www.notgeldmarket.com/products/friedeberg-1920-10-25-pf-circulating-notgeld-germany-today-poland>; 12.07.2016)

31 GStA PK, sygn. I. HA, Rep., 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 11, s. 10-11.

32 Jest to jednak herb przejęty od Huppa z naturalistyczną lilią w prześwicie bramy, jedynie o zmienionych brawach.

33 Tamże, s. 7-9, s. 12-12v.

34 Tamże, s. 132.

35 G. Graliński, dz. cyt., s. 21-22; G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 5-6.



Ryc. 8. Herb Strzelce Krajeńskich na pieczęci Miejskiej Szkoły Średniej dla Dziewcząt, G. J. Brzustowicz, „Herb i flaga...”, s. 6



Ryc. 9. Zaklejka (zalepka) z herbem Strzelce Krajeńskich (<http://allegro.pl/zalepka-friedeberg-strzelce-krajenskie-i6274601324.html#imglayer>; 12.07.2016)

Po 1945 roku Strzelce Krajeńskie znalazły się w granicach państwa polskiego. Dla herbów miejskich zmiany, które zaszły po II wojnie światowej, nie były sprzyjające. Po pierwsze, wynikało to z faktu, że dawną ludność niemiecką zastąpili osadnicy z terenów polskich, nieznający herbów miast, w których się osiedlili. Po drugie, nowy ustrój społeczno-polityczny Rzeczypospolitej, likwidując lokalną samorządność, prowadził do ignorowania znaków herbowych, zakazując ich używania na pieczęciach urzędowych. Najczęściej też herby miejskie były prezentowane albo w różnorodnych wydawnictwach o charakterze herbarzy, albo w wydawnictwach promocyjnych miasta – na pocztówkach czy planach miast. W przypadku miast znajdujących się na tzw. Ziemiach Odzyskanych rysowano je wówczas w postaci używanej przez niemieckie władze samorządowe w latach 30. i 40. XX wieku, czasami tylko „poprawiając” ich formę, lub przejmowano formę nadaną im w końcu XIX wieku przez wspomnianego już wyżej Ottona Huppa.



Ryc. 10. Herb Strzelce Krajeńskich w opracowaniu M. Gumowskiego pt. *Herby miast polskich* (Warszawa 1960, s. 308)

Herb Strzelce Krajeńskich po raz pierwszy zamieszczony został w herbarzu wybitnego polskiego heraldyka i sfragistyka, Mariana Gumowskiego, wydanym w 1960 roku. W swym ogólnym zarysie rysunek tego herbu opierał się na opracowaniu O. Huppa i przedstawiał w czerwonym polu srebrny blankowany mur o trzech wieżach zakończonych błękitnymi spadzistymi dachami, a w prześwicie bramy w murach – łodygę lilii z trzema kwiatami, którym nadano kształt bardzo zbliżony do lilii heraldycznych (ryc. 10)<sup>36</sup>.

Podobny rysunek i takie same barwy miał herb miasta zamieszczony w innych znanych polskich herbarzach miejskich

okresu powojennego. Chodzi tu o sztandarowe wydawnictwo pt. *Miasta polskie w Tysiącleciu* opublikowane w latach 1965-1967 w związku z obchodami państwowych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zamieszczone w nim rysunki herbów miejskich przez długie lata uznawane były za wzorzec herbów konkretnych miast. W II tomie tego opracowania znalazł się również herb Strzelec Krajeńskich, różniący się od rysunku zaproponowanego przez O. Huppa jedynie szczegółami (ryc. 11)<sup>37</sup>. W 1994 roku ukazał się z kolei nowy herbarz miejski opracowany przez Andrzeja Plewako i Józefa Wanaga, w którym rysunek herbu Strzelec ponownie przypominał ten zamieszczony w publikacji Gumowskiego<sup>38</sup>. Zasadnicza różnica pomiędzy tymi trzema wyobrażeniami strzeleckiego herbu tkwiła w rysunku naturalistycznej lilii umieszczonej w prześwicie bramy, która zaopatrywana była w różną ilość liści i której kwiatostany rysowane były albo w sposób naturalistyczny, albo na kształt lilii heraldycznej.

Od wyobrażeń powyższych różnił się natomiast rysunek herbu miasta zamieszczony w wydawnictwie sejmowym pt. *Polskie herby miejskie*, które opublikowane zostało w 1963 roku. Przedstawiał on bowiem srebrny mur blankowany z trzema wieżami, ale w polu błękitnym. Dachy wież miały zaś tynkturę (barwę) czerwoną. W prześwicie bramy, któremu teraz nadano barwę niebieską, umieszczono zaś złotą heraldyczną lilię (ryc. 12)<sup>39</sup>.

Jeszcze inny wzorek herbu Strzelec znalazł się na pocztówce wydawanej jeszcze w 2001 roku. W tym przypadku, w polu czerwonym pokazano srebrny mur blankowany z trzema wieżami o czarnych szpiczastych dachach. Prześwit bramy w murach zaopatrzony został jednak dodatkowo w czerwone otwarte wrota, a umieszczona w nim lilia otrzymała heraldyczny kształt i tynkturę srebrną (ryc. 13).



Ryc. 11. Herb Strzelec w opracowaniu *Miasta polskie w Tysiącleciu* (t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, tabl. CXXVIII)



Ryc. 12. Herb Strzelec Krajeńskich w wydawnictwie sejmowym z 1963 r., *Polskie herby miejskie*, oprac. graficzne R. Sidorowski, red. T. Szczechura, Warszawa 1963, s. 32, nr 630

37 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, tabl. CXXVIII.

38 A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.

39 *Polskie herby miejskie*, oprac. graficzne R. Sidorowski, red. T. Szczechura, Warszawa 1963, s. 32, nr 630.



Ryc. 13. Pocztówka z 2001 r. ([http://fotokresy.pl/Strzelce\\_Krajenskie/b46605,Kosciol\\_Matki\\_Bozej\\_Rozancowej\\_-\\_Mariacki.html?f=195021-foto](http://fotokresy.pl/Strzelce_Krajenskie/b46605,Kosciol_Matki_Bozej_Rozancowej_-_Mariacki.html?f=195021-foto); 12.07.2016).

Używanie tego ostatniego wizerunku na pocztówkach jeszcze na początku XXI wieku nieco dziwi z uwagi na fakt, że 22 lutego 1995 roku rada miejska w Strzelcach Krajeńskich przyjęła uchwałę w sprawie herbu miasta, który w bramie o otwartych czerwonych wrotach przedstawiał lilię naturalistyczną (ryc. 14)<sup>40</sup>.

Powyższy herb nie znalazł jednak uznania Komisji Heraldycznej powołanej w 1999 roku przy MSW do opiniowania projektów herbów samorządowych<sup>41</sup>. Negatywna ocena dotychczasowego herbu spowodowała, że w 2007 roku władze miasta powierzyły Grzegorzowi J. Brzustowiczowi zadanie opracowania poprawnego rysunku herbu i przygotowanie wymaganego uzasadnienia historyczno-heraldycznego<sup>42</sup>. Nowy wzór herbu został przyjęty uchwałą rady miejskiej nr XII/81/07 z dnia 28 czerwca 2007 roku w sprawie przyjęcia projektów herbu i flagi gminy Strzelce Krajeńskie (ryc. 15).

\*\*\*

Tak długie omówienie rozwoju herbu Strzelec Krajeńskich wyraźnie pokazuje, że długa również była droga, jaką przeszło wyobrażenie z najstarszej XIV-wiecznej strzeleckiej pieczęci miejskiej, by na początku XXI wieku stać się oficjalnym, urzędowym herbem miasta. Podsumowując zmiany wizerunku herbowego, wskazać należy przede wszystkim na kilka faktów. Po pierwsze, zasadnicze przedmioty heraldyczne

40 G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 7, 10.

41 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie Komisji Heraldycznej, Dz.U. z 1999 r., nr 70, poz. 779, s. 3802.

42 G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 9-12.

godła ukształtowały się zapewne w XV wieku. Z najstarszej pieczęci do herbu przejęto rysunek blankowanych murów miejskich z trzema wieżami i prześwitem bramnym, a także zwyczaj umieszczania dodatkowego godła w tymże prześwicie. Zrezygnowano natomiast z umieszczenia na murach tarcz i hełmów herbowych margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej, przez których miasto zostało lokowane na prawie niemieckim. G. J. Brzustowicz hipotetycznie wiązał rezygnację z tych herbów z wykupieniem przez radę miejską Strzelec sądownictwa wyższego w 1372 roku<sup>43</sup>. Wydaje się jednak, że mogła być ona wynikiem zmiany politycznej przynależności miasta, które w 1402 roku znalazło się pod panowaniem krzyżackim, albo wynikiem obserwowanego w początkach heraldyki miejskiej procesu heraldyzacji, w efekcie którego z pieczęci o rozbudowanym wizerunku do herbu przejmowano tylko część przedmiotów<sup>44</sup>. Zakończenie doboru elementów godła herbu Strzelec potwierdzają pieczęcie z początku XVI wieku.

Po drugie, problematyczny w dziejach herbu strzeleckiego był wizerunek umieszczany w prześwicie bramy. Już na najstarszej pieczęci nie była to bowiem po prostu heraldyczna lilia. G. Mirow przedmiot ten nazwał „połową heraldycznej lilii zatkniętą na tyczce”<sup>45</sup>. Od XV wieku wizerunek ten przybiera kształt rośliny na długiej łodydze z kilkoma liśćmi, która w późniejszym okresie przez mieszkańców miasta utożsamiana była raczej z pokrzywą niż ogrodową lilią. W sposób jednoznaczny, jako naturalistyczny kwiat lilii, przedstawiona została dopiero w końcu XIX wieku w najważniejszym niemieckim herbarzu miejskim okresu przedwojennego autorstwa Ottona Huppa. „Uczony” herb Huppa nie został jednak zaakceptowany przez



Ryc. 14. Herb Strzelec Krajeńskich według uchwały rady miasta z 22 lutego 1995 r., G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 10



Ryc. 15. Herb gminy Strzelce Krajeńskie z 2007 r.

43 G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 8.

44 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 21-23.

45 G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 36.

samych mieszkańców miasta, którego władze na początku XX wieku wolały w prześwicie bramy umieścić lilię heraldyczną. Używana była ona aż do zakończenia II wojny światowej. Powrót do naturalistycznej lilii nastąpił w wyniku zmiany politycznej i etnicznej przynależności Strzelec Krajeńskich. Nowi mieszkańcy miasta w żaden sposób nie byli emocjonalnie związani z dawnym herbem, nie znali jego historii, nie byli pewni wyglądu. Zdali się więc w kwestiach heraldycznych na najbardziej znaczące herbarze miejskie okresu powojennego, w których dla miast zachodniej Polski, na tzw. Ziemiach Odzyskanych, za obowiązujący wzór przyjmowano najczęściej ustalenia dokonane przez O. Huppa. Utrwalenie tego wizerunku nastąpiło zaś w efekcie opinii Komisji Heraldycznej, która w wyraźny sposób w swej opinii z 2004 roku wskazywała, że poprawne wizerunki strzeleckiego herbu znajdują się w herbarzach M. Gumowskiego oraz A. Plewako i J. Wanaga<sup>46</sup>.

Po trzecie, koniec procesu heraldyzacji – a zatem moment, w którym można stwierdzić przekształcenie się wizerunku napieczętnego w herb – nastąpił w Strzelcach na pewno w 1 poł. XVII wieku, a możliwe, że już w XVI wieku. Można to obserwować w przypadku Strzelec dzięki pochodzącym z XVII wieku puncom strzeleckich konwisarzy i miejscowej pieczęci sygnetowej użytej na pewno w 1660 roku, na których godło miasta umieszczone zostało w polu tarczy herbowej. Świadectwem końca procesu heraldyzacji jest również widok miasta z opracowania Mateusza Meriana Starszego wydanego w 1652 roku.

Po czwarte, obok lilii problem stanowiły również barwy herbu, które odgrywają niezwykle istotną rolę w heraldyce. Mimo, iż sam rysunek herbu Strzelec ustalił się już w XVII wieku, barwy jego pola i godła nie były określone. Wynikało to z faktu, że w głównej mierze wizerunek herbu pojawiał się na pieczęciach, które ze swej natury są po prostu „bezbardwe”. Po raz pierwszy pełne tynktury herbu Strzelec zostały zatem ustalone dopiero w końcu XIX wieku przez Ottona Huppa, który nadał polu strzeleckiego herbu tynkturę czerwoną, murom – białą (srebrną), a dachom wież – błękitną. Hupp znał przy tym jakiś „urzędowy reskrypt” z marca 1865 roku, w którym znajdował się następujący opis herbu Strzelec: „trzy okrągłe wieże na blankowanym murze, a w bramie muru w czerwonym polu krzak pokrzywy”<sup>47</sup>. Opis ten podawał jedynie tynkturę prześwitu bramy, ale wynikało z tego, że same mury nie mogą być również czerwone. Ustalenia Huppa nie podobały się jednak władzom miejskim w Strzelcach, czyli właścicielowi herbu. Wynika to jasno z podjętej na początku XX wieku próby urzędowego ustalenia wizerunku herbu miasta. W zachowanej na ten temat korespondencji władze Strzelec wyraźnie stwierdzały bowiem, że barwy pokazane przez Huppa uważają za wybrane całkowicie dowolnie i w żaden sposób nie potwierdzone źródłowo<sup>48</sup>. Być może proponowana przez miasto wersja kolorystyczna zmieniała barwę pola tarczy na białą, a murów na czerwoną, ale jest to tylko przypuszczenie. Obecny herb ma jednak tynktury proponowane przez O. Huppa, jako że – jak już wspomniano wyżej – jego wersję przejmowały polskie powojenne herbarze miejskie stawiane za wzór przez Komisję Heraldyczną.

46 G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 11.

47 GStA PK, sygn. VIII. HA, I.9, Slg. Otto Hupp, Kasten 3, Heft 24, s. 46: dopisek ręką Huppa na liście od burmistrza Strzelec. Podany skrót źródła, na które się powołuje. Niestety nie udało się ustalić, o jaki urzędowy dokument chodzi.

48 GStA PK, sygn. I. HA, Rep., 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 11, s. 10v.

\*\*\*

Godło umieszczone w miejskim herbie jest nie tylko prostym znakiem ikonycznym, ale niesie ze sobą symboliczne przesłanie, które wiąże się z historią konkretnej miejscowości. Ważne jest zatem nie tylko ustalenie wyglądu samego herbu, ale także próba zrozumienia, jakie symboliczne treści przekazuje jego godło, dlaczego takie (a nie inne) przedmioty heraldyczne zostały wybrane do konkretnego herbu.

W herbie Strzelec godło zbudowane zostało z blankowanym murów z trzema wieżami i prześwitem bramnym oraz z rośliny umieszczonej w tym prześwicie. Niewiele problemów przysparza interpretacja symboliki murów pokazanych w tym herbie. Motywy architektoniczne – wieże, baszty, mury, bramy miejskie – są bowiem elementem bardzo często wykorzystywanym w heraldyce miejskiej<sup>49</sup>. Z zestawienia sporządzonego przez Mariana Gumowskiego dla herbów miast na ziemiach współczesnej Polski wynika przy tym, że najczęściej owe elementy architektoniczne przybierały formę blankowanego muru z przejazdem bramnym i z trzema wieżami<sup>50</sup> (a zatem taką, jaką ma godło Strzelec), choć na ziemiach zachodnich Wojciech Strzyżewski stwierdza najczęściej mur z bramą i dwiema wieżami<sup>51</sup>. W literaturze heraldycznej podkreśla się przy tym, że kształt murów w herbie miejskim nie musiał mieć nic wspólnego z ich rzeczywistym wyglądem, a liczba wież nie świadczyła ani o wielkości, ani o znaczeniu miasta<sup>52</sup>. Wynika z tego, że nie miał racji autor opracowania na temat strzeleckich średniowiecznych obwarowań miejskich, który twierdził, że „monumentalny charakter fortyfikacji [Strzelec – przyp. AG] zdecydował o przyjęciu do herbu miejskiego przedstawienia murów z bramą, wieżą i basztami”<sup>53</sup>.

Wprowadzenie muru miejskiego – najpierw na pieczęć, a potem również do herbu Strzelec – było efektem powszechnie zrozumiałej, średniowiecznej symboliki tego znaku. Już G. Mirow zauważał, że oznaczały one bezpieczeństwo i inne – miejskie – prawo<sup>54</sup>. Mury symbolizowały bowiem ochronę przed zewnętrznymi zagrożeniami, ale przede wszystkim oznaczały odrębność prawną miejscowości wynikającą z posiadanego prawa miejskiego. Mury obronne w herbie Strzelec były zatem – według nomenklatury W. Strzyżewskiego – symbolem posiadania praw miejskich i bezpieczeństwa, symbolem „miejskości”<sup>55</sup>.

Zdecydowanie trudniejsza jest interpretacja symboliki wizerunku umieszczonego w bramie muru. W związku z tym, w literaturze odnaleźć można szereg propozycji, wyjaśniających znaczenie tego symbolu w herbie. G. Mirow, nie będąc pewnym rysunku z najstarszej pieczęci, zastanawiał się, czy była to rzeczywiście lilia, czy tylko roślinny element dekoracyjny naśladujący żelazne okucia wrót, który pełnił funkcję czysto dekoracyjną, tzn. miał wypełnić pustą przestrzeń w prześwicie bramy. Pewny

49 M. Gumowski, *Herby miast polskich...*, s. 29-34; W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 62.

50 M. Gumowski, *Herby miast...*, s. 34-35.

51 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 64; J. Schultze, *Die brandenburgischen Städtesiegel, w: tegoż, Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte. Ausgewählte Aufsätze*, Berlin 1964, s. 179.

52 M. Gumowski, *Herby miast...*, s. 30; W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 64.

53 B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009, s. 9.

54 G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 37-38.

55 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 69-72.

lilii był natomiast Carl Treu, burmistrz Strzelec i autor historii miasta wydanej w 1865 roku<sup>56</sup>. Nie zastanawiał się on jednak nad jej symbolicznym znaczeniem. Obaj autorzy nie rozważali także symboliki rośliny, która pojawiła się w bramie murów w XV wieku. Zwracali jednak szczególną uwagę na fakt, że na przełomie XVI i XVII wieku została ona utożsamiona z pokrzywą, co wiązało z długotrwałym sporem, jaki toczył się pomiędzy miastem a rodziną v. Möhlen o pastwiska zwane *Nesselort* (miejsce pokrzywowe, pokrzywowisko)<sup>57</sup>. Z akt procesowych związanych z tymże sporem wynika, że mieszczanie strzeleccy wykorzystywali fakt istnienia w ich herbie rośliny, którą można było uznać za pokrzywę, jako argument za przynależnością spornego obszaru do miejskiej własności<sup>58</sup>. Pierwotna lilia, „przechrzczona” w końcu XVI wieku na pokrzywę, pozostała w tej formie niemal do końca XIX wieku, co wynika z urzędowych źródeł z 1865 roku znanych O. Huppowi<sup>59</sup>.

Wyjaśnienia symbolicznego znaczenia lilii z najstarszej pieczęci zaproponowane zostały jednak przez kolejnych badaczy. W 1937 roku Johannes Schultze, w artykule poświęconym pieczęciom miejskim w Brandenburgii uznał, że lilia ta była godłem mówiącym. Stwierdzał przy tym *a priori*, że lilia jako atrybut archanioła Gabriela i św. Franciszka od najdawniejszych czasów była symbolem pokoju (*Frieden*)<sup>60</sup>. Uważał zatem, że na najstarszej pieczęci Strzelec lilia znalazła się w związku z nazwą miasta, czyli Friedeberg, którą przetłumaczyć można jako Góra (Wzgórze) Pokoju. Wyjaśnienie Schultze'go zostało przyjęte w 1960 roku w opracowaniu Mariana Gumowskiego poświęconym XIII- i XIV-wiecznym pieczęciom miast na ziemiach polskich<sup>61</sup>.

Z objaśnieniem Schultze'go i Gumowskiego wyraźnie nie zgodził się W. Strzyżewski, który w opracowaniu poświęconym herbom miejskim na obszarze ziem zachodniej Polski, zauważył, że w XIII i XIV wieku nie są znane żadne pieczęcie, na których widniałyby symbole o treści świeckiej. Uważał zatem, że lilia w herbie Strzelec Krajeńskich musiała być symbolem religijnym i wskazywała na NMP, pod której wezwaniem zbudowany został strzelecki kościół parafialny<sup>62</sup>.

Niewątpliwie nieporozumieniem jest natomiast interpretacja G. Gralińskiego, który uznał lilię z najstarszej pieczęci za „heraldyczną lilię askańczyków”<sup>63</sup>, ponieważ heraldycznym znakiem margrabiów z dynastii askańskiej był czerwony orzeł, którego wyobrażenie (łącznie z hełmem i klejnotem) znajdowało się przecież na wspomnianej pieczęci.

56 C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg...*, s. 84. Treu uważał przy tym, że herbem miasta była tylko owa lilia, całą resztę wizerunku traktując tylko jako elementy dodatkowe. Z punktu widzenia współczesnej heraldyki miejskiej jest to jednak stwierdzenie całkowicie niepoprawne.

57 Tamże, s. 85, 190-193; G. Mirow, *Das Friedeberger...*, s. 38. Sam spór rozpoczął się jeszcze w XV w., ale jego nasilenie miało miejsce w latach 1586-1603 (zob. C. Treu, *Geschichte der Stadt...*, s. 190-193; E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 91).

58 C. Treu, *Geschichte der Stadt...*, s. 193.

59 GStA PK, sygn. VIII. HA, I.9, Slg. Otto Hupp, Kasten 3, Heft 24, s. 46; O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 45.

60 J. Schultze, *Die brandenburgischen Städtiesel...*, s. 194. Jest to przedruk artykułu z 1937 r.

61 M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 209. Za takim wyjaśnieniem zdaje się również optować E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 65, choć nie stwierdza tego w sposób jednoznaczny.

62 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 117 i przyp. 32.

63 G. Graliński, dz. cyt., s. 21.



Autorem aż kilku hipotez na temat symboliki strzeleckiej lilii jest natomiast G. J. Brzustowicz. Sugerował on bowiem, że lilia mogła być nawiązaniem do cysterskiego klasztoru w Bierzwniku, którego dokument fundacyjny wystawiony został właśnie w Strzelcach, albo do Zakonu Krzyżackiego, który przejściowo w XIII wieku panować miał nad częścią Nowej Marchii, obejmującą również Strzelce. Jeszcze inne wyjaśnienie znalazł Brzustowicz, dzięki porównaniu wyglądu lilii na najstarszej pieczęci z wyobrażeniami insygniów władzy margrabiów brandenburskich z początku XIV wieku, pojawiających się na bitych przez nich denarach. W efekcie tego zauważył podobieństwo kształtu lilii z najstarszej pieczęci do berła margrabiowskich zwanych *Lilienscepter* (berła liliowe) i uznał, że wizerunek ten został wprowadzony na pieczęć jako symbol władzy margrabiów<sup>64</sup>.

Z hipotezami Brzustowicza należy jednak mocno polemizować. Mało prawdopodobne, a w kontekście naszej obecnej wiedzy na temat genezy herbów miejskich, nawet niemożliwe jest, by w herbie miasta znalazły się symbole zakonów, które nie były właścicielami danej miejscowości. Symbole kościołów pojawiały się bowiem często, ale były to symbole świętych patronów miejscowego kościoła parafialnego a nie zakonów, których konwenty osadzone były w mieście lub w jego okolicy. Klasztor w Bierzwniku zaś nie znajduje się nawet w bezpośredniej bliskości Strzelce (ok. 20 km w linii prostej) i nigdy też nie miał nic wspólnego z tym miastem. Zadziwiające byłoby zatem, gdyby miasto wybrało na swoją pieczęć heraldyczny znak cystersów. Podobne zastrzeżenia można mieć również do „hipotezy krzyżackiej”. Przede wszystkim nie do końca pewny jest pobyt Krzyżaków w Nowej Marchii w latach 1286-1290<sup>65</sup>. Ale nawet gdyby rzeczywiście margrabiowie oddali Krzyżakom w zastaw kasztelaninę drzeńską, o której tutaj mowa, to działo się to już po lokacji Strzelce dokonanej przez Askańczyków. Wiadomo zaś, że zmiana właściciela miasta – zwłaszcza chwilowa – nie znajdowała najczęściej odbicia w wizerunku napieczętym czy herbie<sup>66</sup>. Na przykład herb Askańczyków, który zniknął w Strzelcach podczas procesu heraldyzacji, pozostał w herbach wielu innych miast nowomarchijskich, mimo iż obszar ten po wymarciu dynastii przechodził w ręce książąt zachodniopomorskich, Wittelsbachów, Luksemburgów, Krzyżaków, a wreszcie Hohenzollernów<sup>67</sup>. Wizerunki napieczętne, a potem herby, nie służyły bowiem do rejestracji wszelkich zmian przynależności państwowej danego miasta, ale miały reprezentować tę konkretną miejscowość. Herby właścicieli pojawiały się zaś na najstarszych pieczęciach dlatego, że od nich miasto otrzymało to, co było najważniejsze dla jego rozwoju – prawo miejskie<sup>68</sup>.

Również hipoteza o tym, że na pieczęci przedstawiono berło liliowe, które symbolizować ma władzę margrabiów, wydaje się mało prawdopodobna. Choć rzeczywiście przedmiot w bramie może przypominać takie insygnium, to pojawia się pytanie, po co zostało ono wprowadzone, skoro wyraźnie na władzę margrabiów wskazywały ich herby umieszczone na tej samej pieczęci na murach miejskich po obu stronach bramy. Poza tym, to właśnie herby założycieli miasta były najprostszym symbolicznym przekazem odnoszącym się do przynależności miasta w momencie lokacji. Taki przekaz był

64 G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 8-9.

65 E. Rymar, *Historia polityczna i społeczna...*, s. 195-198.

66 J. Schultze, *Die brandenburgischen...*, s. 180-181; W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 85-87.

67 Tamże, s. 90-91.

68 M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast...*, s. 21; K. Bobowski, *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim, Szczecin 1989*, s. 131; W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 80.

także powszechnie zroszczyły, jako że stosowany był bardzo często. Herby margrabiów w swej pełnej wersji (czyli tak jak w Strzelcach) pojawiły się w Nowej Marchii na przykład na najstarszej pieczęci Chojny<sup>69</sup>. W innych herbach miast nowomarchijskich wykorzystywany był natomiast sam orzeł Askańczyków jako symbol właścicieli i założycieli miasta, a także ich panowania<sup>70</sup>. Użycie berła na pieczęci Strzelc oznaczałoby zatem zdublowanie symboliki przez dodanie do szeroko rozumianego symbolu władzy margrabiów – ich herbu – mniej zrozumiałego berła. Jest to oczywiście możliwe, ale w mojej opinii mało prawdopodobne.

Próbując rozwiązać problem symboliki przedmiotu umieszczonego w bramie murów na najstarszej pieczęci Strzelc, należy przyjąć najpierw założenie, że przedmiotem tym była heraldyczna lilia. Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest wobec tego przyjrzenie się temu, co symbolizowała lilia w okresie późnego średniowiecza, a zatem wtedy, gdy trafiła na strzelecką pieczęć miejską. Zacząć warto od tego, że już od czasów starożytnych była ona symbolem królewskiej władzy, co uwidaczniało się poprzez nadawanie jej kształtów insygniom władzy (np. berłom) lub umieszczanie jej na nich. W okresie średniowiecza staje się również godłem królów Francji<sup>71</sup>. Jako symbol władzy lilia pojawiać się mogła jednak na pieczęciach czy w herbach władców, ale nie na znakach miejskich, dlatego też takiej symboliki nie można dopatrywać się w strzeleckiej lilii. W heraldyce miejskiej lilia pojawiała się natomiast jako symbol suwerenności miasta, ale działo się tak tylko w przypadku włoskich miast-republik, np. Florencji<sup>72</sup>. W Strzelcach takiej symboliki również nie można jej przypisać, ponieważ miasto to nie było suwerenne i zawsze podlegało zwierzchniej władzy margrabiów czy innych suwerenów.

W średniowieczu lilia stała się jednak także symbolem o charakterze religijnym, stając się symbolem czystości i dziewictwa, Chrystusa, atrybutem wielu świętych, a przede wszystkim Najświętszej Marii Panny, która już wówczas uznawana była za wolną od grzechu pierworodnego i zawsze dziewicę<sup>73</sup>. Od razu warto również zauważyć, że żaden ze słowników symboli nie podaje, by lilia była symbolem pokoju. To ważne w kontekście interpretacji proponowanej przez J. Schultzego i M. Gumowskiego, która wydaje się zatem także z tego powodu nieprawdziwa. Przyjrzeć należy się natomiast lilii jako atrybutowi świętych. Do nich odwoływał się J. Schultze, a za nim E. Rymar, wskazując jednak tylko na św. Franciszka z Asyżu i archanioła Gabriela. A przecież lilia była symbolem jeszcze wielu innych średniowiecznych świętych, spośród których wymienić można chociażby św. Agnieszkę Dziewicę, Agnieszkę z Montepulciano, Klarę, Alberta Wielkiego, Tomasza z Akwinu, Antoniego Padewskiego czy Dominika Guzmana<sup>74</sup>.

69 A. Gut, *Rozwój i symbolika herbu Chojny*, w: *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna-Zielona Góra 2007, s. 24-25.

70 J. Schultze, *Die brandenburgischen...*, s. 193-194. Były to: Drezdenko, Ośno Lubuskie, Gorzów, Moryń, Ińsko, Myślibórz, Cedynia, Lipiany, Barlinek, Drawsko, Świdwin, Trzciano.

71 M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, Warszawa 2006, s. 111-112, 113-116; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 188; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, s. 197.

72 P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 117.

73 M. Pastoureau, dz. cyt., s. 112-113; D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 188; W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 197; L. Rotter, *Rośliny jako atrybut świętych*, w: *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007, s. 47.

74 L. Rotter, *Rośliny jako atrybut...*, s. 47-49; W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 197.

W przypadku herbów wiadomo jednak, że jako godło wybierano symbol-atrybut tego świętego, który patronował parafialnej świątyni<sup>75</sup>. W odniesieniu do pieczęci i herbu Strzelec nie może to być zatem żaden z wyżej wymienionych świętych, ponieważ miejska fara, której budowę rozpoczęto w końcu XIII wieku, nosiła wezwanie NMP<sup>76</sup>. Jeżeli więc lilia na najstarszej pieczęci miała symbolizować opiekę świętego patrona miasta, to świętym tym mogła być wyłącznie Najświętsza Maria Panna. Zgadza się zatem w tym miejscu z W. Strzyżewskim, uznając, że lilia na najstarszej strzeleckiej pieczęci miejskiej odnosiła się do Maryi Dziewicy, patronki miejscowej świątyni.

Współcześnie używane wyobrażenie naturalistycznej lilii o trzech kwiatach jest również symbolem Najświętszej Marii Panny. Trzy lilie na jednej łodydze oznaczają bowiem potrójne dziewictwo NMP – przed poczęciem, w trakcie noszenia w łonie Syna i po Jego narodzeniu<sup>77</sup>.

\*\*\*

Powstały w późnym średniowieczu herb Strzelec Krajeńskich ukształtował się w obecnej formie dopiero w końcu XIX wieku. Przedstawia on w polu czerwonym biały mur blankowany z trzema wieżami o błękitnych spadzistych dachach i otwartą bramą, w której czarnym prześwicie wyobrażona została naturalistyczna lilia o trzech białych kwiatach<sup>78</sup>. Pokazane w herbie godło symbolizuje fakt posiadania praw miejskich, a także patronkę średniowiecznego kościoła parafialnego – Najświętszą Marię Pannę. W obecnej formie herb ten jest swoistą syntezą średniowiecznego i nowożytnego wyobrażenia godła miejskiego Strzelec, co wynika z faktu połączenia w nim dwóch różnych roślin ukazywanych w prześwicie bramy. Pierwotna heraldyczna lilia i późniejszy krzak pokrzywy złączono bowiem w jeden przedmiot heraldyczny – naturalistyczną lilie o trzech kwiatostanach. Jej łodyga zaopatrzona w liście przypomina o nowożytnej pokrzywie, zaś kwiaty stanowią nawiązanie do heraldycznej lilii. Przekształcenie to nie zmieniło jednak pierwotnej symboliki herbu, która obecnie wyrażana jest tylko przy pomocy nieco innego rysunku.

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

- Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. A. F. Riedel, Hauptteil I, Bd. XVIII, Berlin 1859.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, sygn. VIII. HA, I.9, Slg. Otto Hupp, Kasten 3, Heft 24.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, sygn. VIII. HA, A 41, Siegelammlung, s. 74.

<sup>75</sup> W. Strzyżewski, *Treści symboliczne...*, s. 111; M. Gumowski, *Herby miast...*, s. 36, 38.

<sup>76</sup> E. Ryman, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 58; G. Graliński, dz. cyt., s. 16-18.

<sup>77</sup> J. Janowski, *Lilia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, szp. 1067-1068; L. Rotter, *Rosliny jako atrybut...*, s. 47.

<sup>78</sup> Prawidłowy heraldyczny opis herbu (tzw. blazon) podaje G. J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 12.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, sygn. I. HA, Rep. 77, Tit. 479, Nr. 92, Bd. 11.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie Komisji Heraldycznej, Dz. U. z 1999 r., nr 70, poz. 779, s. 3802.

Zeiller M., Merian M., *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae*, 1652.

### Literatura:

Adamczewski M., *Funkcje użytkowe herbu miejskiego do końca XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, R. IV (XV), 1999, s. 67-99.

Brzustowicz G. J., „Herb i flaga Strzelec Krajeńskich”, 2007 mps.

Dudziński P., *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.

Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

Graliński G., *Strzelce Krajeńskie. Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.

Gumowski M., *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960.

Gut A., *Podstawy prawne pruskiej heraldyki samorządowej w latach 1918-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. LV, 2003, z. 2.

Gut A., *Rozwój i symbolika herbu Chojny*, w: *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna-Zielona Góra 2007.

Hupp O., *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, I. Bd.: *Königreich Preussen*, I. Heft: *Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg*, Frankfurt a. M. 1894.

Janowski J., *Lilia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004.

Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2012.

*Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

Mirow G., *Das Friedeberger Stadtwappen und -Siegel*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg”, Bd. 4, 1919.

Mirow G., *Der älteste Gildebrieff des Friedeberger Schuhmacher-Gewerks vom Jahre 1575*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 2, 1917.

Pastoureaux M., *Średniowieczna gra symboli*, Warszawa 2006.

Plewako A., Wanag J., *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.

*Polskie herby miejskie*, oprac. graficzne R. Sidorowski, red. T. Szczechura, Warszawa 1963.

Rotter L., *Rośliny jako atrybut świętych*, w: *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007.

Rymar E., *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015.

Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.

Schultze J., *Die brandenburgischen Städtesiegel*, w: tegoż, *Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte. Ausgewählte Aufsätze*, Berlin 1964.

Skaziński B., *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009.

Strzyżewski W., *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999.

- Syska E., *Dokumenty Gorzowa Wielkopolskiego (Landsbergu) z lat 1257-1373*, Gorzów Wielkopolski-Poznań 2006.
- Szymański J., *Herb – znak samorządnej wspólnoty*, w: *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 4 i 5 czerwca 1991 w Lublinie*, red. P. Dymmel, Lublin 1992.
- Szymański J., *W sprawie genezy polskich herbów miejskich*, w: *Spółeczeństwo Polski Średniowiecznej*, t. 6, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1994.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, 2. Auflage, Friedeberg Nm. 1909.



## *Strzelce Krajeńskie – średniowieczne miasto nowego typu*

Jednym z fenomenów, które miały znaczący wpływ na dzieje średniowiecznej Europy, był rozwój miast nowego typu, zwanych inaczej samorządowymi, lokacyjnymi lub komunalnymi. Jego znamię daje się zauważyć właściwie we wszystkich dziedzinach ówczesnego życia: począwszy od systemu społecznego i politycznego, poprzez sferę gospodarczą, po obszary związane z kulturą duchową i materialną<sup>1</sup>. Specyficzny charakter prawny tego rodzaju ośrodków doprowadził do powstania nowej warstwy społecznej – mieszczaństwa. Jego członkowie w chwili lokacji miasta otrzymywali od władcy terytorialnego określony zestaw przywilejów związanych z prawodawstwem, sądownictwem i administracją, przejmując w ten sposób część jego prerogatyw<sup>2</sup>.

Celem i efektem takiego zabiegu był rozwój – przede wszystkim gospodarczy – z którego korzyści czerpali nie tylko obywatele danego ośrodka, ale zwłaszcza władca, pobierając rozmaite czynsze i podatki. Niejako ubocznym skutkiem takiego zabiegu była stymulacja rozwoju całego państwa, objawiająca się przede wszystkim w upowszechnieniu pieniądza, wzroście potencjału i jakości rzemiosła, rozbudowie sieci wymiany i usług, a także w przemianach natury kulturowej. Najogólniej rzecz ujmując, tak rozumiane miasto, to przede wszystkim tworzący je ludzie, którzy dysponując określoną przestrzenią i uprawnieniami, mieli obowiązek i potrzebę kierować nim w taki sposób, by przyniosło jak największe zyski. Warto nadmienić, że rozwój miast samorządowych miał szczególne znaczenie w dziejach Europy Środkowowschodniej – obok chrystianizacji stanowił on bowiem główny czynnik jej unifikacji z zachodnią, tzw. sukcesyjną częścią Starego Kontynentu<sup>3</sup>.

Genezy tej formy ustrojowej upatruje się w północnych Włoszech, gdzie powstać miałyby na bazie antycznych tradycji miejskich. Samo prawo miejskie miałyby zaś wytworzyć się w toku rozwoju tamtejszych wspólnot, organizacji dworskich lub stowa-

1 O. Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, Bd. I: *Rechtsgeschichte der deutschen Genossenschaft*, Berlin 1868, s. 300-301; Por. B. Zientara, *Przełom w rozwoju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 1976, t. LXVII, z. 2, s. 229-230; H. Samsonowicz, *Miejski ruch lokacyjny w Europie Środkowej w XIII-XIV wieku*, w: *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, Elbląg 2004, s. 53-54; R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 10.

2 M. Słoń, *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010, s. 10-16; P. Urbańczyk, *Wczesna urbanizacja ziem polskich*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko i in., Wrocław 2002, s. 43-44; H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 55-56.

3 Por. L. Leciejewicz, *Funkcja wczesnych miast w przełomie cywilizacyjnym na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, w: *Archaeologia et historia...*, s. 24.

rzyszeń kupieckich<sup>4</sup>. Wkrótce potem fenomen miasta komunalnego został zaadaptowany po drugiej stronie Alp – na Półwyspie Iberyjskim, w Nadrenii-Westfalii, we Francji i Flandrii, rozprzestrzeniając się stamtąd na dalsze części kontynentu. Oczywiście wzór prawa miejskiego był zróżnicowany, a spośród najważniejszych jego odmian wymienić należy te związane z Fryburgiem Bryzgowijskim, Brunszwikiem, Lüneburgiem, Dortmundem i Akwizgranem. W Europie Środkowowschodniej największą karierę zrobiły zaś warianty wywodzące się z Magdeburga i Lubeki<sup>5</sup>.

Przedsiębiorczość lokacyjna nie zawsze powodowana była jednak tylko względami gospodarczymi. Spojrzenie na Marchię Brandenburską, tworzoną przez Albrechta Niedźwiedzia i jego potomków, pozwala zauważyć również inne powody, dla których działalność ta była opłacalna. Pochód margrabiów, polegający na ujarzmieniu plemiennych Słowian oraz zdobywaniu ziem innych podmiotów terytorialnych, nie byłby skuteczny, gdyby ich władztwo nie było w jakiś sposób umacniane. Temu między innymi celowi służyło zakładanie miast, a także wsi, na prawie niemieckim, w których osadzano kolonistów z zachodu. Ich rozbudowane funkcje obronne – rozwinięte w Brandenburskiej bardziej niż w innych państwach – stanowiły manifestację siły przybyszów oraz zabezpieczały zdobycze przed ewentualną rewindykacją<sup>6</sup>. Tego rodzaju motywacja uwidacznia się również w początkach ośrodków usytuowanych w zaodrzańskich włościach Brandenburczyków – nazywanych początkowo *terra transoderana*, a następnie Nową Marchią – w tym i Strzelec Krajeńskich (Friedeberg/Neumark).

## Geneza miasta

Nie licząc krótkotrwałych pobytów spowodowanych wojnami z Pomorzem, Brandenburczycy pojawili się za Odrą w latach 1250-1253, kiedy w niewyjaśnionych okolicznościach Jan I i Otto III opanowali północną część Ziemi Lubuskiej<sup>7</sup>. Już w 1253 roku w miejscu istniejącego targu przy przeprawie rzecznej lokowali Frankfurt nad Odrą. Miasto to, stanowiąc konkurencję gospodarczą dla biskupiego Lubusza, miało umacniać pozycję Brandenburczyków w nowo nabytej ziemi oraz stanowić bazę do dalszej ekspansji<sup>8</sup>.

Równocześnie z objęciem Ziemi Lubuskiej Askańczycy zaangażowali się w konflikt z Wielkopolską, który zażegnany został przez małżeństwo córki Przemysła I Konstancji z margrubicem Konradem. Posagiem była kasztelania santocka lub – jak podają

4 Zob. np. M. Słoń, dz. cyt., s. 9-10, gdzie dalsza literatura.

5 J. Piekalski, *Praga, Wrocław i Kraków. Przestrzeń publiczna i prywatna w czasach średniowiecznego przełomu*, Wrocław 2014, s. 17.

6 W. Schich, *Die markgräflichen Stadtgründungen in der Neumark: die Anfänge unter Johann I. und Otto III.*, „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie” nr 3, 2005, s. 227, gdzie dalsza literatura. Zob. też B. Wachowiak, *Dzieje Brandenburskiej-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001, s. 27; por. J. M. Piskorski, *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań-Szczecin 2005, s. 20, przyp. 14.

7 Hipotezy wyjaśniające sposób nabycia tej ziemi przedstawia E. Rymar, *Klucz do ziem polskich – czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 89-94. W kontekście walk brandenbursko-pomorskich zob. tenże, *Wojny i spory pomorsko-brandenburskie w XVI-XVI wieku*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2012, s. 7-9.

8 W. Schich, dz. cyt., s. 227-241.



inne źródła – „wielka połać ziemi poza Wartą”<sup>9</sup>. Wesele odbyło się w 1260 roku, ale Brandenburczycy objęli darowany w wianie teren nieco wcześniej, na co wskazuje wydany w 1257 roku akt lokacyjny Gorzowa<sup>10</sup>.

Niemal natychmiast margrabiowie podjęli dalszą ekspansję terytorialną. Jednym z celów było opanowanie kasztelanii drzeńskiej. Najprawdopodobniej w toku wojen, które prowadzili o ten ośrodek z książętami wielkopolskimi, margrabia Konrad zbudował obiekt warowny w słowiańskiej wsi *Strzelzi*, zlokalizowanej na wschodnich rubieżach kasztelanii santockiej. Jak podają *Roczniki Kapituły Poznańskiej*, budowla ta została zniszczona w 1272 roku przez księcia Przemysła II. Na podstawie wzmianki źródłowej trudno ocenić jednak jej charakter, aczkolwiek wydaje się, że użycie przez kronikarza określenia *castello* może wskazywać, iż był to tzw. gródek stożkowaty (rezydencja typu *motte*)<sup>11</sup>. Nie ma zaś żadnych podstaw, by – jak proponuje Edward Rymar – uznać, że owa warownia była już miastem na prawie niemieckim<sup>12</sup>.

Ośrodek nowego typu powstał w Strzelcach zapewne w ciągu kilkunastu kolejnych lat, bowiem już w 1286 roku miejscowość określona została niemiecką nazwą *Fredeberg*<sup>13</sup>. Niestety nie zachował się przywilej lokacyjny miasta, stąd trudno zrekonstruować jego ustroj w wczesnych fazach rozwoju. Biorąc pod uwagę analogie z innymi miast zakładanych w Nowej Marchii przez margrabiów, należy jednak przypuścić, że ośrodek rządził się brandenburską odmianą prawa magdeburskiego. Jego pierwotne uposażenie obejmowało zapewne ok. 150-200 łanów – z czego ok. 2/3 przeznaczono pod zabudowę miejską oraz pola uprawne, a ok. 1/3 na pastwiska<sup>14</sup>. Dochodziły do tego przywileje związane z handlem, budową młynów i dróg oraz eksploatacją wód i lasów. W ciągu kilku lub kilkunastu pierwszych lat funkcjonowania ośrodka mieszczańscy objęci byli też zwykle tzw. okresem wolnizny, czyli zwolnieniem z opłat na rzecz władcy terytorialnego<sup>15</sup>.

Ważną rolę w fazie organizacji miasta odgrywał zasadzca – swego rodzaju menadżer, który na zlecenie władcy zajmował się obmierzaniem i wytyczaniem działek pod zabudowę, sprowadzaniem kolonistów, nadzorowaniem spraw związanych z ustrojem, wreszcie pełnieniem w imieniu pana gruntowego władzy sądowniczo-zarządzającej. W zamian otrzymywał on dziedziczne sołectwo miejskie oraz znaczny udział (zwykle 1/3) w dochodach miasta z tytułu działalności gospodarczej oraz kar sądowych<sup>16</sup>. Soł-

9 Cyt. za E. Rymar, *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 19.

10 *Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A. F. Riedel, Berlin 1838-1863 (dalej: CDB), Hptth. I, Bd. 18, s. 369-370.

11 Por. H. Wittlinger, *Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, „Jahrbuch des Vereins für die Geschichte der Neumark”, 1932, H. 8, s. 27; E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 42-43.

12 Tamże, s. 42.

13 CDB, Hptth. I, Bd. 18, s. 3.

14 J. Walachowicz, *Tylko sześć miast? Wokół askańskich lokacji miejskich trans Oderam*, w: *Historia prawa – Historia kultury*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 78-80.

15 Por. tamże.

16 Tenże, *Sołectwo miejskie „trans Oderam” w czasach askańskich*, „Sudia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 5, s. 35-36; A. Körmendy, *Melioratio Terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.-14. Jahrhundert*, Poznań

tysi Strzelec znani są jednak dopiero od około połowy XIV wieku: w 1348 roku niejaki Ludekin<sup>17</sup>, w 1361 roku niejaki Henningus<sup>18</sup>, a po jego śmierci – w latach 1364<sup>19</sup> i 1366<sup>20</sup> – Johann i Nickel Rackowowie. Czy byli oni potomkami zasadźcy? Trudno powiedzieć, ponieważ urząd sołtysa był zbywalny, mógł więc zostać przez nich zakupiony. Można również przypuścić – śladem Edwarda Rymara – że zasadźcą był przedstawiciel rodu rycerskiego z dawnego hrabstwa Vredeberg koło Halle nad Saalą, na co wskazywałaby sama nazwa miasta<sup>21</sup>. Wraz z rozwojem miasta – w pierwszej połowie XIII wieku – rozwinęły się również jego właściwe organy samorządowe w postaci kilkunastoosobowej rady z trzema burmistrzami na czele, które przejmowały kompetencje sołtysa<sup>22</sup>.

## Miejsce lokacji

Jak wspomniano, organizację miasta nowego typu w Strzelcach poprzedziło funkcjonowanie słowiańskiej wsi oraz gródka stożkowatego. W 1969 roku podjęto badania archeologiczne, których celem było zlokalizowanie warowni. Przypuszczono, że obiekt usytuowany był na grobli między jeziorami Górnym i Dolnym, przed Bramą Młyńską – nie zarejestrowano tam jednak żadnych jego reliktyw<sup>23</sup>. Pewną wskazówką, mogącą pomóc w lokalizacji wsi i gródka względem miasta może być fakt, że nowy ośrodek przejął w pewien sposób dawną nazwę wsi, czego dowodzi tradycyjna nazwa Strelza, pojawiająca się jeszcze w początkach XVIII wieku<sup>24</sup>. Należy zatem przypuścić, że założono go w miejscu tejże osady. Regularny układ urbanistyczny miasta wskazuje jednak, że przed jego organizacją najpewniej zniwelowano teren, usuwając wcześniejszą infrastrukturę, w tym ruiny gródka i zabudowę osady. Rodzimych mieszkańców włączono zaś prawdopodobnie do społeczności miejskiej. Śladem ich obecności mogą być bowiem fragmenty tradycyjnych naczyń glinianych (tzw. słowiańskich), które odkryto przy relikwach domniemanej karczmy datowanej na lata 1255-1295, zarejestrowanej metodami archeologicznymi u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Brygady Saperów<sup>25</sup>.

---

1995, s. 98-103.

17 CDB, Hptth. I, Bd. 24, s. 19.

18 CDB, Hptth. I, Bd. 19, s. 467.

19 CDB, Hptth. I, Bd. 18, s. 306.

20 CDB, Hptth. I, Bd. 18, s. 307.

21 Zob. argumentację za taką hipotezą E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 45-50.

22 H. Wittlinger, dz. cyt., s. 112-113. Szczegółowe omówienie samorządu strzeleckiego zob. E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 62-64. Zob. H. Samsonowicz, *Szkice o mieście średniowiecznym*, Warszawa 2014, s. 130 i n., gdzie dalsza literatura na temat średniowiecznych samorządów. Por. też S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 2000, s. 36-37.

23 T. Szczurek, *Strzelce Krajeńskie (sezon 1969)*, „Informator Archeologiczny”, 1972 [za rok 1971], s. 315. W sprawozdaniu mylnie określono obiekt jako „wczesnośredniowieczny gródek założony przez Przemysława II”.

24 Tak E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 45.

25 M. Pytlak, K. Fijałkowski, Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych prowadzonych w Strzelcach Krajeńskich, gm. loco, na stanowisku nr 14, AZP 42-14/108, u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Brygady Saperów, Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wlkp. 2011.

Warto przy tym zauważyć, że miasta, które zdecydowano się lokować w miejscu wcześniej istniejących osad, reprezentują zwykle tzw. typ *gewachsen* – osada poprzedzająca lokację stanowi ich integralną część, co uwidacznia się w nieregularnościach planu zabudowy. W przypadku Strzelec zdecydowano się jednak na – bardziej pracochłonną – niwelację wcześniejszych struktur. Przyczyną takiego wyboru mogła być chęć zabezpieczenia dogodnej przeprawy między jeziorami i wiodącego przez nią szlaku handlowego<sup>26</sup>.

### Organizacja przestrzeni miejskiej

Jedną z najważniejszych cech wyodrębniających miasta samorządowe spośród innych średniowiecznych jednostek osadniczych – obok charakteru prawnego – jest ich urbanistyka. W przypadku Strzelec nieco danych w tej kwestii dostarczają zachowane budowle o metryce średniowiecznej, relikty zarejestrowane w czasie prac wykopaliskowych, a także źródła kartograficzne (ryc. 1 i 2)<sup>27</sup>.

### Obwarowania

Jednym z najważniejszych elementów w obrazie miasta były jego obwarowania. Oprócz oczywistego zapewniania bezpieczeństwa mieszkańcom w czasie oblężeń, mury pozwalały również m.in. na kontrolę wstępu do miasta i pobieranie myta. Pełniły także funkcje reprezentacyjne oraz ideowe. Wyrażana była poprzez nie przede wszystkim autonomia gminy oraz symboliczna wolność obywateli od niebezpieczeństw czyhających na zewnątrz<sup>28</sup>. Najstarsze obwarowania miast lokacyjnych Strzelec wzniesione były zapewne – podobnie jak w innych tego typu ośrodkach tej części Europy – w postaci wałów ziemnych i fos. Zważywszy na wybitnie warowną rolę Strzelec, należy przypuścić, że do sfinansowania budowy umocnień – podobnie jak w przypadku Gorzowa – mógł zobowiązać w przywileju lokacyjnym sam margrabia. Z czasem obwarowania ziemne zastępowane były konstrukcjami murowanymi – kamiennymi, z czasem ceglany<sup>29</sup>.

26 Por. T. Byczko, *Strzelce Krajeńskie*, w: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, t. I, Zielona Góra 1967, s. 303-316.

27 Należy jednak pamiętać, że plany miasta pochodzą dopiero z okresu nowożytnego i dokumentują układ urbanistyczny będący wynikiem kilkusetletniego rozwoju. Ponadto mogą być one nacechowane rozmaitymi zniekształceniami, wynikającymi zarówno z ułomności narzędzi pomiarowych, jak i *licentia poetica* autorów. Por. A. Wyrobisz, *Układ przestrzenny miasta jako źródło historyczne*, w: *Świat średniowiecza*, red. A. Bartoszewicz i in., Warszawa 2010, s. 165-166.

28 R. Eysymontt, dz. cyt., s. 117-118.

29 M. Rębkowski, *Boundary of a town and boundaries in a town. Spatial divisions of chartered towns in thirteenth-century Pomerania in the light of archaeological sources*, „*Quaestiones Medii Aevi Novae*”, 2011, vol. 16, s. 153-159; por. R. Eysymontt, dz. cyt., s. 119.



1. Plan Strzelec z 1721 r. według Rüdiger, H. Wittlinger, *Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, „Jahrbuch des Vereins für die Geschichte der Neumark“, 1932, H. 8 [tom monograficzny, tab. 12, il. 32



2. Plan Strzelec z 1914 r. według E. J. Siedlera, M. Wernicke, Friedeberg (Strzelce Krajeńskie). *Augustiner-Eremiten*, w: *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, (z serii: „Brandenburgische Historische Studien“, Bd. 14), hrsg. M. Bauch i in., Bd. I, Berlin 2010, s. 480, il. 1

W Strzelcach wzniesiono je już prawdopodobnie pod koniec XIII wieku<sup>30</sup>. Ich zespół składał się z kamiennego muru kurtynowego, wyposażonego w kilkadziesiąt kamiennych czworobocznych baszt łupinowych oraz dwie ceglane bramy miejskie: Młyńską i Gorzowską. Obie bramy były dodatkowo wzmocnione szyjami i przedbramiami, znanymi z widoków Mateusza Meriana i Daniela Petzolda<sup>31</sup>. W czasie wspomnianych wyżej badań archeologicznych, mających na celu lokalizację gródka margrabiego Konrada, odsłonięto fundamenty szyi Bramy Młyńskiej – ich miąższość wynosiła ok. 3 m<sup>32</sup>. Z kolei w 2006 roku, w czasie badań ratowniczych przy ul. Strzeleckiej, wyeksplorowano wypełnisko fosy – stwierdzono, że jej głębokość osiągała średnio ok. 4 m<sup>33</sup>.

## Rynek i fara

Obwarowania pełniły jeszcze jedną funkcję – wyodrębniały dwie strefy miejskie: *intra* i *extra muros*. Ta pierwsza stanowiła rdzeń ośrodka, znajdowały się w niej najważniejsze jego elementy, w tym zwłaszcza działki mieszczańskie, rynek i kościół parafialny<sup>34</sup>. W Strzelcach owa strefa została zakomponowana w sposób nad wyraz regularny, co świadczy o wcześniejszym przygotowaniu gruntu pod zabudowę. Kolisty plan ośrodka może zaś potwierdzać hipotetyczną – dość późną – datę lokacji<sup>35</sup>. Przypuszcza się, że rozmierzenie i organizację kwartałów rozpoczęto – podobnie jak w Gorzowie lub Myśliborzu – od wytyczenia ulicy pełniącej funkcję osi ośrodka, nieprzypadkowo nazwanej *Richtstraße* (*Richtung* – kierunek, obecnie ul. Prosta). Przez nią prowadził szlak, na którym usytuowane było miasto – od niej odmierzano kwartały i wyznaczano kolejne ulice<sup>36</sup>. Przy niej znajdowało się też serce miasta – z jednej strony plac targowy, z drugiej fara.

Przy placu targowym sytuowano halę kupiecką, z której w późniejszych okresach najczęściej wykształcała się siedziba rady miejskiej, czyli ratusz. Strzelecki ratusz nie zachował się, jednak z planów miasta można wnioskować, iż nie był usytuowany na samym rynku – jak np. w Gorzowie lub Chojnie – lecz w jego zachodniej pierzei.

Zazwyczaj bezpośrednio z rynkiem sąsiedował kwartał kościoła parafialnego. Fara strzelecka została wzniesiona z cegły na kamiennym cokole w końcu XIII wieku. Pierwotnie była to sześcioprzęsłowa bazylika z otwartą wieżą dachową nad nawą główną i nawami bocznymi (nakryte jednym dachem). Kościół został przebudowany po najeździe husytów w 1433 roku – nadano mu wówczas formę późnogotyckiej pseudobazyliki nakrytej sklepieniem gwiazdzystym<sup>37</sup>. Po zniszczeniach II wojny światowej wrócono natomiast do pierwotnego kształtu, zachowując wszelako bazylikową formę poprzez na-

30 B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009, s. 9.

31 Więcej o obu widokach w artykule D. Kąkol w niniejszej publikacji [przyp. red.].

32 T. Szczurek, dz. cyt., s. 315.

33 P. Kaźmierczak, Sprawozdanie z ratowniczych badań w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Strzeleckiej, Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 2006.

34 M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001, s. 91, 104.

35 T. Hall, *Mittelalterliche Stadtgrundrisse. Versuch einer Übersicht der Entwicklung in Deutschland und Frankreich*, Stockholm 1978, s. 134.

36 Por. W. Schich, dz. cyt., s. 241-242.

37 O najeździe husytów zob. artykuł E. Rymara w niniejszej publikacji [przyp. red.].

krycie każdej z naw osobnym dachem<sup>38</sup>. Wokół świątyni znajdował się w średniowieczu główny cmentarz miejski. Taki układ – typowy dla miast tego okresu – obrazował symboliczną wspólnotę żywych i umarłych parafian. W latach 2014–2015 cmentarz został poddany badaniom archeologicznym, w których trakcie zarejestrowano 115 grobów szkieletowych z okresu średniowiecza. Badanie metodą radiowęglową kości udowych z dwóch pochówków pozwoliło wydatować je na lata 1277–1299. Materiał z wykopalisk nie został jednakże opracowany i znany jest jedynie z doniesień prasowych<sup>39</sup>.

Trudno ustalić, czy pierwotnie – tuż po lokacji miasta – istniał w Strzelcach inny kościół parafialny. Można przypuścić, że musiała wówczas funkcjonować swego rodzaju tymczasowa budowla, która służyła celom kultu w czasie budowy głównej świątyni. Pewnym jej śladem mogą być bliżej nieznane relikty fundamentów murowanej budowli, na które natrafiono w czasie prac ziemnych w zachodniej części miasta i które połączono z kaplicą augustianów<sup>40</sup>. Jeżeli rzeczywiście byłyby to pozostałości budowli sakralnej, to można przypuścić, że jej peryferyjne usytuowanie może wskazywać również na proveniencję przedkolacyjną<sup>41</sup>. Przy obecnym stanie badań na tym obiekcie trudno jednak wysnuwać jakiegokolwiek wnioski.

## Parcele

Kwartaly zabudowy mieszczańskiej były poddawane podziałowi na parcele, czyli podstawowe elementy i główne czynniki „procesu tworzenia geometrycznej kompozycji miasta”<sup>42</sup>. Posiadanie działki *intra muros*, z której należało opłacać odpowiedni do jej wielkości czynsz, było warunkiem *sine qua non* pełnego uczestnictwa w życiu gminy. Ponadto – obok wolności osobistej i odpowiednich przywilejów – stanowiło jeden z głównych komponentów prawa niemieckiego<sup>43</sup>. Warto dodać, że parcele można było dziedziczyć i zbywać. Jak łatwo się domyślać, powodowało to zmiany ich wielkości i organizacji wewnętrznej na przestrzeni lat. Z uwagi na szczupły zasób oraz ograniczony zakres interpretacyjny źródeł pisanych i kartograficznych odnoszących się do tego zagadnienia, do śledzenia zmian w ukształtowaniu poszczególnych parceli przydatne mogą być dane archeologiczne<sup>44</sup>. Niestety, w przypadku Strzelce nie dysponujemy informacjami, które pozwoliłyby określić wielkość działki mieszczańskiej.

38 Omówienie dziejów i architektury fary zob. J. Jarzewicz, *Architektura gotycka Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000, s. 95–105; I. Sandach, *Kościół farny z XIII wieku w Strzelcach Krajeńskich*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 1977, t. XXIII, s. 197–223.

39 Zob.: [rt], *Naukowcy opowiedzieli o wykopanych szczątkach*, „Ziemia Strzelecka”, nr 24/2015, s. 6.

40 G. Graliński, *Strzelce Krajeńskie – Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 18–20.

41 M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje...*, 2001, s. 104.

42 R. Eysymontt, dz. cyt., s. 52.

43 M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje...*, s. 96.

44 Por. np. tamże, s. 98 i n.; J. Piekalski, *Wstęp*, w: *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 1–11 we Wrocławiu*, red. C. Buśko, J. Piekalski (z serii: „Wratislavia Antiqua”, t. 1), Wrocław 1999, s. 8; P. Konczewski, *Działki mieszczańskie w południowo-wschodniej części średniowiecznego Wrocławia* (z serii: „Wratislavia Antiqua”, t. 9), Wrocław 2007, s. 7, 99–101.

Pewnych danych dotyczących samego rozplanowania parceli dostarczyły natomiast badania wykopaliskowe prowadzone przy ul. Katedralnej (przy wschodniej pierzei rynku). Na zapleczu jednej z działek odkryto relikty konstrukcji drewnianej, datowanej na średniowiecze. W tej samej warstwie zarejestrowano również fragmenty wyrobów skórzanych, drewnianego talerza oraz naczyń glinianych wypalonych w atmosferze redukcyjnej<sup>45</sup>. Można przypuścić, że obiekt ten stanowił pozostałości jakiegoś pomieszczenia gospodarczego – prawdopodobnie latryny. Należy również wspomnieć o badaniach prowadzonych na działce usytuowanej przy ul. Mickiewicza – ok. 200 m od obwarowań miejskich – gdzie stwierdzono brak stałej zabudowy od czasów średniowiecznych. Uznano, że badany teren pełnił funkcję podwórza lub ogrodu<sup>46</sup>.

Mówiąc o zagospodarowaniu przestrzeni średniowiecznych Strzelc, warto jeszcze wspomnieć o przytaczanych już badaniach archeologicznych u zbiegu ul. Wojska Polskiego i Brygady Saperów, gdzie zarejestrowano relikty kilku obiektów drewnianych. Próbkę pobraną z jednego z nich – interpretowanego jako piwnica budynku szachulcowego – poddano badaniom radiowęglowym, uzyskując daty 1255-1295. Chronologii tej odpowiada materiał zabytkowy pozyskany z poszczególnych obiektów i warstw. Nieopodal tej budowli odkryto palenisko, z którego wydobyto m.in. 170 fragmentów ceramiki tradycyjnej, ponad 1500 ułamków ceramiki siwej (w przeważającej mierze pochodzących z naczyń o dnach kulistych), po pięć grzędziel i przęślików, nieliczne zabytki metalowe, ponad 100 kości zwierzęcych i ponad 1000 rybników łusek. Podobne zestawy zabytków – choć w kilkakrotnie mniejszych liczbach – znajdowały się także w wypełniskach kilku innych obiektów. Biorąc pod uwagę usytuowanie obiektów – w pobliżu bramy miejskiej – oraz towarzyszące im artefakty i efekty przypuszczono, że mogą być pozostałościami średniowiecznej karczmy z zapleczem gospodarczym<sup>47</sup>.

Również przy obwarowaniach wznosił się w średniowieczu konwent augustianów-eremitów. Ufundowany w 1290 roku przez margrabiów brandenburskich klasztor miał spory wkład w życie religijne i kulturowe mieszczan<sup>48</sup>. Kościół i towarzyszące mu pozostałe zabudowania klasztorne sponęły w czasie wojny trzydziestoletniej w 1637 roku. Niestety, nie zachowały się żadne przedstawienia ikonograficzne tych budowli. Kilka lat temu w czasie badań archeologicznych w okolicach Bramy Młyńskiej natrafiono jednak na pozostałości zabudowy, interpretowane jako relikty klasztoru augustianów. Wiadomości o tych badaniach znane są jednakże tylko z artykułów w prasie oraz z ulotki informacyjnej<sup>49</sup>.

45 M. Pytlak, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych w Strzelcach Krajeńskich na ul. Katedralnej, działki nr 254/36, 254/38, Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 2001.

46 M. Pytlak, *Strzelce Krajeńskie, ul. Mickiewicza, dz. nr 234/13, gm. loco, woj. lubuskie, AZP 42-14*, „Informator Archeologiczny”, 2012 [za rok 2000], s. 252.

47 M. Pytlak, K. Fijałkowski, Sprawozdanie z ratowniczych badań...

48 Szczegółowe omówienie działalności oraz hipotezy dotyczące lokalizacji konwentu zob. M. Wernicke, *Friedeberg (Strzelce Krajeńskie). Augustiner-Eremiten*, w: *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts* (z serii: „Brandenburgische Historische Studien”, Bd. 14), hrsg. M. Bauch i in., Bd. I, Berlin 2010, s. 475-480.

49 Zob. M. Feder, *W Strzelcach odkryto pozostałości po XIII-wiecznym klasztorze!*, „Gazeta Lubuska”, 19.05.2012; B. Skaziński, *Augustianie w Strzelcach*, Strzelce Krajeńskie 2014 (folder).

## Zabudowa *extra muros*

W strefie *extra muros* zorganizowane było zaplecze gospodarcze miasta – pola miejskie i związane z nimi zabudowania oraz młyny. Towarzyszyły im wznoszone w toku rozwoju miasta zespoły szpitalno-kościelne dla zakaźnie chorych, a w późniejszych czasach również dla pątników i podróżnych<sup>50</sup>. Również w Strzelcach istniały tego rodzaju instytucje. Szpital św. Jerzego – przeznaczony zwykle dla zakaźnie chorych – zlokalizowany był przed Bramą Gorzowską. Był to parterowy obiekt ryglowy, jednak nie wiadomo, czy wybór takiej konstrukcji nie nastąpił w czasie nowożytnej przebudowy<sup>51</sup>. Przed Bramą Młyńską usytuowany był zaś szpital św. Gertrudy, który dawał schronienie pątnikom i podróżnym przybywającym do miasta po zmierzchu, gdy bramy były już zamknięte<sup>52</sup>. Budynek ten został przebudowany po pożarze w XVIII wieku, zaś jego kres nastąpił po II wojnie światowej, kiedy po prostu go rozebrano<sup>53</sup>.

Specyficzną częścią krajobrazu *extra muros* były miejsca kaźni, usytuowane zwykle przy głównych szlakach w pewnej odległości od centrów miast – dokonywano tam straceń i grzebano przestępców z niższych warstw społecznych. Pochówek poza murami w sposób symboliczny wyłączał skazańców ze wspólnoty miejskiej<sup>54</sup>. W Strzelcach miejsce takie znajdowało się w pobliżu Jeziora Górnego<sup>55</sup>.

## Perspektywy dalszych badań

Mimo iż nie zachował się przywilej lokacyjny Strzelec Krajeńskich, to na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, że ośrodek ten wykazuje wszelkie cechy modelowego miasta nowego typu epoki średniowiecza. Świadczy o tym zarówno jego charakter ustrojowy, jak i specyficzna urbanistyka. Dalsze badania – w szczególności archeologiczne – mogą natomiast dostarczyć nowych danych odnośnie szczegółowych kwestii genezy i rozwoju miasta, takich jak relacja do wcześniejszych struktur osadniczych, problematyka pierwotnej świątyni parafialnej czy też parcelacji i zabudowy mieszczańskiej. W pierwszej kolejności należy jednak postulować publikację wyników dotychczas przeprowadzonych prac wykopaliskowych – zarejestrowane w ich toku za- bytki mogą bowiem dostarczyć interesujących informacji na temat kultury materialnej dawnych mieszczan.

50 M. Słoń, *Szpitalce średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000, s. 6 i n.

51 G. Graliński, dz. cyt., s. 20.

52 Por. Nagel, *St. Gertrud und ihre Hospitäler in der Mark Brandenburg (mit 2 Abbildungen)*, „Jahrbuch für brandenburgische Landesgeschichte”, 1964, Bd. 14, s. 17.

53 G. Graliński, dz. cyt., s. 20.

54 Egzekucji dokonywano także na specjalnie wydzielanych częściach głównych placów miejskich. Dotyczyły one jednakże tylko najbogatszych członków społeczności i miały charakter honorowy. Takim skazańcom przysługiwał pochówek na miejskiej nekropolii. Por. W. Konopka, *Próba uchwycenia lokalizacji wybranych obiektów związanych z prawem karnym w Wolinie, Kamieniu, Gryfinie i Białogardzie*, „Stargardia”, 2013, t. VII, s. 176.

55 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie)...*, s. 24.



## BIBLIOGRAFIA:

**Źródła:**

- Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A.F. Riedel, Berlin 1838-1863.
- Każmierczak P., Sprawozdanie z ratowniczych badań w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Strzeleckiej, Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 2006.
- Pytlak M., Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych w Strzelcach Krajeńskich na ul. Katedralnej, działki nr 254/36, 254/38, Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 2001.

**Literatura:**

- Byczko T., *Strzelce Krajeńskie*, w: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, t. I, Zielona Góra 1967.
- Eysymontt R., *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009.
- Feder M., *W Strzelcach odkryto pozostałości po XIII-wiecznym klasztorze!*, „Gazeta Lubuska”, 19.05.2012.
- Gawlas S., *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 2000.
- Gierke O., *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, Bd. I: *Rechtsgeschichte der deutschen Genossenschaft*, Berlin 1868.
- Graliński G., *Strzelce Krajeńskie – Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.
- Hall T., *Mittelalterliche Stadtgrundrisse. Versuch einer Übersicht der Entwicklung in Deutschland und Frankreich*, Stockholm 1978.
- Jarzewicz J., *Architektura gotycka Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000.
- Konczewski P., *Działki mieszczańskie w południowo-wschodniej części średniowiecznego Wrocławia* (z serii: „Wratislavia Antiqua”, t. 9), Wrocław 2007.
- Konopka W., *Próba uchwycenia lokalizacji wybranych obiektów związanych z prawem karnym w Wolinie, Kamieniu, Gryfinie i Białogardzie*, „Stargardia”, t. VII, 2013.
- Körmندی A., *Melioratio Terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.-14. Jahrhundert*, Poznań 1995.
- Leciejewicz L., *Funkcja wczesnych miast w przełomie cywilizacyjnym na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, w: *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, Elbląg 2004.
- Naukowcy opowiedzieli o wykopanych szczątkach*, „Ziemia Strzelecka”, nr 24/2015.
- Nagel, St. *Gertrud und ihre Hospitäl in der Mark Brandenburg (mit 2 Abbildungen)*, „Jahrbuch für brandenburgische Landesgeschichte”, Bd. 14, 1964.
- Piekalski J., *Praga, Wrocław i Kraków. Przestrzeń publiczna i prywatna w czasach średniowiecznego przełomu*, Wrocław 2014.
- Piekalski J., *Wstęp*, w: *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10-11 we Wrocławiu*, red. C. Buśko, J. Piekalski (z serii: „Wratislavia Antiqua”, t. 1), Wrocław 1999.
- Pytlak M., *Strzelce Krajeńskie, ul. Mickiewicza, dz. nr 234/13, gm. loco, woj. lubuskie, AZP 42-14*, „Informator Archeologiczny”, 2012 [za rok 2000].
- Rębkowski M., *Boundary of a town and boundaries in a town. Spatial divisions of chartered towns in thirteenth-century Pomerania in the light of archaeological sources*, „Questiones Medii Aevi Novae”, vol. 16, 2011.

- Rębkowski M., *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001.
- Rymar E., *Klucz do ziem polskich – czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Rymar E., *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów Wlkp. 1999.
- Rymar E., *Wojny i spory pomorsko-brandenburskie w XVI–XVI wieku*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2012.
- Piskorski J. M., *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań-Szczecin 2005.
- Samsonowicz H., *Szkice o mieście średniowiecznym*, Warszawa 2014.
- Samsonowicz H., *Miejski ruch lokacyjny w Europie Środkowej w XIII–XIV wieku*, w: *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, Elbląg 2004.
- Sandach I., *Kościół farny z XIII wieku w Strzelcach Krajeńskich*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 1977, t. XXIII, s. 197–223.
- Schich W., *Die markgräflichen Stadtgründungen in der Neumark: die Anfänge unter Johann I. und Otto III.*, „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie” nr 3, 2005.
- Skaziński B., *Augustianie w Strzelcach*, Strzelce Krajeńskie 2014 (folder).
- Skaziński B., *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelce Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009.
- Śłoń M., *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010.
- Śłoń M., *Szpitalie średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.
- Szczurek T., *Strzelce Krajeńskie (sezon 1969)*, „Informator Archeologiczny”, 1972 [za rok 1971].
- Urbańczyk P., *Wczesna urbanizacja ziem polskich*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko i in., Wrocław 2002.
- Wachowiak B., *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.
- Walachowicz J., *Sołectwo miejskie „trans Oderam” w czasach askańskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 5.
- Walachowicz J., *Tylko sześć miast? Wokół askańskich lokacji miejskich trans Oderam*, w: *Historia prawa – Historia kultury*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994.
- Wernicke M., *Friedeberg (Strzelce Krajeńskie). Augustiner-Eremiten*, w: *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts* (z serii: „Brandenburgische Historische Studien”, Bd. 14), hrsg. M. Bauch i in., Bd. I, Berlin 2010.
- Wittlinger H., *Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, „Jahrbuch des Vereins für die Geschichte der Neumark”, 1932, H. 8.
- Wyrobisz A., *Układ przestrzenny miasta jako źródło historyczne*, w: *Świat średniowiecza*, red. A. Bartoszewicz i in., Warszawa 2010.
- Zientara B., *Przełom w rozwoju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVII, z. 2, 1976.

EDWARD RYMAR

## *Strzelce Krajeńskie i okolice podczas wojny polsko-krzyżackiej 1433-1435*

Strzelce znalazły się w Marchii Brandenburskiej w latach 1251-1255. Tu, wokół grodu, margrabia Konrad urządził nowe miasto, wnet spustoszone przez Wielkopolan (w 1272 roku). Wtedy, wedle Polaków z Poznania, miejscowość nosiła jeszcze pomorską nazwę Strzelce. Brandenburscy nabywcy dawnej kasztelanii santockiej wprowadzili nazwę Friedeberg – „Spokojna” czy „Pokojowa Góra”, użytą po raz pierwszy w zachowanych źródłach w 1286 roku. Ale w późniejszych czasach, mimo burzliwych wydarzeń wojennych, były Strzelce rzeczywiście stosunkowo spokojne czy bezpieczne, położone nieco w głębi nowomarchijskiego kraju, poza pasem ustawicznie zagrożonego pogranicza z Polską wzdłuż dolnej Noteci i Drawy. Dopiero panowanie Zakonu Krzyżackiego w Nowej Marchii (1402-1454) przyniosło zagrożenie. Władztwo Zakonu nie było i tu popularne, zwłaszcza z powodu braku bezpieczeństwa na szlakach handlowych prowadzących do Wielkopolski i na Pomorze. Zakon popadł w ustawiczny spór z Polską m.in. z powodu zamku w Drezdenku. Tu i w Dobiegniewie skoncentrowano wojska latem w 1409 roku dla pomocniczego uderzenia na Polskę. Stan ni to wojny, ni pokoju trwał na pograniczu drawieńsko-noteckim po wielkiej wojnie (1409-1411) do 1422 roku. Ale do wyjątkowo niszczycielskiego zdarzenia doszło w Strzelcach dopiero w toku kolejnej wojny polsko-krzyżackiej z lat 1431-1435. Łamiąc pokój melneński z 1422 roku, sprzymierzyszy się ze zbuntowanym przeciwko Władysławowi Jagielle jego bratem Świdrygiełłą Olgierdowiczem, wybranym wielkim księciem litewskim po zmarłym w 1430 roku Witoldzie Kiejstutowiczu, Krzyżacy latem 1431 roku dokonali niszczycielskiego najazdu, podczas kiedy wojska polskie w kampanii wołyńskiej operowały przeciwko Świdrygielle<sup>1</sup>.

Dla ukarania zakonu i wojowniczego wielkiego mistrza Paula von Russdorfa za wręcz bandycki napad na Kujawy, ziemię dobrzyńską i Krajnę z lata 1431 roku, w czasie zawartego rozejmu z ważnością do 24 czerwca 1433 roku, Polska poczyniła rozległe przygotowania dyplomatyczne i militarne. Sojusz z księciem słupskim Bogusławem IX wzmocniono przez jego małżeństwo z siostrzenicą polskiego króla, księżniczką mazowiecką. O wiele ważniejszym okazał się sojusz z „sierotkami” (zwanymi też orebitami), radykalnym odłamem czeskich husytów, którzy podobnie jak taborcy urządzali od lat 20. XV wieku systematyczne, dalekosiężne wyprawy w głąb skonfliktowanych z nimi krajów, zwykle niemieckich. Zgodnie z zawartym 17 VII 1432 roku w Pabianicach układem przeciwko narodowi niemieckiemu, ratyfikowanym przez sejm czeski, Czesi pod

1 Zob.: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1986, s. 374 i n.

wodzą swego hetmana (1430-1434) Jana Czapka z Sanu, wcześniej hetmana ziemskiego Hradca Kralove (1427-1430)<sup>2</sup>, wyprawili się wiosną 1433 roku z całą siłą zbrojną wojsk polnych<sup>3</sup> poprzez Śląsk na teren Nowej Marchii i jeszcze dalej, na wschodniopomorski front wojny. Wedle naszego Jana Długosza, Czechom zlecono wkroczenie do Nowej Marchii, „bowiem doradcom królewskim korzystne wydawało się i dogodnie, iżby wojsko czeskie, będące postrachem dla wszystkich sąsiednich krajów, wszedłszy pospiesznie przez obce ziemie do Nowej Marchii, razem z wojskiem Wielkopolski pustoszyło ją, a po dokonaniu jej spustoszenia połączyło się szybko z drugim, głównym wojskiem króla zebranych z ziem krakowskich, a mającym wkroczyć na Pomorze”<sup>4</sup> wraz z upływem rozejmu 24 czerwca.

Ostatecznie taboryci nie wzięli udziału w wyprawie. Wedle informacji mistrza joannitów wysłanej z Lietzen (Leśnicy) w Ziemi Lubuskiej do wójta Nowej Marchii Henryka von Rabensteina, husyci byli 3 maja pod Głogowem<sup>5</sup>. Na Śląsku ich wojsko zostało wzmocnione grupami miejscowych husytów i posiłkami niektórych książąt piastowskich. Dołączyły też pierwsze grupy Polaków. Na Śląsk wysłano bowiem z oddziałem 200 jazdy Piotra Szafrąńca, kasztelana krakowskiego i starostę Głogowa. Miał pilotować wojska czeskie i zadbać o utrzymanie się wyznaczonej trasy. Po zajęciu Krosna Odrzańskiego husyci 17 maja podeszli do przejścia granicznego na Odrze pod Bytomiem Odrzańskim, 18-19 maja przepawili się z pomocą księcia głogowskiego Henryka IX i Szafrąńca. Tu, ten ostatni oraz polski husyta Piotr Korczbok, przyjęli kacerzy w imieniu króla Władysława, o czym doniósł wielkiemu mistrzowi wysłany na Śląsk krzyżacki wywiadowca Piotr Czan, prowadzący werbunki wojskowe i organizujący wywiad<sup>6</sup>. Następnym etapem był 24 maja Świąbodziń<sup>7</sup>.

Wypadnie i tu zająć się rozmiarami sił husyckich i polskich, bowiem staną one na nocleg i popas w Strzelcach i okolicy. Na wyprawę z 1433 roku zorganizowano najbardziej liczebną armię polową „sierotek”, uzupełnianą na Śląsku<sup>8</sup>. O stanie sił husyckich mamy kilka przekazów. Biskup wrocławski Konrad w liście do miasta Zgorzelca pisał 18 kwietnia o zniszczeniu ziemi raciborskiej przez 6 tys. husytów i taką liczbę podawano

2 K. Ziółkowski, *Husyckie wojska polne. Kształt i organizacja armii*, Poznań 2015, s. 243. Capek 6 VIII 1433 r. w liście użył tytułu: *capitaneus exercitus Bohemorum alias Syrotkonum*, a jego naczelną funkcję hetmańską w wojskach polnych (*supremo capitaneo exercitus Orphanorum*) potwierdza list księcia słupskiego Bogusława IX z 8 lipca (J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum untergange des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 621).

3 O kontyngentach wojskowych gmin sierotek i taborytów pracujących w polu od ok. 1428 r. ostatnio K. Ziółkowski, dz. cyt. s. 52 i n.

4 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga jedenasta i dwunasta 1431-1434*, Warszawa 2004, s. 98.

5 E. Eckert, *Geschichte von Landsberg a. d. Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg 1890, Th. 1, s. 98; *Repertorium der im Kgln. Staatsarchive zu Königsberg in Pr. befindlichen Urkunden saur Geschichte der Neumark*, bearb. E. Joachim, hrsg. P. v. Niessen (dalej cyt.: Rep.), „Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark”, Heft 3, 1895, nr 732.

6 J. Długosz, dz. cyt., s. 460; *Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do 1454 r.)*, oprac. R. Heck, E. Maleczyńska, Wrocław 1953, s. 172; O. Odlozilik, *Husyci na brzegu Bałtyku w 1433 r.*, „Rocznik Gdański” t. 7-8, 1933-1934, s. 118.

7 E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii 1433 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. 8 (37), 1993, z. 1, s. 34.

8 K. Ziółkowski, dz. cyt., s. 100.

w dawnych opracowaniach<sup>9</sup>. Rada miasta Frankfurtu n. Odrą donosiła wójtowi Nowej Marchii 1 maja o 5 tys. pieszych, 120 wozach z obsługą, 900 jazdy, armatach i sprzęcie oblężniczym<sup>10</sup>. Naoczny świadek, przebywający wtedy na Śląsku inny emisariusz krzyżacki, Jan ze Skolimia, pisał 26 maja o 7 tys., dodając, że „źle jechali, a konie im bardzo zdychają”<sup>11</sup>. O 5 tys. wiedział kronikarz krzyżacki Konrad Bitschin<sup>12</sup>. Istnieją też dwie współczesne relacje czeskie. Bartoszek z Drahomice pisał o 700 jeźdźcach i 7 lub 8 tys. pieszych oraz 350 wozach bojowych, natomiast tzw. „Stary kolegiat praski” podał – zapewne w zaokrągleniu – liczbę 10 tys.<sup>13</sup>, przy czym mogło już chodzić o siły po wzmocnieniu przez Polaków w przemarszu. W literaturze na ogół powtarza się informację Bartoszka lub rady miasta Frankfurtu.

Jeśli uwzględnimy stałe uzupełnianie przez Czapka sił w toku przemarszu, w informacjach tych nie musi dochodzić do poważnych rozbieżności. Siły początkowo 5-6-tysięczne mogły wzrosnąć do 7-8 tys. pieszych i 700-900 jeźdźców, zaś po połączeniu nad Odrą z oddziałami Szafrança, Korczboka, wreszcie – pod Santokiem – z ok. 1500 Wielkopolan wojewody poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolski Sędziwoja z Ostroroga, mogły dojść do 10, a nawet 11-12 tys., w tym 2-3 tys. Polaków. Tę hipotezę zdaje się potwierdzać list komtura Tucholi do wielkiego mistrza z 10 maja 1432 roku, w którym donosił, że podczas zjazdu odbytego z husytami w Sieradzu ustalono wystawienie przez Polskę posiłków dla Czechów w sile 4 tysięcy<sup>14</sup>. Wielkopolanie zapewne nie stawili się od razu na punkcie zbornym w komplecie, lecz dołączali także po wkroczeniu korpusu czeskiego do Nowej Marchii.

Dowodzenie operacją polską powierzono wojewodzie Sędziwojowi z Ostroroga, dowodzącemu pod Grunwaldem chorągwią, jednemu z organizatorów wyprawy podolskiej w 1431 roku przeciwko wielkiemu księciu Litwy Świdrygielle. Czapek zapewne był jednak głównodowodzącym sprzymierzonych.

W Nowej Marchii obserwowano wyprawę poprzez popleczników zakonu na Śląsku i czyniono ostatnie przygotowania. Wójt mobilizował miasta do ponoszenia ciężarów wojennych<sup>15</sup>. Gdy 24 maja husyci rozłożyli się obozem na polach pod Świebodzinem, wójt Rabenstein począł nabierać podejrzeń, że przeciwnik obiera najkrótszą drogę przez joannicki wtedy Santok. Gdy dowódcy „sierotek” znów udali się do Poznania, by przyspieszyć moment dołączenia się jazdy wielkopolskiej, wójt miał nadzieję, że pod wpływem Polaków husyci zrezygnują z obranego marszu przez Skwierzynę i Santok, gdzie przekroczenie Warty nie jest wykonalne, o czym Polacy dobrze wiedzą. Zdecydują się raczej na bezkolizyjne przejście przez Noteć w Drezdenku lub nawet Wieleniu, by potem bez trudu sforsować Drawę pod Starym Osiecznem i zaatakować nieprzygotowane miasta Dobiegniew i Strzelce. Polacy podjęli odbudowę mostu na

9 G. Sello, *Die Einfälle der Hussiten in die Mark Brandenburg und ihre Darstellungen in der märkischen Geschichtsschreibung*, „Zeitschrift f. preuss. Geschichte und Landeskunde” Jg 19, 1882, s. 649.

10 J. Voigt, *Geschichte Preussens*, VII, s. 614.

11 R. Heck, dz. cyt., s. 172.

12 *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRP), Bd. III, Leipzig 1866, s. 501.

13 SRP III, s. 633.

14 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygielli*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filologiczny”, t. 29, 1892, s. 314, 464; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, Kraków 1923, s. 146.

15 Rep., nr 728, 405, CDB XIX, s. 42.

Drawie w Starym Osiecznie w związku z planowanym wkroczeniem do Nowej Marchii swych wojsk wraz ze sprzymierzonym korpusem czeskim. O polskich planach odbudowy mostu pisali 29 IV 1432 roku Burchard i Eghard von Güntersberg z Kalisza do leśnego świdwińskiego Lamprechta von Wedel i 10 maja wójt do wielkiego mistrza<sup>16</sup>.

Wójt Rabenstein był przekonany, iż w wypadku forsowania przejścia w Santoku z siłami najemników i pospolitym ruszeniem nowomarchijczyków bez większego trudu obroni granicę. Domagał się posiłków w ciągu 3-4 dni. Był 3 czerwca w Dobiegniewie, koncentrując uwagę na obronie prawego brzegu Drawy<sup>17</sup>. Jego wojska złożone były głównie z niesfornych najemników, codziennie żądających pieniędzy. Kraj penetrowali czescy szpiedzy i agenci<sup>18</sup>.

Zanim nastąpiło wkroczenie do krzyżackiego kraju, joannici z Santoka zgotowali Krzyżakom przykrą niespodziankę niwecząc ich plany i wysiłki obronne. W początkach czerwca, gdy wojska czeskie i polskie zbliżyły się do Santoka, wójt Rabenstein z udziałem grupy rycerskiej, w której byli Markward von Sanitz z Sokólska i Otto von der Marwitz z Nowego Santoka, podjął wysiłki by wzmocnić załogę zamku, do czego potrzebna była zgoda joannitów. Zakon ten od końca XIV wieku trzymał klucz do Nowej Marchii i uznawał się za poddanych elektora brandenburskiego Fryderyka I. Załoga zamku była organizacyjnie i gospodarczo powiązana z położoną w całości w Nowej Marchii komandorią w Chwarszczanach. Komtur z Chwarszczan Bernard Bruker zaprosił nowomarchijczyków na posiłek, zapewnił ich, że ich obawy nie są uzasadnione, gdyż on z burgrabią nie ma zamiaru wydawać zamku w obce ręce. Posiłków też nie chęć, bo ich baliw słoński, w porozumieniu ze swym panem lennym, elektorem Fryderykiem I, wysłał właśnie oczekiwaną rotę Hildebranda von Selchowa. Delegaci zapytali komtura, czego wobec tego dotyczą kolejne rozmowy prowadzone przez burgrabiego santockiego Henninga von Runge w Skwierzynie z Czechami i Polakami. Domagali się przekazania zamku krzyżackiemu wójtowi i przyjęcia jego załogi. Bruker miał się wtedy zaklinać, że przez Santok Nowa Marchia żadnej szkody nie poniesie. Delegaci wreszcie odstąpili, a jeszcze tego dnia (4) czy następnego (5 czerwca), Polacy i Czesi zostali wypuszczeni do zamku<sup>19</sup>.

Bruker i Runge już wcześniej w maju porozumieli się w Poznaniu z Polakami, trzymając zamiary w tajemnicy i zwodząc Krzyżaków. Kierując tam wyprawę Polacy musieli widocznie wcześniej zadbać o przyjazną postawę joannitów. Dlatego jaśniej w tym kontekście prezentuje się przekaz Długosza o rozmowie czeskich dowódców z Polakami w Poznaniu w początkach maja: „Otwarto także na rozkaz króla wspomnianemu wojsku przejście przez Większy Głogów, gdzie już były w posiadaniu Polaków Odra i gród Santok (ten już wówczas za zezwoleniem braci joannitów, którzy go oderwali od Królestwa Polskiego, dzierzony był przez Polaków), gdzie wojsko przeszło przez rzekę

16 *Regesta Historico-Diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, opr. E. Joachim, red. W. Hubatsch, Göttingen 1948 (dalej: RHD I), nr 6072, 6083; Rep., nr 705.

17 Rep., nr 737, 743; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 38 i n.

18 R. Eckert, dz. cyt., s. 96; J. Macurek, *Tazeni husitu k Baltu r. 1433*, „Slezsky Sbornik” t. 50, 1952, nr 2, s. 180.

19 Rep., nr 786; J. Voigt, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I. und II von 1402-1457*, Berlin 1863, s. 227; E. Kittel, *Zantoch als Grenzburg und Netzepass zur Johanniter und Deutschordenszeit*, „Forschungen f. brandenburgische und preussische Geschichte” 46, 1934, 1 Hälfte, s. 20 i n.; P. v. Niessen, *Die Burg Zantoch und ihre Geschichte*, „Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark” Herft 2, 1894, s. 51; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 40 i n.

Wartę<sup>20</sup>. Potwierdzałoby to zarzut wysunięty przez delegację krzyżacką, a joannici zapewne byli w maju w Poznaniu i wtedy rzecz całą uzgodniono, trzymając ją w ścisłej tajemnicy.

Zakon krzyżacki potraktuje zachowanie się joannitów jako zdradę i uczyni ich odpowiedzialnymi za los, jaki zgotowano Nowej Marchii. Wójt w odwecie dokona konfiskaty ich dóbr chwarszczańskich.

Kanonik krakowski Jan Długosz, niechętny związkowi króla Jagiełły z kacerzami, pisał tak: „(...) Rycerstwo ziem Wielkopolski z rozkazu króla, wzięwszy się do oręża, pod dowództwem Sędziwoja z Ostroroga wojewody poznańskiego do Nowej Marchii wkroczyło, gdzie ledwo znalazło po drodze trawę do pożywienia koni. Z drugiej strony Czapek nadciągnął z wojskiem czeskim (...). Na ich widok zadrżały serca wszystkich mieszkańców Nowej Marchii, z wielkiej obawy z jednej strony przed Polakami, o których wiedzieli, że podrażnieni i pobudzeni do zemsty świeżymi doznanymi krzywdami są surowi, a z drugiej strony Czechami, o których okrucieństwie dochodziły ich wieści, zwykle przesadzające prawdę. Powiększyły trwogę nagle obu wojsk pochody, które niszczącą nawałą pustosząc cały kraj roznosiły wszędzie mord i pożogę. Zdobywają dwanaście obwarowanych miast, silnych zarówno dzięki położeniu, jak i umiejętnemu zabezpieczeniu. Oto ich nazwy: Strzelce, Dobiegniew, Choszczno czyli Arnberg. Wszystkie wspomniane miasta obracają w ruinę i popiół. Zachowało się jedynie miasto Choszczno czyli Arnberg, ponieważ dzięki swej sile było nie do zdobycia (...)”<sup>21</sup>. W istocie Choszczno, czyli wtedy Arnswalde, otworzyło swe bramy sojusznikowi polskiemu w tej wojnie, księciu słupskiemu Bogusławowi IX, właśnie ożenionemu z siostrzenicą Jagiełły.

Wojska czeskie w piątek 5 czerwca skierowały się z Santoka najpierw pod Strzelce. Tu i w Dobiegniewie oprócz mieszkańców oczekiwał na nich oddział 60 jezdnych wójta krzyżackiego Henryka von Rabensteina oraz najemnicy i „goście”, czyli rycerstwo z zachodu Europy, pod wodzą rycerza z Łużyc Henryka von Maltitz, Fryderyka Zalza i innych. Jak to już nieraz podczas wojen husyckich bywało, tuż przed podejściem Czechów pod mury miasta, najemnicy i „goście”, spłoszeni chrzestem husyckich wozów, zbiegli pieszo i konno, wydając miasto na pastwę wroga. Potem, na wieść o uporczywej obronie, część zbiegów powróciła do miasta. Przez cały długi dzień 6 czerwca mieszczanie i ludzie wójta bronili się zaciekle. Wtedy oblegający uciekli się do fortelu. Nocą 6 czerwca, dla zmylenia zamiarów, podjęto rokowania, a tymczasem po drugiej stronie miasta, biegli w sztuce oblężniczej husyci szybko zorientowali się, że mury miejskie osadzono na słabym fundamencie i niezbyt głęboko w ziemi, toteż z udziałem swych górników dokonali podkopu pod murami.

Rankiem 7 VI 1433 roku Czesi wdarli się do miasta i wydali je na rzeź. Spalono domy i kościoły, wybito zbrojnych mieszczan i najemników. Tylko Fryderyk Zalza z kilkoma sługami zakonu zdołał się przebić i wymknąć<sup>22</sup>. Wójt Rabenstein w piśmie z 9 czerwca do wielkiego mistrza w Malborku donosił o szturmie trwającym dwa dni i dwie noce, a więc zapewne 5-7 czerwca<sup>23</sup>. Miano znęcać się nad dziećmi i kobietami. Szczególnie

20 J. Długosz, *Roczniki...*, Księga XI i XII, Warszawa 2004, s. 98.

21 Tamże, s. 99 i n.

22 *Scriptores rerum Prussicarum*, t. III, s. 501, 632-633; J. Voigt, *Die Erwerbung...*, s. 116; R. Eckert, *Geschichte...*, s. 97; C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909, s. 116; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 43.

23 Zob. więcej E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 43, przyp. 36.

surowe obejście się z mieszkańcami możemy tłumaczyć schwytaniem tu emigranta czeskiego, prowadzącego wraz z miejscowym duchowieństwem antyhusycką propagandę. Ów Czech wygnany z ojczyzny, proboszcz i miejscowi augustianie mieli wygłaszać oszczercze kazania. Za to zostali wrzuceni do beczek ze smołą i żywcem usmażeni (spaleni). Przeora augustianów i dziesięciu innych mnichów spalono w klasztorze<sup>24</sup>. Wójt Nowej Marchii 2 lipca powiadał Malbork o poniesionych w walkach o Strzelce i Dobiegniew stratach Pomorzan, walczących pod dowództwem Bertrama von Borcka z Łobza/Strzmiela: sześciu koniach, czterech pancierzach, pięciu kuszach, sześciu hełmach, napierśnikach i w innym sprzęcie wojskowym<sup>25</sup>.

Najdawniejsze przywileje miejskie nie zachowały się, zostały utracone już w średniowieczu, zniszczone podczas pożarów. Prawa potwierdzał Strzelcom cesarz rzymski, król niemiecki i czeski Karol IV Luksemburski 13 VII 1366 roku, ponownie odbierając hołd mieszczan 28 VIII 1373 roku. Wśród nich znajdowało się szczególnie prawo (z 1344 roku) stawania tylko przed własnym sołtysem za wyjątkiem spraw gardłowych<sup>26</sup>. Czesi, niszcząc ratusz, zrabowali zapewne te i inne zachowane przywileje miejskie. Podobnie postąpili potem w innych zdobytych miastach. Poprzez Pomorze Gdańskie zabrali je do Czech. Po latach, w czasach wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena (1441-1449) panowie czescy: Merin (Mertin?) Scrzinsky, Gawyn von der Cunczinstad i Szessin Wilkowie wystawili w Kunzenstadt Krzyżakom ofertę wykupu aktów hołdowniczych (*Handveste*) i przywilejów miast Strzelce, Dobiegniew i Myślibórz, które w 1433 roku zrabował Piotr Kossir i zdeponował u pewnego mieszczanina w Punitz<sup>27</sup>. Osobnicy ci nie są jeszcze nam znani. Być może chodzi o Kunstadt, ośrodek kalikstynów na Morawach, zarazem ośrodek panów na Kunstadt, którzy w osobie Jerzego pana na Kunsztat i Podiebradach w 1458 roku sięgną po czeski tron. Tych dokumentów należy może poszukiwać nadal w Czechach, bo Krzyżacy z oferty wówczas nie skorzystali. W toku przygotowywania niniejszego tekstu podjęto próbę zidentyfikowania i rozpoznania tych postaci, nawiązując kontakty z polskimi i czeskimi badaczami rycerstwa czeskiego okresu wojen husyckich<sup>28</sup>. Niestety, jak dotąd zabiegi te nie przyniosły jeszcze oczekiwanego efektu.

Powróćmy do śledzenia wydarzeń w ziemi strzeleckiej po opuszczeniu Strzelce przez wojska najeźdźców. Zajęto bez walki Dobiegniew, poddany przez krzyżackich najemników. Miasto też splądrowano i spalono, podobnie jak położone bardziej na północ w zlewni rzeki Koczyński dobra cystersów z Bierzwnika, doprowadzając je na długo do gospodarczego upadku. Gruntowne spustoszenie Dobiegniewa dokumentuje potwierdzenie miastu 18 V 1439 roku przez wójta Nowej Marchii Hansa von Stockheima przywilejów utraconych podczas pożaru w 1433 roku i opisanych na nowo posiadłości<sup>29</sup>. Spalenie Dobiegniewa zaprzecza pogładowi marksistowskiej jeszcze historiografii o prohusyckiej postawie mieszkańców, którzy jakoby dobrowolnie otworzyli wtedy

24 *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, bearb. v. M. Toeppen, w: SRP III, s. 501, 633, także list wielkiego mistrza z 15 VII 1438; Rep., nr 778; C. Treu, dz. cyt., s. 116.

25 *Geschichtsquellen des Burg und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, hrsg. v. G. Sello, Berlin 1903, Bd. II, Heft II, nr 95; Rep., nr 749.

26 CDB XVIII, s. 306, 406.

27 Rep., nr 1296.

28 Dr Robert Szimunek (Praga), dr Konrad Ziółkowski, dr Krzysztof Kowalewski.

29 CDB XXIV, s. 146.



bramy miasta<sup>30</sup>. W 1441 roku komtur Człuchowa Hans von Stockheim oświadczał, że podczas pełnienia funkcji wójtowskich w Nowej Marchii (1439-1440) interweniował w sprawie sprzedaży cystersom z Bierzwnika przez ród Letteninów Ogardzkiego Młyna (k. wsi Ogardy), jako rekompensaty za szkody spowodowane przez husytów, tak by podnieść klasztor z gospodarczego upadku<sup>31</sup>. O zniszczeniu i o pożarze klasztoru in der ketzer zeit, mówi elektor brandenburski Fryderyk II w 1459 roku i opat Antoni w wysłanej 28 VI 1496 roku skardze do elektora brandenburskiego Jana Cycero na zubożenie klasztoru po pożarze w ketzerzeit<sup>32</sup>. Jeszcze po stu latach, w 1537 roku, opat bierzwnicki Otto pisał do rady Dobiegniewa o zniszczeniu klasztoru przez husytów<sup>33</sup>.

Zapewne zajęto i zniszczono dwór wójta krzyżackiego w Chomętowie k. Dobiegniewa. Wójt Rabenstein wycofał się z najemnikami do Choszczna. Pokonując wielkie trudności, gromadził siły, zabiegał o posiłki z Prus, gdyż miejscowe mieszczaństwo i rycerstwo okazywały niechęć do służby w wojsku zakonnym. Wielki mistrz 7 czerwca zwracał się do rady miasta Gdańska o wysłanie 50 konnych pod wodzą Bernarda von Schönburga, komtura człuchowskiego, który właśnie gorączkowo szykował pierwszy oddział posiłkowy. Komtur ten donosił 6 czerwca z Tucholi o przygotowaniu oddziału „gości” w sile 300-400 konnych, prosił jednak o szybkie nadesłanie dla nich żołdu, sam bowiem przez ich żądania jest już zupełnie wyniszczony<sup>34</sup>. W Gdańsku też widocznie zabrakło woli walki, skoro w połowie czerwca mistrz ponawiał prośbę o wysłanie do Nowej Marchii „dobrych, wiernych i dzielnych ludzi” wraz z wozami bojowymi na okres 8 tygodni.

Wtedy wojska polsko-czeskie opuściły rejon strzelecki, 15 czerwca obległy Gorzów, a potem splądrowały zajęty i opuszczony przez mieszkańców Myślibórz, podobnie Lipiany, Mieszkowice i 20 czerwca obległy Chojnę, skąd następnego dnia ruszyły pospiesznie na Pomorze Gdańskie by spotkać się z Polakami. Ci bowiem, wraz z wpływem 24 czerwca rozejmu, ruszyli z Koła nad Bałtyk. W odpowiedzi na apel uniwersał Sędziwoja z Ostroroga z 12 czerwca, rozesłany po kraju w imieniu króla, opcję polską obrało w Nowej Marchii Choszczno oraz Wedlowie z Drawna i Złocienca, ze swymi zamkami i miastami, dołączając do swych polskich pobratymców z Tuczną i Mirosławca. Choszczno 16 czerwca wpuściło do miasta wojsko Bogusława IX, potem złożyło hołd Władysławowi Jagielle. Podobnie postąpili Wedlowie.

Wśród dwunastu zajętych miast były Strzelce i Dobiegniew. Podobnie jak Santok i Choszczno, trzymali je Polacy. Przemarsz wojsk polsko-czeskich nie zakończył bowiem grozy tej wojny. Pola były stratowane, zbóż nie zdołano zebrać, co zapowiadało trudności aprowizacyjne. Szerzyła się drożyzna. Już 13 września 1433 roku zawarto zawieszenie broni do Bożego Narodzenia. Warunki podyktowała strona polska. Układ

30 J. Macek, *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, Warszawa 1955, s. 66, 68.

31 CDB XIX, s. 489.

32 D. Kurze, *Die Exemption des neumärkischen Kollegiatstifts Soldin vom J. 1459*, w: *Brandenburgische Landesgeschichte u. Archivwissenschaft. Festschrift für Lieselott Enders zum 70. Geburtstag*, hrsg. F. Beck, K. Neitman, Weimar 1997, s. 59; *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, red. H.-D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahlbeck, Ch. Popp, P. Riedel, Bd. 1-2, Berlin 2007, s. 862; C. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002, s. 274, przyp. 61.

33 R. Sprockhof, *Margraf Hans von Küstrin erwirbt die Woldenberger Heide bei Hochzeit*, „Heimatkalendar f.d. Kreis Arnsdwalde“ Jg 1, 1939, s. 54.

34 *Regesta Historiae Neomarchicae*, wyd. K. Kletke, Th. 2., „Märkische Forschungen” 11, 1868, s. 111.

stanowił, że do czasu zakończenia rozpoczętych 30 listopada rokowań pokojowych w Brześciu Kujawskim, zamki, miasta i obszar Nowej Marchii miały być zatrzymane przez Polskę i jej stronników, z prawem odbudowy zniszczonych miast i wsi<sup>35</sup>.

Nowa Marchia uległa rozczłonkowaniu. Polacy stali w Santoku, niepokojąc okolicę, aż do zawarcia pokoju brzeskiego w końcu 1435 roku. W Nowej Marchii trwał chaos. Grasowały bezkarne bandy najemników, którym zakon nie wypłacił żołdu. Wójt nie mógł nikomu zagwarantować bezpieczeństwa. Przewidywał nawet 26 października, że z powodu braku pieniędzy nie uda się długo utrzymać zamku w Drezdenku, praktycznie zablokowanego i odciętego od reszty kraju<sup>36</sup>. Dlatego 11 listopada rycerstwo, bez porozumienia z nim, zawarło związek obronny. Wśród 39 znanych konfederatów akt podpisali z ziemi strzeleckiej: Klaus Bornstedt, Ludeke Lettenin (obaj zapewne z Ogardów), Henryk Parechel (zapewne z Chłopowa czy Górzna), Arnold von Segefelf (z Ogardów, Żabicka?), Ebel Ruther. Zabrakło m.in. Sanitzów z Bronowic, Bobrówka, Sokólska, Billerbecków z Lichenia<sup>37</sup>. Wiadomo, że wójt w 1434 roku gromadził środki finansowe na wykup uwięzionych w Polsce i Czechach m.in. Markwarda von Sanitz, a także pewnych mieszczan ze Strzelec i Dobiegniewa<sup>38</sup>.

Dla odbudowy Strzelce otrzymały 30 XI 1433 roku prawo wyrębu w lasach zakonu na pięć lat, Dobiegniew w ciągu lat dziesięciu, Myślubórz i Lipiany w ciągu lat dwóch<sup>39</sup>. Miasta te pozostawały więc nominalnie pod władzą Krzyżaków. Tego dnia, w chwili rozpoczęcia rokowań, strona polska przedstawiła projekt uregulowania granicy z Nową Marchią. Tradycyjnie domagała się połowy koryta Noteci i dolnej Warty, ale na północ od Drezdenka granica miała wychylać się od dolnej Drawy nieco ku zachodowi, w okolicy Dobiegniewa, obejmując dawną posiadłość cysterek z Owińsk. Wspomniany projekt granicy poprowadzono przez mało znane obiekty, zwykle wodne, mianowicie: *a Przeborowic, quo pertinet ad castrum Wyelen, usque ad Wszdworza... ad lacus Ossowo*, dalej kopiec z kamieni obok sosny do doliny *Gosdowidal*, kopca k. drogi *Choszczenska*, stąd do *Schuschicza* i do *desertum Wedel*, gdzie Drawa wpada do Noteci i połowiną Drawy aż do jeziora Drawsko należącego w całości do zamku w Drahimiu<sup>40</sup>. Należy liczyć się z próbą wychylenia granicy na zachód od Drawy w okolicy Dobiegniewa<sup>41</sup>. Droga Choszczeńska chyba prowadziła z Wielenia przez Osieczno do Choszczena, a wtedy *Schuschicza* to rzeka Sucha, prawy dopływ Drawy (Tzuchen 1310, Czuchen 1317, Zuche 1355), zatem „pustkowie Wedel” to chyba puszcza nad Drawą, należąca do Wedłów z Drawna.

Wielki mistrz von Rusdorf zerwał rokowania 6 grudnia, ale pod presją stanów pruskich wznowił je po tygodniu i 15 grudnia zawarto w Łęczycy dwunastoletni rozejm, podczas którego miały się rozpocząć rokowania pokojowe. Do czasu zawarcia pokoju strony miały zachować stan posiadania. Wójt złożył 19 grudnia obszerny raport o sytuacji w kraju. Brakowało mu pieniędzy m.in. na odbudowę umocnień Dobiegnie-

35 E. Weise, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. I, Königsberg 1939, nr 188; SRP III, s. 501, 633 i n.

36 Rep., nr 772.

37 R. Eckert, *Geschichte von Landsberg*, s. 99, Teil II, s. 43; E. Rymar, *Nowa Marchia...*, s. 15 i n.

38 Rep., nr 784, 797, 790, 794; J. Voigt, *Die Erwerbung...*, s. 228.

39 Rep., nr 775.

40 CDB B. IV, s. 133 i n.

41 E. Rymar, *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1433-1435/36*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. 9 (38), 1994, z. 4, s. 12.

wa i swego dworu w Chomętowie<sup>42</sup>. Spustoszenie postępowało też podczas rozejmu polsko-krzyżackiego z lat 1433-1435. Dla przykładu, w 1435 roku opat z Bierzwnika meldował wielkiemu mistrzowi o zniszczeniu przez Polaków Słowina, Klasztornego i Driversdorf<sup>43</sup>. Spalono też klasztor<sup>44</sup>.

Od początku jesieni 1435 roku nowy wójt Hans von Dobeneck donosił o wzroście aktywności Polaków na pograniczu, co oznaczało stan gotowości do wznowienia działań wojennych. Skarżył się 4 października, że nie może opędzić się ich bezczelnym żądaniom. Strzelce mianowicie były nadal okupowane, a inne miasta – „zniewolone”. Mieszczanie Strzelec i innych spalonych miast błagali o pomoc. W kraju dojrzewała rebelia<sup>45</sup>. Wójt pisał 28 października do wielkiego mistrza, że Polacy okolice okupują, a biedni ludzie ze Strzelec proszą o pomoc; radził się, czy ma swymi skromnymi środkami zadbać o utrzymanie Strzelec, Gorzowa, czy Drawska<sup>46</sup>, atakowanego przez księcia słupskiego. Załoga polska z Santoka kontrolowała w tej sytuacji całą południowo-wschodnią część kraju ze Strzelcami, Dobiegniewem i Drezdenkiem. W 1435 roku wioski miejskie poniosły szkody od Polaków z Santoka na 200 kop groszy czeskich. Ludzie Stanisława Ostroroga z Santoka oraz starostów z Wielenia i Tuczna zniszczyli młyn Markwarda von Sanitz z Wielisławic, wioski Przełęg i Mierzęcín, wioski cystersów z Bierzwnika. W rejestrze szkód sporządzonym w 1435 roku znalazł się zarzut, że Teltow, burmistrz Strzelec, został zatrzymany na drodze przez Jana z Czarnkowa, polskiego szlachcica, stracił dwie becзки śledzi, 4 guldeny i kopę groszy; mieszczanin Fryderyk Liebenow musiał się wykupić za 11 kop czeskich groszy siedząc w więzi u innego polskiego szlachcica. Mieszczanin Kale Hennechin został obrabowany z pieniędzy i towarów na 6 kop czeskich groszy, Helfering stracił dwa konie o wartości 10 kop, mieszczanin Hune dwa konie o wartości 8 kop, Hannus Appilman konia o wartości pięciu kop. Niektórzy z nich to zapewne Żydzi. Szkody poniósł szlachcic Markward von Wildenow<sup>47</sup>.

Kłęsa sojusznika zakonu na Litwie, wielkiego księcia Świdrygiełły, militarny nacisk Polaków i narastające wzbурzenie stanów krajowych (tj. poddanych) skłonił Krzyżaków do ustępstw i wznowienia rokowań, które doprowadziły w Brześciu Kujawskim do podpisania aktu wieczystego pokoju 31 grudnia 1435 roku. Mieszczanie Choszczna i Wedlowie z Drawna i Złocieńca mieli powrócić pod panowanie zakonu, otrzymawszy gwarancje bezkarności za felonię. W Choszcznie Polacy stali jeszcze do 1437 roku, aż do wystawienia przez wielkiego mistrza dodatkowych gwarancji bezkarności dla mieszczan i Wedłów. Granica państwowa ustabilizowała się na dolnej Drawie, Polska dalej postulowała połowę koryta Noteci i dolnej Warty.

Długo w Strzelcach i okolicy gojono rany wojenne. Wielki mistrz Paul von Rusedorf 20 IV 1437 roku zezwolił Strzelcom na kolektę w kraju dla odbudowy kościoła i zakupu dzwonów. Podobną zgodę na kolektę jak w parafiach Nowej Marchii, na odbudowę klasztoru, otrzymali 15 VII 1438 roku augustianie strzeleccy. Jeszcze po latach, 18 VI 1450 roku wielki mistrz pisał do wójta o darowaniu Strzelcom na dalsze dwa lata

42 Rep., nr 776, 790; J. Voigt, *Die Erwerbung...*, s. 220.

43 Rep., nr 814.

44 K. Berg, *Arnswalde unter dem Deutschen Orden und den ersten Hohenzollern*, Arnswalde 1923, s. 52.

45 Rep., nr 807; E. Rymar, *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej...*, s. 24 i n.

46 C. Treu, dz. cyt., s. 118; R. Eckert, dz. cyt., II, s. 44.

47 Rep., nr 813-4, 821-3; C. Treu, dz. cyt., s. 118 i n.

połowy płaconej orbedy i o przyznaniu prawa wyrębu na odbudowę miasta z powodu pożaru<sup>48</sup>. Komtur Człuchowa po wizytacji Nowej Marchii pisał 17 XII 1450 roku o prośbie Strzelec (Friedland!) i Dobiegniewa o pomoc<sup>49</sup>.

Katastrofalna sytuacja miasta miała znaczenie w optowaniu jego mieszkańców za Polską gdy zakon krzyżacki, w obliczu rozpoczynanej z nią w 1454 roku nowej wojny, postanowił wyzbyć się kłopotliwej Nowej Marchii. Lepszymi kartami niż panowie krakowscy, niezainteresowani angażowaniem się w grę o Nową Marchię w obliczu rozpoczętej wojny trzynastoletniej, grał elektor brandenburski Fryderyk II, nabywca tego kraju od Krzyżaków. Miasto weszło ponownie w skład państwa brandenburskiego, potem dzieliło losy państwa brandenbursko-pruskiego, pruskiego, wreszcie niemieckiego do 1945 roku.

## BIBLIOGRAFIA:

### Źródła:

Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga jedenasta i dwunasta 1431-1434*, Warszawa 2004.

Heck R., Maleczyńska E., *Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do 1454 r.)*, Wrocław 1953.

Kletke K., *Regesta Historiae Neomarchicae*, Th. 2, „Märkische Forschungen” 11, 1868. *Sriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, Leipzig 1866.

### Literatura:

Berg K., *Arnswalde unter dem Deutschen Orden und den ersten Hohenzollern*, Arnswalde 1923.

Biskup M., Labuda G., *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1986.

Eckert E., *Geschichte von Landsberg a. d. Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg 1890.

Gahlbeck C., *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002.

Heimann H. D., Neitmann K., Schich W., Bauch M., Franke E., Gahlbeck Ch., Popp Ch., Riedel P., *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Bd. 1-2, Berlin 2007.

Joachim E., Hubatsch W., *Göttingen Regesta Historico-Diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, nr 6072, 6083, 1948.

Joachim E., Niessen P. v., *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg in Pr. befindlichen Urkunden saur Geschichte der Neumark*, „Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark”, Heft 3, nr 732, 1895.

Kittel E., *Zantoch als Grenzburg und Netzepass zur Johanniter und Deutschordenszeit*, „Forschungen f. brandenburgische und preussische Geschichte” 46, 1934.

Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, Kraków 1923.

48 Rep., nr 861, 878, 1312; J. Sarnawsky, *Die Wirtschaftsführung des deutschen Ordens in Preussen (1382-1454)*, Köln-Weimar-Wien 1993, s. 213.

49 Rep., nr 1324.

- Kurze D., *Die Exemption des neumärkischen Kollegiatstifts Soldin vom J. 1459*, w: *Brandenburgische Landesgeschichte u. Archivwissenschaft. Festschrift für Lieselott Enders zum 70. Geburtstag*, hrsg. F. Beck, K. Neitman, Weimar 1997.
- Lewicki A., *Powstanie Świdrygiełły*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filologiczny”, t. 29, 1892.
- Macek J., *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, Warszawa 1955.
- Macurek J., *Tazeni husitu k Baltu r. 1433*, „Slezsky Sbornik” t. 50, nr 2, 1952.
- Niessen P. v., *Die Burg Zantoch und ihre Geschichte*, „Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark” Herft 2, 1894.
- Odložilik O., *Husyci na brzegu Bałtyku w 1433 r.*, „Rocznik Gdański” t. 7-8, 1933-1934.
- Rymar E., *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1433-1435/36*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. 9 (38), 1994.
- Rymar E., *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii 1433 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. 8 (37), z. 1, 1993.
- Sarnawsky J., *Die Wirtschaftsführung des deutschen Ordens in Preussen (1382-1454)*, Köln-Weimar-Wien 1993.
- Sello G., *Die Einfälle der Hussiten in die Mark Brandenburg und ihre Darstellungen in der märkischen Geschichtsschreibung*, „Zeitschrift f. preuss. Geschichte und Landeskunde” Jg 19, 1882.
- Sello G., *Geschichtsquellen des Burg und schlossgessenen Geschlechts von Borcke*, Berlin 1903.
- Sprockhof R., *Margraf Hans von Küstrin erwirbt die Woldenberger Heide bei Hochzeit*, „Heimatkalender f.d. Kreis Arnsdwalde” Jg 1, 1939.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909.
- Voigt J., *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I. und II von 1402-1457*, Berlin 1863.
- Voigt J., *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum untergange des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836.
- Weise E., *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. I, Königsberg 1939.
- Ziółkowski K., *Husyckie wojska polne. Kształt i organizacja armii*, Poznań 2015.



# *Ocena antropologiczna szczątków kostnych mieszczan pochowanych na średniowiecznym cmentarzu przy kościele farnym w Strzelcach Krajeńskich*

W związku z pracami ziemnymi związanymi z budową fontanny i remontem skwe-ru po południowej stronie kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Strzelcach Krajeńskich natrafiono na średniowieczny cmentarz. W czasie dwóch etapów badawczych, od października do grudnia 2014 roku i od maja do czerwca 2015 roku, odkryto 115 grobów szkieletowych. Kości były ułożone w porządku anatomicznym w większości przypadków w osi długiej jam grobowych zgodnej z kierunkiem wschód – zachód. Dostarczone z cmentarza szczątki ludzkie poddano analizie anatomicznej, antropologicznej, paleopatologicznej i odontologicznej w Zakładzie Anatomii Prawidłowej i Klinicznej PUM w Szczecinie. Analiza objęła materiał szkieletowy pochodzący ze 134 grobów odkrytych w obrębie wykopów I sektora A (118) i sektora C (16). W większości grobów (120) stwierdzono pochówki pojedyncze, 7 podwójnych, 5 potrójnych, 1 czteroosobowy i 1 pięcioosobowy (tab. 1). W zespole 50 szkieletów oznaczonych przez archeologów jako pochówki pojedyncze rozpoznano dodatkowe kości pochodzące ze szkieletów dzieci i osobników dorosłych lub tylko dzieci i osobników dorosłych, co zmieniło liczbę osobników w jamie grobowej i pochówku (tab. 2). Ponadto z materiału pochodzącego z trzech wyróżnionych przez archeologów warstw (1, 2, 3) związanych prawdopodobnie z nawarstwieniem obiektów i ich wzajemnym przemieszaniem w wyniku późniejszych pochówków wyróżniono dodatkową liczbę osobników ustalonych na podstawie analizy luźnych kości długich i czaszek.

Łącznie na przebadanej części dawnego cmentarza przykościelnego odkryto: 134 groby, a w nich 153 pochówki, w których określono 225 osobników (tab. 1). W jamach grobowych określono 244 osobników (w tym 19 osobników na podstawie czaszek luźnych). 87 osób rozpoznano na podstawie analizy kości luźnych z warstw A, B i C, w tym 58 dorosłych i 29 dzieci (w tym szczątki kostne z 5 płodów, 14 dzieci w wieku *Infans I*, 7 dzieci w wieku *Infans II* i 3 osobników młodocianych). Ostatecznie ustalono, że zbadane szczątki pochodzą od 331 osób obojga płci w różnym wieku. Bardzo duże zagęszczenie grobów i liczne pochówki wtórne spowodowały występowanie w pojedynczym grobie dodatkowych kości od dwóch, a czasami czterech osób. Gdyby nie brać pod uwagę dodatkowych kości w szkieletach osobników z oznaczonych przez ar-

Tab. 1. Zestawienie danych o zbadanych szkieletach

Analizując szczątki kostne ze 116 grobów stwierdzono, że w najgorzej zachowały się kości czaszki. Były one w różnym stanie zachowania, najczęściej z uszkodzoną częścią twarową. W grobach zachowały się zęby. W grobach zachowane były kości tylko ze szkieletu postkranialnego. W grobach zachowały się kości miednicy. Ogólnie ujmując temat, stan zachowania analizowanego materiału kostnego w 85 % był średni.

Nr grobu	Płeć	Wiek	Ilość pochówków	Ilość osobników w jamie grobowej	Uwagi	Wzrost [cm]
I-1	♂	30-35 lat	1	2	kości dziecka Inf.I (4-5lat)	160-162
I-2	♂	40-45 lat	1	2	kości dziecka Inf.I (4-5lat)	170-174
II	♂?	18-22lat	1	1		-
III	♂	dorosły	1	3	kości dziecka Inf.I	166
	♀	dorośla				155
IV	♂	55-65lat	1	4	dodatkowe kości od osobnika dorosłego, młodocianego i dziecka	170-174
IV-1	♂	39-44 lat	2	4	luźne kości pochodzące od osobnika w wieku 18-22 lata i dorosłej kobiety	174-176
V	?	Inf. I 2-3 lat	1	1		
VI	?	Inf. I 2-3 lat	1	1		
VII	?	2-3lat	1	1		
VII	♂	25-30lat	1	1		163-166
VIII	?	2-3 lat	1	1		
IX	♂	55+ lat	?	2	dodatkowa kość od dorosłego osobnika	-
X	♂	50-55lat	1	1		165-169
X	Inf. I	1-1,5lat	1	1		
XI	♀?	18-22 lat	2	3	kości od 2 osobników dorosłych	156-159
XII	♂	50-55 lat	1	1		172
XIII	?	6-7 lat	1	2	kości ze szkieletu dorosłej kobiety	
XIV	♂	35-40 lat	1	3	kości od 2 osobników dorosłych ♀♂	166-170
XV	?	dorosły	1	1		
XVI	♂	22-25 lat	1	3	dodatkowe kości od osobnika dorosłego i dziecka Inf.I	166-170
XVII	♂?	18-19 lat	1	2	kości dziecka Inf.I (6 lat)	
XVIII	?	7-8 lat	1	1		
XIX	♀	30-40lat	5	5		163-165
	?	6-7lat				
	?	6-7lat				
	?	8-10 lat				
	♂	40-45 lat				170-174
XX	♂	55+ lat	1			172-176
XXI	?	1-2 lata	1	1		
XXII	?	2-3 lata	1	3		
	?	1-2 lata				
	?	1-1,5 lat				



XXIII	♂	18-20 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I i Inf.II	166-169
XXIV	♂	20-25 lat	1			167-172
XXV	♀	20-22 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I noworodka i Inf.I -1-2 lata	160-162
XXVI	♂	50-55 lat	1	1		164-167
XXVII	♀	16-18 lat	3	4		157-159
	?	2-3 lata				
	♀	25-30 lat				160-164
	♂	35-40 lat			luźna czaszka	
XXVIII	♂	30-35 lat	1	1		164-167
XXIX	?	2-3 lata	2?	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 3-4 lata	
XXX	♂	55+ lat	1	1		164-167
XXXI	?	2-3 lata	1	1		
XXXII	♂	dorośli	1	1		
XXXIII	♀	dorośla	1	1		158-162
XXXIV	?	1-1,5 lat	1	1		
XXXV	♂	18-22 lata	1	2	kość ze szkieletu strzego osobnika	174-176
XXXVI	?	1-1,5 lat	1	1		
XXXVII	?	1,5-2 lat	2	2		
	?	6-7 lat				
XXXVIII	?	4-6 lat	3	3		
	♂	20-22 lat				174-178
	♀?	16-18lat				154-156
XXXIX	♂	25-35 lat	1	1		176-178
XL	♂	20-25lat	1	1		176-178
XLI	♂	30-35 lat	3	3		170-174
	♀	40-45 lat				162-164
	?	1-2 lata				
XLII	?	3-4 lata	1	2	kości z czaszki dziecka Inf.I zmarłego około 1 roku	
XLIII	♂	40-45 lat	1	1		174-176
XLIV	♂	19-24 lat	1	1		174-177
XLV	♂	40-45lat	3	3		171-174
	♂	39-44 lat				175-176
	?	2-3 lata				
XLVI	?	6-8 lat	1	1		
XLVII	♀	35-40lat	1	1		158-160
XLVIII	?	8-10 lat	1	1		
XLIX	♀	30-35 lat	1	1		159-163
L	?	16-18 lat	2	2		
	?	6-7 lat				
LI	♀	22-25 lat	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 2-4 lata	160-164
LII	♀	30-35 lat	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 1-2 lata	161-163
LIII	♀	dorośla	1	1		160-162
LIV	♀	Adultus	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 1-1,5 lat	160-163

LV	?	3-4 lata	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu noworodka	
LVI	?	12-15 lat	1	1		117-123
LVII	♀	40-45 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I	162-164
	♀	dorośla				
LVIII	♂	25-30 lat	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 1-1,5lat	166-167
LIX	?	12-15 lat	1	2		
	?	6-7 lat				
LX	♂	40-45 lat	1	1		174-176
LXI	♂	40-45 lat	1	1		168-170
LXII	♀	55-60 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 4-5 lat	159-162
	?	16-18 lat	1			
LXIII	♂	40-45 lat	1	2	dodatkowe kości z czaszki dziecka Inf.I	
LXIV	♂	25-30 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu kobiety i dziecka Inf.I, 4-5 lat	168-171
LV	?	0-1 lat	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu osobnika dorosłego	
LVI	♀	25-35 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 0-1 lat	160-162
	♀	40-45 lat				
	♀	35-45 lat				160-163
LVII	♀	35-45 lat	1	3	dodatkowe kości ze szkieletu osobnika ♀? 18-22 lat, kość szczękową z czaszki dorosłego osobnika Maturus	160-163
LVIII	♀	dorośla	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.II 8-10 lat	155-157
LIX	?	1-2 lata	1	1		
LXX	♂	Maturus	1	1		170
LXXII	♂	40-45 lat	1	4		170-171
	♀	35-39 lat				156-158
	?	0-1 lat			dodatkowe kości ze szkieletu dziecka Inf.I 2-3 lat	
LXXIII	?	1-1,5 lat	1	1		
LXXIV	♂	50-55 lat	1	1		172-176
LXXV	♀	35-40 lat	1	2	dodatkowe kości ze szkieletu osobnika dorosłego ♂	164-166
LXXVI	♀	dorośla	1	1		
LXXVII	♂	40-45 lat	1	1		172-174
LXXVIII	♂	45-55 lat	1	1		
LXXIX	♂	55-60 lat	1	1		171-174
LXXX	♂	30-40 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka wieku Inf.I	
LXXXI	♂	dorośli	1	1		160-162
LXXXII	?	0-1 lat	1	1		
LXXXIV	♂	40-45 lat	1	1		170-172
LXXXV	♂	45-50 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka wieku Inf.I 1-1,5 lat	170
LXXXVI	♀	35-40 lat	1	1		158-160
LXXXVII	♀	40-45 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka wieku Inf.I 0-1 lat	156-158

LXXXVIII	♂	35-40 lat	3	5	kości ze szkieletu dziecka wieku Inf. I	166-170
	♀	18-22 lat			kości ze szkieletu dziecka wieku Inf. II, kości ze szkieletu osobnika dorosłego	157-159
LXXXIX	♀	50-60 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka wieku Inf. I	159-161
XC	?	1-1,5 lat	1	1		
XCI	?	4-5 lat	2	2		
	♂	40-45 lat			kości ze szkieletu dziecka Inf. II oraz dziecka Inf. I	166
XCII	-	-	-	-	kości brak	
XCIII	♂	55+lat	1	1		
XCIV	♀	35+lat	1	1		158-160
XCV	♀	35+lat	1	3	kompletna czaszka z cechami żeńskimi, druga niekompletna we fragmentach od osobnika dorosłego Adultus	
XCVI	?	Inf.II	1	1		
XCVII	♂	35-45 lat	1	3	kości płodu/norowodka, kości ze szkieletu osobnika młodocianego i osobnika dorosłego	167-169
XCVIII	♀	55-60 lat	1	1		150-152
XCIX	♀	30-35 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka Inf. I. 1-2 lata	158-160
C	♂	30-35 lat	1	1		166-170
CI	♂	20-25 lat	1	2	kość ze szkieletu dziecka Inf. I. 0-1 lat	160-162
CII	♂	Dorosły	1	1		166-169
CIII	♂	45-55 lat	1	1		167-169
CIV	♂	40-45 lat	1	1		160-161
CV	?	dorosły	1	1		
CVI	♀	35-40 lat	1	3	kości czaszki noworodka, kręgi od dziecka w wieku 2-3 lata.	
CVII	♂	50-55 lat	1	3	kości ze szkieletu dziecka Inf. I i osobnika dorosłego	170-172
CVIII	?	?	1	1		
CIX	♀	50-60 lat	1	1		160-162
CX	♀	20-25 lat	1	1		158-160
CXI	♀	45-50 lat	1	2		161-163
	♀	Adultus				
CXII	♂	18-22 lata	2	2		167-169
	♀	dorośla				158-161
CXIII	♂	45-50 lat	1	1		164-166
CXIV	♂	40-45 lat	1	2		161-163
	♂	40-45 lat				160-163
CXV	♀	35-45 lat	1	3		158-160
	?	6-8 lat				
Grób 1	?	10-12 lat	1	1		
Grób 2	♂	25-30 lat	1	3	kości śródstopia od trzech dorosłych osobników i kości dziecka Inf. I	168-170

Grób 3	♀	35-40 lat	1	4	w zbiorze kości ze szkieletu kobiety rozpoznano kości długie pochodzące od 3 osobników dorosłych w wieku Maturus i Senilis	158-160
Grób 5	♂	50-60 lat	1	2	kości długie i małe fragmenty kości z części mózgowej czaszki dziecka w wieku Inf. I	172-176
Grób 6	♀	55-59 lat	1	2	kość udowa ze szkieletu osobnika w wieku późny Inf. II. lub wczesny Juvenis (16-18 lat)	160-162
Grób 8	♂	50-60 lat	1	1		174-176
Grób 9	?	12-16 lat	1	1		148-153
Grób 12	?	7-12 lat	1	1		
Grób 13	?	1-2 lata	1	1		
Grób 14	♀	40-45 lat	1	1		163-165
Grób 15	♂	45-50 lat	1	2	kości ze szkieletu dziecka Inf.I	168
Grób 16	?	8-10 lat	4	4		
	?	7-9 lat				
	?	9-12 lat				
	♀	18-22 lata				
Skupisko czaszek 1 Czaszka 1	♂	35-40 lat	1	3		
Czaszka 2	♀	55-60 lat		1		
Czaszka 3	♂	40-45 lat		1		
Czaszka 1	?	1,5±2 lata		2	w zbiorze kości z czaszki 1 rozpoznano fragment sklepienia z oczodołu prawego z cribra orbitalia, z czaszki dziecka około 1 rok	
Czaszka 4	♀	20-25 lat		1		
Czaszka 5	♂	55+lat		1		
Czaszka 6	?	1-2 lata		1		
Czaszka 7	♀	55+lat		1		
Czaszka 8	♂	40-45 lat		1		
Czaszka 9	♂	45-50 lat		1		
Czaszka 10	?	6-7 lat		1		
Czaszka 11	♂	30-40 lat		1		
Czaszka 12	♂	35-40 lat		1		
Czaszka 13	♀	20-22 lata		1		
Czaszka 14	♂	30-35 lat		1		
Czaszka 15	?	1-2 lata		1		

Tab. 2. Stan zachowania kości z badanych szkieletów oraz zaobserwowane patologie

Nr grobu (pozycja spisu)	Stan zachowania szkieletu [%]	Czaszka	Miednica	Zęby	Kości długie	Płeć	Patologie
I-1	70	+	+	+	+	♂	<i>cribra orbitalia</i> (CO), zmiany przeciążeniowe na głowie kości udowej i rzepce, próchnica, hipoplazja szkliwa
I-2	65	+	+	+	+	♂	CO, torus na podniebieniu twardym, zrośnięty pierwszy kręg szyjny (atlas) z kłykcami potylicznymi
II	15	+	-	+	-	♂?	na dnie zatoki szczękowej dołki korozyjne
III	30	-	-	-	+	♂,♀	
IV	70	+	+	-	+	♂	osady kamienia, obniżenie i zanik wyrostka zębołowego szczęki, dużo ubytków przeżyciowych, choroba zwyrodnieniowa stawów: kręgi piersiowe i lędźwiowe, prawa kość łokciowa, prawa kość udowa, staw biodrowo-krzyżowy prawy, liczne osteofity, <i>foramen supratrochleare</i>
IV-1	45	+	+	+	+	♂	silnie rozbudowana guzowatość naramienna i skręcony trzon
V	30	-	+	-	+	?	
VI	65	+	+	+	+	?	
VII	65	+	+	+	+	?	na kościach skalistych zmiany pozapalne ( <i>perositas</i> ) prawdopodobnie następstwa po zapaleniu ucha środkowego
VII	65	+	+	+	+	♂	
VIII	35	+	+	+	+	?	nasady kości udowych, są znacznie poszerzone (niedobory witaminy C lub D)
IX	15	+	-	-	+	♂	kręgi piersiowe osteofity
X	15	-	+	-	+	♂	zmiany zwyrodnieniowo- zniekształcające na kręgach lędźwiowych, złamanie przeżyciowe śródreżcza prawego ślad po zagojonym złamaniu, hipertrofia na guzowatości naramiennej
X	75	+	+	+	+	Inf. I	CO
XI	70	+	+	+	+	♀?	zagojony uraz (złamanie) na kościach śródstopia lewego
XII	60	+	+	+	+	♂	zmiany zwyrodnieniowe na trzonach kręgów piersiowych i lędźwiowych, osteofity
XIII	65	+	+	+	+	?	
XIV	85	-	+	-	+	♂	
XV	10	+	-	-	+	?	
XVI	85	+	+	+	+	♂	na powierzchni przedniej obu części skalistych kości skroniowej ślady erozji po zapaleniu ucha środkowego (ropień); na sklepieniach oczodołów widoczne zmiany osteoporyczne <i>cribra orbitalia</i> stopień 1; hipoplazja szkliwa
XVII	35	+	-	-	+	♂?	
XVIII	25	-	-	-	+	?	
XIX	45	-	+	-	+	♀	
Szkielet 2	70	+	+	+	+	?	w obrębie sklepienia obu oczodołów <i>cribra orbitalia</i> (stopień 3).
Szkielet 3	55	+	+	+	+	?	<i>cribra orbitalia</i> (stopień 1)

Szkielet 4	75	+	+	+	+	?	na szklwie siekaczy i kłów w szczęcie i żuchwie hipoplazja szklwia i niewielki osad kamienia nazębnego
Szkielet 5	80	+	+	+	+	♂	
XX	55	+	+	+	+	♂	na grzebieniu guzka większego kości ramiennej (entezopatia), zmiany zwyrodnieniowe na trzonach kręgów piersiowych i lędźwiowych, małe osteofity
XXI	65	+	+	-	+	?	
XXII Pochówek 1	65	+	-	+	+	?	
Pochówek 2	15	+	-	-	+	?	
Pochówek 3	25	+	+	-	+	?	
XXIII	75	-	+	-	+	♂	
XXIV	45	-	+	-	+	♂	
XXV	45	-	+	-	+	♀	
XXVI	55	+	+	+	+	♂	ślady po zapaleniu stawów w stawie biodrowym i kolanowym lewym oraz zmiany zwyrodnieniowo-deformacyjne na kręgu lędźwiowym (osteofity na powierzchni górnej i dolnej trzonu)
XXVII	75	+	+	+	+	♀	<i>cribra orbitalia</i> na stropach oczodołów. Na powierzchni zębów w szczęcie i żuchwie występuje kamień nazębny, zmiany osteolityczne (zapalne) na powierzchni kłykcia kości ramiennej prawej, otwór w dole wyrostka łokciowego w obu kłykciach kości ramiennych.
Pochówek 2	65	+	+	+	+	?	
Pochówek 3	85	+	+	+	+	♀	
czaszka	40	+	-	+	-	♂	
XXVIII	45	+	+	+	+	♂	kamień nazębny
XXIX	35	+	+	+	+	?	<i>cribra orbitalia</i> na stropach oczodołów.
XXX	15	+	-	+	+	♂	dużo ubytków próchnicznych, otwarta komora zęba 12 i 23
XXXI	25	-	+	-	+	?	
XXXII	25	-	+	-	+	♂	
XXXIII	10	-	-	-	+	♀	
XXXIV	10	-	-	-	+	?	
XXXV	75	+	+	+	+	♂	
XXXVI	45	+	+	+	+	?	
XXXVII	25	+	-	+	+	?	
	20	+	-	+	+	?	
XXXVIII	75	+	+	+	+	?	na dnie zatoki szczękowej dołki korozyjne, CO
Pochówek 2	90	+	+	+	+	♂	zmiany zwyrodnieniowe na trzonach kręgów odcinka lędźwiowego i piersiowego kręgosłupa (osteofity); zmiany przeciążeniowe – entezopatie na kości promieniowej prawej
XXXIX	75	+	+	+	+	♂	zmiany przeciążeniowe – entezopatie na kości ramiennej i kości piszczelowej prawej
XL	50	-	+	-	+	♂	zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające w stawach biodrowych
XLI	70	+	+	+	+	♂	

Pochówek 2	70	+	+	+	+	♀	bardzo dużo zmian przeciążeniowo-zwyrodnieniowych na kręgach lędźwiowych, na krętarzach kości udowych, guzowatości kości promieniowej prawej, w obrębie stawu biodrowo-krzyżowego, na stawach śródreżca prawego i śródpaliczkowych
XLII	15	+	-	+	+	?	CO
XLIII	65	+	+	+	+	♂	
XLIV	80	+	+	+	+	♂	wgniecenie jądra miazdżystego krążka międzykręgowego tzw. guzek Schmorlla na powierzchni trzonów kręgów z odcinka piersiowego
XLV	40	-	+	-	+	♂	
Pochówek 2	40	-	+	-	+	♂	
Pochówek 3	20	-	+	-	+	?	
XLVI	20	+	-	+	+	?	
XLVII	80	+	+	+	+	♀	guzki Schmorlla w powierzchni trzonów kręgów z odcinka piersiowego
XLVIII	80	+	+	+	+	?	CO
XLIX	85	+	+	+	+	♀	
L	25	+	-	+	+	?	
	20	+	-	-	+	?	
LI	65	+	+	+	+	♀	
LII	65	+	+	+	+	♀	zmiany zwyrodnieniowe na L5 oraz na kości krzyżowej.
LIII	20	-	-	-	+	♀	
LIV	15	-	+	-	+	♀	
LV	5	+	-	-	+	?	
LVI	85	+	+	+	+	?	CO na sklepieniu lewego oczodołu
LVII	65	+	+	+	+	♀	zmiany zwyrodnieniowe na kręgach lędźwiowych, osteofity na powierzchniach górnych i dolnych trzonów
	35	-	+	-	+	♀	zmiany zwyrodnieniowe w obrębie obu panewek stawu biodrowego
LVIII	45	-	+	-	+	♂	zmiany zwyrodnieniowe na dwóch kręgach lędźwiowych, osteofity na powierzchniach górnych i dolnych trzonów
LIX	85	+	+	+	+	?	CO
	65	-	+	-	+	?	
LX	85	+	+	+	+	♂	
LXI	35	+	+	+	+	♂	na powierzchni trzonów kręgów lędźwiowych narośla kostne i chropowatości oraz liczne dołki korozyjne w fazie obliteracji
LXII	75	+	+	+	+	♀	na powierzchni trzonów kręgów lędźwiowych osteofity oraz liczne dołki korozyjne w fazie obliteracji
	45	-	+	-	+	?	
LXIII	55	+	+	+	+	♂	na powierzchni trzonów kręgów lędźwiowych osteofity, cribra orbitalia (2)
LXIV	85	+	+	+	+	♂	zatrzymany prawy kięł w podniebieniu
LV	10	+	-	+	+	?	
LVI	85	+	+	+	+	♀	bardzo silny kamień nazębny, uraz przeżyciowy rzepki prawej
Pochówek 2	10	+	-	+	-	♀	

Pochówek 3	65	+	+	-	+	♀	CO na obu sklepieniach oczodołów, silne zmiany degeneracyjno-zniekształcające na kręgach lędźwiowych L2-L4 duże (papuzie) osteofity
LVII	85	+	+	+	+	♀	w obrębie zębodołu zęba 11 widoczna zagojona przetoka powstała na wskutek ropnia
LVIII	20	-	-	-	+	♀, ?	na dnie sklepienia oczodołu lewego cribra orbitalia
LIX	25	+	-	+	+	?	
LXX	65	-	+	-	+	♂	
LXXII	65	+	+	+	+	♂	
Pochówek 2	45	-	+	-	+	♀	
Pochówek 3	20	-	+	-	+	?	
LXXIII	35	+	+	+	+	?	
LXXIV	25	-	+	+	+	♂	
LXXV	75	-	+	-	+	♀	małe zmiany zwyrodnieniowe na głowie kości udowej lewej i w obrębie obu panewek stawu biodrowego; bardzo silnie wyrobiona i zniekształcona guzowatość piszczelowa na obu kościach
LXXVI	10	-	+	-	+	♀	
LXXVII	45	+	+	+	+	♂	silna erozja kości na powierzchni przedniej części skalistej kości skroniowej po ropniu opony twardej i prawdopodobnie zatoki jamistej; na kości skroniowej lewej zmiany pozapalne częściowo zobliterowane
LXXVIII	40	+	+	-	+	♂	
LXXIX	85	+	+	+	+	♂	w szczęcie bardzo dużo ubytków przeżyciowych, zębodoły z obliteracją zaawansowaną, widoczne zagojone ślady zmian pozapalnych na całym wyrostku zębodołowym (ropnie okołokorzeniowe), liczne zobliterowane zmiany pozapalne na wyrostku podniebniowym szczęki; wyrostek zębodołowy silnie zredukowany, w zaniku, bardzo dużo zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających na trzonach kręgów szyjnych, piersiowych i lędźwiowych (Th11-L5) oraz silne zmiany zwyrodnieniowe w stawie krzyżowo-biodrowym prawym i stawie mostkowo-obojczykowym
LXXX	75	+	+	+	+	♂	zmiany zwyrodnieniowe na kłykcium potylicznym lewym; dużo zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających na powierzchniach stawowych stawu łokciowego prawego, liczne wyrośla kostne, deformacja nasady, na trzonach kręgów szyjnych, piersiowych i lędźwiowych oraz silne zmiany zwyrodnieniowe na głowie kości udowej oraz w stawie biodrowym prawym
LXXXI	15	-	+	-	+	♂	
LXXXII	15	-	+	-	-	?	
LXXXIV	85	+	+	+	+	♂	duże zmiany zwyrodnieniowe na powierzchniach trzonów i wyrostkach stawowych kręgów szyjnych
LXXXV	35	-	+	-	+	♂	
LXXXVI	50	+	+	+	+	♀	w zębie 26 głęboka próchnica, otwarta komora zęba, CO
LXXXVII	55	-	+	-	+	♀	blok kostny w wyniku zrośnięcia się trzonów i łuków trzech kręgów L5, L4 i L3; zmiany zwyrodnieniowe na powierzchni podstawy i powierzchni uchowatej prawej kości krzyżowej



LXXXVIII	55	+	+	+	+	♂	otwór w trzonie mostka
	80	+	+	+	+	♀	
LXXXIX	65	-	+	-	+	♀	
XC	30	+	-	-	+	?	
XCI	45	+	+	+	+	?	
Pochówek 2	20	-	+	-	+	♂	w kręgach piersiowych części środkowej stwierdzono metalowy fragment
XCII							brak kości
XCIII	20	+	+	+	+	♂	
XCIV	40	+	+	-	+	♀	
XCV	40	+	+	-	+	♀	
XCVI	25	+	+	+	+	?	
XCVII	85	+	+	+	+	♂	bardzo duży kamień nazębny na zębach prawych w szczęcie i zuchwie
XCVIII	85	+	+	+	+	♀	bardzo duży kamień nazębny na zębach w szczęcie i zuchwie (złogi kamienia wokół całych zębów na trzonowych i przedtrzonowych), zmiany zwyrodnieniowo zniekształcające na trzonach kręgów piersiowych-osteofity
XCIX	10	+	-	-	-	♀	
C	75	+	+	+	+	♂	zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające na trzonach i wyrostkach stawowych kręgów szyjnych- osteofity
CI	5	-	-	-	+	♀	
CII	35	-	+	-	+	♂	osteofity na powierzchniach uchwytnych kości krzyżowej, zmiany pozapalne w obrębie panewki stawu biodrowego prawego
CIII	90	+	+	+	+	♂	próchnica styczna pomiędzy zębami 24 i 25; w zębie 16 dodatkowy guzek trzonowca – Carabella, na zębach w szczęcie i zuchwie duże złogi kamienia nazębnego; hipoplazja szkliwa; na dnie oczodołu prawego ślady po zagojonej przeżyciowo przetoce.
CIV	80	+	+	+	+	♀	na zębach szczęki i zuchwy silny kamień nazębny, CO (silna), osteofity na trzonach kręgów piersiowych i lędźwiowych
CV	10	-	-	-	+	?	
CVI	15	+	-	+	-	♀	
CVII	90	+	+	+	+	♂	silna próchnica, otwarta komora zęba 27, silny torus na powierzchni wewnętrznej trzonu zuchwy, silny kamień nazębny; średnio zaawansowane zmiany zniekształcająco- zwyrodnieniowe na kręgach L3 i L4 oraz na kościach śródreżca i śródstopia oraz paliczkach palców prawej ręki, zmiany przeciążeniowe, skostnienie (zmiana wytwórcza) w miejscu przyłączenia końcowego mięśnia naramiennego (hipertrofia)
CVIII	?	-	-	-	-	?	
CIX	25	+	-	+	+	♀	w zębie 16 głęboka próchnica, otwarta komora zęba
CX	98	+	+	+	+	♀	narośl na łusce kości czołowej w okolicy sklepienia czaszki i szwu wieńcowego – kostniak
CXI	70	+	+	+	+	♀	ubytki próchnicowe w zębach 27, 37; na podniebieniu twardym silne wyrosła kostne
	40	+	+	+	+	♀	
CXII	15	-	+	-	+	♂	
Pochówek 2	10	-	+	-	+	♀	

CXIII	55	+	+	+	+	♂	ubytki próchnicowe w zębach 38, 47, uraz na kości strzałkowej, wygojone skośne złamanie trzonu z przemieszczeniem odłamów (złamanie otwarte), liczne ślady stanu zapalnego okostnej i procesów gojenia
CXIV	40	-	+	+	+	♂	
Pochówek 2	30	+	+	+	+	♂	zapalenie kości i stawów, L5 osteofity, skręcony wyrostek kolczysty (degeneracja więzadła kolcowego), dużo dołków korozyjnych na powierzchni panewki lewego stawu biodrowego – silna eburnacja powierzchni, silnie zniekształcony dółek na głowie lewej kości udowej, zniekształcenia powierzchni stawowych na trzech paliczkach palców, na powierzchni przedniej rzepki narosła kostne i liczne chropowatości; zmiany zwyrodnieniowo – zniekształcające na powierzchni stawów biodrowo (powierzchnia uchowata na kości biodrowej) – krzyżowych i kręgu lędźwiowym (osteofity) na brzegu górnym i dolnym trzonu kręgu.
CXV	75	+	+	+	+	♀	w żuchwie bezzębnie. L4-2 osteofity na brzegu górnym i dolnym trzonu kręgu, zmiany zwyrodnieniowo – zniekształcające na powierzchni stawów biodrowo- krzyżowych.
Pochówek 2	45	+	+	+	+	?	
Grób 1	30	+	-	+	+	?	
Grób 2	75	-	+	-	+	♂	
Grób 3	75	+	+	+	+	♀	kamień nazębny na zębach prawych w szczęcie i żuchwie, na powierzchni przedniej części skalistej lewej kości skroniowej w okolicy pokrywykę bębenkowej duża perforacja i zmiana na kości, (ropień ucha środkowego z przemieszczeniem do jamy środkowej czaszki)
Grób 5	80	+	+	+	+	♂	na powierzchni trzonów kręgów lędźwiowych osteofity
Grób 6	20	+	+	+	+	♀	
Grób 8	70	+	+	+	+	♂	na odcinku szyjnym (zrosnięte dwa kręgi) i piersiowym bardzo dużo zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających; trzony kręgów piersiowych od Th5-Th11 zrosnięte ze sobą, duży blok kostny z naciekami kostnym (zesztywnienie więzadeł podłużnych, zrosnięcie się i skostnienie więzadeł kolczystych w wyniku zmian przeciążeniowych), silne zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawu biodrowo-krzyżowego lewego, zmiany zwyrodnieniowe na powierzchni górnej, trzonu kości krzyżowej i L5
Grób 9	70	+	+	+	+	♀?	
Grób 12	40	+	+	+	+	?	CO
Grób 13	40	+	+	+	+	?	CO
Grób 14	30	+	-	+	+	♀	
Grób 15	55	-	+	-	+	♂	na trzonach kręgów lędźwiowych duże osteofity
Grób 16	85	+	+	+	+	?	
Pochówek 2	55	+	+	+	+	?	w drugim zębie trzonowym lewym w żuchwie próchnica, w lewym górnym zębie trzonowym próchnica
Pochówek 3	65	+	+	+	+	?	na siekaczach i kłach hipoplazja szkliwa
Pochówek 4	45	+	+	+	+	♀	

Skupisko czaszek 1 Czaszka 1	Cl	+	-	+	-	♂	
Czaszka 2	Cv	+	-	-	-	♀	duże ubytki przeżyciowe zębów
Czaszka 3	Cvm	+	-	+	-	♂	
Czaszka 1	Clm	+	-	+	-	?	CO
Czaszka 4	Cv	+	-	+	-	♀	ubytek kości w wyrostku zębodołowym prawym (przetoka) po ropniu korzeniowym zęba 16 o dużej wirulencji), zagojony ubytek kości na trzonie kości szczękowej po ropniu okołokorzeniowym zęba 14
Czaszka 5	Cl	+	-	-	-	♂	na łusce kości czołowej w okolicy przyrodkowej prawego łuku brwiowego od wcięcia nadczołowego widoczny ubytek kości (wgłębienie) o długości 1, 2cmx2cm; może to być ślad po zagojonym urazie
Czaszka 6	Cv	+	-	+	-	?	
Czaszka 7	Cl	+	-	+	-	♀	
Czaszka 8	Cl	+	-	+	-	♂	
Czaszka 9	Cv	+	-	+	-	♂	
Czaszka 10	Cl	+	-	-	-	?	
Czaszka 11	Cl	+	-	+	-	♀	
Czaszka 12	Cl	+	-	+	-	♂	próchnica w zębie 17-otwarta komora, ropień, zmiany kostne na dnie zatoki szczękowej, 28 –zniszczona komora w zębodole tylko korzeń, zagojony ropień
Czaszka 13	Ca	+	-	+	-	♀	
Czaszka 14	Ca	+	-	-	-	♂	
Czaszka 15	Clm	+	-	+	+	?	

cheologa pochówkach, to łączna liczba osób w grobach wyniosłaby 153, a 234 z osobnikami określonymi z kości luźnych.

Przebadane szczątki kostne stanowią jedynie część dużej nekropolii zważywszy na historyczną przeszłość miasta, które w ówczesnym okresie stanowiło znaczący ośrodek osadnictwa regionalnego, handlu o dużym znaczeniu ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Można zatem traktować je jako reprezentatywną próbę losową ówczesnej populacji mieszczan żyjących na terenie miasta Strzelce Krajeńskie od XIII do XV wieku. Przeszłość tego stanowiska stawia je w świetle niezmiernie interesującym jako ważny podmiot badań antropologicznych do przeprowadzenia rekonstrukcji kondycji biologicznej, wyjaśnienia jakości ich życia i przystosowania do ówczesnych warunków bytowania.

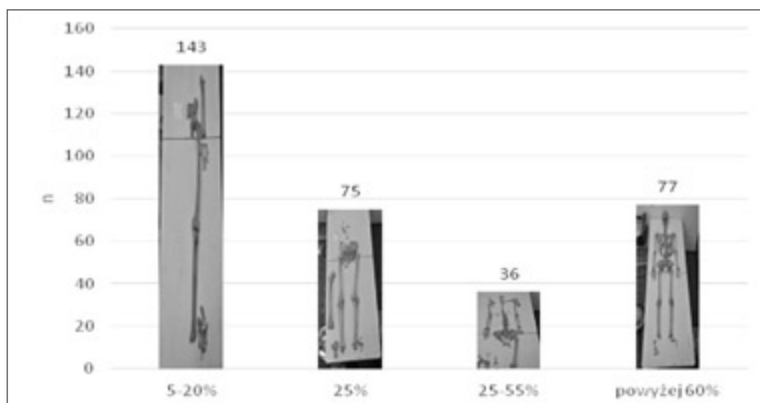
### Analiza osteologiczna

Całkowita liczba grobów, z których wyeksplorowano szkielety wynosi 134 (z nadanymi przez archeologów numerami od I do CXVIII w wykopie I sektor A i 16 grobów w sektorze C). Szkielety zostały zarejestrowane w bazie danych w oparciu o normy zalecane w gromadzeniu danych ze szczątków ludzkich<sup>1</sup>.

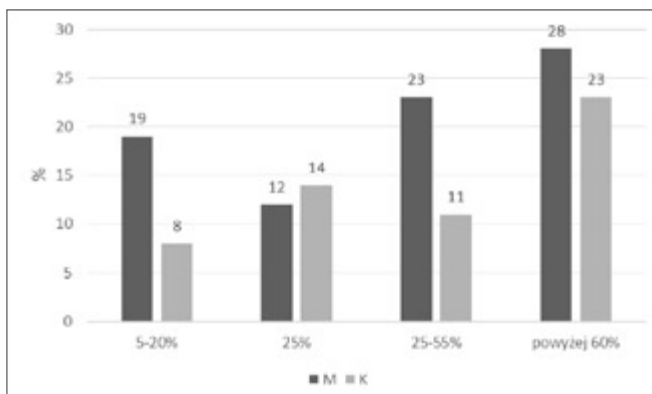
1 *Workshop of European Anthropologists, „Recommendations for age and sex diagnoses of skeletons”, J Hum Evol 9, 1980, s. 517-549; J. Piontek, Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1999 (wyd. 3); J. E. Buikstra, Bioarchaeology:*

## 1. Stan zachowania szkieletów

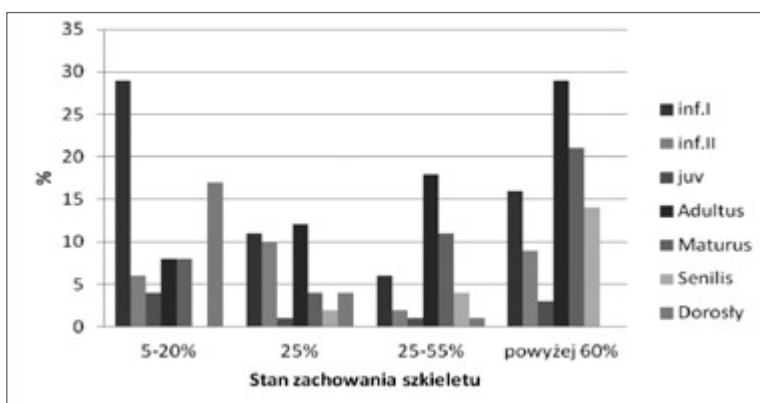
Stan zachowania kości i kompletność anatomiczna szkieletu jest bardzo ważnym czynnikiem analizy antropologicznej, która umożliwia określenie wieku w chwili zgonu, płci i przeżyciowej wysokości ciała osobnika oraz obserwację występowania zmian patologicznych lub nieprawidłowości rozwojowych. Na depozycję materiału kostnego w ziemi mają wpływ środowisko, czyli rodzaj gleby i jej właściwości fizyko-chemiczne oraz stosunki hydrologiczne, destrukcyjna działalność korzeni roślin, zwierząt i człowieka. Analizowane szkielety z cmentarzyska przy kościele w Strzelcach Krajeńskich charakteryzuje średnio dobry i dobry stan zachowania pod względem kompletności, a stan zachowania kości jest średni i bardzo dobry (ryc. 1, 2; tab. 2, 3, 4). Częściowe zniszczenie materiału kostnego wynikało ze sposobu użytkowania cmentarza (m.in. wkopy pod nowsze groby niszczące poprzednie pochówki, przesuwanie kości). Nałożyły się na nie ponadto uszkodzenia szkieletów wywołane zmianami wilgotności gleby, a także powstałe podczas prac budowlanych w obrębie cmentarza. W celu określenia stanu zachowania szkieletów ze Strzelec Krajeńskich wykonano porównanie częstości występowania danych elementów szkieletów dla całej analizowanej serii (244 osobników bez kości luźnych z warstw). Stan zachowania szkieletów wahał się od praktycznie kompletnych, gdzie nawet małe i kruche kości były dobrze zachowane (np.: grób nr IV, XI, XIV, XXVII), do szkieletów, które były w tak złym stanie, że zachowane były pojedyncze kości lub ich odłamy lub kilka pojedynczych kości z jednej kończyny (grób nr XV, XXX, XXXIII). Obecność kości z badanych szkieletów, niezależnie od stanu zachowania, przedstawiono w tabeli nr 2.



Ryc. 1. Stan zachowania szkieletów wszystkich określonych osobników w zbadanym materiale kostnym



Ryc. 2. Stan zachowania szkieletów mężczyzn i kobiet



Ryc. 3. Stan zachowania szkieletów w poszczególnych kategoriach wiekowych

Tab. 3. Strzelce Krajeńskie. Stan zachowania szkieletów z pochówków w zależności od płci i wieku osobników

Stan zachowania szkieletu	K		M		Dzieci		Dorośli	
	n	%	n	%	n	%	n	%
<75%	33	13,5	38	15,6	25	10,2	0	0
25%-50%	11	4,5	26	10,6	8	3,3	1	0,4
≥25%	1	0,4	5	0,8	17	7	4	1,6
25%<	11	4,5	3	1,2	39	16	17	7
Razem	56	23,4	74	30,3	89	36,4	22,6	9,3

Niekompletnie anatomicznie szkielety z kośćmi zachowanymi w złym i średnio dobrym stanie odkryto w 47 grobach. Było to związane głównie z szerokością wykopu i sposobem eksploracji (tylko części cmentarzyska w ramach badań ratowniczych). Delikatne kości ze szkieletów dziecięcych zachowały się w stosunkowo dobrym stanie, ale szkielety były w większości niekompletne. Stan zachowania czaszek nie zawsze pokrywał się ze stanem zachowania reszty szkieletu. W 111 pochówkach zachowały się kompletne lub niekompletne czaszki, a w 114 wyeksplorowano niekompletne szkielety, w których czaszki i szkielety postkranialne zostały zniszczone najprawdopodobniej przez pochówki wtórne lub zostały w profilu wykopu (tab. 2).

Elementami szkieletu najliczniej reprezentowanymi w serii ze Strzelec Krajeńskich są kości kończyn górnych i dolnych ze względu na masywność i strukturę, zaś najgorzej zachowane były kości pochodzące ze szkieletu osiowego, obręczy barkowej i miednicy, co pokrywa się z obecnym stanem wiedzy na temat kolejności rozkładu poszczególnych części szkieletu<sup>2</sup>. Analizując stan zachowania szkieletów w zależności od wieku pochowanych na cmentarzysku osobników można stwierdzić, że w najmniej kompletnym stanie zachowały się szkielety dzieci w wieku *Infans I* i *Infans II* oraz *Juvenis*. Najlepiej zachowały się szkielety osobników w wieku *Maturus* i *Adultus* (ryc. 3).

## 2. Ocena płci osobników pochowanych na cmentarzu

Oznaczając płeć biologiczną na podstawie jakiegokolwiek elementu szkieletu, istnieje 50% szans na jej właściwe określenie, dlatego wykonując analizę antropologiczną należy dobrać takie metody, które umożliwią jak najdokładniejsze i właściwe jej określenie. Szkielety męskie cechuje większa i masywniejsza budowa kości, silniej uwydatnione przyczepy mięśniowe. Żeńskie szkielety są mniejsze, delikatniejsze, mniej masywne, ze słabiej zaznaczonymi kresami i guzkami. Wiąże się to z czynnikami genetycznymi, środowiskowymi, rolą społeczną, specyfiką wykonywanych czynności, stylem życia i aktywnością fizyczną, statusem społeczno-ekonomicznym (różnice w ilości i jakości pożywienia). Diagnostykę płci osobnika na podstawie cech szkieletu, należy brać pod uwagę zróżnicowanie stopnia wyrażenia dymorfizmu wewnątrz badanej populacji i pomiędzy populacjami w aspekcie dia- i synchronicznym (w jednej populacji szkielety określane jako męskie w innej mogą być uznane za żeńskie lub odwrotnie).

W wykonanej analizie płeć określano przez ocenę morfologii czaszki i kości miednicy przyjmując, że są to te części szkieletu, dla których dokładność określenia płci w zastosowaniu metody kompleksowej przekracza 90%<sup>3</sup>. Na szkieletach dzieci nie oznaczano płci, a to z tego względu, że każda z dotychczasowych proponowanych morfologicznych metod nie daje całkowitej pewności jej prawidłowego oznaczenia, a niesie wysokie ryzyko popełnienia błędu<sup>4</sup>.

2 Ch. M. Stojanowski, R. M. Seidemann, G. H. Doran, *Am J Phys Anthropol*, Vol. 119,1, 2002, s. 15-26.

3 J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, *Standards for data collection from human skeletal remains*, (Arkansas archeological resaearch series 44), Fayetteville, Arkansas Archaeological Survey 1994; J. Piontek, dz. cyt.

4 T. Kozłowski, dz. cyt.

W analizie szczątków kostnych z grobów odnalezionych na terenie średniowiecznego cmentarza w Strzelcach Krajeńskich zaobserwowano wyraźny dymorfizm płciowy, co w połączeniu z dobrym zachowaniem niektórych szkieletów pozwoliło na stosunkowo łatwe ustalenie płci osobników. W zbadanej serii szkieletowej stwierdzono proporcjonalnie więcej przypadków określenia płci męskiej nawet dla szkieletów zachowanych słabo lub fragmentarycznie, co można tłumaczyć metodyką stosowania makroskopowych określeń antropologicznych, faworyzującą oznaczenia masywnych kości jako męskie i pozwalające w ten sposób na określanie płci przy mniejszej ilości wyznaczników, niż w przypadku szczątków kostnych ze szkieletów kobiet. Zachowanie kości osobników z jam grobowych nie zawsze było dobre i wystarczające do jednoznacznego ustalenia płci osoby. W 96 przypadkach (w tym dla 9 osobników dorosłych) płci nie ustalono, ponieważ jedna z wyżej wymienionych morfologicznych cech nie była możliwa do zaobserwowania na zachowanych kościach lub z powodu wieku biologicznego osobnika (nie posiadali w pełni wykształconych cech morfologicznych – dzieci i osobnicy młodociani). Kości czaszki zwykle lepiej zachowują się niż kości miedniczne i podobnie było w szkieletach osobników z cmentarzyska ze Strzelec Krajeńskich. Przynajmniej jedną z morfologicznych cech czaszki lub żuchwy zaobserwowano u 65 osobników. Spośród 16 osobników tylko jedna lub dwie z charakterystycznych cech czaszki były widoczne (tab. 2).

W sumie, w serii szkieletowej ze Strzelec Krajeńskich po przeprowadzonej analizie antropologicznej płęć u osobników dorosłych określono w 148 pochówkach i na 40 kościach luźnych. Stanowi to 57% całości określeń płci dla zbadanej serii populacji strzeleckiej odkrytej na dawnym cmentarzu. Kobiet wyróżniono 78 (23,5% w całej serii), mężczyzn 92 (28% całości serii). Stosunek liczby mężczyzn do kobiet wynosi: M/K 1,4. Analizując oznaczoną płęć osób można dostrzec dużą dysproporcję między liczebnością kobiet i mężczyzn.

### 3. Ocena wieku osobników w chwili śmierci

Określanie wieku osobnika w chwili zgonu na podstawie zachowanego szkieletu wymaga uwzględnienia w analizie antropologicznej wielu czynników, ponieważ wiek szkieletowy odzwierciedla średni stopień zaawansowania rozwoju układu kostnego ustalonego w oparciu o dane uzyskane z populacji wzorcowych. Należy uwzględnić, że istnieje zróżnicowanie osobnicze, międzypopulacyjne i chronologiczne w szybkości pojawiających się z wiekiem zmian w szkielecie<sup>5</sup>. Klasyfikacje kategorii wieku w chwili zgonu osobnika dokonano przy użyciu metod makroskopowych<sup>6</sup>. Ponadto zwracano uwagę na zmiany w morfologii powierzchni spojenia łonowego (wg Todda)<sup>7</sup> i analizo-

5 T. White, P. Folkens, *The Human Bone Manual*, 1st Edition, Academic Press, 08.11.2005, s. 488.

6 Data Collection Codebook, *The Global History of Health Project*, red. R. Steckel, C. Larsen, P. Sciulli, P. Walker, 2005, <http://global.sbs.ohio-state.edu/>; J. Piontek, dz. cyt. ; D. R. Brothwell, *Digging Up Bones: The Excavation, Treatment and Study of Human Skeletal Remains*, Cornell University Press 1981, s. 208; T. I. Molleson, P. Cohen, *The progression of dental attrition stages used for age assessment*, *Journal of Archaeological Science*, 17 (4), 1990, s. 363-371.

7 T. W. Todd, *Age changes in the pubic bone. I. The male White pubis*, *Am J Phys Anthropol*, Vol. 3, 1920, s. 285-334.

wano zmiany występujące na powierzchni uchowatej kości biodrowej jako dodatkowego wyznacznika do wieloczynnikowej oceny wieku<sup>8</sup>. U dzieci wiek w chwili śmierci oceniano biorąc pod uwagę wiek rozwojowy i morfologiczny szkieletu, a przede wszystkim w oparciu o wiek zębowy (stan zaawansowania rozwoju uzębienia) wykorzystując do oceny ukształtowanie poszczególnych zębów mlecznych i stałych, kolejności ich wyrżnięcia (kategorie generacji, ilość zębów już wyrżniętych, zawiązki zębów mlecznych bądź stałych i ich stadium tworzenia oraz obecność w szczęce i żuchwie) oraz stopień kostnienia i wielkość zachowanych kości szkieletu. Wiek morfologiczny określano na podstawie wielkości kości: długość trzonu kości ramiennej, promieniowej, udowej i piszczelowej, a następnie porównywano z odpowiednimi tabelami wzorcowymi ze średnimi długościami ich trzonów, w kolejnych przedziałach wieku<sup>9</sup>. Wyznaczono następujące kategorie wiekowe (wg Buikstra i Ubelaker)<sup>10</sup>:

*Infans I* – 0-3 lata – bardzo wczesne dzieciństwo tylko z wyżynającymi się lub wyrżniętymi zębami mlecznymi;

*Infans II* – dziecko 3-12 lat – uzębienie mieszane do obecnego wyrżniętego pierwszego stałego zęba trzonowego i wyżynającego się trzonowego drugiego;

*Juvenis* – młodociany 13-20 lat – od ukazania się drugich zębów trzonowych, kostnienia chrząstek przynasadowych;

*Adultus* – młody dorosły (20-35 lat) – pierwsze zarastanie szwu strzałkowego;

*Maturus* – średnio dorosły (35-50 lat) – zarastanie szwów i nasilenie starcia koron zębów;

*Senilis* – dojrzały (50 – x lat) – zaawansowany stopień zarośnięcia szwów czaszki, utrata przeżyciowa zębów, zanik wyrostka zębodołowego i zarastanie zębodołów;

D – dla dorosłych (20 + x lat).

W zbadanym materiale kostnym stwierdzono przewagę szkieletów osób dorosłych, które stanowiły 73% oraz przewagę szkieletów męskich (40%) i zdecydowanie mniejszą liczbę szkieletów kobiet (14,6%). Odsetek osobników zmarłych w okresie progresywnej fazy ontogenezy wynosi 27%, co skłania do przyjęcia założenia, że ta klasa wieku jest reprezentowana w materiale z cmentarzyska w sposób odpowiadający rzeczywistości natężeniu zgonów osobników w tym wieku jak i płci (ryc. 5).

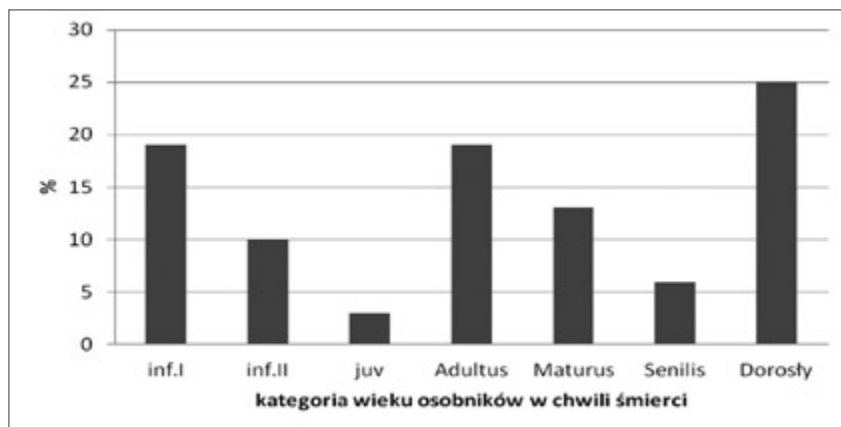
W wyniku przeprowadzonych obserwacji, z uwzględnieniem analizy wielocelowej i opisanych wyżej metod badawczych, wiek został ustalony dla 199 osób na 331, co stanowi 81,5% badanej serii szkieletowej. Określenia wieku dokonano dla wszystkich dzieci oraz dla około 63% osobników dorosłych. Z uzyskanych danych wynika, że najwięcej osób zmarło mając powyżej dwudziestu lat (61% badanej serii). Dzieci najmłodszych w wieku *Infans I* i osobników w wieku *Adultus* zmarło 19% z całej serii zbadanych szczątków kostnych. Najmniej licznie reprezentowane są natomiast klasy wieku odpowiadające grupie *Infans II* (10%), *Juvenis* (3%) oraz 6% starców (*Senilis*). Średni wiek w chwili śmierci osobników dorosłych w analizowanej populacji średnio-wiecznej ze Strzelec Krajeńskich wynosił 41,4 lata dla mężczyzn i 37,2 lata dla kobiet, a 37,7 lat dla obu płci łącznie. Różnica między kobietami i mężczyznami zaznaczyła się

8 D. H. Ubelaker, *Human skeletal remains. Excavation, analysis, interpretation*, Washington 1989.

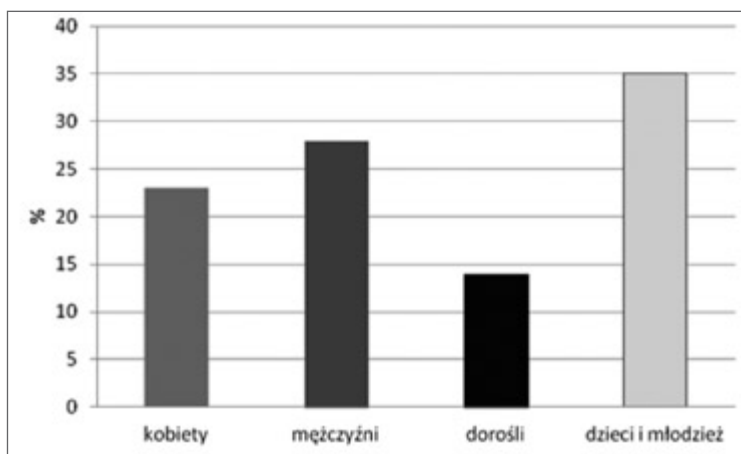
9 *Workshop of European*, dz. cyt.; D. H. Ubelaker, dz. cyt.; T. White, P. Folkens, dz. cyt.; A. Florowski, T. Kozłowski, *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości*, Przegąd Antropologiczny, t. 57, z. 1-2, Poznań 1994, s. 71-86.

10 J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, dz. cyt.





Ryc. 5. Strzelce Krajeńskie. Wymieralność osobników w poszczególnych klasach wieku



Ryc. 6. Struktura płci i wieku badanej populacji szkieletowej ze średniowiecznego cmentarzyska w Strzelcach Krajeńskich

również w zależności od przynależności do danej kategorii wieku w chwili śmierci (ryc. 6). W klasach *Maturus* i *Senilis* szkieletów kobiet było najmniej.

W większości przypadków wiek kobiet w chwili ich śmierci został określony na *Adultus* (36%) i późny *Adultus* oraz (18%) wczesny *Maturus* (10%), a dla siedmiu kobiet wiek jako dorosły (12,5%). Wysoki odsetek umieralności kobiet w przedziale wieku *Adultus* (20-35 lat) i wczesny *Maturus* (35-40 lat) można tłumaczyć większą wrażliwością na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, na które były narażone kobiety z populacji zamieszkującej średniowieczne Strzelce. Na taki stan rzeczy składają się takie przyczyny jak: niebezpieczeństwa okresu ciąży, porodu i połogu oraz tryb życia, a także stan zachowania materiału kostnego – skuteczność metody oznaczania płci, czego przykładem jest proporcjonalnie wyższy stopień określeń szkieletów męskich niż żeńskich w grupie dorosłych o nieoznaczonym wieku (szkielety słabo i fragmentarycznie zacho-

wane). Natomiast wysoki odsetek przeżywalności mężczyzn w klasie *Maturus* (35%) i *Senilis* (17,6%) można tłumaczyć trybem życia i wyższą ekosensytywnością organizmów męskich. W tej populacji miejskiej mężczyźni żyli znacznie dłużej od kobiet. Jednak można stwierdzić, że środowisko życia i prawdopodobnie status ekonomiczny kobiet pochowanych w tej części cmentarza był wysoki, co spowodowało całkiem duży odsetek kobiet zmarłych w wieku *Maturus* (11%) i *Senilis* (12%) w oznaczonej grupie kobiet w zbadanej serii szkieletowej.

#### 4. Ocena wzrostu – przeżyciowa wysokość ciała

Wysokość ciała jest cechą silnie ekosensytywną, na którą mają wpływ różnorodne czynniki zewnętrzne jak: dieta, stan zdrowia, warunki środowiska naturalnego, w którym żyje dana populacja, warunki ekonomiczne i polityczne. Jest to szczególnie ważne w okresie dziecięcym i młodzieńczym. Przeżyciowa wysokość ciała jest wykorzystywana jako miernik warunków socjoekonomicznych społeczeństwa<sup>11</sup>. Oszacowanie przeżyciowej wysokości ciała osobników najsilniej uwidacznia się szczególnie w obrębie kości długich<sup>12</sup>. Przeżyciową wysokość ciała wykonano oddzielnie dla mężczyzn i kobiet na kościach bez zmian patologicznych, w których nastąpiła fuzyja nasad i trzonów. Maksymalną długość kości długich zmierzono według Buikstra, Ubelaker oraz Martin, Knussman<sup>13</sup>. Do wyznaczenia i obliczenia wzrostu osobnika wykorzystano pomiar maksymalnej długości lewej kości udowej, ramiennej, łokciowej, promieniowej, piszczelowej lub strzałki w zależności od stanu zachowania i dostępności zdjęcia pomiaru na kościach długich w analizowanym szkielecie. Jeżeli lewa kość była niekompletna, mierzono prawą kość udową lub inną obecną. Przeżyciową wysokość ciała dla kobiet i mężczyzn zestawiono w tabeli 4.

Tab. 4. Rekonstrukcja średniej wysokości ciała w cm, osobników żeńskich i męskich według Persona

Metoda	Mężczyźni				Kobiety			
	n	$x_{sr}$	SD	min-max	n	$x_{sr}$	SD	min-max
Średnia wysokość	64	168,3	6,1	152,6-178,3	58	159,1	4,8	149,2-169,1

Średni wzrost oszacowany na podstawie maksymalnej długości kości udowej i ramiennej wyniósł 159 cm dla kobiet, oraz 168,3 cm dla mężczyzn.

11 H. Stolarczyk, W. Lorkiewicz, *Wysokość ciała ludności terytorium Polski od neolitu do współczesności*, w: *Miscellanea archaeological Thaddaeo Malinowski dedicate quae Franciscus Roznowski redigendum curavit*, Słupsk-Poznań 2007, s. 40-47.

12 V. V. Vancata, M. Vaneatova, V. G. Chalyan, N. Meishvilli, *Longitudinal study of growth and body mass changes in ontogeny in captive rhesus macaques (macaca mulatta) from the Institute of Medical Primatology, Sochi, Variability and Evolution*, Vol. 8, 2000, s. 5181

13 J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, dz. cyt. ; R. Martin, R. Knussman, *Anthropologie. Handbuch der vergleichenden biologie des Menschen*, Bd. I, *Wesen und Methoden der Anthropologie*, Stuttgart, New York 1988.

**Tab. 5. Średnia wysokość ciała wybranych populacji historycznych z terenu ziem polskich**

Populacja/ Stanowisko	Datowanie (wiek)	Mężczyźni (cm)	Kobiety (cm)	Autor danych
Strzelce Krajeńskie	XIII-XV	169,3	159,1	dane własne
Cedynia	X-XIV	165,6	157,5	Wokroj 1980
Kałdus (Pomorze)	X-XIII	165,2	154,0	Kozłowski 2012
Gruczno (Pomorze)	XII-XIV	166,5	154,8	Kriesel 1992
Skrwilno (Pomorze)	XIII-XVI	165,1	153,8	Florkowski, Kozłowski 1993
Gdańsk, kościół św. Katarzyny (Pomorze)	średniowiecze	164,0	154,6	Duda, Gładkowska- Rzeczycka 1992
Kamionki Duże (Pomorze)	XVI-XVIII	165,6	155,8	Kozłowski 2012
Groszowice (Śląsk)	X-XI	169,0	160,6	Piontek 1992
Milicz (Śląsk)	XI-XII	166,2	154,2	Piontek 1992
Niemcza (Śląsk)	X-XII	169,3	160,4	Piontek 1992

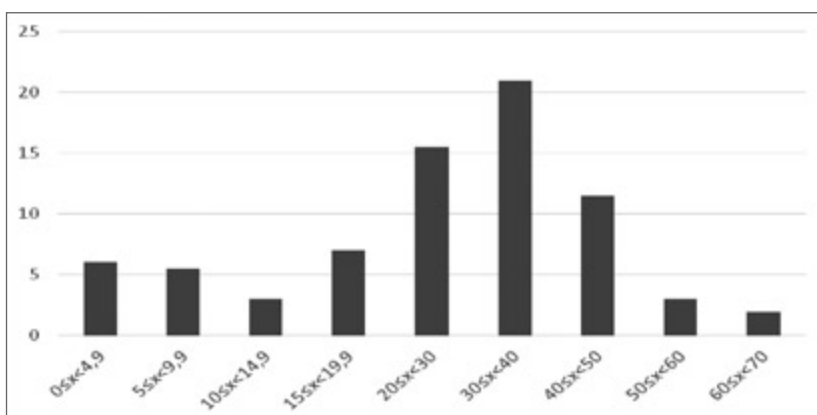
W wyniku powyższego porównania można stwierdzić, że mieszczanie strzeleccy nie wyróżniali się znacząco pod względem średniej wysokości ciała na tle pozostałych średniowiecznych serii szkieletowych, ale byli nieco wyżsi i zbliżeni rosnąco do populacji ze Śląska i wyżsi (ok. 2 cm) od populacji zamieszkujących na Pomorzu. Mężczyźni z analizowanej serii szkieletowej wydają się nieco wyżsi pod względem wysokości ciała i w stosunku do innych populacji średniowiecznych można ich określić jako średniorosłych. Kobiety z tej społeczności lokują się w zakresie ponadśrednich wartości zmienności tej cechy w populacjach historycznych z terenu ziem polskich. Wobec tego można stwierdzić, że egzystencja omawianej ludności miejskiej (prawdopodobnie z wyższej warstwy społecznej z racji pochówków przy kościele farnym) ze Strzelec Krajeńskich mogła wywierać stymulujący wpływ na osiąganą wysokość ciała (dobre warunki bytowe, w tym także odżywianie). Należy jeszcze dodać, że na wzrost tej populacji mogły wpływać również małe obciążenia biomechaniczne (np. obciążenia fizyczne w wieku dziecięcym, które mają bardzo duży wpływ na morfologię wymiarów i kształt kości) oraz forma aktywności fizycznej o czym świadczą masywne trzony kości długich.

Wskaźnik dymorfizmu w badanej serii szkieletowej przyjmuje wyższe wartości w przypadku kości udowej niż ramiennej, a także długości kości charakteryzują się mniejszymi wartościami wskaźnika dymorfizmu płciowego niż obwody trzonów, szczególnie ramienna. W tej serii dymorfizm płciowy kości kończyn silniej przejawia się we wskaźnikach masywności. Mężczyzn charakteryzuje większa masywność obu kończyn oraz u obu płci zauważa się większą masywność kości strony prawej. Związane jest to zapewne z rodzajem wykonywanej pracy i różnicą w obciążeniach statycznych i dynamicznych, a to wskazuje, że wykazane różnice mogą wynikać z silniejszego zróżnicowania podziału ról i funkcji mężczyzn i kobiet w populacji miejskiej ze Strzelec Krajeńskich. Kobiety charakteryzują się niższymi wartościami pomiarów. Wartości różnic międzypłciowych stwierdzone w uzyskanych wynikach potwierdzają i pokazują, że

stres biomechaniczny jest istotnym czynnikiem różnicującym obie płcie. Dane uzyskane w analizie wartości wskaźników dymorfizmu potwierdzają również duże zróżnicowanie mobilności obu płci w tej średniowiecznej społeczności.

## 5. Analiza paleodemograficzna

Analizę zjawisk demograficznych (analiza stanu i dynamiki populacji) w badanej grupie ludzkiej wykonano przez skonstruowanie tablicy wymieralności, zakładając najpierw model populacji zastojowej. W związku ze specyfiką szacowanego wieku na materiale wykopaliskowym tablice wymieralności odnoszą się do dużych kohort wiekowych. W serii ze Strzelca Krajeńskich zaznacza się duży udział osobników dorosłych o nieokreślonym wieku. Grupę tę rozszacowano, rozdzielając osobników dorosłych do przedziałów wiekowych *Juvenis*, *Adultus*, *Maturus* i *Senilis*. Za górną granicę ostatniej klasy wieku (50-x) przyjęto 70 lat<sup>14</sup>.



Ryc. 7. Struktura wieku zmarłych, których pochówki eksplorowano na średniowiecznym cmentarzysku przy kościele w Strzelcach Krajeńskich.

Interpretując uzyskane dane empiryczne należy zaznaczyć, że nie są one wysoce wiarygodne ze względu na to, że cmentarzysko w Strzelcach Krajeńskich nie zostało wyeksplorowane w całości. Należy przypuszczać, że osobnicy, których zgon nastąpił w wieku przedprodukcyjnym (0-15lat) nie zostali oszacowani do końca w ilości rzeczywistej w jakiej zostali tam pochowani. W tablicy wymieralności wyliczonej w oparciu o dane empiryczne dla serii szkieletowej ze Strzelca Krajeńskich (tab. 7) wartość oczekiwanego trwania życia dla noworodka wynosi około 28,4 lat.

14 J. Piontek, dz. cyt.; M. Henneberg, J. Hugg, E. J. Townsend, *Body Weight/Height Relationship: Exponential Solution*, *American Journal of Human Biology*, 1, 1989, s. 483-491

Tab. 6. Tablica wymieralności dla badanej populacji średniowiecznej ze Strzelce Krajeńskich (N=331; model populacji ustabilizowanej z założonym przyrostem naturalnym 2‰)

Wiek	Dx	D'x	d'x	l'x	q'x	L'x	T'x	e'x0
0-4,9	6,5	6,5	8,22	100,00	0,082	479,4	2906,0	29,1
5-9,9	5,5	5,6	7,03	91,78	0,077	441,3	2426,5	26,4
10-14,9	3,6	3,7	4,65	84,75	0,055	412,1	1985,2	23,4
15-19,9	6,5	6,7	8,47	80,10	0,106	379,3	1573,1	19,6
20-29,9	15,5	16,3	20,51	71,63	0,286	613,8	1193,7	16,7
30-39,9	21,0	22,5	28,35	51,12	0,555	369,5	580,0	11,3
40-49,9	11,5	12,6	15,84	22,77	0,695	148,6	210,5	9,2
50-59,9	3,0	3,3	4,21	6,94	0,607	48,3	61,9	8,9
60-70	1,9	2,2	2,72	2,72	1,000	13,6	13,6	5,0

(rozkład częstości zmarłych dla modelu populacji ustabilizowanej)

D'x = 2‰ obliczono wg wzoru Holzer (Piontek 1977). N=331 N'=332,4

Tab. 7. Strzelce. Tablica wymieralności ze skorygowaną częstością zgonów dzieci (Uc=6), populacja ustabilizowana z założonym przyrostem naturalnym 2‰

Wiek	Dx	D'x	D''x	d'x	l'x	q'x	L''x	T''x	e''x0
0-4,9	6,5	17,0	17,09	16,27	100,00	0,163	459,3	2359,7	23,6
5-9,9	5,5	14,4	14,62	13,92	83,73	0,166	383,8	1900,3	22,7
10-14,9	3,6	9,4	9,64	9,18	69,80	0,132	326,1	1516,5	21,7
15-19,9	6,5	6,5	6,73	6,41	60,62	0,106	287,1	1190,5	19,6
20-29,9	15,5	15,5	16,29	15,52	54,21	0,286	464,5	903,4	16,7
30-39,9	21,0	21,0	22,52	21,45	38,69	0,555	279,6	438,9	11,3
40-49,9	11,5	11,5	12,58	11,98	17,24	0,695	112,4	159,3	9,2
50-59,9	3,0	3,0	3,35	3,19	5,25	0,607	36,6	46,9	8,9
60-70	1,9	1,9	2,16	2,06	2,06	1,000	10,3	10,3	5,0

(oszacowanie liczby zmarłych dzieci – Piontek 1985, poprawka na przyrost – jw.)  
N=331,0, 100,2 105,0, 100,0

Po skorygowaniu częstości zgonów osobników w wieku 0-15 lat, wartość tego parametru obniżyła się do 22,6 lat. Dla osobnika w wieku 20 lat dalsze oczekiwane trwanie życia ma wartość 19,6 lat. W świetle uzyskanych wyników wydaje się, że populacja mieszczan pochowanych na cmentarzysku odkrytym przy kościele w Strzelcach Krajeńskich była na zbliżonym poziomie pod względem sposobności oddziaływania selekcji naturalnej na nowo narodzone dzieci i oczekiwanego trwania życia osobnika w wieku 20 lat do innych populacji średniowiecznych<sup>15</sup>. Niemniej różni się na tle porównanych populacji, wykazując dużą śmiertelność dzieci. Różnice te nie są jednak drastyczne i wydaje się, że pod względem demograficznym oraz dynamiki biologicznej jak również sposobności doboru naturalnego najbardziej podobna jest do populacji z Kałdusa<sup>16</sup>. Można by to uzasadnić charakterystyką społeczno-ekonomiczną i polityczną miasta, jako silnie rozwijającego się ośrodka handlowego w okresie XIII-XV wieku.

15 T. Kozłowski, dz. cyt.

16 Tamże.

W Strzelcach występuje współczynnik  $R_{pot} = 0,718$ , co oznacza, że na skutek zgonów osób w okresie reprodukcyjnym, została o 20% obniżona potencjalna możliwość urodzenia się w populacji pełnej liczby potomstwa. Jest to wartość wskazująca na duże potencjalne możliwości liczebnego rozwoju badanej grupy lokalnej.

Reasumując rozważania z zakresu paleodemografii, można uznać, iż zastosowane tu proste wskaźniki oceny stanu biologicznego wskazują na raczej korzystne warunki rozwoju i bytowania badanej populacji.

## 6. Analiza czaszek. Kraniometria

Stan zachowania materiału kranialnego przedstawiono w tabeli 1. i 2. Analizę antropometryczną dla czaszek męskich i żeńskich przedstawiono w tabeli 8. i 9. Pomiary czaszek wykonano w oparciu o standardowe punkty antropometryczne zgodnie z metodyką<sup>17</sup>: *g-op*, *eu-eu*, *ft-ft*, *co-co*, *ba-b*, *zy-zy*, *n-gn*, *n-pr*, *n-ns*, *go-go*, *mf-ek*, *sbk-spa*, *apt-apt*. Pomiary posłużyły do obliczenia następujących wskaźników: szerokościowo-długościowego czaszki:  $eu-eu/g-op \times 100$  (w1); wysokościowo-długościowego czaszki:  $ba-b/g-op \times 100$  (w2); wysokościowo-szerokościowego czaszki:  $ba-b/eu-eu \times 100$  (w3); czołowo-szerokościowego:  $ft-ft/eu-eu \times 100$  (w4); poprzeczno-czołowego czaszki:  $ft-ft/co-co \times 100$  (w5); czołowo-ciemieniowego czaszki:  $co-co/eu-eu \times 100$  (w6); twarzy morfologicznego (całkowitego):  $n-gn/zy-zy \times 100$  (w7); twarzy górnej (górnno-twarzowego):  $n-pr/zy-zy \times 100$  (w8); oczodołowego:  $sbk-spa/mf-ek \times 100$  (w9); nosa:  $apt-apt/n-ns \times 100$  (w10).

Tab. 8. Średnie wartości pomiarów czaszek ludności pochowanej na cmentarzu w Strzelcach Krajeńskich poddanych analizie

Pomiar/płeć	Mężczyźni					Kobiety				
	N	$x_{\bar{r}}$	SD	min	max	n	$x_{\bar{r}}$	SD	min	max
<i>g-op</i>	21	181,6	7,2	174	189	10	172,4	3,8	160	179
<i>eu-eu</i>	21	147,7	6,1	134	153	11	138,6	6,4	129	144
<i>ft-ft</i>	19	100,9	3,7	95	127	9	94,9	5,1	87	98
<i>co-co</i>	20	122,9	6,1	116	139	6	116,4	3,5	98	130
<i>ba-b</i>	15	133,7	8,2	118	145	5	129,6	4,1	126	134
<i>zy-zy</i>	12	132,7	4,1	119	138	5	121,9	8,2	112	134
<i>n-gn</i>	9	119,5	6,3	98	129	5	108,9	5,9	96	121
<i>n-pr</i>	11	70,4	2,7	64	76	6	61,4	3,6	56	63
<i>n-ns</i>	14	52,5	2,1	44	71	6	49,4	2,8	42	48
<i>apt-apt</i>	12	22,5	1,9	18	23,5	5	20,1	1,8	17	21
<i>mf-ek</i> L	11	37,9	2,1	35	42	6	35,9	2,1	32	36
<i>mf-ek</i> P	10	38,2	2,5	36	44	5	36,1	3,1	32	37
<i>sbk-spa</i> L	10	32,7	1,3	28	37	6	32	1,6	29	33
<i>sbk-spa</i> P	11	33,1	1,1	29	39	5	32,5	1,9	29	34

17 R. Martin, R. Knussman, dz. cyt.

Tab. 9. Główne wskaźniki czaszek z cmentarzyska w Strzelcach Krajeńskich

wskaźnikx100	Mężczyźni					Kobiety				
	n	$x_{sr}$	SD	min	max	n	$x_{sr}$	SD	min	max
<i>g-op/g-op</i>	21	81,4	3,8	75,3	81,5	10	80,4	3,9	80,0	80,9
<i>ba-b/g-op</i>	15	73,7	4,8	69,6	76,7	5	75,1	3,1	74,8	78,7
<i>ba-b/eu-eu</i>	15	90,5	6,5	90,0	94,8	5	93,5	3,2	93,0	98,4
<i>ft-ft/eu-eu</i>	19	68,3	4,6	60,8	83,0	9	68,4	3,3	68,9	70,0
<i>ft-ft/co-co</i>	19	82,1	4,1	81,9	94,2	9	81,5	3,2	75,3	78,7
<i>co-co/eu-eu</i>	20	83,2	4,0	76,5	90,8	6	85,2	3,9	75,9	90,3
<i>n-gn/zy-zy</i>	9	90,0	6,5	82,3	93,5	5	89,3	9,5	85,7	92,0
<i>n-pr/zy-zy</i>	11	53,7	3,7	53,0	55,1	6	50,4	3,9	50,0	53,1
<i>sbk-spa/mf-ek P</i>	10	86,6	4,6	80,5	88,6	5	90,7	3,9	90,6	94,4
<i>sbk-sps/mf-ek L</i>	10	85,9	3,8	80,0	88,1	5	89,1	4,1	90,6	91,7
<i>apt-apt/n-ns</i>	12	42,8	4,1	40,9	43,1	5	40,7	3,5	40,4	43,7

Czaszki osobników ze stanowiska archeologicznego na terenie byłego cmentarzyska w miejscowości Strzelce Krajeńskie charakteryzują typowe zróżnicowanie dymorficzne. Duże zróżnicowanie i zakres zmienności można zaobserwować w wartościach pomiarów *co-co* i *ft-ft* dotyczących największej i najmniejszej szerokości czoła w grupie mężczyzn, który przewyższa grupę żeńską. Podobne, ale nie duże zróżnicowanie i zakres zmienności wynikający z różnic dymorficznych zaobserwowano dla największej długości i wysokości mózgowej, a przede wszystkim części twarzowej. Porównując wartości wskaźników można stwierdzić, że czaszki żeńskie cechuje większe zróżnicowanie wartości bezwzględnych.

Czaszki kobiet charakteryzuje: średnia i krótka długość czaszki, średniowysokie wysklepienie czaszki, średnioszerokie czoło, średnioszeroka twarz, szeroki nos i wysokie oczodoły. Natomiast czaszki męskie są średnio długie lub długie, średnio wysokie, wysoko wysklepione, z wąskim czołem, o długiej i wąskiej twarzy i szerokiej szczęce (duży wymiar dolny twarzy). Uzyskane wyniki pokazują, iż w okresie użytkowania cmentarza nie zachodziły istotne zmiany struktury antropologicznej pochowanej tam ludności. Przy interpretacji powyższych wskaźników należy mieć na uwadze fakt, że pomierzone czaszki stanowią jedynie niewielką próbę osobników pochowanych na terenie cmentarza przykościelnego. Wskaźniki należy interpretować jako próbę, która może stanowić tylko częściowe odzwierciedlenie rzeczywistego zróżnicowania morfologicznego badanej grupy ludności żyjącej na tym terenie w czasach średniowiecznych. Planowane badania kopalnego mtDNA przeprowadzone na materiale kostnym wykażą, czy zbadani osobnicy stanowili populację jednorodną, czy zróżnicowaną. Wyjaśnienie stwierdzonych prawidłowości wymaga jednak szerszej analizy porównawczej z uwzględnieniem poprawnego datowania poszczególnych warstw pochówków. Niemniej jednak należy brać pod uwagę, że mogą wystąpić różnice związane ze zmianami ludnościowymi, jakie w czasie użytkowania tego cmentarzyska zachodziły w Strzelcach Krajeńskich i okolicy.

## 7. Analiza zębów. Zmiany w aparacie żucia

Zachowane zęby określano według systemu Federacji Dentaire Internationale (FDI). Zęby numerowano: 1-8 (centralny (przyśrodkowy) siekacz – trzeci ząb trzonowy) lub 1-5 (centralny siekacz – drugi ząb trzonowy) w każdym kwadrancie, np. 23 oznacza stały kieł w lewej szczęce, a 81 mleczny centralny siekacz z prawej części żuchwy. W przeprowadzonych badaniach rejestrowano następujące informacje o zębach: ich obecność lub brak, rozwój, wady szkliwa, starcie powierzchni żującej (zużycie guzków), złamania, próchnica, zapalenia przyzębia i zmiany okołowierzchołkowe. Obecność zębów była rejestrowana w sposób następujący: występuje: 1) brak starcia; 2) starcie, 7) uszkodzony; 8) nieobserwowane zmiany; nieobecny: 3) brak kości wyrostka zębodołowego, 4) ząb utracony *ante mortem* (AMTL), 7) utracony pośmiertnie; 6) wrodzony brak (nie wyróżniony).

Stan rozwoju zęba opierał się na ocenie erupcji (wyróżnienia), jako wskaźnik wieku ontogenetycznego u osobników młodych. W niektórych przypadkach rozwój i / lub erupcja zębów wydają się być opóźnione w porównaniu do innych wyznaczników wieku ontogenetycznego (obejmuje asymetryczny ząb formacji, pozostałe zęby mleczne i opóźniona erupcja zębów stałych).

Co najmniej jeden ząb był obecny u 124 z 244 osób, u 19 były tylko zęby mleczne, a u 8 osobników stwierdzono uzębienie mieszane. W sumie odnotowano 83 utracone zęby przeżyciowo i 86 pośmiertnie. Najczęściej przeżyciowo traconym zębem był 35, drugie zęby przedtrzonowe z lewej części żuchwy (u 18 osobników), siekacze szczęki 11 i 12 i niektóre z zębów trzonowych: 18, 36, 38 (u 39 osobników). U badanych osobników z cmentarzyska na terenie Strzelec Krajeńskich najrzadziej przeżyciowo utracone były kły, ani jeden 13 z prawej szczęki nie został odnotowany jako utracony *ante mortem*. U 76 osobników co najmniej jeden ząb był utracony za życia. Pojedynczych osobników, którzy stracili większość zębów przeżyciowo było niewiele (grób nr IV, XXX, LXIX, CXIII). Najczęściej uratę przedśmiertną zębów, a także zapalenie przyzębia zaobserwowano u osobników w grupie wiekowej „dorośli”. Tylko u dwóch młodocianych odnotowano stratę jednego zęba *ante mortem* (tab. 2, ryc. 9). Zęby wrodzone występowały u 18 osób, zwykle jeden lub kilka zębów trzonowych trzecich. U 49 osób stwierdzono trzecie zęby trzonowe, a u 27 były nieobecne (około 11,8% całej serii). Odnotowano 1 przypadek zatrzymania kła (ryc. 8).

Hipoplazja szkliwa zębów (niedorozwój) jest często wykorzystywana w badaniach antropologicznych pradziejowych i historycznych społeczności ludzkich jako wyznacznik mierzący poziom adaptacji populacji do warunków środowiskowych i społeczno-kulturowych<sup>18</sup>. Najczęściej w zbadanych zębach obserwowano zmiany związane z zaburzeniem procesu tworzenia szkliwa hipoplazję w postaci liniowych rowków (hipoplazja liniowa – LEH) na siekaczach i kłach szczęki oraz żuchwy<sup>19</sup>. Hipoplazja szkliwa jest wyznacznikiem stresu zaburzeń rozwojowych we wczesnej fazie ontogenezy. Osobnicy z hipoplazją szkliwa byli bardziej narażeni na śmierć w młodym wieku, a ci z większą odpornością układu immunologicznego częściej na defekty szkliwa w fazie rozwoju zębów. Obserwacja zaburzeń rozwojowych szkliwa u osobników dorosłych

18 M. Skinner, A. H. Goodman, *Anthropological Uses of Developmental Defects of Enamel*, w: *Skeletal Biology of Past Peoples: Research Methods*, New York 1992, s. 153-174; T. White, P. Folkens, dz. cyt.

19 J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, dz. cyt.; *Data Collection* dz. cyt.



i dojrzałych była często niemożliwa ze względu na stopień starcia koron zębów i kamienia nazębnego. Defekty szkliwa stwierdzono na zębach u 16 osobników (ryc. 9). Najczęściej zmiana ta obserwowana była na zębach dzieci i osobników młodocianych, a najrzadziej u dorosłych (tab. 2). W przypadku wszystkich badanych typów zębów najczęściej hipoplazja szkliwa manifestowała się pojedynczymi liniami.

Większość osób miała małe i średnie zużycie powierzchni koron zębów. U kilku osobników zęby były starte do korzenia. Porównania oparte na ocenie wieku na podstawie starcia częściej sugerują starszy wiek niż w innych stosowanych metodach.

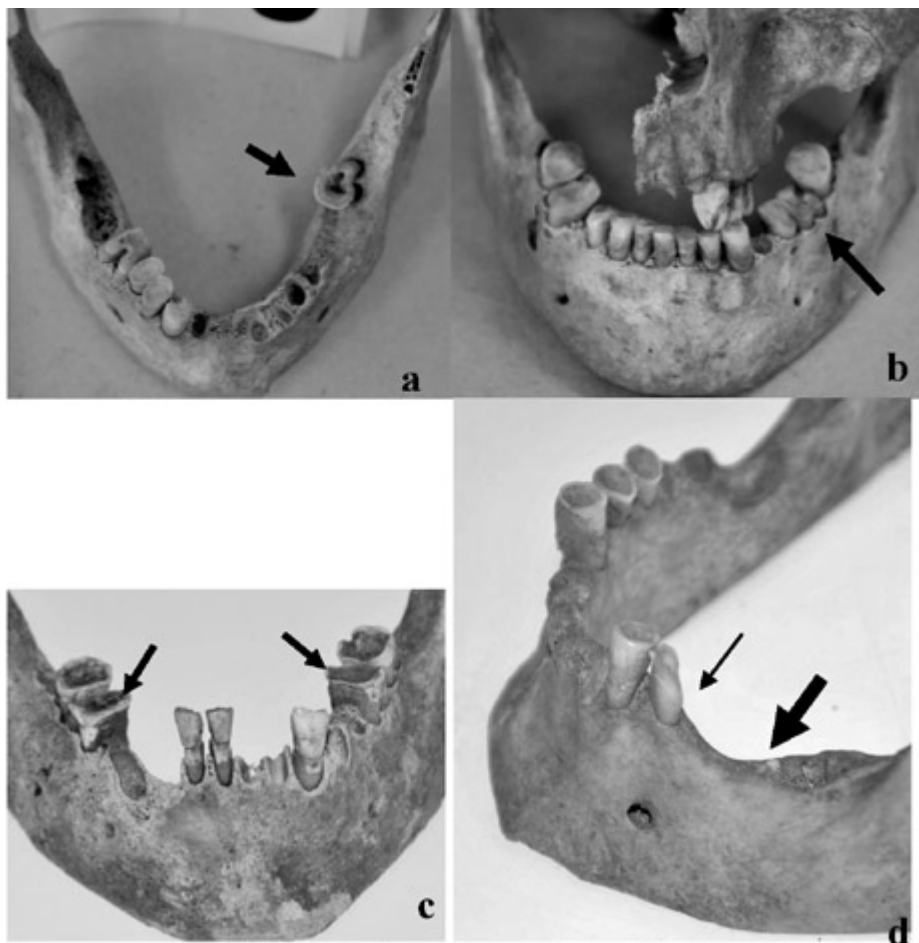
U niektórych osób zużycie powierzchni żujących koron było bardzo zróżnicowane, charakteryzowało się asymetrią, co sugeruje, że zęby mogły być używane do innych działań niż żucie (ryc. 10).



*Ryc. 9. Zęby stałe z hipoplazją liniową (2 stopień skali wg Data Collection) u osobnika z grobu nr XVI*

W obserwowanym materiale odontologicznym odłamania lub złamanie koron w zębach zaobserwowano tylko u jednego osobnika (tab. 2).

Próchnica jest jednym z ważniejszych wyznaczników stanu zdrowia dawnych jak i współczesnych populacji ludzkich. Za pomocą zgłębnika stomatologicznego sprawdzano widoczne makroskopowo zmiany. Próchnica nie była często stwierdzana w zębach badanych osobników w pochówkach szkieletowych, częściej w zębach pochodzących z kości warstw luźnych. Najczęściej rejestrowano ubytki próchnicze w zębach trzonowych (ryc. 11). U kilku osobników stwierdzono ślady po zagojonych ropniach okołowierzchołkowych i przetoki (tab. 1).

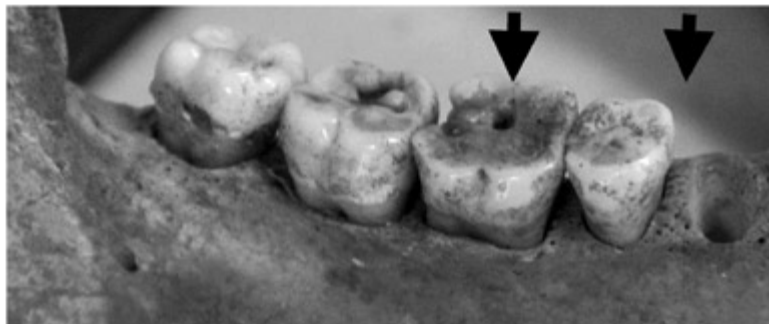


Ryc. 10. Zmiany w aparacie żucia: a, d – uzębienie stałe: utrata przeżyciowa czterech zębów trzonowych (lewe żęboły całkowicie zobliterowane, prawe w trakcie gojenia); a, b – bardzo silne starcie koron zębów trzonowych żuchwy otwierające komory pierwszego prawego i trzeciego lewego trzonowca od strony wargowej, c – silne zużycie powierzchni koron zębów trzonowych, d – uszkodzenie korony zęba drugiego przedtrzonowego lewego prawdopodobnie na skutek używania zębów jako narzędzi (luźne kości z warstw)

Obecność osadów kamienia nazębnego było rejestrowane według Buikstra i Ubelaker<sup>20</sup>. U niektórych osób kamień był bardzo słabo zaznaczony. Tylko u pojedynczych osobników osad nazębny obserwowano na wszystkich lub większości zębów. Najczęściej występował na zębach żuchwy o średnim, a u kilku osobników o wysokim natężeniu (ryc. 12).

Redukcja kości wyrostka żębołowego i narażenie korzeni zębów na choroby jest interpretowane jako *periodonitits*. Kość wyrostka żębołowego, gdy ulega zani-

<sup>20</sup> J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, dz. cyt.



Ryc. 11. Zęby stałe, ubytki próchnicowe na powierzchni żującej prawego pierwszego i drugiego trzonowca w żuchwie u kobiety z grobu nr LXXIX

kowi lub jest nieobecna, jest jedyną oznaką prawdopodobieństwa występowania chorób przyzębia. Stwierdzono na podstawie przeprowadzonych obserwacji, że u 21 z 224 osobników (21,5 %) występowały oznaki chorób przyzębia. Zapalenie przyzębia może być spowodowane również dużym osadem kamienia i u osobników ze Strzelec takie przypadki zarejestrowano. Chorób przyzębia nie zaobserwowano u dzieci i osobników młodocianych. Częstotliwość zmian na kości szczękowej związana ze śladami chorób wzrastała wraz z wiekiem, i wszystkie zmiany dotyczą najstarszej grupy wiekowej dorosłych. W Strzelcach Krajeńskich osobnicy z dużymi depozytami z kamienia byli często obserwowani, a częstotliwość chorób przyzębia była średnio wysoka.

Zmiany okołowierzchołkowe były zarejestrowane zgodnie z Buikstra i Ubelaker<sup>21</sup>. Rozpoznano najwięcej ropni. Zmiany okołowierzchołkowe rozpoznano u 11 dorosłych osobników. Występowały częściej u mężczyzn (33,3%) niż u kobiet. Najczęściej na pierwszych zębach trzonowych, które były atakowane przez chorobę związaną z próchnicą (11 z 26 zębów ze zmianami okołowierzchołkowymi).

## 8. Patologie

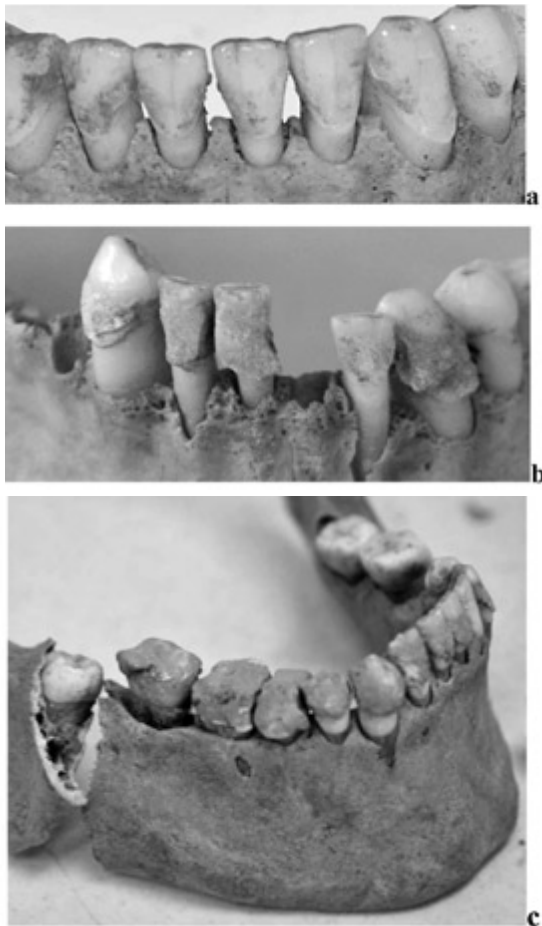
Zmiany kostne rejestrowane i opisane były zgodnie z przestrzeganiem kryteriów diagnostycznych i wytycznych interpretacji patologii kości.

### Zapalenie okostnej, zapalenie kości i szpiku

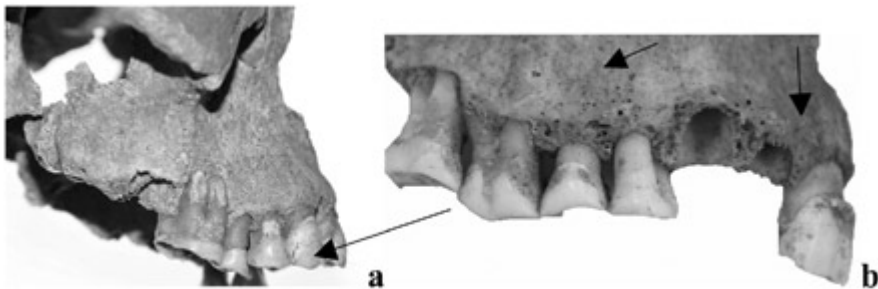
Zmiany reakcji okostnowej obserwowano jednocześnie na kilku kościach szkieletu osobnika, a czasami tylko na jednej kości, czasem kilku różnych. Najbardziej prawdopodobne przyczyny to zakażenie lub uraz<sup>22</sup>. W materiale ze Strzelec Krajeńskich zmian ze śladami reakcji okostnej i zapalenia szpiku zaobserwowano na kościach 8 osobników. Najczęściej zmiany występowały na kościach długich podudzia, czaszce i kościach przedramienia z warstw luźnych (tab. 2).

21 Tamże.

22 D. Ortner, *Identification of Pathological Conditions in Human Skeletal Remains* (Second Edition), Elsevier Science Academic Press, San Diego 2003.



Ryc. 12. Przykłady stopnia nasilenia kamienia nazębnego: a – nieduże złogi kamienia nazębnego na zębach żuchwy (delikatny, kruszący się), b – duże złogi na zębach stałych pokrywające korony zębów od strony przedstonkowej, c – złogi kamienia pokrywające w całości korony zębów trzonowych (grób nr LVI, XCVII i XCVIII)



Ryc. 13. Zanik (atrofia) wyrostka zębodołowego szczęki, odsłonięte szyjki i korzenie zębów ze zmianami chorobowymi: a – czaszka luźna nr 1, b – czaszka z grobu nr 16

### Porotyczny rozrost kości i *cribra orbitalia*

Porotyczny rozrost, zagłębienia na powierzchni kości czaszki, jest zazwyczaj interpretowany jako oznaka anemii, i ekspansji w zaburzeniach krwiotwórczych szpiku<sup>23</sup>. Zmiany te mogły być związane także ze stresem odżywczym lub pasożytami. Inne wyjaśnienia, to na przykład zapalenia krwotoczne<sup>24</sup>. Obserwuje się porowatości (dołki korozyjne, wżery) na najwyższej ścianie oczodołów, *cribra orbitalia* (CO). Badania wykazały, że *cribra orbitalia* obserwowana jest częściej u dzieci niż u dorosłych, i że nie stwierdzono związku ze zwiększoną śmiertelnością u osób z *orbitalia cribra*<sup>25</sup>. Osobników ze stwierdzoną porowatością na sklepieniu jednego lub obu oczodołów zaznaczono w tabeli 2. Są to dzieci, dorośli mężczyźni i kobiety. *Porotic hyperostosis* na sklepieniu czaszki było obecne tylko u dwóch osobników z grobu nr CIV.



Ryc. 14. Ślady zaburzeń metabolicznych (*cribra orbitalia*) na sklepieniu oczodołu (częściowo zobliterowane) czaszka nr 3 ze skupiska czaszek 1

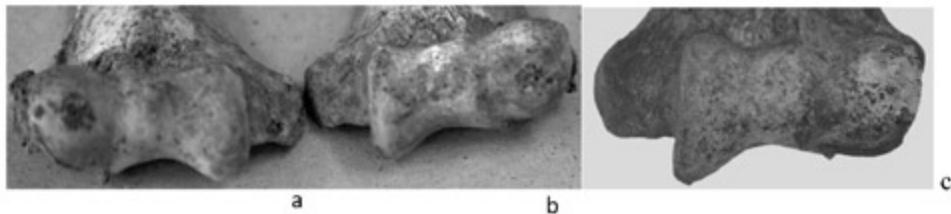
### Choroby zwyrodnieniowe

Choroba zwyrodnieniowa stawów jest często obserwowana w materiałach kostnych. Obserwowane zmiany chorobowe mogą być spowodowane przez normalne zużycie, ale także przez wtórny uraz. Eburnacja powierzchni stawu, w której chrząstki stawu została uszkodzona lub utracona i kość spełnia funkcję powierzchni jest wyraźnym wyznacznikiem choroby zwyrodnieniowej stawów. Inne wskazania do stwierdzenia występowania tej choroby to marginalne tworzenie osteofitów, nowej kości na powierzchni stawów, dołków korozyjnych na złączy powierzchni i zmiany w konturze złącza.

23 T. Waldron, *Palaeopathology*, Cambridge 2009.

24 D. Ortner, dz. cyt.

25 Ch. Roberts, K. Manchester, *The Archaeology of Disease*, Cornell University Press, 2005.



Rys. 15. Wspólne zmiany: a – (3) Eburnacja (na główce), b – (2) Dwie mniejsze perforacje (dołki) i (osteofity), c – (1) tylko drobne dołki (dołki korozyjne). Dalszego końca kości ramiennej z kości luźnych z warstwy A

Choroby zwyrodnieniowe stawów (OA) na kościach można rozpoznać i uznać za obecne, jeśli eburnacja (zużycie powierzchni stawowej) występuje, lub co najmniej dwa z podanych kryteriów są zaobserwowane na powierzchni kości. OA jest bardzo powszechne w materiale kostnym ze Strzelec Krajeńskich.

### **Osteofity na kręgach**

Zwyrodnienie krążków międzykręgowych jest związane ze starzeniem się osobnika, jak również w wyniku stylu życia związanego z pracą zawodową i może być obserwowane i postrzegane jako dołki i wżery umiejscowione na górnych i dolnych powierzchniach trzonów kręgów oraz marginalne osteofity. Jest to powszechnie obserwowane u dojrzałych osobników, w szczególności mających obciążenie odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. W materiale kostnym ze Strzelec Krajeńskich zaobserwowano dużo osteofitów na kręgach u dorosłych jak i młodych osobników (np. groby nr C, CIV).



Ryc. 16. Osteofity na górnym brzegu tronu i wyrostkach stawowych górnych C4 (grób C)



Ryc. 17. Zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające i przeciążeniowe: a – ankyloza kręgów piersiowych u osobnika z grobu LXXXVII, b – zmiany przeciążeniowe – entezopatie na kości promieniowej prawej u osobnika z grobu LXXXVIII, pochówek 2

### Ankylozy

Ankylozy stawów (skondensowane) mogą być wrodzone lub spowodowane przez złamania lub choroby. Najczęstszym miejscem dla ankyloz w materiale kostnym ze Strzelec Krajeńskich były kręgi szyjne i piersiowe (grób nr 8, LXXXVII).

### Guzki Schmorlla

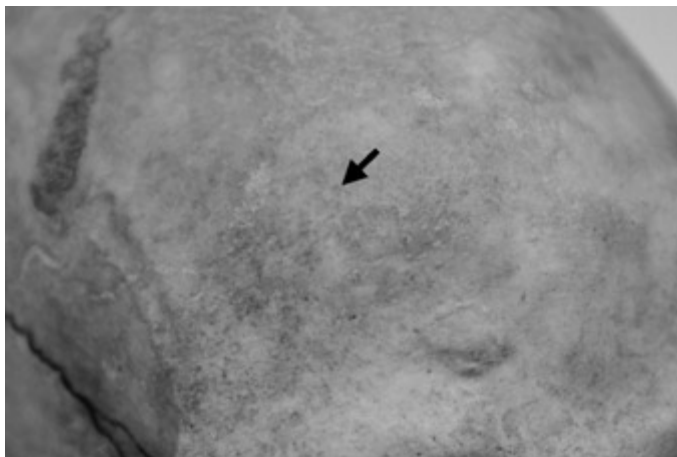
Są to odciski na górnych i dolnych powierzchniach trzonów kręgów. Są powszechne, szczególnie w kręgach piersiowych i lędźwiowych. Istnieje wiele możliwości przyczyny, w tym stresu (dużego obciążenia fizycznego) w dolnej części kręgosłupa. U osobników pochowanych na cmentarzysku w Strzelcach zaobserwowano guzki Schmorlla (groby nr 4, 18). Kręgi najczęściej dotknięte tymi zmianami to Th<sub>5</sub>-Th<sub>11</sub>.



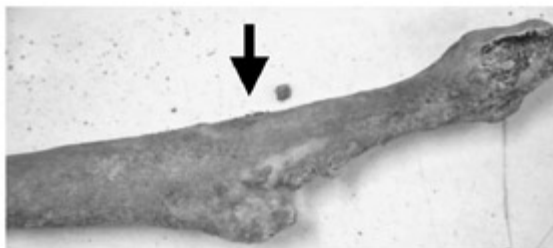
Ryc. 18. Guzki Schmorlla z kręgu piersiowym (Th<sub>10</sub>) u osobnika dorosłego z grobu LXIV

## 9. Trauma

Zaleczone urazy i złamania stwierdzono na kościach u 21 osób. Najczęściej obserwowano je na kościach obojczyków i żeber (grób nr XI), kościach rąk (groby nr XI, X) i kościach goleni (grób nr 22). Wszystkie te urazy były zagojone (ryc. 19). U dwóch osobników dorosłych na czaszce zaobserwowano kostniaki – łagodny nowotwór kości (tab. 2).



Ryc. 19. Kostniak na łusce kości czołowej (czaszka kobiety z grobu nr CX4)

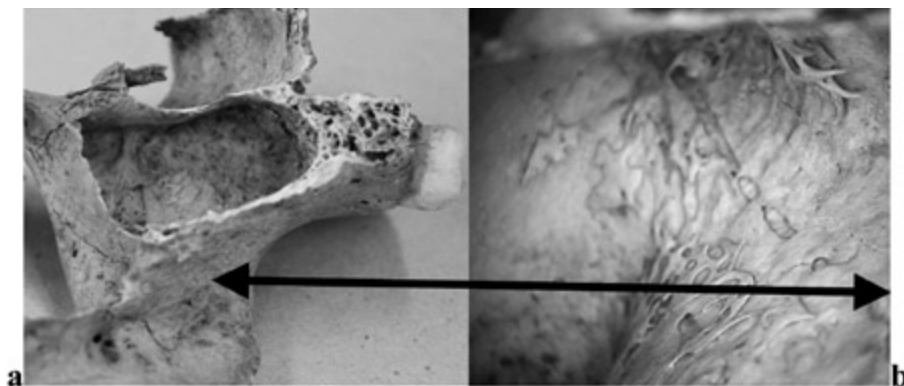


Ryc. 20. Uraz przeżyciowy. Zagojone złamanie otwarte na kości strzałkowej kości lewej goleni po urazie (złamaniu) kości strzałkowej

## 10. Choroby górnego odcinka układu oddechowego (nieżyt nosa, zapalenie zatok)

Zbadano wewnątrz wszystkich zatok przynosowych przy pomocy endoskopu (zatok zamknięte i niedostępne) lub za pomocą mikroskopu. W ten sposób ustalono liczbę osobników, którzy mogli chorować za życia na schorzenia zatok przynosowych, które jest zakażeniem górnych dróg oddechowych lub spowodowane zakażeniem zębopochodnym. U 66% osobników stwierdzono na ścianach zatok ślady na reakcje okostnej w wyniku procesu zakażenia, u 40% osobników były to zakażenia przy udziale czynnika zębopochodnego, a u 26% czynnika rynogennego (oddechowego).



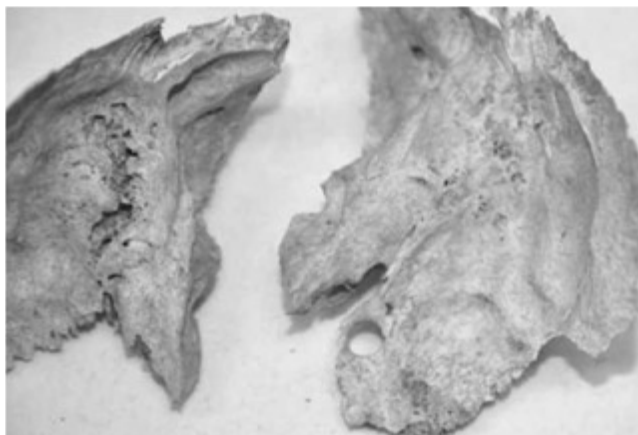


Ryc. 21. Zatoka szczękowa ze zmianami kostnymi (zapalenie okostnej): a – na ścianie bocznej, b – na granicy ścian bocznej i górnej. Szkielet z grobu nr 10

## 11. Choroby ucha środkowego

Zaburzenia pneumatyzacji (ubogokomórkowość) w wyrostkach sutkowych kości skroniowych jest wskaźnikiem przeżytych zakażeń ucha środkowego u osobników powstałych w następstwie schorzeń górnych dróg oddechowych, wynikających np.: z infekcji części nosowej górnych dróg oddechowych lub ostrych, przewlekłych i nawracających zapaleń zatok szczękowych. Ocena stopnia pneumatyzacji wyrostka sutkowatego na podstawie analizy radiologicznej, tomograficznej będzie dopiero wykonana. W celu potwierdzenia występowania chorób ucha środkowego zbadano występowanie zmian kostnych w obrębie powierzchni części skalistej kości skroniowej<sup>26</sup>. U siedmiu osobników stwierdzono takie zmiany na przedniej ścianie części skalistej świadczące o przeżyciowym ropniu – usznopochodnym powikłaniu w następstwie zapalenia ucha środkowego. Wyniki z przeprowadzonej analizy pokazują, że zapadanie na choroby ucha środkowego było w grupie mieszczan obecne. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można wnioskować, że opisane infekcje bardzo obniżały jakość życia tych osób i mogły być przyczyną ich śmierci (ropień mózgu, zapalenie zatoki jamistej). Przyczyn schorzeń górnych dróg oddechowych można się dopatrywać z wpływu czynników środowiskowych, jak miejsce położenia miasta, warunki ich bytowania, duże zagęszczenie osobników, koncentracja i rodzaj zanieczyszczeń (ogrzewanie pomieszczeń, nagromadzenie dymu), sposób odżywiania, częsty kontakt z patogenami (duża rotacja ludności) z powodu charakteru politycznego, ekonomicznego, kulturowego i geopołożenia miasta.

26 I. Teul, *Zmiany kostne w zatokach szczękowych i wyrostkach sutkowych kości skroniowych jako wskaźnik przeżytych zakażeń górnych dróg układu oddechowego oraz nieswoiste wyznaczniki stresu w ocenie kondycji zdrowia w populacjach pradziejowych i historycznych*, Wyd. Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, Szczecin 2015; G. Saab, R. K. Chhem, D. R. Brothwell, *Paleoradiology Imaging Mummies and Fossils*, Berlin-Heidelberg 2008.

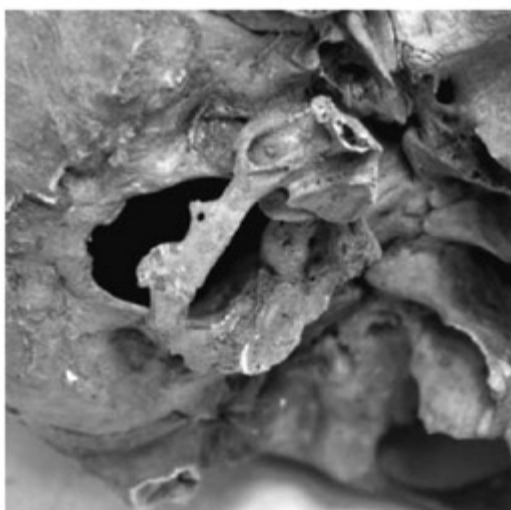


Ryc. 22. Ślady po ropniu jako powikłanie usznopochodne zapalenia ucha środkowego

## 12. Inne patologie

### Zespół wyrostka rylcowatego (Zespół Eagle'a)

To stosunkowo rzadki zespół chorobowy, spowodowany nadmiernie długim wyrostkiem rylcowatym i (lub) zwapnieniem więzadła rylcowo-gnykowego. Powoduje w klasycznej postaci napadowy, kłujący ból w okolicy migdałka i dna jamy ustnej promieniujący do ucha i kąta żuchwy, odynofagia, uczucie ciała obcego w gardle. Ból może być wywołany przez otwieranie ust, żucie, połykanie, przy odwracaniu głowy w zespole tętnicy szyjnej dominującym objawem mogą być omdlenia, niedowłady połowiczne i utrata przytomności. Dolegliwości są wynikiem drażnienia gałązek nerwów czaszkowych (IX, V, VII, X, XII), przebiegających w przestrzeni przygardłowej oraz włó-

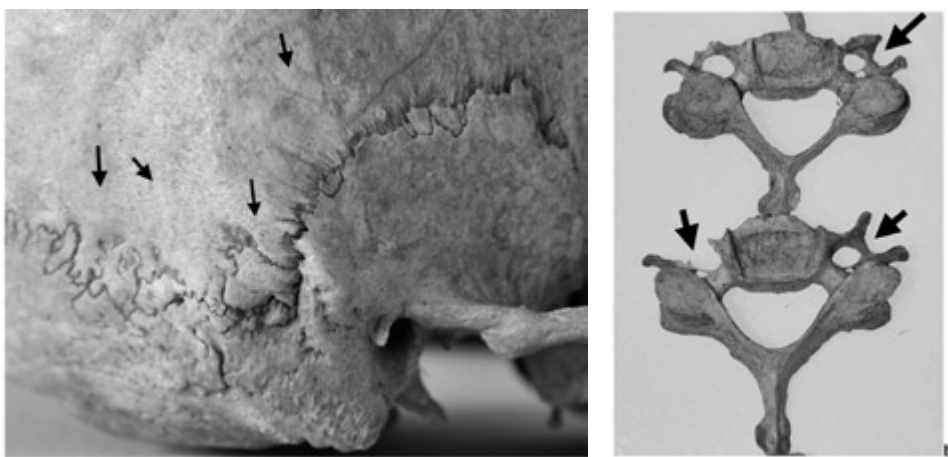


Ryc. 23. Zrośnięty atlas z kłykcami potylicznymi, ograniczenie ruchów stawu szczytowo-obrotowego u mężczyzny z grobu I-2

kien współczulnych biegnących w ścianie tętnic szyjnych przez wydłużony wyrostek rylcowaty. Zespół ten zaobserwowano u dwóch osobników (grób nr 13). Konsekwencją tego zespołu osobnicy mogli odczuwać ból oka, zaburzenia widzenia, bóle połowicze głowy, mogli mieć bóle migrenowe, a w skrajnych przypadkach omdlenia<sup>27</sup>.

### 13. Cechy niemetryczne

Podstawowe cechy niemetryczne odnotowano według Buikstra i Ubelaker (1994)<sup>28</sup>. Najczęściej obserwowano kości wstawne na szwach czaszkowych u 10 osobników położonych na szwie węglowym. Inne cechy niemetryczne to częste podwójne otwory poprzeczne w wyrostkach poprzecznych kręgów szyjnych, otwory w dole łokciowym, w trzonie mostka i rzadziej stwierdzone: torus w żuchwie, kołec nadprzewodowy w otworze słuchowym zewnętrznym, stwierdzono szew czołowy u trzech osobników.



Ryc. 22. Cechy niemetryczne na czaszce: a – kości szwów na szwie węglowym i łuskowym (dodatkowe łuski, tzw. grzechotki) oraz kołec nadprzewodowy, b – podwójne otwory w wyrostkach poprzecznych na kręgach szyjnych

### Podsumowanie

Na kościach pochodzących z grobów odkrytych na cmentarzu średniowiecznym przy kościele w Strzelcach Krajeńskich stwierdzono zdecydowanie mniej zmian chorobowych, próchnicy w zębach i urazów kości obu kończyn, niż na kościach luźnych zebranych z warstw A, B i C. Na szczątkach kostnych z warstw luźnych zaobserwowano znacznie więcej zmian próchnicowych w zachowanych zębach, więcej przypadków *cribra orbitalia* na sklepieniach oczodołów zachowanych kości czołowych i dużo zagojo-

27 A. Foczpańska-Setta, M. Split, W. Split, *Ocena radiologiczna wydłużonego wyrostka rylcowatego*, Pol. Merk. Lek., XXIX, 2010, s. 171, 194-197.

28 J. E. Buikstra, D. H. Ubelaker, dz. cyt.

nych śladów po urazach (złamaniach goleni i Collesa). Może to wskazywać, że w zniszczonych pochówkach, z których pochodzą luźne kości, chowani byli osobnicy z uboższych warstw, pracujący fizycznie i narażeni na liczne urazy, gorzej odżywiający się.

W zbadanym materiale kostnym na uwagę zasługują pochówki rodzinne. Czy w jamie grobowej pochowano rodziców i ich dzieci lub rodzeństwo, będzie można potwierdzić po wykonaniu planowanych badań genetycznych.

## BIBLIOGRAFIA:

### Literatura:

- Brothwell D. R., *Digging Up Bones: The Excavation, Treatment and Study of Human Skeletal Remains*, Cornell University Press 1981.
- Buikstra J. E., *Bioarchaeology: The Contextual Analysis of Human Remains*, Academic Press 2006.
- Buikstra J. E., Ubelaker D. H., *Standards for data collection from human skeletal remains*, (Arkansas archeological resaearch series 44), Fayetteville, Arkansas Archaeological Survey 1994.
- Data Collection Codebook, *The Global History of Health Project*, red. R. Steckel, C. Larsen, P. Sciulli, P. Walker, 2005, <http://global.sbs.ohio-state.edu/>.
- Florkowski A., Kozłowski T., *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości*, Przegląd Antropologiczny, t. 57, z. 1-2, Poznań 1994.
- Foczańska-Setta A., Split M., Split W., *Ocena radiologiczna wydłużonego wyrostka ryłcowatego*, Pol. Merk. Lek., XXIX, 2010.
- Henneberg M., Hugg J., Townsend E. J., *Body Weight/Height Relationship: Exponential Solution*, American Journal of Human Biology, 1, 1989.
- Kozłowski T., *Stan biologiczny i warunki życia ludności in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim (X-XIII wiek)*, Mons Sancti Laurenti, 2012.
- Martin R., Knussman R., *Anthropologie. Handbuch der verglichen biologie des Menschen, Bd. I, Wesen und Methoden der Anthropologie*, Stuttgart, New York 1988.
- Molleson T. I., Cohen P., *The progression of dental attrition stages used for age assessment*, Journal of Archaeological Science, 17 (4), 1990.
- Ortner D., *Identification of Pathological Conditions in Human Skeletal Remains* (Second Edition), Elsevier Science Academic Press, San Diego 2003.
- Piontek J., *Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny*, (wyd. 3), Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1999.
- Roberts Ch., Manchester K., *The Archaeology of Disease*, Cornell University Press, 2005.
- Skinner M., Goodman A. H., *Anthropological Uses of Developmental Defects of Enamel*, w: *Skeletal Biology of Past Peoples: Research Methods*, New York 1992.
- Stojanowski Ch. M., Seidemann R. M., Doran G. H., *Am J Phys Anthropol*, Vol. 119,1, 2002.
- Stolarczyk H., Lorkiewicz W., *Wysokość ciała ludności terytorium Polski od neolitu do współczesności*, w: *Miscellanea archaeological Thaddaeo Malinowski dedicate quae Franciscus Roznowski redigendum curavit*, Słupsk-Poznań 2007.
- Saab G., Chhem R. K., Brothwell D. R., *Paleoradiology Imaging Mummies and Fossils*, Berlin-Heidelberg 2008.

- Teul I., *Zmiany kostne w zatokach szczękowych i wyrostkach sutkowych kości skroniowych jako wskaźnik przebytych zakażeń górnych dróg układu oddechowego oraz nieswoiste wyznaczniki stresu w ocenie kondycji zdrowia w populacjach pradziejowych i historycznych*, Wyd. Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, Szczecin 2015.
- Todd T. W., *Age changes in the pubic bone*. I. The male White pubis, *Am J Phys Anthropol*, Vol. 3, 1920.
- Ubelaker D. H., *Human skeletal remains. Excavation, analysis, interpretation*, Washington 1989.
- Vancata V. V., Vaneatova M., Chalyan V. G., Meishvilli N., *Longitudinal study of growth and body mass changes in ontogeny in captive rhesus macaques (macaca mulatta) from the Institute of Medical Primatology, Sochi, Variability and Evolution*, Vol. 8, 2000.
- Waldron T., *Palaeopathology*, Cambridge 2009.
- White T., Folkens P., *The Human Bone Manual* (1st Edition), Academic Press, 08.11.2005.
- Workshop of European Anthropologists*, „Recommendations for age and sex diagnoses of skeletons”, *J Hum Evol* 9, 1980.



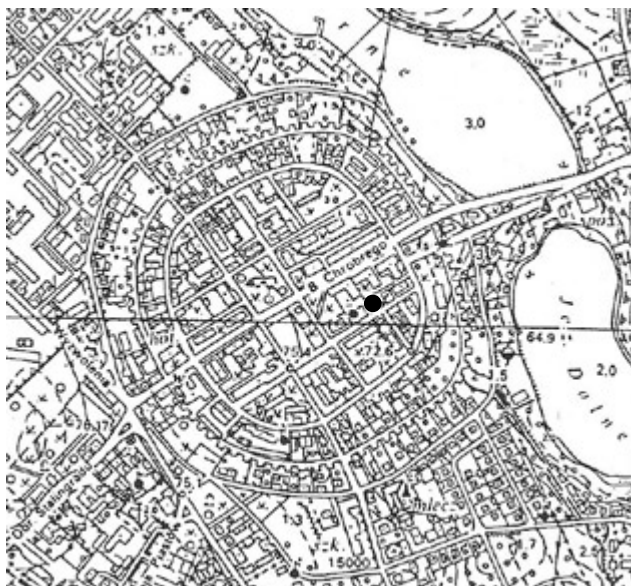
PAWEŁ KAŻMIERCZAK

# *Sprawozdanie z badań archeologicznych przy ul. Ludowej w Strzelcach Krajeńskich (2014-2015) - skarb monet z 1 połowy XV wieku*

Od 3 listopada 2014 roku do 10 września 2015 roku w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Ludowej, położonej na obszarze średniowiecznego miasta, przeprowadzono badania archeologiczne w formie nadzoru archeologicznego (ryc. 1). Przyczyną nadzoru były prace ziemne związane z budową dużego, wielorodzinnego budynku mieszkalnego przez Zakład Usług Ogólnobudowlanych Mieczysław Polituszczy ze Strzelec Krajeńskich.

Zakres badań archeologicznych obejmował nadzór nad całością prac ziemnych, prowadzonych w ramach inwestycji. Obszar średniowiecznych Strzelec Krajeńskich jest wpisany do rejestru zabytków. Podczas budowy zaplanowano głębokie wykopy na działce nr 258/2, znajdującej się w obrębie zachowanych murów miejskich średniowiecznego miasta, w połowie odległości pomiędzy położonym centralnie rynkiem i murami obronnymi.

Do najcenniejszych odkryć archeologicznych z terenu Strzelec Krajeńskich zalicza się odkryty w 1977 roku podczas kopania fundamentów pod blok mieszkalny przy ul. Katedralnej, skarb złożony z 2773 monet, głównie denarów pomorskich, zdeponowany po 1410 roku.



*Ryc. 1. Miejsce znalezienia skarbu na mapie Strzelec Krajeńskich*

Prace budowlane prowadzono na działce, która pozostawała nieprzerwanie i ciasno zabudowana od okresu późnego średniowiecza, od momentu lokacji miasta - do okresu zniszczeń związanych z II wojną światową. Przed rozpoczęciem nadzoru obszar poddanej badaniom archeologicznej działki w większości, poza jednym niedużym budynkiem, nie został objęty zabudową podnoszących się ze zniszczeń Strzelec Krajeńskich.

Pierwszym etapem prac było usunięcie humusu do głębokości ok. 0,5-1 m. Następnym etapem było kopanie siatki głębokich rowów fundamentowych oraz prace związane z zagospodarowaniem terenu.

### Pozyskanie skarbu

Odhumusowanie miejsca inwestycji przy pomocy koparki rozpoczęto od wschodniej części placu budowy. Odślonięto zaplanowany obszar do głębokości ok. 1 m, miejscami płycej, w zależności od dużej ilości zalegającego na obszarze całej działki gruzu. Usuwaną warstwę ziemi wywożono poza teren budowy.

Już na samym początku prac, zgodnie z oczekiwaniami, wystąpiły warstwy antropogeniczne dochodzące do ponad 1 m głębokości. W warstwach tych zarejestrowano duże ilości gruzu i bardzo rozdrobnioną, nowożytną ceramikę. Po odślonięciu przez koparkę większego fragmentu wykopu zaobserwowano pozostałości nowożytnych piwnic, których fragmenty ceglanych murów w wielu przypadkach zachowały się w całości. Przysypane gruzem piwnice są pozostałością XIX i XX-wiecznej zabudowy miasta, zniszczonej w znacznym stopniu w trakcie i po zakończeniu II wojny światowej.

Na wstępnym etapie prac nie zaobserwowano istotnych śladów wcześniejszego osadnictwa. Pozyskano jedynie kilka fragmentów późnośredniowiecznej ceramiki rozrzuconej po powierzchni wykopu budowlanego. We wschodniej części wykopu zarejestrowano dużą i głęboką na 3 m wybetonowaną piwnicę, pozostałość po jedynym na tym terenie powojennym budynku, wyburzonym w związku z planowaną inwestycją.

Kolejnym etapem prac budowlanych było kopanie, również przy pomocy koparki, głębokich rowów fundamentowych. W niektórych miejscach głębokość wkopów fundamentowych dochodziła do 1,5 m poniżej uzyskanego podczas odhumusowania poziomu. Wykopaną ziemię również wywożono poza teren budowy. W wyniku prac usunięto warstwy przeważnie ciemnobrunatnej i czarnej gleby z dużą ilością gruzu, głównie ceglanoego i kamieni, będących pozostałością po wcześniejszej, przedwojennej zabudowie działki. W warstwie wystąpiła głównie nieprzedstawiająca wartości użytkowej, bardzo rozdrobniona nowożytna i współczesna ceramika. W profilach powstałych wykopów zarejestrowano głębokie nowożytne nawarstwienia i kolejne relikty piwnic (ryc. 2). W profilach wykopu budowlanego, pomimo ręcznego doczyszczania wybranych fragmentów, nie zarejestrowano zarysów żadnych obiektów i nawarstwień archeologicznych. W trakcie prac do przeszukania humusu i powstałych po spychaniu hałd wykorzystano wykrywacz metali.

3 grudnia 2014 roku, podczas rutynowego doczyszczania profili wkopów fundamentowych, dokonano niecodziennego odkrycia ok. 100 monet, będących fragmentem znacznie większego rozproszonego skarbu (ryc. 3). Miejsce odkrycia zespołu monet prowizorycznie zabezpieczono, a prace kontynuowano na miejscu budowy przez kilka dni, głównie przy pomocy wykrywacza metalu. Podczas tych poszukiwań, prowadzonych przy współudziale licznych wolontariuszy, pozyskano ponad tysiąc srebrnych





*Ryc. 2. Przebieg nadzoru archeologicznego*



*Ryc. 3. Miejsce znalezienia skarbu na placu budowy*

monet z XIV i XV wieku, głównie denarów pomorskich i w znacznie mniejszej ilości groszy praskich oraz *wittenów* (ryc. 4).



*Ryc. 4 Skarb przed konserwacją*

Rozproszony skarb znaleziono w warstwie nowożytniej na głębokości od 0,5 do 1 m. Monety występowały na obszarze ok. 5 x 3 m, zlokalizowanym w zachodniej części wykopu budowlanego, w warstwie o miąższości 0,5 m. W większości przypadków monety znajdowano w skupiskach liczących kilkanaście monet. Poszukiwania prowadzono przy pomocy wykrywacza metalu, w niewielkim zakresie wykorzystano sita. Mokra i czarna, przemieszana z gruzem ceglanyim ziemia, nie ułatwiała poszukiwań (ryc. 5, 6).

Po zakończeniu poszukiwań na miejscu budowy, pod miejscem odkrycia skarbu zarejestrowano reliktu nowożytniej piwnicy. Być może depozyt został rozproszony w trakcie prac związanych z porządkowaniem miasta po wojennych zniszczeniach. Historyczna zabudowa działki została w całości zniszczona. Stosunkowo dużą liczbę monet znaleziono przed znajdującymi się dotychczas pod ziemią, zachowanymi fragmentami wejścia do zagruzowanej piwnicy.

Miejsce występowania monet, jeszcze przed ich odkryciem, zostało przecięte wkopem fundamentowym o szerokości 2 m. Ziemia wybrana z rowu fundamentowego została wywieziona poza plac budowy na hałdy znajdujące się na obrzeżach Strzelec Krajeńskich. Jeszcze w trakcie poszukiwań na miejscu odkrycia skarbu trwały przeszukiwania wywiezionych hałd. Ponownie, duża ilość gruzu i trudne, już zimowe warunki nie ułatwiała prac prowadzonych również przy pomocy wolontariuszy z wykrywaczem metalu. Kilka prób zlokalizowania hałdy z monetami zakończyło się niepowodzeniem.



*Ryc. 5. Poszukiwania skarbu na placu budowy*



*Ryc. 6. Poszukiwania skarbu na placu budowy*

Dopiero 22 grudnia 2014 roku jeden z wolontariuszy znalazł ok. 50 monet w jednej z już rozgarniętych i zabloconych hałd. Dalsze poszukiwania, prowadzone jeszcze w lutym 2015 roku, pozwoliły pozyskać z wywiezionej hałdy ok. 800 monet. Hałda została rozciągnięta na obszarze o wymiarach 40 x 20 m, większość monet pozyskano z południowej części przeszukiwanego terenu.

Dzięki wykrywaczowi metalu i pomocy wolontariuszy można było znaleźć porzucane na dużym obszarze i przykryte ziemią monety (ryc. 7). Dodatkowo trwające kilkanaście dni roboczych prace prowadzone w grudniu 2014 roku oraz styczniu i lutym 2015 roku utrudniała niesprzyjająca aura, w tym porywisty, zimny wiatr i duża ilość błota (ryc. 8).



Ryc. 7. Poszukiwania skarbu na wywożonych hałdach



Ryc. 8. Monety po dokonaniu odkrycia

## Wstępna analiza skarbu

W trakcie prac związanych z pozyskaniem depozytu znaleziono 1948 monet o łącznej wadze 599,44 g, policzonych i zważonych przed konserwacją. Z pewnością, po pracach konserwatorskich suma i waga wszystkich monet ulegnie zmianie. Wiele monet, zwłaszcza niewielkie denary, było posklejanych, tworząc zlepki liczące niekiedy nawet 8 monet. W jednym przypadku znaleziono zlepek aż 6 groszy praskich.

Stan monet przed konserwacją pozwalał jedynie na wstępną identyfikację dużej części skarbu. Wszystkie monety pokrywała zielona warstwa patyny uniemożliwiająca dokładne określenie i tak w wielu przypadkach słabo wybitych monet. Przeważnie zlepki nie pozwalały nawet na wstępne określenie niewidocznych powierzchni monet (ryc. 4). Pomimo tego, udało się wstępnie wydzielić najbardziej charakterystyczne typy monet i ustalić w dużym przybliżeniu datę ukrycia depozytu.

Zdecydowaną większość wstępnie zidentyfikowanego zespołu 1948 monet stanowią beznapisowe denary zachodniopomorskie, tzw. Vinkenaugen rozpoznane w liczbie 1920 egzemplarzy. Wśród nich zarejestrowano denary miejskie Szczecina, Stargardu, Trzebiatowa, Goleniowa, Gardźca, Uznamu, Koszalina, Kołobrzegu i Słupska. Najliczniej reprezentowane są emisje z dwóch pierwszych miast. Kilkanaście denarów pomorskich zostało intencjonalnie i bardzo starannie przepołowionych w celu uzyskania połowy nominału (ryc. 9).



Ryc. 9. Denary pomorskie

Drugą co do liczebności grupę monet stanowią odkryte dopiero podczas konserwacji, przypominające denary pomorskie i wybijane na ich podobieństwo, denary brandenburskie z mennicy w Przeclawiu (Prenzalu) w Marchii Wkrzańskiej. Jedyna rodzima moneta pochodząca z zarządzanej przez Państwo Zakonne Nowej Marchii, została odkryta w liczbie ok. 40 egzemplarzy. Największymi monetami są pozyskane w liczbie 18 egzemplarzy grosze praskie (ryc. 10), wśród których udało się zidentyfikować z pewnością kilka groszy Wacława IV Luksemburskiego (1378-1419). Poprawna



*Ryc. 10. Grosze praskie*

identyfikacja groszy praskich może mieć duże znaczenie dla ustalenia daty ukrycia depozytu. Podczas prac znaleziono również 5 średniej wielkości monet, zidentyfikowanych jako hanzeatyckie witteny.

Dużym zaskoczeniem jest obecność w skarbie 3 halerzy śląskich, być może z mennicy w Głogowie, monet bardzo rzadko spotykanych w obiegu monetarnym w Nowej Marchii (ryc. 11). Depozyt uzupełniają 2 polskie denary jagiellońskie (ryc. 11). Jeden z nich, bardziej czytelny, prawdopodobnie będzie można przypisać Władysławowi III Warneńczykowi (1434-1444).



*Ryc. 11. Halerze śląskie i denar jagielloński*

Tab. I. Wykaz monet ze skarbu ze Strzelec Krajeńskich II, stan przed konserwacją.

denary pomorskie	ok. 1880
denary brandenburskie	ok. 40
grosze praskie	18
witteny	5
halerze śląskie	3
denary polskie	2
razem: ok. 1948 monet (599,44 g)	

Podczas prac prowadzonych jeszcze na placu budowy pozyskano niewielkie fragmenty tworzywa włókienniczego z pozostałościami zielonej patyny, znalezione w miejscu występowania monet (ryc. 12). Na miejscu odkrycia depozytu nie zarejestrowano natomiast fragmentów ceramiki lub innego pojemnika, które pozwalałyby odtworzyć sposób ukrycia depozytu. Jedynie fragmenty tworzywa włókienniczego pozwalają domyślać się przechowywania w nim skarbu. Wśród licznych zlepków zauważono posklejane razem denary i witteny, co pozwala domniemywać zdeponowanie ich w jednym pojemniku lub pojemnikach. Osobno zdeponowano posklejane ze sobą grosze praskie, na których powierzchni i patynie nie ma śladów po mniejszych monetach.



Ryc. 12. Fragmenty tworzywa włókienniczego, w którym zdeponowano skarb.

W 1977 roku w Strzelcach Krajeńskich pozyskano podobny skarb datowany na ok. 1410 rok. W związku z tym, przed przemyciem nowoodkrytych zabloconych monet oraz ich wstępną identyfikacją, domniemano znalezienia drugiej części znanego i czekającego na publikację opracowania depozytu pozyskanego przed laty przez dr. Tadeusza Szczurka. Wśród 2783 pozyskanych wówczas monet wystąpiły 2773 denary pomorskie, 8 groszy praskich oraz 2 denary jagiellońskie. Skarb ten został znaleziony w podobnych okolicznościach podczas budowy bloku przy ul. Katedralnej, w odległości 90 m od najnowszego odkrycia.

Dopiero podczas szczegółowego czyszczenia monet zauważono różnicę w odmianach i składzie procentowym poszczególnych monet, zwłaszcza denarów pomorskich. Wstępna charakterystyka pozwala zauważyć w drugim skarbie obecność denarów miejskich Słupska, halerzy śląskich oraz wittenów, monet których nie zarejestrowano w pierwszym depozycie. Dodatkowo już podczas konserwacji zauważono w skarbie z ul. Ludowej obecność denarów brandenburskich z mennicy w Przeclawiu w Marchii Wkrzańskiej. Chciałbym podziękować za dobiegającą końca konserwację całego skarbu prowadzoną przez dr. Grzegorza Bejcara z Poznania. Dziękuję również firmie prowadzącej budowę Zakład Usług Budowlanych Mieczysław Polituszczy za pomoc w pozyskaniu i konserwacji skarbu oraz za możliwość prowadzenia równoległe i bezkolizyjnie prac budowlanych i archeologicznych.

Z podobnych odkryć, ale poprzedzających II wojnę światową, z obszaru Nowej Marchii, znane są z literatury analogiczne skarby m.in. z Myśliborza i Choszczna. Na obecnym etapie badań nie jest możliwe podanie dokładnej daty ukrycia drugiego depozytu, a przynajmniej dokładniejszej niż szeroko rozumiana połowa XV wieku. Pozyskane w większości beznapisowe i pozbawione dat rocznych monety, nie ułatwiają datowania skarbu. Wstępne ustalenie chronologii przed konserwacją opiera się na braku lub obecności poszczególnych typów monet. Przykładowo, odkryte podczas konserwacji denary z Przeclawia wybijano po 1430 roku.

\*\*\*

Odkrycie skarbu jest zawsze wyjątkowym wydarzeniem. W przypadku Strzelec Krajeńskich, w ich krótkiej powojennej historii znaleziono aż dwa bliźniacze skarby późnośredniowieczne, liczące w sumie kilka tysięcy monet. Datę ukrycia obu skarbów, znalezionych w podobnych okolicznościach w odległości 90 m od siebie, dzieli okres zaledwie około 40 lat. Pozyskanie skarbu, rozproszonego na terenie budowy i na wywożonych poza inwestycję hałdach, było możliwe dzięki bezcennej i bezinteresownej pomocy wolontariuszy z Gorzowa Wielkopolskiego i okolic.

Obecnie skarb ze Strzelec Krajeńskich znaleziony przy ul. Ludowej jest oczyszczany i konserwowany. Dopiero szczegółowa identyfikacja poszczególnych monet umożliwi precyzyjny opis skarbu. Już na obecnym etapie badań widoczna jest absolutna i nieprzypadkowa, bo potwierdzona innymi skarbami, dominacja monety pomorskiej na obszarze zarządzanej wówczas przez Zakon Krzyżacki brandenburskiej Nowej Marchii.



## BIBLIOGRAFIA:

**Literatura:**

Bahrfeldt E., *Das Münzwesender Mark Brandenburg unter den Hohenzollern bis zum Großen Kurfürsten, von 1415 bis 1640*, t. II, Berlin 1895 (reed. Lipsk 1975).

Dannenberg H., *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893 (reed. Lipsk 1976).

Kubiak S. (przy współudziale B. Paszkiewicza), *Znaleziska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.

Szczurek T., *Skarb denarów zachodniopomorskich (Vinkenaugen) i groszy praskich ze Strzelec Krajeńskich (około 1410 roku)*, mps.



MONIKA OGIEWA-SEJNOTA

## Procesy o czary w Strzelcach Krajeńskich w XVI–XVII wieku

Rzadko które zjawisko historyczne pobudzało wyobraźnię człowieka bardziej niż polowanie na czarownice. Początki tych zdarzeń można zaobserwować w średniowieczu, kiedy w krajach europejskich zaczynały się szerzyć różnego rodzaju wystąpienia przeciwko władzy kościelnej. Osoby zrzeszone w takich grupach, jak przykładowo waldensi, katarzy (albigensi), byli postrzegani przez przedstawicieli Kościoła jako heretycy, mający często kontakty z diabłem i używający magii w swoim dążeniu do wytyczonego celu. Podstawy teologiczne ku temu mieli dać św. Augustyn, Tomasz z Akwinu i inni Ojcowie Kościoła. W tym okresie ściganie za używanie magii nie cieszyło się jeszcze taką popularnością, jak miało to miejsce w XVI i XVII wieku. Wtedy coraz bardziej widoczny był związek pomiędzy procesami o czary a tworzeniem państwowości na danym terytorium. Władcy dążyli wówczas do umocnienia władzy, podejmując ku temu różne akcje, jak przykładowo ograniczenie jurysdykcji szlacheckiej czy kościelnej. W historiografii proces ten określany jest „polowaniem na czarownice” i wiązany z rozwojem reformacji, ponieważ za założenia miała ona doprowadzić do oczyszczenia wiary chrześcijańskiej ze średniowiecznych zabobonów, a dzięki kaznodziejom idee te mogły dotrzeć do szerokich mas. Również kontrreformacja dążyła do wprowadzenia nowych wzorców moralnych. Należy jednak pamiętać, że ani katolicy, ani protestanci nie zrobili nic, aby ocalić niewinne osoby od śmierci na stosie lub podczas tortur<sup>1</sup>.

W okresie szczytowego polowania na czarownice przypadającego na XVI i XVII wiek szacuje się, że zginęło ok. 90 tysięcy osób. Połowa z nich miała zamieszkiwać tereny należące do Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. W latach 30. XX wieku po dojściu nazistów do władzy, istniała spora grupa ludzi zainteresowanych magią, okultyzmem i ogólnie rzecz biorąc wiedzą tajemną. Należał do niej również Heinrich Himmler, który zlecił badania, polegające na utworzeniu rejestru zawierającego informacje o osobach sądzonych za uprawianie czarów. Jego zainteresowanie procesami czarownic wynikało z tego, że Himmler dowiedział się o krewnej uznanej za czarownicę i spalonej na stosie w 1634 roku. Projekt był ściśle tajny i zaangażowano do niego naukowców oraz studentów niemieckich uniwersytetów, którzy pod pretekstem prac genealogicznych nad dziejami własnych rodzin, prowadzili badania polegające na zbieraniu informacji

1 M. Wilde, *Die Zauberei- und Hexenprozesse in Kursachsen*, Köln-Weimar-Wien 2003, s. 33; K. Baschwitz, *Czarownice*, Warszawa 1999, s. 54; B. P. Levack, *Połowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, Wrocław 2009, s. 130, 148-153; A. Zdziechiewicz, *Staropolskie polowania na czarownice*, Katowice 2004, s. 41; M. Maciejowski, *Czarownicy, wróżbici i zaklinacze duchów w oczach Inkwizycji w początkach XIV w.*, w: *Czary i czarownictwo na Pomorzu*, red. A. Majewska, Stargard 2008, s. 75.

o czarownicach. Następnie założono Hexen-Sonderkommando, które w 1939 roku połączono z Towarzystwem Badawczym nad Pradziejami Spuścizny Duchowej. Dzięki tym żmudnym pracom utworzono kartotekę zawierającą dane o ok. 30 tysiącach procesów na terenie Niemiec, które następnie miały służyć propagandzie przeciwko Żydom i Kościołowi<sup>2</sup>.

Baza ta stała się również podstawą dla opracowania kwestii związanych z procesami o czary w Strzelcach Krajeńskich (Friedeberg in der Neumark). Zespół archiwalny Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, jest obecnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu<sup>3</sup>. Podzielony został na grupy rzeczowe alfabetycznie według nazw miejscowości i w przypadku Strzelców Krajeńskich, obejmuje lata 1550-1609. Materiał dotyczący procesów o czary liczy około 30 kart, spośród których każda zawiera takie informacje, jak m.in. imię i nazwisko, miejsce pochodzenia, nazwiska krewnych, oskarżenie, wyrok, datę, nazwisko osoby przeprowadzającej proces oraz denuncjatorów. Oprócz tego, czasami można odnaleźć informacje o osobach więzionych w tej samej sprawie. Nie znajdzie się tam jednak szczegółowych wiadomości o przebiegu procesu, dlatego jest to źródło niedostateczne do dokładnego odtworzenia procesów o czary w Strzelcach Krajeńskich. Brakuje również gwarancji, iż kartoteka zawiera spis wszystkich procesów mających wówczas miejsce. Pozwala jednak na wysnucie wniosków, kogo wówczas sądzono, jaki był powód aresztowania i kto był głównym inspiratorem „polowania na czarownice” pod koniec XVI wieku. W prowadzonych badaniach poświęconych procesom o czary, które miały miejsce w Strzelcach, pod uwagę należy wziąć kontekst ogólnoeuropejski, dzięki czemu łatwiej będzie można zrozumieć fenomen tego zjawiska.

Pierwsze pozycje, opisujące procesy o czary pojawiły się jeszcze w czasach polowania na czarownice<sup>4</sup>. W poniższym artykule wykorzystano prace poświęcone zrozumieniu idei, jaka przyswierała temu zjawisku. Warto w tym miejscu wspomnieć o sztandarowych pracach autorów opisujących przyczyny oraz przebieg polowania na czarownice w Europie, do których zaliczają się przede wszystkim pozycje: Kurta Baschwitz, Briana P. Levacka, Roberta Thurstona<sup>5</sup>, Jeffreya Russela<sup>6</sup>. W kontekście porównawczym warto uwzględnić również pozycje bibliograficzne dotyczące procesów o czary na ziemiach polskich. O staropolskich polowaniach na czarownice pisały Alicja Zdziechiewicz i Małgorzata Pilaszek. Te same zagadnienia na terenach Prus Książęcych badał Jacek Wijaczka<sup>7</sup>, zaś na Pomorzu Zachodnim Marian Klasik<sup>8</sup>, Jerzy Podrański<sup>9</sup> oraz autorzy, których artykuły zostały zawarte

2 H. M. Kloth, *Wo die Raben kreisen*, „Der Spiegel”, nr 2 (2000), s. 42-43.

3 Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821.

4 M. Pilaszek, *Procesy o czary w wiekach XV-XVIII*, Kraków 2008, s. 17.

5 R. Thurston, *Polowanie na czarownice*, Warszawa 2008.

6 J. Russel, *Krótką historia czarownictwa*, Wrocław 2003.

7 J. Wijaczka, *Magia i czary: polowania na czarownice i czarowników w Prusach Książęcych w czasach wczesnonożytnych*, Toruń 2008; tenże, *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI-XVIII wieku*, Toruń 2007.

8 M. Klasik, *Czarownice – psychoza czy rzeczywistość*, Kamień Pomorski 2011.

9 J. Podrański, *Lista czarownic zachodniopomorskich*, „Szczeciński Informator Archiwalny” nr 12, 1998, s. 17-26; tenże, *Procesy czarownic na Pomorzu Zachodnim*, „Szczeciński Informator Archiwalny” nr 10, 1996, s. 43-48.

w pracy zbiorowej pod redakcją Arlety Majewskiej<sup>10</sup>. Informacje o polowaniu na czarownice na terenie Nowej Marchii to głównie prace niemieckojęzyczne, takich autorów, jak Manfred Wilde, Paul Biens<sup>11</sup>.

Brian Levack wyróżnił cztery okresy polowań na czarownice. Pierwszy to lata przed i tuż po ukazaniu się w 1486 roku dzieła *Młot na czarownice* (1420-1520), drugi okres charakteryzuje się umiarkowanym karaniem czarownic (1520-1560), trzeci to czas największej intensyfikacji polowań, ponieważ był on pokłosiem reformacji i kontrreformacji, a przede wszystkim wątpliwości, jakie targały ludźmi wykształconymi (1560-1630); ostatni, schyłkowy czas, to lata 1630-1770. Zjawisko polowania na czarownice zakończyło się prawdopodobnie dlatego, że było to dość kosztowne przedsięwzięcie ze względu na środki, które pochłaniało więzienie, proces, a także tortury. Niemalże znaczenie miały też idee coraz wyraźniej zaznaczającego się oświecenia. Wydawać by się mogło, że dość tanie było wykonanie wyroku polegające na spaleniu oskarżonego. Co prawda, było ono tańsze niż wynajęcie kata, lecz należy pamiętać, że w okresie, kiedy przez kontynent europejski przetaczały się kolejne nawałnice wojenne, również drogie było drewno, którego wciąż brakowało. Wszystko to doprowadziło zapewne do tego, że po wybuchu wojny trzydziestoletniej proces ten zaczął powoli wyhamowywać<sup>12</sup>. Polowania na czarownice, mające miejsce w Strzelcach, przypadły na lata 1550-1609, a więc okres największej intensyfikacji polowań w Europie, z czego najwięcej procesów odbyło się w szczytowym momencie, czyli pod koniec XVI wieku.

W omawianym okresie trudno określać proces związany ze ściganiem czarownic mianem „polowanie”. Termin ten jest późniejszy, gdyż powstał w XX wieku w Stanach Zjednoczonych i można go interpretować w sposób dwojaki. Mianowicie było to ściganie ludzi podejrzewanych o uprawianie zakazanych praktyk religijnych oraz ściganie ludzi z powodu zmyślonych zarzutów. Obie te definicje miały jednak na celu zorganizowanie aparatu, który zajmował się tropieniem czarownic. Polowania na czarownice były procesem, kiedy można było wymierzyć karę za wyrządzone krzywdy, które były niezrozumiałe dla większości społeczeństwa. Z czarami walczone więc przez ich wykrywanie, a powszechnym środkiem dowodowym były oskarżenia, denuncjacje i pogłoski. Często od aresztowanych osób wymagano podczas tortur, aby podawały nazwiska swoich współników albo innych osób podejrzewanych o posługiwanie się czarami.

Samo pojęcie „czarownica” pojawiło się w literaturze dopiero na początku XV wieku w Szwajcarii. Początkowo używano go względem osób podejrzewanych o uprawianie nocnych lotów i nie miało wydźwięku pejoratywnego. We wczesnonowożytnej Europie społeczeństwo było zafascynowane przeżyciami płynącymi z magii, bowiem powszechnie uważano, że dawała ona moc często pomocną w życiu codziennym, miała wpływ na zachodzące zjawiska atmosferyczne, miłość i przede wszystkim zdrowie. Wierzenia ludowe w historii niemieckiego społeczeństwa w tym czasie przybierały znamiona przestępstwa. Informacje o praktykach magicznych były bowiem przekazywane z pokolenia na pokolenie i trudno szukać ich w dostępnych wówczas książkach. Posiadano dużą wiedzę o ziołach, a umiejętność ich stosowania pobudzała wyobraźnię o magii – stąd już krótka droga do wiary w czarownice, szczególnie wśród niższych warstw społecznych. W przypadku chorób, z którymi medycyna nie mogła sobie poradzić, pomocy udzielały

10 *Czary i czarostwo na Pomorzu*, red. A. Majewska, Stargard 2008.

11 P. Biens, *Hexenwahn und Hexenprozesse in der Neumark*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 11, 1926, s. 85-90.

12 B. P. Levack, dz. cyt., s. 132, 262-268; R. Thurston, dz. cyt., s. 164.

znachorki, przygotowujące różnego rodzaju maści i zioła, do których zaliczano również te wywołujące halucynacje<sup>13</sup>.

Prześladowania miałyby uderzać w ludzi biednych i mieszkających na wsi, którzy byli łatwym celem dla np. duchownych, ponieważ stereotyp czarownicy był potrzebny do wytłumaczenia aktualnych wydarzeń i niepowodzeń. Druga połowa XVI wieku, według ówczesnych filozofów, miała być katastroficzna. Uważali oni, że światu grozi katastrofa wynikająca z mających wtedy miejsce zmian klimatycznych i wojen religijnych. Ponadto stosowane tortury czy sterowane zeznania sprawiły, że czarownice stały się namacalną przyczyną krzywd spotykających ludzi. Warto nadmienić, że magia nie tylko była domeną biednej ludności wiejskiej. Również na ówczesnych dworach popularnością cieszyły się osoby parające się magią czy nawet alchemią, które, jak się często okazywało, miały duży wpływ na rządzących. Ponadto posiadali oni wiedzę zawartą w starych księgach, dzięki której mogli prowadzić własne eksperymenty<sup>14</sup>.

Na dworze cesarza Maksymiliana I (1508-1519) funkcję czarnoksiężnika sprawował niejaki Trithemius, który wcześniej był opatem w klasztorze benedyktyńskim w Sponheim. To właśnie jego cesarz zapytał o zdanie na temat czarownic, ponieważ miał wiele wątpliwości związanych z tym tematem. Trithemius zwrócił wówczas uwagę, że czarownice uciekają się do pomocy złych duchów oraz zaczarowanych trunków, dzięki czemu ludzie zachowują się jak opętani i w swym szaleństwie obcuja z demonami. Opat ze Sponheim swe postrzeżenia sformułował na podstawie osławionego już wówczas *Młota na czarownice*. Rozpowszechnienie druku sprawiło, że książka autorstwa inkwizytora Jakoba Sprengera i Heinricha Krämera stała się biblią okrucieństwa dla inkwizycji. Podstawy ku temu umacniał fakt, iż wstęp do pracy stanowiła bulla papieża Innocentego VIII upoważniająca do wytępienia herezji wśród społeczeństwa. Praca zawierała także opis czterech cech, które miały posiadać osoby oskarżone o czary: odrzucenie wiary katolickiej, oddania ciała i duszy diabłu, składanie ofiar z dzieci oraz uczestnictwo w orgiach. Warto wspomnieć również o tym, że po wybuchu reformacji książka ta uchodziła za przewodnik również dla protestantów<sup>15</sup>.

Wczesnowożytnie czarownice to często żony i matki, których rodzina miała nie być świadoma ich regularnych kontaktów z diabłem i ich udziału w sabatach. Według ówczesnych wierzeń diabeł miał uwodzić kobiety świętobliwe, a szczególnie akuszerki, licząc na to, że będą one chrzciliły narodzone dzieci w imieniu szatana. Dodatkowo, według Briana Levacka, pomiędzy czarostwem a opętaniem istniał związek polegający na tym, iż kobiety parające się czarami mogły sprowadzić na ludzi opętanie, gdyż diabeł na ogół mieszkał w ciele ofiary. Zawierało to aspekt seksualny i wpływało z negatywnej postawy Kościoła wobec tych zagadnień i, co ciekawe, nasilało się wraz z natężeniem ścigania czarownic. Duchowni, bazując na niewiedzy wiernych, inspirowali ich do myślenia, że potencjalne czarownice to na ogół kobiety niedbające o swoją reputację. Poza tym, tylko w ten sposób można było wytłumaczyć namiętność mężczyzn do młodych kobiet. Kontekst seksualny widoczny jest również w wyobrażeniu lotu czarownic, ponieważ występowały twierdzenia, iż do transportu używano sprzętów domowych przypominających

13 M. Wilde, dz. cyt., s. 88; J. Wijaczka, *Procesy o czary...*, s. 45-46.

14 P. Lombardi, *Filozof i czarownica. Rozum i świat magiczny*, Warszawa 2004, s. 85-86; R. Thurston, dz. cyt., s. 119-121, 130-131.

15 Czyt. więcej: K. Baschwitz, dz. cyt., s. 9, 11-12, 81; B. P. Levack, dz. cyt., s. 77-78, 83-88, 194; P. Lombardi, dz. cyt., s. 103; J. B. Russel, dz. cyt., s. 96; R. Thurston, dz. cyt., s. 83-85; A. Zdziechiewicz, dz. cyt., s. 73-75; J. Wijaczka, *Magia i czary...*, s. 46-54; tenże, *Procesy o czary...*, s. 47.

narzędzia falliczne. Symbolizowało to kult płodności negowany przez wiarę chrześcijańską, ponieważ odpowiadała ona za popełnienie grzechu pierworodnego. W przypadku Strzelec o seksualne kontakty z diabłem, a także innymi mężczyznami, oskarżono tylko jedną kobietę, Gretę Güstrow. Schwytała została w 1600 roku i uwięziona w Strzelcach. Poddano ją wówczas ostrym torturom, na skutek których zmarła w więzieniu. Niecałe dziesięć lat później aresztowano jej krewną, Welle Güstrow z Przyłęgu (Altenfließ), która również zmarła na skutek tortur<sup>16</sup>.

Wzorując się na Inkwizycji i oskarżając kobiety o uprawianie czarów, stosowano rytuał polegający najpierw na odprawieniu mszy w intencji ofiary, po czym podawano jej do picia wodę święconą, następnie rozbierano potencjalną czarownicę i okrywano wstęgą mającą rozmiary ciała Chrystusa. Wypowiadano wtedy formuły, dzięki którym czarownica miała wyznać swoje winy zanim przystąpiono do tortur. Jeżeli na nic się to zdało, obecny podczas przesłuchania kat golił ciało czarownicy, aby sprawdzić, czy nie ma na nim żadnych znaków obecności diabła, po czym przystępował do tortur. Poza tym wbrew pozorom średniowieczni teolodzy czy inkwizytorzy byli żywo zainteresowani kwestiami seksualności diabła i ich kontaktów z kobietami. Wierzono, że diabeł uczył ubezwłasnowolnioną przez siebie kobietę sporządzania napojów, lekarstw czy innych tego typu rzeczy, aby następnie wymuszać na nich złe czyny. Pasowało to do obrazu kobiety w epoce nowożytnej, bowiem często były kucharkami i uzdrowicielkami. Z tych powodów łatwo było oskarżać je o uprawianie czarów, które działały niekorzystnie na innych. Ponadto, panował pogląd, że tylko w czarach tkwiła siła oskarżanych kobiet, ponieważ postrzegano je jako osoby słabsze fizyczne, często też chore psychiczne, a więc w ten sposób nie mogły wyrządzić nigdy krzywdy. Większość z nich miała ok. 50 lat, co mogło potwierdzać, że ze względu na swój wiek, tak jak w średniowieczu, były to osoby słabe i chorowite, a przez to często aspołeczne i uciążliwe, dlatego były łatwym celem do oskarżeń<sup>17</sup>. W kartotece procesów o czary w Strzelcach tylko w jednym dokumencie można odnaleźć informacje, gdzie podany jest wiek oskarżonej czarownicy. Wdowa Trine Röder, o której mowa, liczyła wówczas 60 lat i w czasie śledztwa została poddana ciężkiemu przesłuchaniu zakończonemu śmiercią ofiary w więzieniu. Była to również jedyna czarownica pochodząca ze Strzelec, która na mocy prawomocnego wyroku miała zostać ścięta przez kata z Kostrzyna<sup>18</sup>.

W Niemczech polowanie na czarownice rozpętali inkwizytorzy, którzy pod przykrywką obowiązującego prawa realizowali swoje cele. Przesłuchania miały stały, ustalony przebieg, podczas którego zadawano z góry ustalone pytania. Proces był utajniony, dlatego oskarżony nie wiedział, kto był denuncjatorem i o co dokładnie był oskarżony. Prześladowane były głównie kobiety, osądzone według procedur stosowanych podczas procesów inkwizycyjnych. Najpierw należało sprawdzić, czy podejrzana jest czarownicą. Odbywało się to w obecności pisarza sądowego, a niekiedy nawet lekarza. Szczególnie popularnymi metodami były: pławienie, ważenie oraz nakłuwanie. Pierwsze z nich pole-

16 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji stron.

17 K. Baschwitz, dz. cyt., s. 44-45, 51-52, 82; B. P. Levack, dz. cyt., s. 24-73, 99, 197-198; P. Lombardi, dz. cyt., s. 118-119; M. Pilaszek, dz. cyt., s. 118; A. Zdziechiewicz, dz. cyt., s. 72; M. Oziębłowski, art. cyt., s. 68; J. G. Grigulewicz, *Heretycy – Czarownice – Inkwizytorzy. Historia inkwizycji w Europie i Ameryce Łacińskiej*, Freiburg 2008, s. 153-155; 167-168, 171-172; J. Wijaczka, *Magia i czary...*, s. 42.

18 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji.

gało na sznurowaniu rąk i stóp, a następnie wrzuceniu na głęboką wodę – w przypadku, kiedy oskarżona tonęła, była uznawana za winną. Drugi sposób polegał na kładzeniu na jednej szali Biblii, a na drugiej winowajczyni – jeżeli Biblia była lżejsza, czarownica była winna swych czynów. Ostatni, trzeci sposób to próba igły, ponieważ wierzono, iż diabeł robił znaki na ciele.

Podejrzane o czary kobiety były wyjęte spod prawa i często torturowane. Kościół początkowo potępiał tortury, jednak tuż przed wybuchem reformacji, zostały one dopuszczone do używania bez pytania kogokolwiek o zdanie. Podczas procesu inkwizycyjnego torturowanie nie było ograniczone obowiązującym prawem świeckim. Wprowadzenie tego środka w śledztwie miało być początkowo stosowane wobec niższych klas społeczeństwa. Stosując tortury myślano, że osoba poddana cierpieniu fizycznemu będzie chciała szybciej zeznawać, dlatego były one tak pomyślane, aby doprowadzić do najszybszego zakończenia sprawy. Tortury często odnosiły inny skutek niż planowano, bowiem osoby torturowane mówiły nieprawdę, chcąc uniknąć dalszego bólu. Podobnie, jak w procesie inkwizycyjnym, istnieją przypuszczenia, że tortury były też wyrazem dewiacji i fantazji na temat kobiecego ciała. Jednak ze względu na oficjalny charakter śledztwa, potwierdzony obecnością urzędników w czasie tortur oraz z reguły zaawansowany wiek kobiet podejrzanych o czary, można raczej wykluczyć ten zarzut. Wierzono jednak nadal, iż podczas tortur przybędzie na pomoc diabeł.

Potencjalna czarownica, nawet jeśli przyznała się do winy podczas tortur, nie miała szans na łagodniejsze potraktowanie. Rzadko kiedy osoba torturowana przeżywała, ponieważ były to na ogół stare i schorowane kobiety. Mimo tego, że procesy odbywały się zgodnie z zasadami obowiązującego prawa, to nie miały one możliwości obrony i na ogół ponosiły surową karę<sup>19</sup>. W Strzelcach torturom poddawano zarówno mężczyzn, jak i kobiety, nie odnotowując na ogół ich wieku. Z zachowanej kartoteki wynika, że połowa z sądzonych osób była torturowana. Większość z nich przeżyła badania i poniosła śmierć na stosie. Niektórzy jednak na skutek bólu umierali bądź popełniali samobójstwo<sup>20</sup>.

W tym okresie procesy o czary odbywały się na podstawie zasad prawa kościelnego, które w przypadku terenów niemieckich od 1225 roku miało odbicie w prawie saskim. W początkowym okresie epoki wczesnonowożytnej w Rzeszy Niemieckiej sądzono na podstawie przepisów zawartych w *Constitutio Criminalis Bambergensis*. Dopiero w czasach panowania cesarza Karola V (1519-1556) na Sejmie Rzeszy w Ratybonie w 1532 roku zatwierdzono kodeks potocznie zwany *Carolina* i mający swe rozwinięcie w normatywach prawnych obowiązujących w innych księstwach niemieckich<sup>21</sup>. Najwyższą instytucją sądowniczą na terenie Rzeszy był trybunał w Spirze, ale – ze względu na rozbieżności na mniejsze księstwa – trudno było podporządkować mu lokalnych sędziów. Wspomniana *Carolina* ustalała zasady śledztwa podczas procesów o czary i gdyby kodeks ten był przestrzegany, to istniała możliwość, że większość procesów nigdy nie doszłaby do skutku. Przewidywał on bowiem, że karę śmierci w procesie o czary może ponieść osoba, która swoim postępowaniem wyrządziła szkodę innemu człowiekowi i trudno doszukiwać się

19 K. Baschwitz, dz. cyt., s. 75-76, 84-85, 98; B. P. Levack, dz. cyt., s. 110-113; J. B. Russel, dz. cyt., s. 97-98; R. Thurston, dz. cyt., s. 170; M. Klasik, dz. cyt., s. 3; J. G. Grigulewicz, dz. cyt., s. 98-99, 170; M. Harris, *Krowy, świnie, wojny i czarownice. Zagadki kultury*, Katowice 2007, s. 213-214.

20 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji.

21 M. Wilde, dz. cyt., s. 33.



w nim informacji o herezji, czarach czy obcowaniu z diabłem. Co najważniejsze, nic nie mówiono o ściganiu czarownic. Niektórzy badacze uważają, że katolicycy władcy specjalnie stosowali karę śmierci za czary, aby umocnić swoje panowanie na podległym im terenie. Nie wydaje się to jednak całkowicie zgodne z prawdą, ponieważ władze centralne w Niemczech sporo uczyniły, aby ograniczyć polowanie na czarownice, dlatego we wspomnianej powyżej *Carolinie* zapisano, iż od każdego wyroku można się było odwołać. Ze względu jednak na to, że osądzane kobiety nie umiały czytać i pisać, trudno byłoby im obronić się przed sądem<sup>22</sup>.

W Strzelcach Krajeńskich procesy o czary rozpoczęły się w połowie XVI wieku i dotyczyły członków dwóch miejscowych rodzin. W grudniu 1550 roku uwięziono, torturowano, następnie skazano w procesie sądowym i spalono na Górze Wisielców żonę Valentina Freydebeckera, która była siostrą czarownicy – wdowy po Kerstienie Märzdorfie. Głównym zarzutem wobec niej było to, że chciała otruć wywarem z ziół miejscowego burmistrza. Rok później oskarżono braci Küricke z Róžańska<sup>23</sup>. Z kartoteki wynika jednak, że w tym samym czasie o czary i morderstwo oskarżono samego Valentina Freydebeckera (a nie Freydebeckera), który, jak okazało się podczas śledztwa, wraz z bratem namawiali swoje żony do uprawiania czarów i nierządu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Mąż, co prawda, chciał uniewinnienia żony, o co wnosił nawet do urzędników brandenburskich, jednak bez skutku, ponieważ w trakcie śledztwa okazało się, że jego małżonka miała wpływać również na warunki pogodowe, przez co przyczyniła się do nieurodzaju. Podczas uwięzienia zostali oni poddani torturom i następnie spaleni na stosie na przełomie 1551 i 1552 roku. Razem z nimi na stosie za te same czyny spalono braci Tewesa i Jürgena Küricke<sup>24</sup>.

Mężczyznom było łatwiej niż kobietom wybronić się z zarzucanych czynów, bowiem rzadko kiedy oskarżano ich o posiadanie motywacji seksualnej<sup>25</sup>. Co ciekawe, w Strzelcach jesienią 1594 roku o związku z diabłem oskarżono samego pastora, którego elektor brandenburski Jan Jerzy polecił zamknąć w więzieniu w Kostrzynie. Oskarżenie mogło być wynikiem jakiejś klęski głodu lub epidemii, bowiem elektor nakazał zamknąć bramy miasta i dostarczyć mieszkańcom pożywienie, aby „nie dopadła ich zemsta diabła”<sup>26</sup>. Prawdopodobnie chodzi tu o sprawę pastora Lemricha, który, jak odnotowano w kartotece, miał obcować z diabłem. Podczas śledztwa miano jednak ustalić, że było to pomówienie wynikające z jego zaangażowania w polowanie na miejscowe czarownice, ponieważ jeszcze w tym samym roku został zwolniony z więzienia. Brakuje również informacji o poddaniu go torturom czy odbywającemu się postępowaniu sądowemu. Pastora zadunucjował ówczesnych burmistrz Strzelec, Jacob Jahn<sup>27</sup>.

22 K. Baschwitz, dz. cyt., s. 216; B. P. Levack, dz. cyt., s. 123-124; M. Klasik, dz. cyt., s. 4; A. Zdziechiewicz, dz. cyt., s. 42-43.

23 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 86.

24 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji.

25 R. Thurston, dz. cyt., s. 160.

26 W. G. Soldan, *Geschichte der Hexenprozesse*, Bd. I, *Hexenprozesse in Deutschland, der Schweiz, Italien, Spanien, England, Schottland und Frankreich bis zu Mitte des sechzehnten Jahrhunderts*, <http://gutenberg.spiegel.de/buch/geschichte-der-hexenprozesse-band-i-7818/23> (20.08.2016).

27 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji.

W tym samym czasie grupa ponad stu pięćdziesięciu ludzi została oskarżona o opętanie przez diabła, o czym nie ma mowy w kartotece Himmlera. Miało to związek z popularnymi w ówczas wykładami o diable, które skłaniały do coraz większej kontroli nabożeństw czy modlitw<sup>28</sup>. Na ten okres przypada właściwie punkt kulminacyjny polowania na czarownice. W tym czasie we własne sidła wpadli również główni denuncjatorzy, do których należeli burmistrz Strzelec Jacob Jahn wraz z małżonką i pastor<sup>29</sup>. Burmistrz przejawia się we wszystkich sprawach o czary z tego okresu, ponieważ dążył do wyłapania, a następnie skazania wszystkich mieszkańców miasta podejrzanych o to przestępstwo. Często to właśnie on był denuncjatorem i osobą odpowiedzialną za uwięzienie konkretnych osób. Z akt wynika, że był oskarżycielem we wszystkich procesach odbywających się w tej miejscowości na przełomie XVI i XVII wieku. Nic więc dziwnego, że także on stał się obiektem społecznej nienawiści i ok. 1590 roku wraz z żoną zostali oskarżeni o czary i uwięzieni w Kostrzynie. Również w ich przypadku nie doszło do zastosowania tortur, a z więzienia zostali zwolnieni na skutek interwencji niewymienionego z nazwiska urzędnika państwowego<sup>30</sup>.

Przykładem działalności burmistrza w okresie najintensywniejszego polowania na czarownice jest fakt, że torturowano i spalono na stosie około dwudziestu kobiet. Sześć z nich: Gerde Becker, Sophie Mönnich, Else Presken, kobieta o nazwisku Preslaus, Gerde Schimming, Anna Strebelow i „Die krummnasige Wöhlen” spłonęło na stosie 2 maja 1587 roku. Razem z nimi aresztowano Ester Bahnen i Reginę Statler, które, obawiając się tortur, popełniły samobójstwo. Prawdopodobnie ich schwytanie było konsekwencją donosu burmistrza Jahna, który występuje w kartotece jako denuncjator i oskarżyciel sądowy podczas toczącego się procesu<sup>31</sup>.

W latach 1600-1609 procesy miejscowych czarownic rzadko kończyły się spaleniem oskarżonej na stosie. Śmierć w więzieniu poniosła wówczas poddana „ostremu badaniu” Greta Güstrow. Podejrzewano ją bowiem o orgie seksualne z diabłem, a także używanie magii w celu uwodzenia i odbywania stosunków seksualnych z innymi mężczyznami. Kilka lat po niej uwięziono jej krewną (nieznany stopień pokrewieństwa) Welle Güstrow, i ona również zmarła na skutek tortur. W 1609 roku w więzieniu przetrzymywano Estherę Pollen, jednak nie została poddana torturom i nie udowodniono jej zarzucanych czynów.

Podsumowując można stwierdzić, że w Strzelcach, jak i w całej Europie, zaistniały wszystkie warunki, dzięki którym można było uruchomić maszynę do polowania na czarownice. Czary mogły mieć związek również z rozwojem nowożytnego państwa i z procesem formowania najwyższych władz państwowych, co zachwiało starymi strukturami i przyczyniło się do wielu kryzysów ideologiczno-politycznych. Procesy opierały się na formule obowiązującej podczas procesów inkwizycyjnych. Wiara społeczeństwa w czary pozwoliła wytłumaczyć zachodzące zmiany, wykorzystując do tego osoby uchodzące za wyrzutków społeczeństwa<sup>32</sup>. Podobnie jak w całej ówczesnej Europie, również i w Strzelcach mieszkańcami kierowały te same przesłanki polowania na czarownice. Procesów o czary w Strzelcach Krajeńskich było niewiele w porównaniu z innymi obsza-

28 O. Snell, *Hexenprozesse und Geistesstörung: Psychiatrische Untersuchungen*, München 1891, s. 116.

29 APP, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – kopia do spraw badań procesów o czary, sygn. 821, brak paginacji.

30 Tamże.

31 Tamże.

32 M. Pilaszek, dz. cyt., s. 92, 274-275.

rami Niemiec, co może wynikać z tego, że była to niewielka miejscowość. W zachowanej dokumentacji, zgromadzonej przez komisję Himmlera, zarysowują się trzy fale polowań: pierwsza przypadająca na lata pięćdziesiąte XVI wieku, druga to szczyt europejskich polowań z lat 1587-1594, kiedy większość procesów była skutkiem denuncjacji, i ostatnia – przypadająca na pierwsze dziesięciolecie XVII wieku, kiedy rzadko wykonywano wyrok przez spalenie osoby oskarżonej. W Strzelcach o czary posądzano także mężczyzn, co w ogólnej skali było rzadkością. W tym przypadku wynikało to albo z popełnienia innych zbrodni, albo było pokłosiem denuncjacji i nawoływania do polowania. Niestety, na podstawie wykorzystanych materiałów nie można z większą pieczołowitością opisać przebiegu powyższych procesów, co na pewno lepiej pozwoliłoby zrozumieć motyw, jakie kierowały procesem karania o czary w Strzelcach Krajeńskich.

Tab. 1. Lista osób oskarżonych o czary w Strzelcach Krajeńskich

Lp.	Imię i nazwisko	Wyrok	Rok
1	Pipperling	spalona	1561
2	„die lange Hahne”	spalona	1589
3	Ester Bahnen	samobójstwo	1587
4	Gerde Becker	spalona	1587
5	Valentin Freybecker	spalony	1551-1552
6	Freybecker (żona Valentina)	spalona	1550-1551
7	Grete Güstrow	śmierć w więzieniu	1600
8	Wella Güstrow	zmarła podczas tortur	1609
9	Jacob Jahn	uwolniony	ok. 1590
10	Jahn (żona Jacoba)	uwolniona	ok. 1590
11	Küricke Jürgen	spalony	1551-1552
12	Küricke Tewes	spalony	1551-1552
13	Pastor Lemrich	uwolniony	1594
14	Märzdorfin	spalona	1552
15	Dörte Mittelstedt	spalona	1589
16	Sophie Mönnich	spalona	1587
17	Pipperling	spalona	1581
18	Esther Pollen	więziona	1609
19	Else Presken	spalona	1587
20	Preslaus	spalona	1587
21	Trine Röder	śmierć w więzieniu (miała być ścięta przez kata)	1609
22	Gerde Schimming	spalona	1587
23	Regina Statler	samobójstwo	1587
24	„ein Steinhauerin”	-	1581
25	Anna Strebelow	spalona	1587
26	„die krummnasige Wöhlen”	spalona	1587

Źródło: oprac. własne

## BIBLIOGRAFIA:

**Źródła:**

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary, sygn. 821.

**Literatura:**

- Baschwitz K., *Czarownice*, Warszawa 1999.
- Biens P., *Hexenwahn und Hexenprozesse in der Neumark*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 11, 1926.
- Czary i czarostwo na Pomorzu*, red. A. Majewska, Stargard 2008.
- Grigulewicz J. G., *Heretycy – Czarownice – Inkwizytorzy. Historia inkwizycji w Europie i Ameryce Łacińskiej*, Freiburg 2008.
- Harris M., *Krowy, świny, wojny i czarownice. Zagadki kultury*, Katowice 2007.
- Klasik M., *Czarownice – psychoza czy rzeczywistość*, Kamień Pomorski 2011.
- Kloth H. M., *Wo die Raben kreisen*, „Der Spiegel”, nr 2 (2000).
- Levack B. P., *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, Wrocław 2009.
- Lombardi P., *Filozof i czarownica. Rozum i świat magiczny*, Warszawa 2004.
- Maciejowski M., *Czarownicy, wróżbici i zaklinacze duchów w oczach Inkwizycji w początkach XIV w.*, w: *Czary i czarownictwo na Pomorzu*, red. A. Majewska, Stargard 2008.
- Pilaszek M., *Procesy o czary w wiekach XV-XVIII*, Kraków 2008.
- Podrański J., *Lista czarownic zachodniopomorskich*, „Szczeciński Informator Archiwalny” nr 12, 1998.
- Podrański J., *Procesy czarownic na Pomorzu Zachodnim*, „Szczeciński Informator Archiwalny” nr 10, 1996.
- Russel J., *Krótką historia czarownictwa*, Wrocław 2003.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Snell O., *Hexenprozesse und Geistesstörung: Psychiatrische Untersuchungen*, München 1891.
- Soldan W. G., *Geschichte der Hexenprozesse*, Bd. I, *Hexenprozesse in Deutschland, der Schweiz, Italien, Spanien, England, Schottland und Frankreich bis zu Mitte des sechzehnten Jahrhunderts*, <http://gutenberg.spiegel.de/buch/geschichte-der-hexenprozesse-band-i-7818/23> (20.08.2016).
- Thurston R., *Polowanie na czarownice*, Warszawa 2008.
- Wijaczka J., *Magia i czary: polowania na czarownice i czarowników w Prusach Książęcych w czasach wczesnonożytnych*, Toruń 2008.
- Wijaczka J., *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI-XVIII wieku*, Toruń 2007.
- Wilde M., *Die Zauberei- und Hexenprozesse in Kursachsen*, Köln-Weimar-Wien 2003.
- Zdziechiewicz A., *Staropolskie polowania na czarownice*, Katowice 2004.

DOROTA KAŃKOL

# *Widoki Strzelec Krajeńskich Mateusza Meriana i Daniela Petzolda. Próba odtworzenia wpływu wojny trzydziestoletniej na fortyfikacje miasta<sup>1</sup>*

W początkowym okresie wojny trzydziestoletniej (1618-1648), sytuacja polityczna Brandenburgii była skomplikowana. Zachowanie neutralności dworu berlińskiego utrudniało wiele okoliczności. Przede wszystkim, problem stanowiło zaangażowanie w konflikt, po stronie protestantów, brata elektora Jana Zygmunta – Jana Jerzego, księcia karniowskiego oraz związek wyznaczony dziedzica Jerzego Wilhelma z siostrą elektora Palatynatu Fryderyka V, który został wybrany na króla Czech w 1619 roku<sup>2</sup>. Obaj, po przegranej bitwie na Białej Górze, szukali schronienia na dworze berlińskim. Pokonanego króla Czech elektor niechętnie ulokował w Kostrzynie. Sytuację zaostrzały próby Gustawa Adolfa utworzenia koalicji państw protestanckich oraz naciski na sojusz z Brandenburgią przez małżeństwo szwedzkiego króla z córką elektora Jana Zygmunta<sup>3</sup>. Do tego zbliżenia nie mogło dojść, głównie ze względu na stronę Polską, która pozostawała w konflikcie ze Szwecją, a nadała Prusy Książęce w lenno elektorowi. Nawet w obliczu przyłączenia się Danii do konfliktu, Jerzy Wilhelm zajął neutralną pozycję. Wszystkie zabiegi elektora, aby pozostać na uboczu konfliktu, jak później się okazało, nie uchroniły Brandenburgii od działań wojennych.

Dzięki lawirowaniom swoich władców między różnymi obozami politycznymi, Nowa Marchia znajdowała się poza obszarem działań wojennych do 1627 roku. W tym roku Nową Marchię najechali polscy lisowczycy, którzy dopuszczali się licznych gwałtów i grabieży<sup>4</sup>. Również w 1627 roku, po przemarszu przez Rzeczpospolitą, do południowej granicy Nowej Marchii, dotarły regimenty duńskie<sup>5</sup>. W tym czasie armia ce-

1 Artykuł oparty na pracy licencjackiej pt. *Analiza nowożytnych widoków Strzelec Krajeńskich Mateusza Meriana i Daniela Petzolda. Wpływ wojny trzydziestoletniej na fortyfikacje miasta*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. US Radosława Skryckiego, obronionej w lipcu 2016 r. (Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego).

2 B. Wachowiak, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001, s. 334.

3 Tamże, s. 316.

4 G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem 1627. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*, Choszczno 2007, s. 74.

5 Tamże, s. 115.

sarska zajęła Gorzów Wielkopolski oraz Strzelce Krajeńskie. 24 lipca 1627 roku wojska duńsko-śląskie zostały zaatakowane w Granowie przez armię cesarską gen. Pechmana. Protestanci ponieśli klęskę, a bitwa była ostatnim starciem o takiej skali na obszarze Nowej Marchii tzw. duńskiego okresu wojny trzydziestoletniej.

W konflikcie z Danią od początku XVI wieku pozostawała także Szwecja. Wtedy to Gustaw Waza obalił legalną monarchię, likwidując unię trzech królestw północy (Danii, Norwegii i Szwecji). Dzięki samodzielnej monarchii szwedzkiej ograniczono w państwie rolę kościoła katolickiego, a Gustaw Waza poparł luteranizm, zasilając skarb swojego kraju poprzez przejęcie dóbr kościelnych<sup>6</sup>. Za jego panowania rozpoczął się okres budowy potęgi militarnej Szwecji<sup>7</sup>. Spokój w państwie został zaburzony, gdy następcą tronu Eryk, doprowadził do wojny domowej po śmierci Gustawa, więziąc młodszego brata Jana i jego małżonkę Katarzynę Jagiellonkę. Po kapitulacji brata, władzę przejął szwagier Zygmunta Augusta. Wkrótce królem Polski został Zygmunt Waza, który równocześnie, będąc synem Jana III, posiadał prawo do korony szwedzkiej. Zygmunt III rychło stracił panowanie w północnym państwie, gdy wystąpił przeciwko religii luteranckiej. Władzę przejął jego stryj Karol Sudermański, którego syn, Gustaw II Adolf, wystąpił w obronie protestantów w Rzeszy w trakcie wojny trzydziestoletniej.

Po wyładowaniu w Peenemünde w czerwcu 1630 roku, Szwedzi w krótkim czasie opanowali Pomorze, a następnie Brandenburgię, wchodząc do Nowej Marchii<sup>8</sup>. Działania tu zostały zlecone generałowi Gustawowi Hornowi. Nieobecność na tym obszarze szwedzkiego króla została wykorzystana przez wodza cesarskiego, którego oddziały zajęły Frankfurt nad Odrą oraz Gorzów. Armia protestancka obsadziła w tym czasie miejscowości na granicy z Polską. 3 kwietnia 1631 roku Gustaw Adolf wydał rozkaz szturm na Frankfurt. Miasto zostało zdobyte, a wkrótce Szwedzi weszli także do Sulechowa i Gorzowa. Działania na terytoriach Nowej Marchii, ze zmiennym szczęściem trwały, jeszcze wiele lat. Ostatni Szwedzi wyszli z Chojny w 1650 roku<sup>9</sup>.

### Strzelce Krajeńskie w okresie wojny trzydziestoletniej

Publikacje dotyczące miasta oszczędnie opisują okres wojny trzydziestoletniej w Strzelcach Krajeńskich. W monografii Grzegorza Gralińskiego konflikt ten wspomniany jest w dwóch zdaniach<sup>10</sup>. Ponownie próby charakterystyki działań wojennych, jak i obszarów Strzelc i okolic w latach 1618-1648 dokonał Edward Rymar<sup>11</sup>. Temat również w tej pracy został potraktowany lakonicznie. Najcenniejszym dostępnym

6 Z. Boras, *Działania wojsk szwedzkich na obszarze Nowej Marchii w okresie wojny trzydziestoletniej*, w: „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie”, red. E. Jaworski, Gorzów Wlkp. 2006, s. 42.

7 P. Sz. Skworoda, *Wojny w XVII-wiecznej Europie. Zarys problematyki*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2014, s. 19; Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław 2009, s. 30-66.

8 G. J. Brzustowicz, *Chojna w czasach wojny trzydziestoletniej*, „Rocznik Chojeński”, t. 1, 2009, s. 41.

9 Tamże, s. 60.

10 G. Graliński *Strzelce Krajeńskie. Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 36.

11 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 101-105.

źródłem informacji dotyczącej tego okresu jest monografia Carla Treua<sup>12</sup>. Wszystkie dokumenty uległy najprawdopodobniej zniszczeniu podczas nawiedzających miasto pożarów w XVII wieku.

Strzelce, tak jak inne miasta Nowej Marchii, doświadczyły obecności różnych stron konfliktu. W mieście przebywały zarówno wojska cesarskie, jak i żołnierze z państw protestanckiej koalicji. Pierwsze zagrożenie dla Strzelec pojawiło się w 1627 roku ze strony Wojcieszyc. Polscy rajтары i lisowczycy spustoszyli okolice miasta, gdyż mieszkańcy nie otworzyli bram<sup>13</sup>. 23 lipca w Strzelcach przebywała armia cesarska, która plądrowała okolice, zwłaszcza wieś Lipie Góry. Być może przez te wydarzenia błędnie odczytywano miejsce bitwy pod Granowem<sup>14</sup>. Na jej miejsce wojska cesarskie ruszyły ze Strzelec. Na przełomie 1628 i 1629 roku kwaterowała w mieście kompania saska<sup>15</sup>. Skalę zniszczeń w tym okresie trudno jest określić ze względu na brak danych, dotyczących stanu zabudowy miasta przed 1627 rokiem. Wiadomo, że pod koniec 1629 roku w mieście było jedynie 12 całych gospodarstw<sup>16</sup>. Miasto było plądrowane przez armię cesarską pod dowództwem Antoniego Werbela na początku 1630 roku. W trakcie szwedzkiego okresu wojny w Strzelcach kwaterowali sascy rajтары. W 1633 roku pułkownik von Schlick, napotykać na opór, wyłamał bramy i splądrował miasto. Na początku 1634 roku Strzelce i okolice najeżdżali Szwedzi. W 1637 roku spowodowali pożar w mieście. Po wkroczeniu wojsk saskich i cesarskich 27 czerwca 1637 roku spalony został ratusz<sup>17</sup>. Tabela 1. obrazuje liczbę jednostek stacjonujących w miejscowości oraz skalę zniszczeń, jakich dokonały.

Działania militarne w Strzelcach i okolicach trwały aż do podpisania pokoju westfalskiego. Na tym obszarze ścierały się ze sobą wojska cesarskie z oddziałami szwedzkimi, powodując poważne szkody w mieście. Spalono wiele budynków, w tym szpital św. Gertrudy oraz inne budowle użyteczności publicznej, jak i prywatne. Na miasto nakładano ogromne kontrybucje. Konie i bydło były wciąż grabione. Niestety, w żadnej ze wspomnianych pozycji nie znalazły się informacje odnośnie zachowania miejskich fortyfikacji w tym okresie. Jedyne przekazy o zdobywaniu miasta dotyczą wyłamania Bramy Gorzowskiej. Ze względu na brak źródeł pisanych, do próby charakterystyki rozwoju (lub jego braku) fortyfikacji miejskich w epoce nowożytnej niezbędne są jedyne zachowane źródła ikonograficzne. Rycina Mateusza Meriana oraz rysunek Daniela Petzolda przedstawiające panoramę Strzelec Krajeńskich w XVII oraz XVIII wieku są cenną podstawą przy odtwarzaniu stanu miasta w owym okresie.

12 C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1865.

13 E. Rymar, dz. cyt., s. 101; G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem ...*, s. 73; C. Treu, dz. cyt., s. 210.

14 Miejsce bitwy pod Granowem było mylnie kojarzone ze wsią obok Strzelec Krajeńskich, stąd pierwotnie nazywana była bitwą obok Lipich Gór. Błąd na pewno nie jest związany z podobieństwem niemieckich nazw miejscowości (*Mansfelde* – Lipie Góry, *Granow* – Granowo).

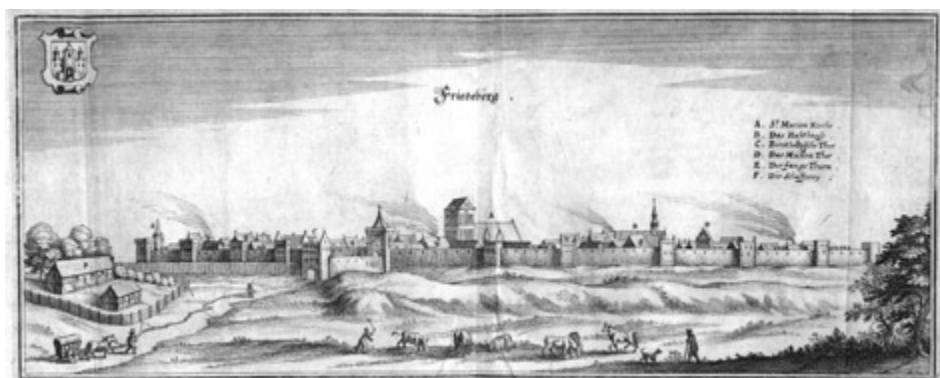
15 C. Treu, dz. cyt., s. 202.

16 E. Rymar, dz. cyt., s. 101.

17 Tamże, s. 104.

Tab. 1. Jednostki przebywające w Strzelcach podczas wojny 30-letniej.  
Oprac. własne za: E. Rymar, dz. cyt.

Rok	Jednostka	Zniszczenia
27.01- 05.08.1630 r.	Kompania piechoty cesarskiej. Kapitan Antoni Werbel.	Grabieże.
1633 r.	Sascy rajtarzy. Pułkownik von Gersdorf.	
7-14.11.1633 r.	3 kompanie rajtarów. Pułkownik von Götzen.	
18.12.1633 r. 03.01.1634 r.	Korpus pułkownika hrabiego von Schlicka.	Wyłamanie bram, grabieże (złupione zostały dokumenty kościelne).
07.01.1634 r.	Szwedzcy rajtarzy. Pułkownik Janitz.	
11.01.1634 r.	Pułk brandenburski. Pułkownik von Burgsdorf.	
13.01.1637r.	Regiment szwedzki. Pułkownik Karl von Kehrberg.	Pożar części miasta.
27.06.1637 r.	Sasi.	Spalono południową część miasta. Spalono ratusz.
22.07.1637 r.	Brandenburskie kompanie rajtarów oraz dragonów. Płk von Worhauer i von Turk.	



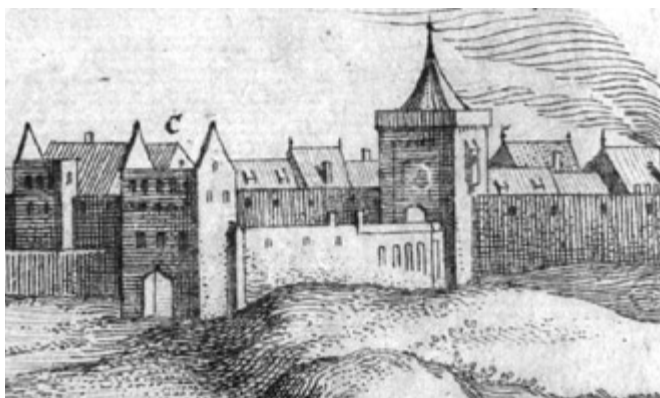
Ryc. 1. Mateusz Merian Starszy, widok Strzelec Krajeńskich, M. Zeiller, M. Merian, *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae*, Frankfurt a. M. 1652



## Widok Strzelec Krajeńskich Mateusza Meriana

Widok Strzelec pochodzi z tomu *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae* wydanego w 1652 roku. Mimo daty druku, rycina powstała przed 1632 rokiem. Błażej Skaziński określił czas wykonania widoku na okres „przed zniszczeniami jakie miały miejsce w trakcie wojny 30-letniej”<sup>18</sup>. Byłoby to całkiem prawdopodobne, zważywszy na spokojny charakter ryciny. Postacie na pierwszym planie wiodą spokojne, niczym niezakłócone życie. Fortyfikacje miejskie są w bardzo dobrym stanie, z małymi ubytkami spowodowanymi prawdopodobnie działalnością ludzi niż zniszczeniami wojennymi. Jednak czy jest możliwe, aby autor ryciny wykonał ją w trakcie działań trwających na tych terenach? Widok mógł zostać sporządzony po zakończeniu konfliktu, a brak szkód w paśmie fortyfikacji jest dowodem na uniknięcie przez miasto dewastacji wojennych. W dalszej części pracy zostanie poruszony ponownie ten problem. Przekaz ikonograficzny jest tym bardziej znaczący, gdyż nie zachowały się inne źródła z XVII wieku dotyczące stanu zabudowy miasta.

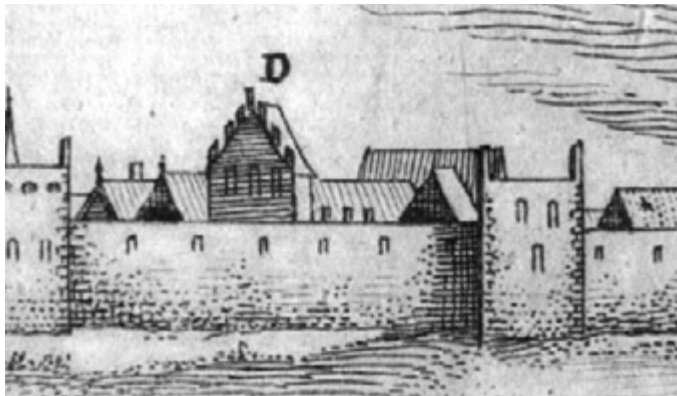
Panorama nowożytnych Strzelec na rycie Meriana ukazana jest od strony południowo-zachodniej. Fortyfikacje miejskie otoczone są wałami oraz fosą. Widoczne są dwie bramy: Gorzowska oraz Młyńska, zamykające dostęp do miasta od strony zachodniej i wschodniej, zgodnie z kierunkiem ekspansji zarządców marchii z dynastii askańskiej na obszary po wschodniej stronie Odry. Na widoku okazałe prezentowana jest Brama Gorzowska (ryc. 2). Na licu budynku znajduje się machikuła z otworem strzelniczym. Budowla ma kształt prostopadłościenną wieżę, która zwieńczona jest czworobocznym stożkowatym hełmem. Ponadto posiada taras widokowy. Brama połączona jest szczytą z budynkiem przedbramia, któremu brakuje dwuspadowego dachu. Warowna przybudówka posiadała otwory strzelnicze, co świadczy o przystosowaniu do obrony. Mniej widoczna na rycie Meriana jest Brama Młyńska, zwana również Drezdenecką lub Wschodnią (ryc. 3)<sup>19</sup>. Budynek został wzniesiony na czworobocznym planie, ze schodkowymi sterczynami u szczytu. Brama posiada dwuspadowy dach.



Ryc. 2. Brama Gorzowska wg Meriana, M. Zeiller, M. Merian, dz. cyt.

18 B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie, 2009, s. 11.

19 W pracy B. Skazińskiego użyte jest określenie Drezdenkowska; B. Skaziński, dz. cyt., s. 16.



Ryc. 3. Brama Młyńska wg Meriana, M. Zeiller, M. Merian, dz. cyt.

W ramach murów rozmieszczone są równomiernie baszty łupinowe (ryc. 4). Pierwotnie, w obwodzie fortyfikacji znajdowało się trzydzieści osiem konstrukcji obronnych. Obiekty są otwarte od strony wewnętrznej. Niektóre z baszt posiadają schodkowe szczyty, których obecnie brakuje w zachowanych murach, co świadczy o tym, że musiały być wcześniej nakryte dwuspadowymi dachami. Wysunięte do przodu punkty są wyższe od murów obronnych. Baszty posiadają od trzech do pięciu otworów strzelniczych na przodzie oraz po jednym na ścianie bocznej<sup>20</sup>. Na przedstawieniu Meriana widocznych jest jedenaście baszt włącznie z Basztą Czarownic (ryc. 5). Budowla znajduje się po północnej stronie miasta. Baszta posiada stożkowy hełm położony powyżej platformy widokowej.

Zabudowa miasta na rycinie Meriana jest rzadka. W centralnej części widoku widoczna jest masywna czworoboczna wieża kościoła parafialnego, położona po stronie zachodniej miasta. Obiekt nakryty jest czterospadowym dachem. Na południe od kościoła położony jest budynek ratusza z wyraźną sterczyną. Widok przedstawia również codzienne miejskie życie ludności cywilnej. Na pierwszym planie ukazana jest praca przy wypasie bydła oraz postać przemierzająca się z wozem w stronę miasta. Sylwetki mieszkańców sprawiają, że rycina staje się bardziej ekspresyjna, a dzięki temu miasto sprawia wrażenie dobrze prosperującego. Choć większości rycin w *Topografii* towarzyszyły opisy autorstwa Zeillera, w przypadku Strzelec tego brakuje.

### Widok Strzelec Krajeńskich Daniela Petzolda

Wśród 89 rysunków Petzolda w tece Meissnera znalazła się panorama Strzelec Krajeńskich<sup>21</sup>. Miasto zostało zobrazowane od strony północno-wschodniej. Tak jak

20 Według Michałowicza, na ścianie czołowej znajdowały się jeden bądź dwa otwory strzelnicze (K. Michałowicz, *Fortyfikacje miejskie w przestrzeni pogranicza marchijsko-wielkopolskiego*, t. VII, Międzyrzecz, 2009, s. 70), ale należy zwrócić uwagę na to, że baszty uległy obniżeniu swojej pierwotnej wysokości. Aktualnie na ścianie czołowej znajdują się jeden bądź dwa otwory, ale być może wcześniej było ich od trzech do pięciu, jak na widoku Meriana.

21 Więcej o dziele Petzolda zob.: R. Skrycki, *Widoki miast brandenburskich Daniela Petzolda. Przyczynek do dziejów ikonografii nowomarchijskiej w okresie nowożytnym*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 14, 2007, s. 143-150.



Ryc. 4. Baszty łupinowe wg Meriana, M. Zeiller, M. Merian, dz. cyt.



Ryc. 5. Baszta Czarownic wg Meriana, M. Zeiller, M. Merian, dz. cyt.



Ryc. 6. Daniel Petzold, widok Strzelec Krajeńskich, H. Meissner, *Ansichten Märkischer und Pommerscher Städte*, Berlin 1913

wszystkie rysunki Petzolda, widok został wykonany w latach 1711-1715. Jest to tym bardziej pewne, gdyż w 1711 roku przeprowadzona została rozbiórka części Bramy Gorzowskiej, co widoczne jest na panoramie<sup>22</sup>. Zarówno w monografii Edwarda Rymara, jak i w pracy Błażeja Skazińskiego przywołana jest relacja Beckmanna. Wynika z niej,

<sup>22</sup> B. Skaziński, dz. cyt., s. 12.

że mury „były dobrze zachowane i stosunkowo wysokie”<sup>23</sup>. Istnieje jednak widoczna rozbieżność między opisem z *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg* Beckmanna, a widokiem Petzolda. Na panoramie Strzelec, w przeciwieństwie do relacji Beckmanna, widoczne są duże ubytki w paśmie murów miejskich. Nie byłoby przesadą stwierdzenie, że część fortyfikacji znajduje się w stanie ruiny. Trudno stwierdzić czemu dwie relacje (pisana i ikonograficzna) różnią się od siebie. Można pokusić się o stwierdzenie, że jeden z autorów nie widział miasta. Mimo owych przypuszczeń, bardziej prawdopodobne jest, że zarówno Błażej Skaziński jak i Edward Rymar nie korzystali bezpośrednio z pracy niemieckiego profesora. Na rzecz niniejszej pracy przyjęta zostanie teza, że widok Strzelec Daniela Petzolda jest zgodny ze stanem faktycznym.

Na pierwszym planie rysunku widoczna jest scena rodzajowa. Różne postaci pracują na roli, zajmują się bydłem czy rybołówstwem. Przy drodze prowadzącej do miasta widnieją domostwa. Być może jeden z budynków to protoplasta do dziś istniejącego spichlerza z 1764 roku<sup>24</sup>. Świadczy o tym umiejscowienie obiektów.

Od strony wschodniej do miasta prowadziła droga pod wspominaną wyżej Bramą Młyńską (ryc. 7). Na rysunku Petzolda budynek widnieje w idealnym, niczym nie naruszonym stanie. To samo tyczy się budynku przedbramia z niewielkim ubytkiem w szyi. Szlak ten przebiegał między dwoma jeziorami – Dolnym i, widocznym na rysunku Górnym. W trakcie studiowania prac dotyczących miejskich fortyfikacji Strzelec, zdziwienie budzi powszechne stwierdzenie, jakoby miasta strzegł „okrągły barbakan”. Taka informacja pada w artykule Krzysztofa Michałowicza: „Gdy idzie o szerzej rozumianą architekturę Bramy Młyńskiej, to panoramiczny szkic Daniela Petzolda z 1715 roku pokazuje jasno, że bramy tej strzegł okrągły barbakan wieńczący szczyt”<sup>25</sup> oraz w monografii Grzegorza Gralińskiego: „W przypadku Bramy Młyńskiej przedbramiem takim był widoczny na rycinie Daniela Petzolda z 1715 roku okrągły barbakan”<sup>26</sup>. Autor przywołanego tekstu bez wątplenia miał dostęp do rysunku. Być może K. Michałowicz, korzystając z pracy G. Gralińskiego, popełnił błąd. Na widoku budynek przedbramia wyraźnie wybudowany jest na prostokątnym planie.

Długość pasma murów miejskich określana jest na 1640 do 1700 metrów<sup>27</sup>. Wysokość nie przekracza dziewięciu metrów. Zbudowane zostały z polnych kamieni i głazów narzutowych<sup>28</sup>. Na rycinie widoczne są miejsca, w których mury zostały zniszczone (ryc. 8). Bardzo istotnym obiektem w tzw. architekturze militarnej miasta był kościół, mający, tak jak fortyfikacje miejskie, charakter obronny. Wszystko dzięki kwadratowej wieży o wysokości ponad trzydziestu metrów<sup>29</sup>. Do połowy wysokości wieży prowadziły ceglane schody, a wyżej prowadziła drabina<sup>30</sup>. Budynek umiejscowiony został w centralnej części miasta, co ułatwiało obserwację, a zarazem był idealnym miejscem dowodzenia. Na widoku Petzolda wieża kościoła posiada kopułowe zwieńczenie, w którym znajduje się drewniana latarnia (ryc. 9).

23 Tamże, s. 12.

24 B. Skaziński, *Zabytki gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010, s. 17.

25 K. Michałowicz, dz. cyt., s. 72.

26 G. Graliński, dz. cyt., s. 30.

27 K. Michałowicz, dz. cyt., s. 70.

28 G. Graliński, dz. cyt., s. 25.

29 Tamże, s. 30.

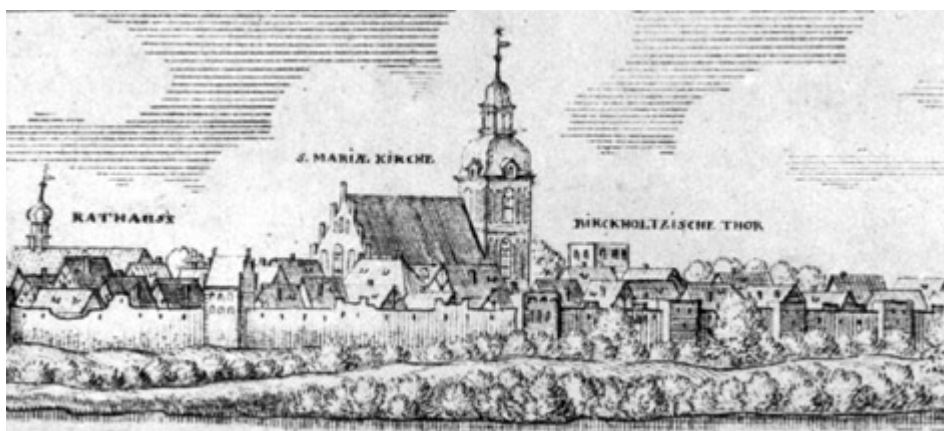
30 K. Michałowicz, dz. cyt., s. 74.



Ryc. 7. Brama Młyńska wg D. Petzolda, H. Meissner, dz. cyt.



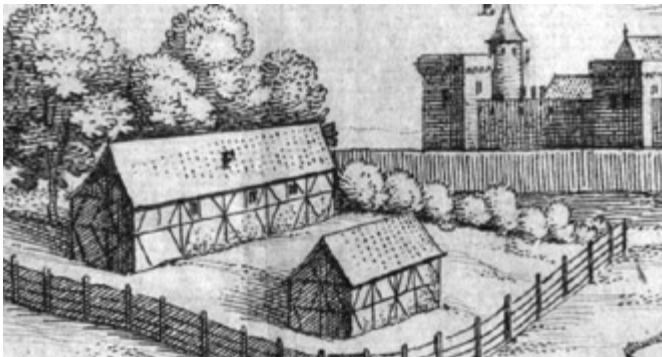
Ryc. 8. Mury obronne wg D. Petzolda, H. Meissner, dz. cyt.



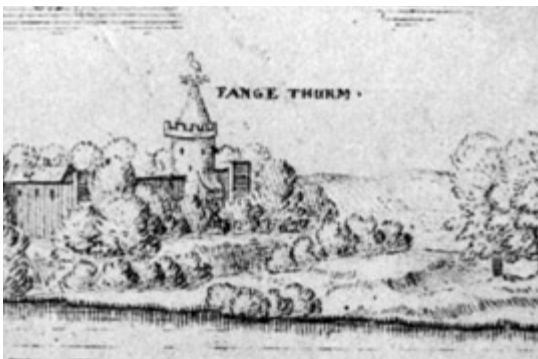
Ryc. 9. Kościół farny z częścią Bramy Gorzowskiej wg D. Petzolda, H. Meissner, dz. cyt.

### Podobieństwa obu źródeł ikonograficznych

Mimo, że widoki Strzelec Meriana i Petzolda dzieli ponad pół wieku, istnieje wiele podobieństw między nimi. Bez wątplenia na XVIII-wiecznego autora miał wpływ rytmiczny okresu wojny trzydziestoletniej. Widoczne jest to chociażby na widoku Gorzowa Wielkopolskiego. Charakterystyczne drzewo, będące u Mateusza Meriana punktem odniesienia, pojawia się również u Daniela Petzolda. Jest to tylko przykład podobieństwa, które widnieje również na rysunku Strzelec Krajeńskich. Scena rodzajowa jest przybliżona do tej, którą przedstawia Merian. U obu autorów pojawiają się postacie zmierzające ku miastu. Na obu widokach przedstawiona jest praca na roli, wypas bydła. Zastanawiające są jednak drzewa widniejące po prawej stronie ryciny Meriana, zaraz za gospodarstwami w pobliżu Baszty Więziennej (ryc. 10). W tym samym miejscu, po lewej stronie rysunku Petzolda, również umiejscowiony został podobny kompleks (ryc. 11). Autor mógł narysować drzewa wciąż istniejące od okresu wojny trzydziestoletniej. Reszta roślinności jest jednak w fazie młodocianej, przez co jest to mało prawdopodobne. Bardziej prawdopodobne, że Petzold posłużył się roślinnością jako punktem orientacyjnym. Zagęszczenie budynków mieszkalnych w mieście wydaje się niczym nie zmienione<sup>31</sup>.



Ryc. 10. Fragment widoku M. Meriana, M. Zeiller, M. Merian, dz. cyt.

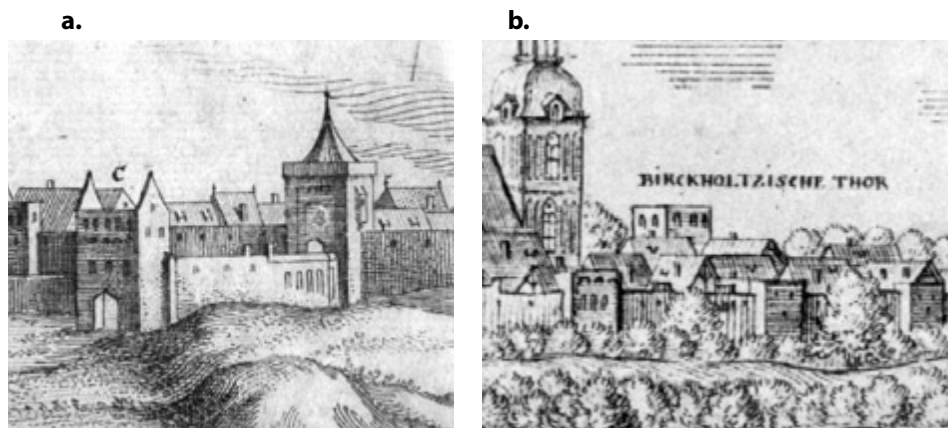


Ryc. 11. Fragment rysunku D. Petzolda, H. Meissner, dz. cyt.

31 R. Skrycki, dz. cyt., s. 144.

W przypadku Strzelec Krajeńskich, porównanie widoków jest niezwykle trudne. Spowodowane jest to głównie przedstawieniem miasta z dwóch różnych, przeciwnych stron. Panorama na rycinie Mateusza Meriana ukazana jest od strony południowo-zachodniej, z kolei na rysunku Daniela Petzolda od północnego-wschodu. W tym wypadku nie można nałożyć na siebie tych samych odcinków murów, pochodzących z różnych przedziałów czasowych, aby określić, czy nastąpiły zmiany w stanie miejskich fortyfikacji. Problematyczny jest również brak konkretnej daty wykonania ryciny Meriana. Mimo przypuszczeń Błażeja Skazińskiego, nie wiadomo, czy powstała przed lub w trakcie wojny trzydziestoletniej, czy raczej już po zakończeniu konfliktu. Istnieją jednak elementy na panoramach Strzelec, które uległy zmianie na przestrzeni czasu.

W centralnej części widoków odznaczają się wieże kościoła farnego. Budowla góruje nad miastem. Na rycinie Meriana obiekt posiada czworokątny kształt i czterospadowy dach. Wieże różni się na panoramach zwieńczeniem, ponieważ na rysunku Petzolda zakończona jest kopułą, w której znajduje się latarnia (ryc. 13). Szczególnie odznaczającym się budynkiem jest również Brama Gorzowska. Na widoku z XVIII wieku obiekt pozbawiony jest ostrosłupowego hełmu, który widnieje u Meriana (ryc. 12). Obie zmiany nie miały nic wspólnego ze zniszczeniami wojennymi. W 1711 roku rozebrano dach bramy w celach remontowych<sup>32</sup>. To samo tyczy się wieży kościoła, do której ponad czterospadowy dach została dodana drewniana latarnia.

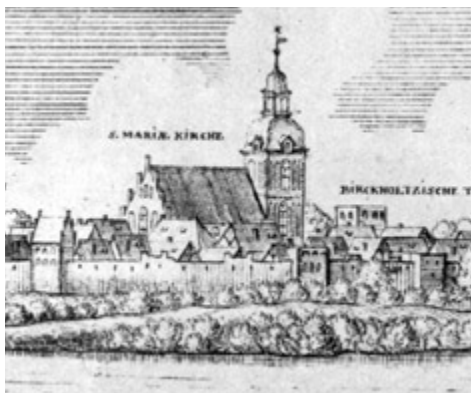


Ryc. 12. Fragment widoku M. Meriana (a) i D. Petzolda (b)

a.

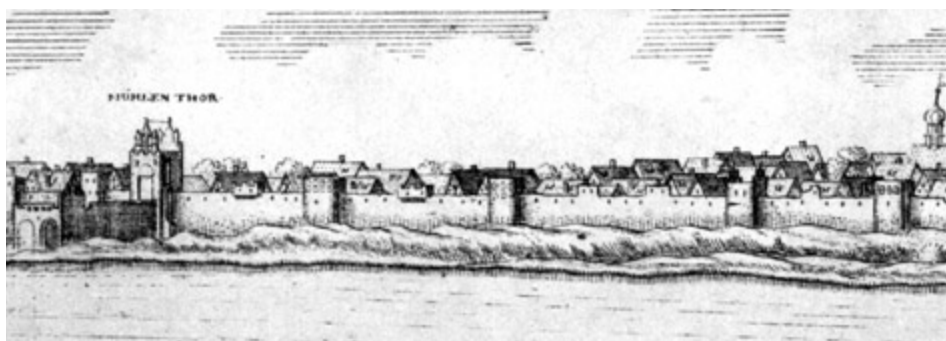


b.



Ryc. 13. Fragment widoku M. Meriana (a) i D. Petzolda (b)

Siedemnastowieczny pierścień murów wydaje się niczym nienaruszony. Poza brakami w postaci baszt łupinowych pozbawionych dachów, na fortyfikacjach nie widnieją żadne ubytki. Zniszczenia pojawiają się na młodszym widoku. Na panoramie Petzolda w murach widoczne są pęknięcia oraz braki w górnych partiach umocnień (ryc. 13). Rozstęp jest widoczny również w baszcie łupinowej. Być może wspomniane zniszczenia istniały już w XVII wieku. W żadnej z przywoływanych monografii czy opracowaniach dotyczących dziejów miasta, nie pojawiły się wzmianki o próbie wyłamania muru czy chociażby o niszczeniu fortyfikacji przez najeźdźców. Miasto nie podejmowało żadnych znacznych prób obrony, przez co burzenie muru nie miało sensu. Prawdopodobnie zniszczenia w fortyfikacjach nie były spowodowane działaniami podczas wojny trzydziestoletniej, ale pozyskiwaniem przez miejscową ludność materiału budulcowego. Niewielkie uszkodzenia również mogą być też wynikiem naturalnego rozkładu, który był efektem zaniedbań władz miejskich. Zważywszy na to, że wspomniana baszta zachowała się do dziś, pęknięcie nie było na tyle poważne, aby mogło doprowadzić do jej zniszczenia.



Ryc. 14. Fragment ryc. D. Petzolda, H. Meissner, dz. cyt.



Zniszczenia fortyfikacji miejskich Strzelec Krajeńskich w dobie wojny trzydziestoletniej wydają się szeroko upowszechnianym mitem w pracach dotyczących miasta. Co prawda, brak przedstawienia murów z tych samych stron w źródłach ikonograficznych stwarza problem kompletnej interpretacji w podjętym temacie, ale zniszczenia na widoku Daniela Petzolda nie są na tyle znaczne, aby uznać, że powstały w wyniku wojny. Co więcej, w literaturze brakuje również przykładu zdobywania miasta, obrony przed najeźdźcą, co mogłoby spowodować ubytki w murach. Problem braku daty sporządzenia przez Meriana widoku Strzelec również wydaje się wyolbrzymiony. Badacze twierdzą, że mógł wykonać panoramę przed 1632 rokiem są prawdopodobnie w błędzie. Z jakich powodów autor miałby błędzić po terenach Nowej Marchii w okresie działań wojennych? Stwierdzenie, że widok jest z tego okresu, ponieważ fortyfikacje ukazane są w niemal idealnym stanie, także wydaje się błędne. Mury na widoku Meriana nie posiadają żadnych zniszczeń, ponieważ ominęły je działania wojenne, które mogłyby się do tego przyczynić.

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

- Meissner H., *Ansichten Märkischer und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710-1715. Nach den Originalzeichnungen Daniel Petzolds*, Berlin 1913.
- Zeiller M., Merian M., *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae*, 1652.

##### **Literatura:**

- Anusik Z., *Gustaw II Adolf*, Wrocław 2009.
- Boras Z., *Działania wojsk szwedzkich na obszarze Nowej Marchii w okresie wojny trzydziestoletniej*, w: „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie”, Gorzów Wielkopolski 2006.
- Brzustowicz G. J., *Bitwa pod Granowem 1627. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*, Choszczno 2007.
- Brzustowicz G. J., *Chojna w czasach wojny trzydziestoletniej*, „Rocznik Chojeński”, t. 1, 2009.
- Graliński G., *Strzelce Krajeńskie. Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.
- Kersten A., *Historia Szwecji*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1973.
- Kowalski S., *Zabytki Środkowego Nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Zielona Góra 1976.
- Michałowicz K., *Fortyfikacje miejskie w przestrzeni pogranicza marchijsko-wielkopolskiego*, T. VII, Międzyrzecz, 2009.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Skaziński B., *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich*, Strzelce Krajeńskie 2009.
- Skaziński B., *Zabytki gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010.

- Skworoda P. Sz., *Wojny w XVII-wiecznej Europie. Zarys problematyki.*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2014.
- Skrycki R., *Widoki miast brandenburskich Daniela Petzolda. Przyczynek do dziejów ikonografii nowomarchijskiej w okresie nowożytnym*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 14, 2007.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1865.
- Wachowiak B., *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2010.

## *U progu nowych czasów. Strzelce Krajeńskie i powiat strzelecki w końcu XVIII wieku*

Przełom XVIII i XIX wieku to w państwie pruskim okres wielkich zmian i przewartościowania dotychczasowej polityki – przede wszystkim gospodarczej i społecznej<sup>1</sup>. Pod wpływem wydarzeń we Francji rozpoczęła się w Prusach antyosiwieceniowa reakcja, to zaś powodowało rozwinięcie się pruskiego konserwatyizmu jako doktryny politycznej. Jednocześnie podejmowano pewne, dość nieśmiałe próby reform, które dotyczyły przede wszystkim finansów państwa w rozmaitych aspektach jego funkcjonowania. Jednak wszystkie te próby przybrały na sile dopiero w okresie po 1806 roku i wielkich klęskach militarnych pod Jeną i Auerstädt. Przegrana „niepokonanej” dotąd armii pruskiej w zetknięciu z nowoczesną armią Napoleona wywołała refleksję, w tym i polityczno-gospodarczą, która wkrótce miała zaowocować wielkimi reformami Heinricha Friedricha Steina i Karla Augusta von Hardenberga. Dzięki nim państwo pruskie zyskało bazę, by z czasem stać się jednym z hegemonów Europy, a po zjednoczeniu w 1871 roku – pierwszą potęgą gospodarczą i militarną w tej części Starego Kontynentu.

Nowa Marchia była tą częścią monarchii, która w okresie wojen śląskich, a szczególnie ostatniej – wojny siedmioletniej (1756-1763) – została wyjątkowo głęboko doświadczona. Straty demograficzne sięgały tu ok. 26 tys. ludności na przestrzeni 7 lat wojny, do czego doliczyć należy migracje i zniszczenia miast i wsi<sup>2</sup>. Polityka kolonizacyjna Fryderyka II, będąca jednym z priorytetów jego rządów, spowodowała jednak dość szybką odbudowę i przekroczenie przedwojennego potencjału demograficznego. Ciekawe zestawienie, podsumowujące okres rządów tego władcy, podaje Johannes Schultze: w 1740 roku Nowa Marchia liczyła 220 473 osoby (z czego w miastach mieszkało 57 880 ludzi), zaś w 1786 roku odpowiednio 262 277 i 74 368<sup>3</sup>. Pokazuje to, że mimo znacznego załamania się potencjału ludnościowego w okresie wojny szybko nastąpiła odbudowa, która zdecydowanie przekroczyła liczbę wyjściową z 1740 roku.

Intensywnie prowadzona akcja kolonizacyjna (i sprzężona z nią akcja melioracyjna w dolinach Odry, Warty i Noteci) wymagała nowoczesnych narzędzi, m.in. takich, jak dokładne mapy w wielkich skalach, których do tej pory w Prusach (a szczególnie we

1 Więcej o tym okresie zob.: G. Kucharczyk, *Przejawy kryzysu wewnętrznego państwa i zaczątki reformy ustroju*, w: *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 686 i n.

2 Tamże, Tab. 3, s. 411.

3 J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, Bd. 5, Berlin 2004, s. 92.

wschodniej Brandenburgii) nie było lub były w niewystarczającej ilości i jakości<sup>4</sup>. Dzięki tej świadomości potrzeby i wynikającemu z niej procesowi, dysponujemy świetnymi zdjęciami kartograficznymi zarówno powiatów nowomarchijskich jak i mniejszych ich części: lasów, rzek i majątków (szlacheckich i miejskich). Jeżeli weźmiemy pod uwagę także fakt, że obok nich ogłoszono drukiem kilka ogólnych (ale i szczegółowych) opisów geograficznych kraju, mamy dobrą podstawę źródłową, żeby określić jak wyglądały i jaki potencjał reprezentowały poszczególne miasta i powiaty w przededniu wielkich zmian, które nastąpiły w pierwszych dziesięcioleciach XIX stulecia.

\*\*\*

Pośród 11 powiatów nowomarchijskich, strzelecki należał do powiatów średnich. Liczył ok. 1085 km<sup>2</sup> na 12 000 km<sup>2</sup> całej prowincji<sup>5</sup>. Większe od niego były powiaty (kolejność wg powierzchni): torzymski (największy, ok. 1700 km<sup>2</sup>), choszczeński, drawski, krośnieński i gorzowski, natomiast mniejsze: chojeński, choćebuski, myśliborski, świdwiński i sulechowski (najmniejszy, ok. 300 km<sup>2</sup>). W podziale wewnętrznym Nowej Marchii strzelecki należał do powiatów pierwotnych tylnych<sup>6</sup>.

Jego administracja na przełomie XVIII i XIX wieku opierała się na trzech miastach, tzw. bezpośrednich (a więc podlegających bezpośrednio monarsze, w przeciwieństwie do miast pośrednich, które mogły mieć jednego lub kilku właścicieli „prywatnych”). Były to: stolica powiatu Strzelce Krajeńskie (Friedeberg Nm.), Drezdenko (Driesen) i Dobiegniew (Woldenberg). Ponadto w powiecie znajdował się Królewski Urząd Domesalny (tzw. domena) w Drezdenku oraz 4 rewiry leśne, 39 dóbr szlacheckich, 66 wsi, 7 cegielni, 14 smolarni, 12 wiatraków poza miastami i 5 należących do miast, 7 młynów wodnych, a także folusze i inne<sup>7</sup>. Widać zatem, że infrastruktura gospodarcza była stosunkowo dobrze rozwinięta i niewątpliwie zaspokajała lokalne potrzeby. Gospodarka zaś opierała się przede wszystkim na rolnictwie i eksploatacji lasów, przy czym ta ostatnia poddawana była w owym czasie planowej, przemyślanej ekonomice. Jak píše inny geograf i statystyk, Adam Christian Gaspari, ziemie pod uprawę były dobre (szczególnie te należące do Strzelc i Dobiegniewa), a w dolinie Noteci znajdowały się też dobre pastwiska; jedynie w okolicach Drezdenka znajdziemy „sam piach”<sup>8</sup>.

O potencjale demograficznym powiatu mówi tabela opracowana przez Bratringa, w której autor podzielił ludność powiatu wg wieku i płci, podając dane za rok 1750 i 1800. I tak, na przestrzeni półwiecza (przypomnijmy, z wojennym interludium) lud-

4 Więcej o tym zagadnieniu zob.: R. Skrycki, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013.

5 F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, Bd. 3, Berlin 1809, s. 169.

6 Powiaty pierwotne (*ursprüngliche Kreise*), których było siedem to: 1) przednie (*Vorderkreise*): chojeński, gorzowski i myśliborski i 2) tylne (*Hinterkreise*): choszczeński, drawski, strzelecki i świdwiński). Kolejne cztery powiaty to tzw. powiaty przyłączone (*einverleibte* lub *incorporierte Kreise*): choćebuski, krośnieński, sulechowski i torzymski. Zob. R. Skrycki, dz. cyt., s. 69-70.

7 F. W. A. Bratring, dz. cyt., s. 169-170.

8 A. Ch. Gaspari, *Geographisch-statistisches Repertorium zu des Herrn. Geh. Kr. Sekret. Sotzmanns neu entworfenen Generalkarte von den sämtlichen Königl. Preussischen Staaten...*, 2 Abth., Berlin 1800, s. 44.

ność powiatu wzrosła z 9 106 osób do 26 123, a więc skok był prawie 200-procentowy! W 1800 roku w miastach powiatu mieszkało 6 233 osób, pozostałe 19 890 – poza nimi. Co ciekawe, zarówno wśród dorosłych jak i dzieci przeważały kobiety, i to zarówno w miastach jak i na wsi. W porównaniu z innymi powiatami sytuacja wśród dorosłych była typowa, jeśli zaś chodzi o młodzież – tu bywało różnie<sup>9</sup>.

Graficzne potwierdzenie przedstawionej wyżej charakterystyki znajdziemy na mapie powiatu strzeleckiego, wykonanej w 1778 roku przez Goswiena Othmara Schultze podczas wspomnianej wcześniej akcji kolonizacyjno-melioracyjnej (ryc. 1)<sup>10</sup>.



Ryc. 1. Mapa powiatu strzeleckiego G. O. Schultze wg kopii C. F. Zierholdta (*Der Friedebergische Kreis. Cop. 1778 von Zeirholdt, Staatsbibliothek zu Berlin, Kart. N 4745*)

Do naszych czasów zachowała się w kopii C. F. Zierholdta, który dla Schultzego wykonał także kopię mapy powiatu myśliborskiego<sup>11</sup>. Mapa ma skalę 1:50 000, jednolitą dla wszystkich powstałych wówczas map powiatowych, co wynikało z obowiązujących w Nowej Marchii instrukcji dla mierniczych<sup>12</sup>. Analiza mapy pozwala dość

9 F. W. A. Bratring, dz. cyt., s. 170.

10 *Der Friedebergische Kreis. Cop. 1778 von Zeirholdt, Staatsbibliothek zu Berlin, Kart. N 4745.*

11 Kopie map rękopiśmiennych wykonywano na bieżąco z oryginału dla urzędów i innych zainteresowanych.

12 Mówiła o tym tzw. Instrukcja freienwaldzka z 2 lutego 1765 r.; zob. R. Skrycki, dz. cyt., aneks 5, s. 129.

dokładnie odtworzyć przede wszystkim rozbudowaną sieć osadniczą, skomplikowaną hydrografię powiatu, sieć dróg (głównych – pocztowych oraz lokalnych i leśnych), podstawę gospodarczą. Na ryc. 2. i 3. pokazano wycinki mapy z okolic Strzelca i miejscowości Przyłęg.



Ryc. 2. Wycinek mapy powiatu strzeleckiego



Ryc. 3. Wycinek mapy powiatu strzeleckiego

Strzelce wyrysowano za pomocą prostego planiku, z którego można odczytać kwartały zabudowy (ceglanej) w obrębie średniowiecznych murów oraz poza nimi. Jak widać miasto rozwijało się na osi wschód-zachód, a więc od strony Gorzowa i Dobiegniewa powstały najstarsze nowożytne dzielnice mieszkalne *extra muros*. Położone jest na niewielkiej wyżynie, czy raczej płaskowyżu, na zachód od dwóch jezior, czy może raczej jednego, ale przedzielonego groblą. Główna droga, i przez wiele lat jedyna, przecinała miasto z zachodu na wschód, choć widać, że od południa potrzeby komunikacyjne wymusiły wytyczenie nowej, obiegającej mury w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Po minięciu murów i dalej fosi, drogi rozwidlały się we wszystkich kierunkach.

Na południe od miasta, w jego bezpośrednim sąsiedztwie, znajdziemy cegielnię, której lokalizacja daje nam informację o zapotrzebowaniu na cegłę i dachówkę w mieście. Dalej, wzdłuż rzeczki Młynówki, widzimy trzy młyny: Kettners Mühle, Weisen Mühle i Walck Mühle, przy czym ten ostatni to folusz. W dalszym jej biegu na południe, aż do ujścia do Polki (tu zwanej głównym rowem odpływowym), naliczyć możemy jeszcze kilka takich budowli, w tym kolejny folusz. Przy drodze na Gorzów, w pewnej odległości od miasta, widzimy wiatrak, z drugiej strony, na południe od drogi na Dobiegniew – dom sołtysa. Ze względu na brak lasów i stosunkowo płaski teren domyślać się możemy rozległych pól uprawnych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta.

Wartością map powstałych podczas kolonizacji fryderycjańskiej jest odnotowanie nazw nieurzędowych, będących w użyciu wśród lokalnej społeczności. Z czasem one weszły do powszechnego użycia, innym razem zanikły. Na wycinku mapy okolic Przyłęgu znajdziemy tego typu nazewnictwo: Wzgórze Zielonościwskie (Pfungstberg), Święta Góra (H. Berg, ale ze znakiem zapytania), Mały i Wielki Most Miedziany na rzece Pełcz (Pulse). We wsi, w przeciwieństwie do stołecznych Strzelec, możemy rozróżnić pojedynczą zabudowę a nawet domyślić się jej charakteru. Obok starej, pierwotnej uliczki powstała od zachodu luźna zabudowa wzdłuż rzeczki, w poprzek pierwotnego rozplanowania. Na północy, również zlokalizowany nad rzeką, widzimy tartak.

Na innej mapie, tym razem drezdeneckiego rewiru leśnego, wykonanej w latach 1768-1769 w skali 1:20 000, wyczytać możemy w jaki sposób następowało stopniowe „wgrzanie” się człowieka w zwarty kompleks puszczy<sup>13</sup>. Wycinek mapy (ryc. 4) pokazuje pustkę wokół folwarku Radowo (dzisiaj w granicach Drezdenka), starą i nową cegielnię, młyn i pojedynczą zabudowę na skraju kanału, ciągnącą się wzdłuż niego na znacznym odcinku.

Pozostając przy mapach leśnych, warto podać przykład na tego typu opracowania. Ryc. 5. pokazuje całość, a ryc. 6. kartusz z legendą mapy puszczy drezdenecko-słonowskiej z 1769 roku<sup>14</sup>. Mapa wykonana została w większej niż poprzednia skali (1:10 000). Poza znakomitą jakością kartograficzną, określa także rodzaje upraw leśnych (świerki, lasy mieszane) oraz powierzchnie, na których znajduje się kartowany obszar (bagna i mokradła).

13 *Carte von dem Königl: Driesenschen Heide Revier in der Neumarck. Welches Ao. 1768 et 69 specialiter vermessen und mit neuen Gestellen versehen worden. Copirt von dem verjüngten Original Vermessungs Plan Ao. 1781. von G.O. Schultze, Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, D 139.*

14 *Plan von den beiden Königlichen Forst Reviren Driesen und Schlanow, unter dem Amte Driesen. Vermessen durch Schultze Anno 1769. Rectificirt und gezeichnet Anno 1787. durch Matthiass. Karte von den Schlanower Forst. Eingetheilt und nach den Bestanden vermessen in den Jahren 1799. 1800. 1801 und 1802 durch den Feldjäger W. Gadow, Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, A 276.*



Ryc. 4. Wycinek mapy drezdeneckiego rewiru leśnego G.O. Schultze (*Carte von dem Königl: Driesenschen Heide Revier...*, Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, D 139)

\*\*\*

Charakterystyka miejscowości, którą wyczytać możemy z map i planów, skonfrontowana z danymi statystycznymi, daje nam pełniejszy jej obraz, bo zestawiony z kilku rodzajów źródeł. Dotyczy to przede wszystkim takich miejscowości, których znaczenie lokalne, z racji na zajmowane funkcje (np. siedziba władz powiatowych), stanowi nieco bardziej skomplikowaną materię.

I tak Strzelce Krajeńskie na przełomie stuleci otoczone były murem miejskim, który Bratring określił jako „sehr festen”<sup>15</sup>. W murze znajdowały się dwie bramy: Gorzowska, zwana także Brzozową (Birkholzsche; od miejscowości Brzoza – Birkholz, leżącej przy drodze do Gorzowa) i Młyńska. W 1738 roku rozplantowano wał, który dodatkowo chronił miasto i zamieniono go na ogrody. W 1783 roku przebito furtę od zachodniej strony, która miała służyć jedynie celom przeciwpożarowym. Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się zorganizowana ochrona pożarowa. Miasto w 1801 roku ubezpieczyło się z Towarzystwie Ogniomym na kwotę 246 982 talarów<sup>16</sup>. Jednak oprócz ubezpieczenia Strzelce dysponowały: 29 publicznymi i prywatnymi studniami, 3 metalowymi i 329 drewnianymi sikawkami, 13 drabinami strażackimi, 347 wiadrami i 340 bosakami. Był to zapewne inwentarz zgromadzony w prywatnych posesjach, a nie tylko w miejscowej remizie (jeżeli takowa istniała, bo o takim budynku Bratring nie wspomina), niemniej jednak potencjał pożarowy miasta został skrupulatnie oszacowany i zapisany.

15 F. W. A. Bratring, dz. cyt., s. 171 i n. Dalszy wywód oparto na tym dziele.

16 Towarzystwo zostało założone przez króla Fryderyka Wilhelma I w 1718 r. dla całej Brandenburgii, miało jednak swoje oddziały „prowincjonalne” (w tym i dla Nowej Marchii); zob. <https://www.feuersozietat.de/content/ueber-uns/unternehmen/geschichte/> (11.09.2016).



O wielkości i znaczeniu miasta decydowały nie tylko wysokie mury, ale i przywileje, które w toku swojej historii nabywało od monarchów. Z czasem, gdy następni władcy podporządkowywali sobie kolejne sfery niezależności poddanych, stawały się one jedynie symboliczne. Niemniej w tkance miasta bywały rozpoznawalne i często były powodem do dumy. Bratring z dużym uznaniem pisał o „dobrze wybrukowanym” strzeleckim rynku, zaś Edward Rymar pisze, że dotyczyło to także ulic<sup>17</sup>. W ciągu roku odbywały się tu 3 jarmarki (Krammärkte), ale nie było żadnego targu bydłowego, co musiało być w jakimś stopniu nietypowe, skoro autor opisu geograficzno-statystycznego o tym wspomina<sup>18</sup>. Ulice miały swoje nazwy (co, jak się okazuje, nie było wcale normą<sup>19</sup>). W tab. 1. zestawiono nazwy ówczesne i ich dzisiejsze odpowiedniki.

Tab. 1. Konkordancja nazw ulic Strzelce Krajeńskich w XVIII w. i współcześnie

Nazwa XVIII-wieczna	Nazwa współczesna
Richtstrasse	ul. Chrobrego
Fürstenstrasse	ul. Ludowa
Thurmstrasse	ul. Sienkiewicza
Schulstrasse	ul. Katedralna
Fabrikenstrasse	ul. Mała
Baderstrasse	ul. Mickiewicza
Marktstrasse	ul. Targowa
Oststrasse	ul. Brygady Saperów
Weststrasse	ul. Zachodnia
Südstrasse	ul. Południowa
Nordstrasse	ul. Północna

Oprac. własne za: F. W. A. Bratring, dz. cyt., s. 171; F. R. Barran, *Städte-Atlas Ost Brandenburg*, Würzburg 2004, plan na s. 46

Stołeczność Strzelce zdecydowała o zlokalizowaniu tu kilku urzędów. I tak znajdował się tu urząd pocztowy (Strzelce leżały na głównej drodze pocztowej z Kostrzyna, przez Gorzów i dalej do Prus<sup>20</sup>) oraz urząd poboru akcyzy. W 1801 roku zamieszkiwało je 557 mężczyzn i 562 kobiety oraz 1377 dzieci i młodzieży, a więc razem 2496 osób. Do stałych mieszkańców „cywilnych” należy dołączyć ok. 570 wojskowych (w Strzelcach stacjonował sztab oraz 2 szwadrony (eskadrony) dragonów z Regimentu nr 3)<sup>21</sup>. Lud-

17 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 131.

18 E. Rymar z kolei przytacza informację, że jeszcze ćwierć wieku wcześniej odbywał się targ bydłowy (od 1610 r.). E. Rymar, dz. cyt., s. 131.

19 Dla przykładu w Mieszkowicach nazw ulic nie było, co u Bratringa budziło pewne zdziwienie; zob. R. Skrycki, *Powiat chojeński i Mieszkowice w XVIII wieku*, w: *III Nadodrzańskie spotkania z historią*, red. A. Chłodziński, Pruszcz Gdański-Mieszkowice 2015, s. 73.

20 Prusy tu w znaczeniu prowincji a nie państwa.

21 Więcej o garnizonie zob. E. Rymar, dz. cyt., s. 126-127.

ność ta zamieszkiwała 375 domów ceglanych i 20 domów z dachem krytym strzechą. Osobno liczone 9 rodzin żydowskich, tzw. Schutjuden, a więc chronionych specjalnymi przywilejami królewskimi. Były to rodziny wielopokoleniowe, niezwykle liczne – w sumie członków tych rodzin w Strzelcach było aż 187. Nic też dziwnego, że płacili oni wysoki podatek – 828 talarów, 20 groszy i 4 fenigi.

Z budynków i instytucji użyteczności publicznej należy wymienić przede wszystkim kościół parafialny (Mariacki), w którym zawieszono 4 dzwony. Niedaleko znajdowały się domy pastora i szkoła prowadzona przez Kościół. W szkole uczyło 4 nauczycieli: rektor, konrektor, subrektor i kantor. W kościele posługę pełnił pastor (pleban; Prediger) i nadpastor (Oberprediger), który był jednocześnie superintendentem diecezji strzeleckiej (synodu prowincjonalnego) i którego powoływał król.

Inna szkoła należała do gminy żydowskiej. Poza tym, przed bramami mieściły się dwa szpitale: św. Jerzego i św. Gertrudy. Od zachodu znajdowały się posiadłości dawnego zakonu augustianów, które po reformacji zostały przejęte przez monarchę. Obrazu dopełniał ratusz na rynku i folwark kameralny na zachód od miasta (być może jest to tzw. Stary Folwark – Alte Vorw. z mapy Schultzego).

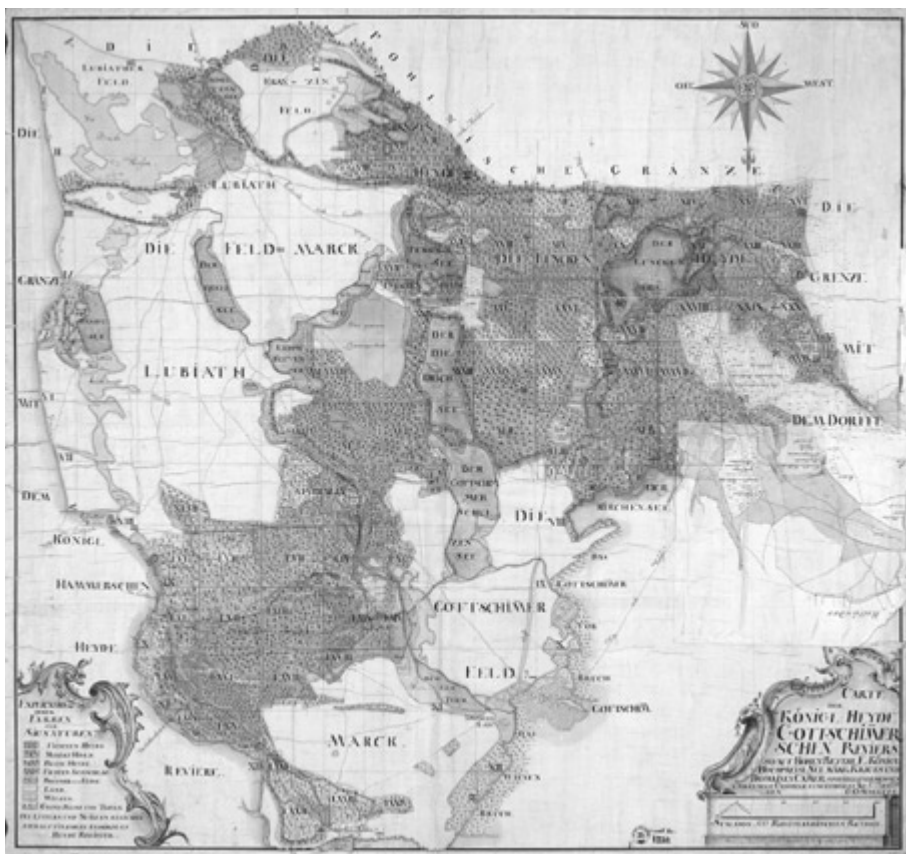
Zarząd miasta i jednocześnie sąd miejski stanowiło grono złożone z nadburmistrza, burmistrza odpowiedzialnego za sprawy porządku (tzw. policyjne), burmistrza-sędziego, burmistrza-asesora sądowego oraz 3 senatorów, z których jeden był przedstawicielem Kamery<sup>22</sup>, a drugi sekretarzem miasta.

Ludność zamieszkująca Strzelce zajmowała się w znakomitej większości rolnictwem, choć – co oczywiste – znajdziemy tu przedstawicieli wielu cechów rzemieślniczych, pracujących na rzecz miejscowej ludności. I tak w bezpośredniej bliskości miasta (i zapewne w samym mieście) znajdowało się 160 stodół. Wokół miasta rozlokowano 5 młynów wodnych, 3 wiatraki, 1 młyn do kory dębowej (tzw. Lohmühle) i 1 folusz. Do mieszkań należało m.in. 113 łanów ziemi uprawnej (= ok. 2000 ha) i ok. 80 łanów łąk (= ok. 1350 ha). Na zasiew w 1800 roku zużyto 4 wisple i 20 szefli (korców) pszenicy, co w przybliżeniu wynosi ok. 6,5 tys. litrów zboża. Ponadto wysiano także m.in. len, wykę, soczewicę i posadzono – oczywiście – ziemniaki (aż 53 wisple i 14 szefli). Ciekawostką jest fakt, że na 2,5 morgach wysadzono również 13 szefli tytoniu, zaś zbiory dały 17 cetnarów i 55 funtów tej używki (1 cetnar = ok. 50 kg), a więc wyniosły niecałą tonę, którą, przynajmniej w części, przerobiono na miejscu.

Odzwierciedleniem struktury zatrudnienia są rzemiosła uprawiane w mieście. Nie ma potrzeby wymieniania wszystkich, dość wspomnieć o najważniejszych. Tak więc w 1800 roku w Strzelcach było: 45 rolników, 5 młynarzy, 2 aptekarzy, 3 cyrulików, 14 piekarzy, 1 introligator, 1 handlarz żelazem, 6 rzeźników, 1 szklarz, 1 malarz, 3 rękawiczników, 5 kapeluszników, 53 sukienników, 2 Tabakspinnerów, a więc ludzi, którzy zajmowali się „kręceniem” tytoniu (przypomnijmy, uprawianego na miejscu), 58 szewców (przy czym osobno wymieniono 2 szewców produkujących pantofle, bardziej „luksusowe” obuwie), 1 zegarmistrz i wielu, wielu innych. Co ciekawe, miejscowe browarnictwo w 1800 roku wyprodukowało 491 ton (=litrów?) piwa. W sumie pracowało tu 309 mistrzów, 103 czeladników i 86 uczniów.

Jawia się więc Strzelce na przełomie wieków jako miasto rozwijające się, w którym główny nacisk kładziono na pokrycie zapotrzebowania miejscowej ludności. Dobre ziemie w okolicach Strzelec spowodowały, że większość zawodów mieszczan oscylo-

22 Kamera Wojenno-Skarbowa – rząd prowincjonalny; dla Nowej Marchii mieścił się w Kostrzynie.



Ryc. 5. Mapa puszczy drezdenecko-słonowskiej G.O. Schultze  
 (Plan von den beiden Königlich Forst Reviren Driesen und Schlanow...,  
 Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, A 276)



Ryc. 6. Kartusz z legendą mapy puszczy  
 drezdenecko-słonowskiej

wała wokół rolnictwa – czy to bezpośrednio w produkcji, czy też w rzemiośle. Pamiętać też należy, że akcja osadnicza (kolonizacja fryderycjańska) w dolinie Noteci objęła także powiat strzelecki. To spowodowało zwiększenie zapotrzebowania na artykuły rzemieślnicze pierwszej potrzeby oraz produkty rolne, a z czasem, tam gdzie kolonizacja powiodła się, produkty droższe (choć raczej nie luksusowe).

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

Bratring F. W. A., *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, Bd. 3, Berlin 1809.

Gaspari A. Ch., *Geographisch-statistisches Repertorium zu des Herrn. Geh. Kr. Sekret. Sotzmanns neu entworfenen Generalkarte von den sämtlichen Königl. Preussischen Staaten...*, 2 Abth., Berlin 1800.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, X. HA, Rep. 3 B Regierung zu Frankfurt a. d. Oder.

Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz, Kartenabteilung.

##### **Literatura:**

<https://www.feuersozietaet.de/content/ueber-uns/unternehmen/geschichte/> (11.09.2016).

Barran F. R., *Städte-Atlas Ost Brandenburg*, Würzburg 2004.

Kucharczyk G., *Przejawy kryzysu wewnętrznego państwa i zaczątki reformy ustroju*, w: *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010.

Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.

Schultze J., *Die Mark Brandenburg*, Bd. 5, Berlin 2004.

Skrycki R., *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013.

Skrycki R., *Powiat chojeński i Mieszkowice w XVIII wieku*, w: *III Nadodrzańskie spotkania z historią*, red. A. Chludziński, Pruszcz Gdański-Mieszkowice 2015.

## Organy w Strzelcach Krajeńskich

Strzelce Krajeńskie, znaczące miasto w dawnej wschodniej Nowej Marchii, w dziejach lubuskiego (w dzisiejszym znaczeniu tego słowa), a także nowomarchijskiego budownictwa organowego zapisało się w znikomym stopniu. Organy dość późno zostały tu po raz pierwszy odnotowane, rzadko były zmieniane, nie były dziełami wyjątkowych wykonawców i nie było ich wiele.

Pierwsza informacja o organach, w mającym późnośredniowieczne korzenie kościele farnym pw. Matki Boskiej Różańcowej, pochodzi z około 1580 roku. W przeprowadzonej wówczas wizytacji strzeleckiej parafii wizytator, jak pisze Carl Treu, odnotował, że w kościele znajdowały się organy posiadające pozytyw tylny (chórowy), tzw. Rückpositiv<sup>1</sup>. Był to zatem instrument dwusekcyjny: z sekcją główną zawierającą manuał główny i pedał oraz z sekcją wspomnianego pozytywu chórowego. Brzmieniowo nawiązywał zapewne, tak jak forma prospektu, do organów północnoniemieckich.

Jest całkiem prawdopodobne, że nie były to pierwsze organy w tym kościele. Za przypuszczeniem tym przemawia zapis w repertorium byłego Królewskiego Archiwum Państwowego w Królewcu, w którym odnotowano rachunek z 1448 r. wymieniający budowniczego organów Wulffa z Friedeberga (ze Strzelec), wykonawcę organów w świdwińskiej kaplicy<sup>2</sup>. Skoro zbudował organy w Świdwinie, to mógł też zbudować instrument w swoim mieście.

Z braku źródeł nie potrafimy jednoznacznie stwierdzić, czy instrument, który cudem uratował się przed zniszczeniem w pożarze w 1687 roku<sup>3</sup>, to ten opisywany sto lat wcześniej.

Dzięki zapisowi z 1694 roku wiadomo, że uratowany instrument posiadał nie tylko Rückpositiv, ale także pięć miechów dostarczających powietrze i dziewiętnaście cięgieł (zapewne autor miał na myśli registry)<sup>4</sup>. Jego obecność została potwierdzona w roku 1712 przez Johanna Christopha Beckmanna<sup>5</sup>, który oglądał kościół w trakcie zbierania materiałów do przygotowywanego opisanie Nowej Marchii. Przy czym w swoich notatkach odnotował, że organy mają dwadzieścia dziewięć głosów. Nie sposób dzisiaj stwierdzić, kto się pomylił i ile w rzeczywistości liczyły one głosów. A może to był już inny instrument? Beckmann zauważył też, że organy umieszczone wysoko na chórze w trakcie użytkowania wpadały w silny rezonans (starke Resonance), co raczej należy rozumieć jako kotłowanie i dźwięków wynikającą z dużego pogłosu murowanej świą-

1 C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909, s. 168.

2 E. Joachim (bearb.), *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark“, 1895, Heft 3, s. 211.

3 C. Treu, dz. cyt., s. 278.

4 Tamże, s. 280.

5 Tamże, s. 305.

tyni. Kolejna informacja pochodzi z 1777 roku. Wspomina się w niej, że w lipcu tegoż roku organmistrz [Johann Gottlob] Marzanke za 1757 talarów zbudował nowe, dobre organy<sup>6</sup>, gdyż poprzednie były mocno sfatygowane.

O samym Johannie Gottlobie Marzanke wiadomo niewiele. Raczej nie był mieszkańcem Strzelec, choć pochodził z tego regionu – urodził się bowiem w 1731 roku w Ośnie Lubuskim. Dostępne źródła wiążą go na stałe jedynie z Frankfurtem nad Odrą i ze Lwówkiem Wielkopolskim<sup>7</sup>. Zmarł 28 listopada 1804 roku we Frankfurcie nad Odrą. Działał głównie na obszarze pomiędzy tą miejscowością a Lwówkiem Wlkp. Na terenie obecnego województwa lubuskiego, oprócz Strzelec znana jest jego aktywność w Słońsku (1769), Miechowie koło Sulęcina (1770), Kostrzynie (1770) i prawdopodobnie w Łagowie Lubuskim (1783).

Także o instrumencie Marzanke nic nie wiemy. Prawdopodobnie służył do czasów wielkiej renowacji świątyni przeprowadzonej w latach 1858-1862. Wtedy to w ramach odnowy kościoła wymieniono też stale niedomagające organy<sup>8</sup>. Tym razem umowę podpisano ze szczecińskim rzemieślnikiem, Friedrichem Wilhelmem Kaltschmidtem (ur. 26.07.1812 – zm. 20.08.1896)<sup>9</sup>. Z anonsu prasowego umieszczonego w „Uranii”<sup>10</sup> wiadomo, że instrument kosztujący prawie 3000 talarów, posiadający 31 głosów<sup>11</sup>, został poświęcony w pierwszy dzień Wielkiejnocy (20 kwietnia). Dzień później przybyły z Berlina rewizor organowy Dyrektor Muzyczny profesor August Wilhelm Bach, wystąpił z koncertem organowym<sup>12</sup>. Oficjalny zaś odbiór nastąpił dopiero 24 kwietnia 1862 roku. Praca została pochwalona za siłę i pełnię dźwięków, powabność pojedynczych głosów oraz stosunkowo niską cenę. Dzieło szczecinianina przetrwało, jak na organy, krótko, bo zaledwie trzydzieści osiem lat. Ich stan techniczny pod koniec XIX wieku był mocno niezadowolający. Prasa podawała, że już wcześniej często poddawane były licznym znaczącym naprawom<sup>13</sup>. To zadecydowało o zaniechaniu dalszych napraw i zakupie nowego instrumentu. Zamówiono go także w szczecińskiej firmie, lecz u Barnima Grüneberga, specjalizującego się w przemysłowej produkcji organów. Jako że szafa organowa autorstwa Kaltschmidta była w dobrym stanie i pasowała do wystroju świątyni, została zachowana i powtórnie użyta. Wykorzystano także jego trzy głosy pedałów: Subbass 16', Prinzipal 16' i Violon 16'. Rewizja i odbiór instrumentu odbyły się 22 grudnia 1900 roku. Przeprowadzał je, w obecności licznego grona członków rady parafialnej i miłośników muzyki, miejscowy nauczyciel muzyki w seminarium, Süßmann.

6 Tamże, s. 390.

7 L. Czacharowski, Z pograniczy zachodnich w Wielkopolsce – rzeczoznawcy i działalność organmistrzowska do 1918 r., mps, Poznań 2004; *Lexikon norddeutscher Orgelbauer*, Bd. 2, hrsg. W. Hackel, U. Pape unter Mitarbeit von W. J. Brylla, H. Fischer, T. Horak, Berlin 2012, s. 245.

8 C. Treu, dz. cyt., s. 539.

9 *Lexikon ...*, dz. cyt., s. 177-178.

10 „Urania. Musik-Zeitschrift für Alle“ 1862, No. 12, s. 153.

11 Grzegorz Graliński, pisząc o tym w swojej książce (*Strzelce Krajeńskie – Friedeberg Neumark. Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 63) źle zrozumiał znaczenie wyrazu „Stimmen” w kontekście organów i przetłumaczył go na piszczałki. Efektem czego w Strzelcach były kuriozalne organy, bo posiadające zaledwie 31 piszczałek, dźwięków, których liczba nie wystarczała nawet na pełną obsadę wszystkich klawiszy jednego choćby głosu.

12 C. Treu, dz. cyt., s. 546.

13 L. B. (Organist), *Aus Friedeberg*, „Urania. Musik=Zeitschrift für Orgelbau” 1901, No. 4, s. 31.

Bardzo pozytywne przyjęcie znalazło także odzwierciedlenie w protokole, w którym stwierdzono: „...że Strzelce wraz z nowymi organami otrzymały prawdziwe dzieło sztuki, które zaspokoi nawet najwybredniejszego znawcę muzyki”.



*Ryc. 1. Kościół farny, widok na organy, widokówka sprzed 1945 r.,  
Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich*

Organy posiadały następujący zestaw głosów i urządzeń pomocniczych<sup>14</sup>:

**I manual (zakres C-f<sup>3</sup>):**

1. Prinzipal	16'
2. Bourdon	16'
3. Prinzipal	8'
4. Gamba	8'
5. Hohllöte	8'
6. Rohrflöte	8'
7. Gemshorn	8'
8. Oktave	4'
9. Spitzflöte	4'
10. Rauschquinte	2 2/3'
11. Cornett	3 fach
12. Mixtur	4 fach
13. Trompete	8'

**II manual (zakres C-f<sup>3</sup>):**

1. Lieblich Gedackt	16'
2. Geigenprinzipal	8'
3. Salicional	8'
4. Konzertflöte	8'
5. Gedackt	8'
6. Aeoline	8'
7. Voix celeste	8'
8. Oboe	8'
9. Prestant	4'
10. Flauto traverso	4'
11. Progressio harmonique	2-3 fach

**Pedał (zakres C-d<sup>1</sup>):**

1. Prinzipalbass	16'
2. Violonbass	16'
3. Subbass	16'
4. Echobass	16'
5. Posaune	16'
6. Oktavbass	8'
7. Cello	8'
8. Bassflöte	8'

**Urządzenia pomocnicze:**

Manual-Koppel II zu I  
 Pedal-Koppel zum I. Man.  
 Pedal-Koppel zum II. Man.  
 Oktav-Koppel zum I. Man.  
 Piano, Mezzo-Forte, Forte, Tutti  
 Piano-Pedal  
 Jalousieschweller II. Man.  
 Generalcrescendo

Traktura gry i rejestracji była pneumatyczna, wiatrownice stożkowe. Powietrza dostarczał jeden duży miech magazynowy, do którego podłączone były trzy mniejsze miechy podające. Według firmowego wykazu dzieł<sup>15</sup>, organy te oznaczone były Opusem 428. Prawdopodobnie w 1917 roku na rzecz przemysłu militarnego straciły swoje piszczałki prospektowe.

Najpewniej zostały one później wykonane z tańszej i dostępniejszej blachy cynkowej i wstawiono je w 1922 roku, kiedy to zamontowano też elektryczną dmuchawę<sup>16</sup>. Niestety, ten stosunkowo duży, z interesującą dyspozycją charakterystyczną dla epoki romantycznej, instrument wraz z kościołem nie przetrwał ostatnich dni wojny – został doszczętnie spalony. Gmach świątyni dopiero w latach 1957-1973 został odbudowany, jednak jeszcze do dzisiaj nie otrzymał organów piszczałkowych.

14 „Zeitschrift für Instrumentenbau” [dalej: „Zfi”] Januar 1901, No. 12, s. 311.

15 B. Grüneberg, *Orgelbauanstalt mit Dampfbetrieb, Stettin-Finkenwalde*, Stettin 1912, s. 21.

16 C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, *Verbessert und bis zur Gegenwart vervollständigt von Dr. Paul Müller, Friedeberg 1909* [wydanie z 1927], s. 380.





*Ryc. 2. Ruiny kościoła farnego, po 1945 r., Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp.*



*Ryc. 3. Wnętrze zniszczonego kościoła farnego, po 1945 r., Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp.*

\*\*\*

Przez długi czas instrument w farze był jedynym w mieście. Dopiero powołanie 15 października 1888 roku do życia Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego<sup>17</sup> sprawiło, że liczba organów uległa zwiększeniu. Na potrzeby kształcenia przyszłych nauczycieli, którzy musieli też posiadać umiejętności gry na organach, do szkoły sprowadzono odpowiednie instrumenty. Wydaje się, że pierwszy instrument stanął w seminarium w 1889 roku. Było to niewielkie dzieło z czterema głosami pochodzące z wytwórni frankfurckiej W. Sauera<sup>18</sup>. W następnym roku firma ta dostarczyła jeszcze jeden instrument, tym razem z siedmioma głosami<sup>19</sup>. W 1907 roku szkoła przeniosła się do nowego budynku (przy dzisiejszej Al. Wolności). Nie tylko translokowano dotychczasowe instrumenty, ale dokupiono następne. Po 1909 roku seminarium posiadało cztery organy, dwa fortepiany, jedną fisharmonię, nie licząc instrumentów strunowych<sup>20</sup>. Trzecie z tych czterech organów, to dzieło B. Grüneberga. Sprowadzono je najpewniej na otwarcie nowego budynku szkolnego, oznaczone były Opusem 550<sup>21</sup>. Nieznana jest ich wielkość. Czwartego instrumentu nie udało się zidentyfikować. Królewskie Seminarium prowadziło swoją edukacyjną działalność do 1925 roku<sup>22</sup>. Co się potem stało z instrumentami, nie wiadomo. Można przyjąć, że największy z nich został przejęty przez nową jednostkę szkolną – gimnazjum realne, podobnie działo się w innych miejscowościach. A pozostałe albo zostały odsprzedane w ręce prywatne, ewentualnie trafiły do wiejskich kościołów.

\*\*\*

W okresie międzywojennym miasto miało okazję pozyskania kolejnego instrumentu. W 1928 roku<sup>23</sup> oddano bowiem do użytku kompleks budynków, w skład którego wchodził także katolicki kościół pw. św. Franciszka z Asyżu (fara od czasów Reformacji była w rękach protestanckiej większości). O uzyskanie zlecenia na budowę instrumentu dla świątyni starała się cztery lata później, ekspansywnie poszukująca nowych rynków zbytu, nyska firma Paula Berschdorfa. 16 sierpnia 1932 roku przygotowała ofertę<sup>24</sup> na instrument dwumanałowy z pedałem, z wiatrownicami pneumatycznymi. Organy miały już być zaopatrzone w elektryczną dmuchawę.

17 Tamże, s. 400.

18 *Verzeichnis von Orgelwerken der Firma W. Sauer Orgelbau Frankfurt (Oder) GmbH*, Stand 2007, s. 8. W archiwum firmowym nie zachowały się żadne dokumenty związane z tymi zleceniami (stan na 8.09.2016 r.).

19 „Zfł” 11.03.1891, s. 241; także *Verzeichnis...*, s. 8.

20 C. Treu, dz. cyt., (1927), s. 465.

21 B. Grüneberg, dz. cyt., s. 22.

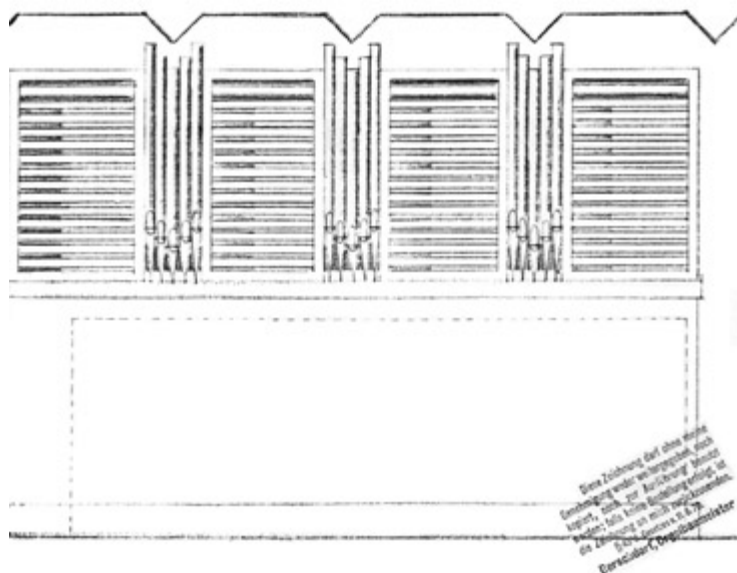
22 G. Graliński, op. cit., s. 64.

23 Tamże, s. 116.

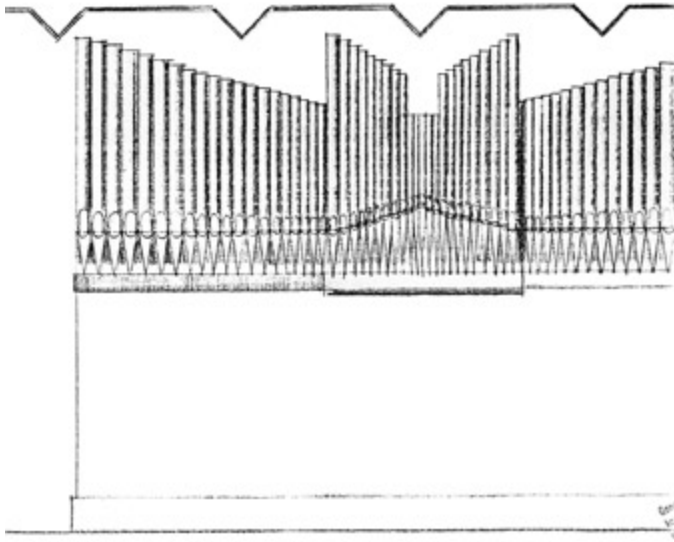
24 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Krzyża w Gorzowie Wlkp. (Landsberg a/Warthe), sygn. 18.



Ryc. 4. Seminarium Nauczycielskie, widokówka sprzed 1945 r.,  
Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego



Ryc. 5. Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, projekt „A” szafy organowej,  
Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Parafia Rzymskokatolicka pw.  
Św. Krzyża w Gorzowie Wlkp., sygn. 18



Ryc. 6. Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, projekt „B” szafy organowej,  
 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Parafia Rzymskokatolicka pw.  
 Św. Krzyża w Gorzowie Wlkp., sygn. 18

Zaproponowana dyspozycja wyglądała następująco:

**I manual (C-g<sup>5</sup>) 56 klawiszy**

1. Principal 8'
2. Rohrflöte 8'
3. Octavmixture 1-3 fach

**II manual (C-g<sup>4</sup>):**

1. Salicional 8'
2. Gedeckt 8'
3. Nachthorn 4'

**Pedał (C-d<sup>2</sup>)**

1. Subbass 16'

- Oberoctavkoppel I/I
- Manualkoppel II/I
- Unteroctavkoppel II/I
- Pedalkoppel I/P
- Pedalkoppel II/P

Całość wraz z obudową miała kosztować 4250 marek. Berschdorf do kosztorysu dołączył dwa projekty rozwiązań szafy, które są prezentowane wyżej. Oferta nyskiej firmy, ani żadnej innej, nie została przyjęta. Najwidoczniej decyzja ta wynikała z bardzo słabej kondycji finansowej miejscowych katolików<sup>25</sup>, którym dopiero 1 sierpnia 1936 roku udało się formalnie erygować parafię<sup>26</sup>. Wymiana ludności po II wojnie światowej, kiedy to miasto prawie w stu procentach stało się katolickie, nie zmieniła sytuacji

25 W 1928 r. gmina liczyła zaledwie 108 członków. Zob. F. X. Seppelt, *Historisch-statistische Übersicht über die Verwaltungsbehörden, Anstalten und Seelsorgstellen des Bistums*, w: *Real-Handbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 250.

26 G. Graliński, op. cit., s. 56.

w kwestii organów. Co dziwne, do momentu pisania tego tekstu, w Strzelcach Krajeńskich ciągle jeszcze nie ma organów piszczalkowych. Inne ośrodki, często dużo mniejsze, potrafiły się zmobilizować i zadbać o to, aby oprawa muzyczna uroczystości kościelnych była na odpowiednim poziomie (np. Słonów koło Dobiegniewa).

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

- Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Krzyża w Gorzowie Wilkp. (Landsberg a/Warthe), sygn. 18.
- B. Grüneberg, *Orgelbauanstalt mit Dampftrieb, Stettin-Finkenwalde*, Stettin 1912.
- Joachim E. (bearb.), *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark“ 1895, Heft 3.
- Verzeichnis von Orgelwerken der Firma W. Sauer Orgelbau Frankfurt (Oder) GmbH*, Stand 2007.
- „Urania. Musik-Zeitschrift für Alle“ 1862, No. 12.
- „Zeitschrift für Instrumentenbau“ 11.03.1891; Januar 1901, No. 12.

##### **Literatura:**

- Czacharowski L., *Z pograniczy zachodnich w Wielkopolsce – rzeczoznawcy i działalność organmistrzowska do 1918 r.*, mps, Poznań 2004.
- Graliński G., *Strzelce Krajeńskie – Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.
- L. B. (Organist), *Aus Friedeberg*, „Urania. Musik=Zeitschrift für Orgelbau“ 1901, No. 4.
- Lexikon norddeutscher Orgelbauer*, Bd. 2, hrsg. Wolfram Hackel, Uwe Pape unter Mitarbeit von Wolfgang J. Brylla, Herman Fischer, Thomas Horak, Berlin 2012.
- Seppelt F. X., *Historisch-statistische Übersicht über die Verwaltungsbehörden, Anstalten und Seelsorgstellen des Bistums*, w: *Real-Handbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, verbessert und bis zur Gegenwart vervollständigt von Dr. Paul Müller, Friedeberg 1909 [wydanie z 1927].



## Muzeum w Strzelcach Krajeńskich

Muzealnictwo regionalne na terenach historycznej Nowej Marchii było częścią szerszego zjawiska obejmującego nie tylko Marchię Brandenburską, ale też inne regiony Cesarstwa Niemieckiego w ostatniej tercji XIX wieku. Zazwyczaj towarzyszyły mu zainteresowania historyczne poszczególnych obywateli, a nawet elit, organizujących się w stowarzyszenia, często wydające periodyczne wydawnictwa związane z dziejami regionu i pamiątkami przeszłości. Początkowo tego typu muzeum było rozumiane niemal wyłącznie jako miejsce gromadzenia i eksponowania zbiorów, z czasem jednak zaczęto inwentaryzować zabytki i prowadzić badania naukowe, a nawet prace konserwatorskie<sup>1</sup>.

Na terenie Nowej Marchii do najstarszych placówek muzealnych należało Heimatmuseum założone w Gorzowie w 1885 roku<sup>2</sup>. W pobliskim Drezdenku miejska kolekcja starożytności została założona przez ówczesnego burmistrza Adolfa Recklinga<sup>3</sup> bardzo wcześnie, bo już w 1885 roku. W 1907 roku zbiory zostały wyeksponowane w krzyżowo sklepionym pomieszczeniu muzealnym, urządzonym w nowo wybudowanej szkole ewangelickiej<sup>4</sup>. Każdorazowo powstanie muzeum regionalnego było poprzedzone wieloletnim wysiłkiem kolekcjonerskim miłośników historii regionalnej, często związanych ze szkolnictwem i korzystających z pomocy władz miejskich.

Podwaliny pod zainteresowania historią regionalną w Strzelcach położył z kolei burmistrz Carl Moritz Treu (1817-1873), który w wyniku żmudnych studiów, w głównej mierze archiwalnych, przygotował i wydał w 1865 roku monumentalną monografię miasta Strzelce i powiatu strzeleckiego: *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*<sup>5</sup>. Zainteresowanie historią regionalną nie przełożyło się jednak początkowo na opiekę nad pamiątkami i pomnikami przeszłości. W 1865 roku dokonano regotycyzacji strzeleckiego kościoła farnego, co wiązało się z bezpowrotną utratą licznych zabytków sakralnych oraz rozbiórką średniowiecznej Bramy Gorzowskiej w 1888 roku.

1 Zob.: M. Roth, *Heimatmuseum. Zur Geschichte einer deutsche Institution*, Berlin 1990.

2 K. Sanocka-Tureczek, *Heimatmuseum – przyczynek do dziejów muzeum w przedwojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 22, 2015, s. 97-114.

3 O historycznych zainteresowaniach burmistrza Adolfa Recklinga świadczy fakt, że był także autorem monografii miasta, zob.: tenże, *Geschichte der Stadt Driesen*, „Archiv der Brandenburgia”, 4, 1898, s. 1-97.

4 G. Mirow, *Die Driesener Altertumsammlung*, „Heimatkalendar für den Kreis Friedeberg” 2, 1917, s. 35-42. Pomieszczenia z krzyżowymi sklepieniami przeznaczone pod ekspozycję zachowały się do dnia dzisiejszego w obrębie piwnicy budynku szkoły.

5 C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg Nm. 1865. W Urzędzie Miejskim w Strzelcach przechowywany jest egzemplarz wydawnictwa autorstwa burmistrza Carla Moritza Treua z dedykacją Augusta Gnifkowskiego dla artysty malarza Ludwiga Nostera z 1907 r.

Pasje kolekcjonerskie i starożytnicze ujawniły się w Strzelcach wraz z początkiem nowego stulecia. Wkład w ich rozwój wniósł dr Paul Müller – wówczas jeden z najwybitniejszych strzelczan. Urodził się w 1878 roku we Frankfurcie nad Odrą. Studiował w Strasburgu i Marburgu filologię niemiecką, geografę i historię. W 1905 roku przybył do Strzelec i został zatrudniony w Gimnazjum Miejskim. Pełnił funkcje wyższego nauczyciela i był długoletnim dyrektorem gimnazjum. Müller zyskał sławę miłośnika historii regionalnej. Był twórcą znanego zbioru legend i opowiadań z ziemi strzeleckiej, wydanego w 1909 roku<sup>6</sup>, a także powieści *Ins Morgenlicht der Freiheit*, opartej na motywach regionalnych. Swoje pasje realizował jako członek Verein für Geschichte der Neumark w Gorzowie, redaktor kalendarza o tematyce regionalnej „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg”. Wreszcie inicjator powstania Städtische Sammlungen für Heimatkunde, czyli miejskiej kolekcji krajoznawczej, a następnie organizator i zarazem kierownik muzeum strzeleckiego. Müller był także autorem uzupełnienia i redaktorem kolejnych edycji dziejów Strzelec autorstwa C. Treua, wydanych w latach 1909 i 1928. Po zakończeniu II wojny światowej i opuszczeniu Strzelec pełnił funkcję kierownika muzeum regionalnego w Angermünde. Zmarł w 1957 roku w trakcie podróży do Weimaru<sup>7</sup>.

Starania o znalezienie odpowiedniego miejsca dla eksponowania zbiorów zostały poparte przez burmistrza Strzelec dr. Franza Heydera (1865-1919)<sup>8</sup>. Na siedzibę muzeum wybrano Bramę Młyńską, która została wzniesiona pod koniec XIII wieku jako element średniowiecznych fortyfikacji miejskich. Na początku XX wieku budowla była nieużytkowana i znajdowała się w złym stanie technicznym. Istotnym problemem okazała się komunikacja pomiędzy poszczególnymi kondygnacjami. Projekt remontu i zarazem adaptacji budowli wykonał radca budowlany Hugo Prejawa (1854-1926), uważany za jednego z inicjatorów powstania strzeleckiego muzeum<sup>9</sup>. Prejawa urodził się w 1854 roku w Dwarischken w Prusach Wschodnich. Był cenionym radcą budowlanym i architektem, ale też z zamiłowania archeologiem i zabytkoznawcą<sup>10</sup>. Pracował kolejno w Diepholz i Salzwedel, gdzie pełnił funkcję powiatowego inspektora budowlanego. W 1910 roku został skierowany do Strzelec. Mieszkał w eklektycznej kamienicy przy dzisiejszej ul. Wyzwolenia 2. Zmarł po długiej i wyczerpującej chorobie w dniu 26 października 1926 roku<sup>11</sup>.

W latach 1915-1916 przy północno-zachodniej elewacji Bramy Młyńskiej, wzdłuż muru miejskiego dostawiono modernistyczny, prostopadłościenny budynek mieszczący klatkę schodową, którą skomunikowano z pomieszczeniami w poszczególnych kondygnacjach. W obrębie bramy wprowadzono nowe stropy belkowe i deskowe podłogi. W celu doświetlenia wnętrza wykonano odcinkowo zamknięte otwory okien-

6 P. Müller, *Sagenschatz des Landes Friedeberg, Sagen, Bräuchs, Sprüche*, Landsberg a. W. 1909.

7 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 210-211.

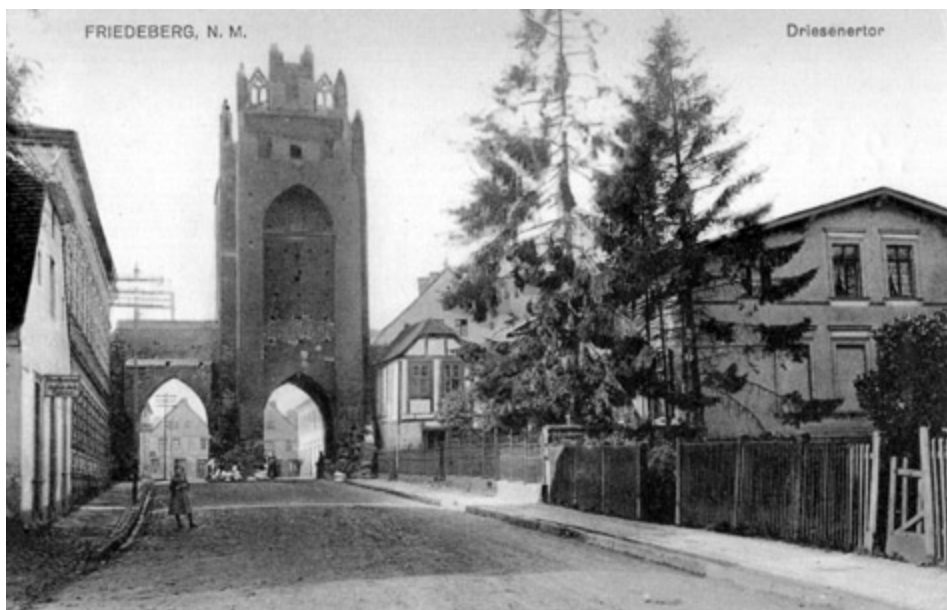
8 P. Müller, *Aus der Personalgeschichte des Kreises: Bürgermeister Dr Heyder*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 5, 1920, s. 88-91.

9 H. Prejawa, *Das Mühlenthor in Friedeberg Nm.*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 3, 1918, s. 70-74.

10 O Hugo Prejawię zob. artykuł Dominiki Piotrowskiej-Kuipers w niniejszym tomie; tam zestawienie prac H. Prejawy [przyp. red.].

11 B. Skaziński, *Zabytki Gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010, s. 38.





*Ryc. 1. Brama Młyńska w Strzelcach, przed 1916 r., zbiory własne autora*



*Ryc. 2. Brama Młyńska w Strzelcach, 1926 r., zbiory własne autora*

ne, umieszczone w obrębie blend po stronie zachodniej i wprowadzono pojedyncze okna w pozostałych elewacjach. Jednocześnie odrestaurowano wykusz, zachowując oryginalne drewniane schody i zlikwidowano otwarty ganek w części wschodniej, wprowadzając okna między blankami. Projekt budowlany i zakres restauracji zmieniano kilkakrotnie ze względu na uwagi wnoszone przez władze miejskie i konserwatora zabytków. Ostatecznie prace zakończono w 1916 roku. Zarazem wymalowano i ozdobiono wnętrza budynku prostymi dekoracjami ściennymi. Wyposażono też każde z pomieszczeń w przeniesione z kamienic strzeleckich piece kaflowe oraz dwie pary późnobarokowych, przeszkolonych, dwuskrzydłowych drzwi<sup>12</sup>.

Muzeum zostało uroczystie otwarte w niedzielę 7 września 1919 roku. W sali obrad rady miejskiej w ratuszu przy Starym Rynku inauguracyjne mowy wygłosili poseł Lindenau, kierownik muzeum dr P. Müller i landrat powiatu strzeleckiego Friedel Scheck. W obrębie nowo wybudowanej klatki schodowej wyeksponowano zbiór kafli i broni oraz dzieła malarstwa. W dolnym pomieszczeniu, tzw. izbie cechowej, umieszczone zostały przedmioty związane z rękodzielnictwem i strzeleckimi cechami rzemieślniczymi, głównie wyroby konwisarskie, takie jak wilkomy, lady cechowe, formy piernikarskie, dokumenty i wiele innych. W pomieszczeniu środkowym znalazły swoje miejsce zabytki pradziejowe, w tym kamienne siekierki, toporki, skrobaki, ceramiczne urny i żelazne groty. Z kolei w dawnym przejściu obronnym (pierwotnie otwartym ganku) wyeksponowane zostały klocki do farbowania tkanin, pochodzące ze strzeleckich farbiarni. Wreszcie na poddaszu budynku urządzono warsztat tkacki z osiemnastowiecznym kołowrotem, krosnem i przęślicą<sup>13</sup>.

Wobec dynamicznego rozwoju muzeum w 1926 roku władze miejskie dokonały zakupu ryglowej, osiemnastowiecznej kamieniczki posadowionej w sąsiedztwie Bramy Młyńskiej. W ramach adaptacji skomunikowano budynek z modernistyczną klatką schodową poprzez przejście w murze miejskim. W parterze kamieniczki pomieszczono dzieła sztuki kościelnej, w tym średniowieczny ołtarz z Będargowa, rzeźbę Madonny w typie pomorskim, barokową rzeźbę anioła chrzcielnego, cynowe kielichy mszalne i lichtarze, a także cynową misę chrzcielną z kościoła w Przynotecku (Netzbruch). Dodatkowo, wbrew profilowi ekspozycji obok zabytków sztuki sakralnej wyeksponowano łódź dębąnkę. Z kolei na piętrze budynku zaaranżowano tzw. izbę mieszcząńską (Bürgerstube), prezentującą wystrój domu mieszcząńskiego z historycznym piecem kaflowym<sup>14</sup>, wyeksponowanymi na ścianach olejnymi portretami i sztychami, a także meblami, w tym sofą, stołem, stolikiem, biurkiem, krzesłami i zegarem stojącym oraz przedmiotami codziennego użytku, takimi jak kołowrotek, cynowe świeczniki, nożyczki do objaśniania świec, czy też zabawki. Budynek niestety nie zachował się do współczesnych czasów<sup>15</sup>.

12 H. Prejawa, dz. cyt., s. 70-74. Do dnia dzisiejszego w jednym z pomieszczeń bramnych zachowała się jedna para przeszkolonych, barokowych drzwi wraz z oryginalnymi okuciami.

13 *Heimatmuseum und Bilddarstellung. Entstehung und Einrichtung des Heimatmuseums*, w: *Erinnerungen an Stadt und Land Friedebreg N/M*, hrsg. E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974, s. 43.

14 K. Strauss, *Kacheln und Ofen der Mark Brandenburg, ein Beitrag zur Geschichte des Kachelofens in Deutschland*, Straßburg 1926, kat. 117. W górnej partii pieca umieszczono kafel z monogram „FR.” w wieńcu laurowym i przedstawieniem słońca oraz pruskim orłem.

15 W zbiorach Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp. znajduje się inwentaryzacja budowlana i fotografia przedstawiająca budynek w trakcie remontu. Obiekt został zniszczony przez pożar w latach 60. XX w. Ekspozycja muzealna znana jest na podstawie widokówek.



Ryc. 3. Ryglowa kamieniczka, l. 60. XX w., Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp.

Muzeum w Strzelcach znane było z cennej i zarazem niezwykle licznej kolekcji zabytków pradziejowych. W opisach kolekcji muzealnej wskazano około 150 lokalizacji znalezisk dokonanych na terenie miasta i powiatu, a także powiatów sąsiednich, w tym w szczególności z powiatu choszczeńskiego i gorzowskiego. Sam zbiór pochodzący z epoki kamienia uważany był za najliczniejszy na terenie ówczesnej Regencji Frankfurckiej i ceniony przez specjalistów z uwagi na jakość i różnorodność, niezbędną dla szczegółowych badań porównawczych<sup>16</sup>. W zbiorze z okresu neolitu znajdowały się głównie zabytki kamienne, w tym duża i mała siekierka ze Strzelec (Friedeberg Nm.), fragment siekierki krzemiennej i skrobak z Gardzka (Hohenkarzig), toporek i siekierka z Dobiegniewa (Woldenberg), siekierka z Głębozka (Franzthal), toporek z Sokółka (Falkenstein), toporek, siekierka i osetka z Chełmu Dreźnieckiego (Cholm), a także siekierka z epoki kamienia z Dankowa (Tankow). Ze znaleziska dokonanego w 1923 roku w Brzozie (Birkholz) reprezentowany był skarb brązowych bransolet z okresu kultury łużyckiej<sup>17</sup>. Z tego samego okresu pochodziły także fragmenty naczyń glinianych z Brzozy i Gardzka. W zbiorach znajdowała się też gliniana urna popielnicowa z cementaryzka z okresu kultury przeworskiej w Gardzku. Z okresu wpływów rzymskich pochodziły urny popielnicowe z Buszowa (Büssow), Długiego (Dolgen) i Gardzka oraz zespół przęślików glinianych z Łęgowa (Vorbruch), wreszcie z okresu wczesnohistorycznego – fragmenty zdobionych fryzów naczyń glinianych z Gardzka i Lichenia (Lichtenow)<sup>18</sup>.

Do najstarszych zabytków sztuki sakralnej należała niewielka, terakotowa figurka pochodząca z Goszczanowca (Guschterholländer), datowana na XIII wiek. Według P. Müllera, który wskazywał na zachowany fragment wieży jako atrybut, było to przedstawienie św. Barbary<sup>19</sup>. Najcenniejszym zabytkiem w zbiorach muzeum był bez wątpienia ołtarz z Będargowa (Groß Mandelkow) z terenu historycznej ziemi pelczyckiej. Ołtarz stanowi obecnie własność Muzeum Narodowego w Szczecinie i prezentowany jest na ekspozycji w Muzeum Historii Szczecina. Retabulum w formie tryptyku z ruchomymi skrzydłami datowane jest na początek XVI wieku. W centralnej części ołtarza umieszczone zostały trzy figury na konsolach: św. Jakuba i po bokach św. Katarzyny i św. Barbary wraz z atrybutami: księgą i wieżą. W kwaterach skrzydeł bocznych umieszczono w dwóch rzędach o połowę mniejsze figury dwunastu apostołów. Figury ołtarzowe zostały wykonane w drewnie lipowym jako polichromowane i złożone. Zachowały się też częściowo złożone tła figur z fragmentarycznie czytelnymi inskrypcjami zawierającymi imiona apostołów umieszczonymi w aureolach.

Kolejnym przykładem zabytku sztuki kościelnej był znacznie skromniejszy ołtarz z kościoła w Lubiawie (Lubiath) datowany na XVI wiek. Retabulum zostało wykonane

16 E. Sprockhoff, *Die Kulturen der jüngeren Steinzeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1926. W rozprawie liczne odniesienia do zabytków ze zbiorów Heimatmuseum w Strzelcach, w tym pochodzących ze Strzelec i powiatu (z następujących miejscowości): Chełm Dreźniecki (Cholm), Danków (Tankow), Goszczanowo (Guscht), Goszczanowiec (Guschtsholländer), Górecko (Alt Gurkowschbuch), Ługi (Läuchstadt), Zarzeczyn (Fichtwerder), ale też z terenu powiatu gorzowskiego: Lipki Małe (Lipkeschbruch).

17 *Ein germanischer Schatzfund*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 11, 1926, s. 21-24.

18 E. Rymar, dz. cyt., s. 35-38; P. Müller, *Aus der Vorgeschichte des Landes Friedeberg. IV. Slawenzeit*, w: *Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat in Wort und Bild*, Pinneberg 1989, s. 23-26.

19 P. Müller, *Vom Friedeberger Heimatmuseum*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 5, 1920, s. 59-65.



Ryc. 4. Ekspozycja w Heimatmuseum w Strzelcach, l. 30. XX wieku, zbiory własne autora



Ryc. 5. Ekspozycja Heimatmuseum w Strzelcach, l. 30. XX w., WiMBP w Gorzowie Wlkp.



Ryc. 6. Siekierka kamienna z okresu neolitu z m. Głębczek, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, fot. D. Siemińska.



Ryc. 7. Toporek kamienny z okresu neolitu z m. Chełm Drezdenecki, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, fot. D. Siemińska



Ryc. 8. Siekierka kamienna z okresu neolitu z m. Dobiegniew, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, fot. D. Siemińska



Ryc. 9. Toporek kamienny z okresu neolitu z m. Dobiegiew,  
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, fot. D. Siemińska



Ryc. 10. Przędziki z okresu wpływów rzymskich z m. Łęgowo,  
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, fot. D. Siemińska

w drewnie lipowym, jako polichromowane i złocone. W trzech zachowanych skrzydłach (oryginalnie ołtarz składał się z czterech)<sup>20</sup>, stanowiących własność Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., znajdują się płaskorzeźbione kwatery z przedstawieniami ewangelistów: Jana, Łukasza i Mateusza. Na ich odwrocie umieszczono malowidła wykonane w technice tempery, przedstawiające sceny pasyjne: Modlitwę w Ogrojcu, Pojmanie Chrystusa i Cierniem Koronowanie. Jedno z wyżej wymienionych przedstawień jest sygnowane przez twórcę malowideł monogramem: „I.L.M.I.”.

Z terenu historycznej ziemi pelczyckiej pochodził również krucyfiks z kościoła w Niepołcku (Niepölzig), jednak jego wartość artystyczna nie była oceniana przez P. Müllera zbyt wysoko. Jak pisze, snycerz chcąc oddać nabrzmiałe ciało Ukrzyżowanego, przedstawił jego członki w sposób nieforemny<sup>21</sup>. Do zbiorów sztuki kościelnej należała wykonana w drewnie lipowym figura Madonny z Dzieciątkiem, pierwotnie polichromowana, datowana na XVI wiek. Zabytek znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. Natomiast z kościoła farnego w Strzelcach pochodziły jedynie relikty dawnego wystroju, reprezentowane m.in. przez rzeźbiony kapitel kolumny<sup>22</sup>.

Szczególne miejsce wśród zbiorów sztuki kościelnej zajmowały przedmioty wykonane z cyny. Do cenniejszych zabytków konwisarstwa należała dziesięcioboczna misa chrzcielna wykonana w 1743 roku przez strzeleckiego konwisarza Geорга Adama Wernera. Świadczy o tym znaki konwisarskie miejskie i mistrzowskie umieszczone na kołnierzu misy. Zabytek pochodził z kościoła w Przynotecku (Netzbruch). Na kołnierzu misy umieszczona została inskrypcja zawierająca cytat z Ewangelii św. Marka: *WER DA GLAVBET VND/ GETAVET WIRD DER WIRD / SELIG WERDEN*. Kolejna cynowa misa chrzcielna pochodziła z kościoła w Santocznie (Zaznhausen). Obiekt posiadał charakter ludowy z uwagi na wykrój brzegów kołnierza i charakter dekoracji. W obrębie kołnierza umieszczono inskrypcję z datą roczną „1768” i monogram fundatora „Z.H.”, wraz z rytowanym ornamentem w formie wici roślinnej<sup>23</sup>. Z wyposażenia kościoła w Przyłęgu (Altenfließ) pochodziły dwa osiemnastowieczne zabytki cynowe: kielich i butla na wodę lub wino. Kielich posiadał bogatą ornamentalną rytowaną dekorację umieszczoną w obrębie czaszy. Zabytek został ufundowany przez Anne Lovise Goligken w 1766 roku, o czym świadczyła inskrypcja umieszczona na stopie. Kolejnym obiektem była sześciokątna butla, wykonana w 1777 roku dla kościoła w Przyłęgu, będąca dziełem strzeleckiego konwisarza<sup>24</sup>.

20 Tamże. Ołtarz przedstawiony na ilustracji nr 2 na s. 63.

21 Tamże, s. 62.

22 R. Bergau, *Inventar der Bau- und Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885, s. 358-360. W 1865 r. kościół został poddany regotycyzacji według projektu Karla Alexandra Flamminiusa (1807-1893).

23 K. Reissmann, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg. Bd. VII, T. 1. Die Kunstdenkmäler des Stadt und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 143, il. 336; por. *CORPUS INSCRIPTIONUM POLONIAE. Tom X. Inskrypcje województwa lubuskiego*, red. J. Zdrenka, Z. 7, *Miasto i powiat Gorzów Wielkopolski (do 1815 roku)*, Toruń 2015, kat. 239. Napis inskrypcyjny na kołnierzu brzmi: • Z. • H. • 1768 • // • WER • GLAVBET • / • VND • GETAVTFT • / • DER • WIRT • SELICH •. Wymiary misy w przytoczonym opracowaniu podane zostały w sposób błędny.

24 F. Schubert, *Dorf Altenfließ, „Heimatkalendar für den Kreis Friedeberg” 2*, 1917, s. 37-39, il. 16, 17. Inskrypcja umieszczona na kielichu posiadała brzmienie: *Ana Lovisa Goligken hat diesen Kelch Gott zu Ehren der Kirge geschenk 1766*. Również butla posiadała na jednej ze ścian inskrypcję o następującej treści: *KIRCHEN / FLASCHE / ZVALTEN / FLIES / 1777*.





Ryc. 11. Ołtarz z Będargowa, Muzeum Narodowe w Szczecinie, fot. B. Skaziński



Ryc. 12. Ołtarz z Lubiatowa, Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.,  
fot. B. Skaziński

Cenne uzupełnienie zbioru sztuki sakralnej stanowił późnośredniowieczny ornat pochodzący z kościoła w Ogardach (Wugarten), zdobiony haftowanym, stylizowanym wyobrażeniem pary gołębi oraz skaczących jeleni<sup>25</sup>.

Ważnym zespołem zabytków były lady cechowe, z których siedem znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Lubuskiego. Są to drewniane, niewielkie skrzynki z wewnętrznymi przegrodami, na toczonych kolistych stopach, niekiedy polichromowane, dekorowane żelaznymi aplikacjami, zaopatrzone w masywne zamki z ozdobnymi szylkami. Lady wykorzystywane były przez strzeleckie cechy rzemieślnicze do przechowywania dokumentów, statutów, listów, przywilejów, niekiedy ksiąg cechowych – zawierających np. rejestry wydatków i dłużników, a także tłoków pieczętnych, insygniów władzy i pieniędzy. Były one fundowane przez korporacje, pierwotnie przechowywane w izbach cechowych i będące pod opieką starszych cechu. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwie lady należące do cechu szewców: z 1761 roku i mniejsza z 1800 roku. Pierwsza z nich jest polichromowana, z przedstawieniami butów i inskrypcją zawierającą datę fundacji<sup>26</sup>. Lada została przekazana przez starszych cechu i poddana restauracji przez mistrza Georga Herrmanna. Druga – nieco mniejsza i zarazem skromniejsza, posiada inskrypcję z nazwiskami fundatorów i datą roczną „1800”<sup>27</sup>. Do ciekawszych należy również lada z datą fundacji „1771”, umieszczoną na wieku oraz inna lada z zamkiem na trzy klucze. Lada cechu stolarzy, znacznie mniejsza i skromniejsza w swym wyrazie, posiada na wieku inkrustowany mosiądzem emblemat złożony z narzędzi charakterystycznych dla tej profesji.

Wśród mebli na uwagę zasługiwała zwłaszcza klasycystyczna szafa z początku XIX wieku z trzema szufladami w dolnej partii. Została ona podarowana do zbiorów muzealnych przez archidiakona strzeleckiego Melhorna<sup>28</sup>. W obrębie ekspozycji prezentowane były skrzynie, sofy, stoły, fotele i krzesła. Płynną formą ramy urzekoło rokokowe lustro. Natomiast unikalny charakter posiadało dębowe krzesło z oparciami bocznymi oraz rzadki, rozkładany stół klapowy. Meble te zostały umieszczone wraz z ilustracjami w opracowaniu dotyczącym kultury ludowej na terenie Marchii Brandenburskiej<sup>29</sup>.

Do dzieł malarstwa należy zaliczyć strzeleckie portrety małżeństwa Klettnerów oraz zastępcy dyrektora szkoły Gerlacha. Ponadto kolekcję muzealną uzupełniały prace strzeleckich malarzy, rysowników i grafików: Antona Bartza (1891-1924)<sup>30</sup>, Reinhol-

25 P. Müller, dz. cyt., s. 65. Autor czyni przy tym aluzję do wyobrażeń jeleni na formowanych ceglach z klasztoru augustianów w Strzelcach. Tego typu przedstawienia znajdują się we fryzie podokapowym kościoła farnego w Dobiegniewie. Zob. i por. D. Piasek, *Smoki, szachownice i święci, czyli o symbolicznie wybranych elementach dekoracyjnych średniowiecznych kościołów na nowomarchijskim odcinku „Szlaku krzyżowców”*, w: Nowa Marchia prowincja zapomniana. Ziemia Lubuska – wspólne korzenie, 10, Gorzów Wlkp. 2011, s. 61-117, il. 20. Czyżby w związku z tym formowana cegła z wizerunkiem jelenia, znajdująca się w zbiorach Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., również pochodziła ze strzeleckiego muzeum?

26 Lada zawiera na licu następującą inskrypcję: G. C. BETHE • ASSESS: F. LESLO Ob: Aelt: // C. ROSE • Neb: Aelt: C. SCHULTZE. Neb: Aelt. W centralnej płycinie znajduje się data fundacji: ANNO • 1761 •

27 Lada cechowa zawiera następujące inskrypcje: *Johann Friedrich Böhm / Johann Martin Innike / Ano 1800.*

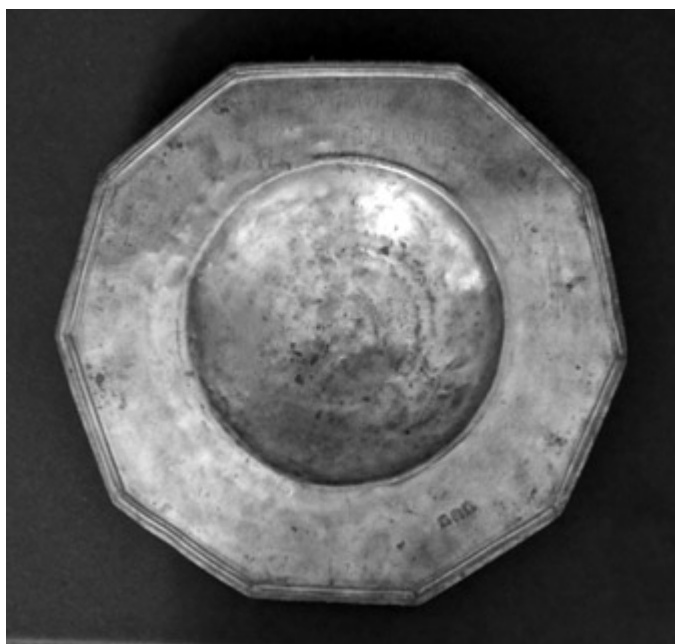
28 A. M. Hayse, *Die Friedeberger Bürgerstube*, w: *Erinnerungen...*, s. 45.

29 W. Lindner, *Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg*, München 1924, il. 49, 53.

30 E. Rymar, dz. cyt., s. 192.



Ryc. 13. Rzeźba anioła chrzcielnego, Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., fot. B. Skaziński



Ryc. 14. Misa chrzcielna z kościoła w Przynotecku, Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., fot. B. Skaziński

da Breßlera (1868-1945)<sup>31</sup> czy Ludwiga Nostera (1859-1910)<sup>32</sup>. Ten ostatni jest szerzej znany. Urodził się w Strzelcach 9 października 1859 roku. Kształcił się w Berlińskiej Akademii Sztuki (Kunstakademie) u profesorów Paula Thumanna, Otto Knillego i Karla Gussowa. Następnie wyjechał w podróż studyjną do Düsseldorfu, a w rok później udał się do Holandii. W 1885 roku za sprawą Antona von Wenera, dyrektora Akademii, powrócił do Berlina i w trzy lata później otrzymał posadę nadwornego malarza cesarskiego. W 1906 roku artysta otrzymał nominację na profesora berlińskiej Akademii Sztuki. Wkrótce, w związku z nasilającymi się problemami zdrowotnymi, wyjechał do Holandii i zamieszkał w Edam nad jeziorem Zuyder. Po długiej chorobie, zmarł w Berlinie 29 maja 1910 roku. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany w Strzelcach. Na tutejszym cmentarzu ufundowany został pomnik nagrobny wykonany w białym marmurze kararyjskim przez berlińskiego rzeźbiarza Hansa Latta (1859-1946).

Ludwig Noster uprawiał głównie malarstwo pejzażowe, rodzajowe i portretowe. Rzadziej podejmował tematykę sakralną. W swojej karierze uwiecznił szereg wybitnych postaci związanych z życiem politycznym, kulturalnym i gospodarczym Niemiec. Wykonał portrety cesarza Wilhelma II, księcia Henryka Pruskiego, hrabiego Artura von Possadowskiego czy przemysłowca Adolfa Fryderyka Kruppa i wielu innych. Wśród portretowanych wymienić należy również jego protektorkę Elisabeth von Brand-Erleben, właścicielkę majątku ziemskiego w Dankowie. Obrazy Ludwiga Nostera znajdowały się w wielu prywatnych kolekcjach na terenie Niemiec, Rosji, Anglii i w Ameryce. Liczne obrazy eksponowane były do początku 1945 roku w strzeleckim muzeum, kościele farnym i urzędach, w tym naturalnej wielkości portret cesarza Wilhelma II prezentowany w sali obrad rady ratusza miejskiego. Niestety, wszystkie dzieła Nostera zostały zniszczone lub rozproszone w wyniku działań wojennych.

Osobne miejsce w zbiorach strzeleckiego muzeum zajmowały dokumenty cechowe i rodzinne, niekiedy przechowywane w ladach cechowych lub w szafach. W muzealnej kolekcji nie brakowało również starodruków i luźnych odbitek miedziorytniczych, najczęściej z przedstawieniami alegorycznymi. Do cenniejszych należała Biblia wydana w 1700 roku z licznymi miedziorytami, w przekładzie Marcina Lutra. Ekspонат został ofiarowany przez Wilhelma Kottke 21 września 1914 roku, o czym świadczy inskrypcja umieszczona na wyklejce okładki. Zgodnie z przekazem Anne Marie Hayse Biblia była eksponowana w Bürgerstube<sup>33</sup>. Obecnie przechowywana jest w zbiorach Muzeum Lubuskiego. Niestety, pozbawiona została ozdobnego frontispisu. W zbiorach Heimatmuseum znajdował się też holenderski modlitewnik datowany na XVII wiek, ilustrowany dobrej jakości miedziorytami, pochodzący z jednej z miejscowości na terenie łęgów nadnoteckich. Miał on, zdaniem A. M. Hayse, świadczyć o pochodzeniu tamtejszych kolonistów. Do wyjątkowych należał też ilustrowany miedziorytami dziennik podróży niejakiego Kastena, mistrza cechowego, miedziorytnika mieszkającego i pracującego w Strzelcach. Dziennik zawierał zbiór widoków pochodzących z terenu Niemiec, Szwajcarii, Tyrolu, aż po Węgry<sup>34</sup>.

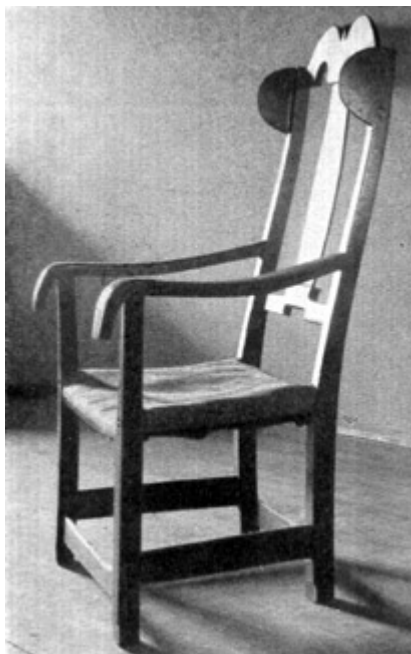
Wśród eksponatów na uwagę zasługiwały miedziorytnicze przedstawienia Fryderyka II autorstwa P. Haasa i G. W. Hoffmanna. Wzniosły i patriotyczny charakter posia-

31 C. Treu, dz. cyt., wyd. 1928, s. 630-631; E. Ryman, dz. cyt., s. 188-192.

32 A. Gnifkowski, *Professor Ludwig Noster. Ein Friedeberger Bürgersohn*, „Heimatkalendar für den Kreis Friedeberg” 3, 1918, s. 5-11; E. Ryman, dz. cyt., s. 188.

33 A. M. Hayse, dz. cyt., s. 49.

34 Tamże, s. 48.



Ryc. 15. Krzesło dębowe z oparciami bocznymi z Heimatmuseum w Strzelcach, wg W. Lindner, *Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg, München 1924, il. 49*



Ryc. 16. Stół klapowy z Heimatmuseum w Strzelcach, wg W. Lindner, *Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg, München 1924, il. 53*



Ryc. 17. Brama Młyńska, 1958 r., fot. St. Kowalski, Archiwum Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp.

dała scena przysięgi na Konstytucję króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV 5 grudnia 1850 roku. Z historią regionalną związane były z kolei miedzioryty i faksymile rysunków z przedstawieniami panoram Strzelec, Dobiegniewa, Gorzowa oraz plan twierdzy w Dreźnie. Sztychy, w tym plan twierdzy drezdeneckiej, zostały wykonane w oficynie Mateusza Meriana Starszego we Frankfurcie n. Menem i wydane w 1652 roku<sup>35</sup>. Pozostałe widoki to faksymile rysunków wykonanych tuszem i lawowanych, autorstwa Daniela Petzolda z lat 1710-1715, opublikowanych w monograficznej tece w 1913 roku<sup>36</sup>.

Z początkiem 1945 roku działalność muzeum została przerwana. 29 stycznia 1945 roku miasto zajęły oddziały Armii Czerwonej. Mienie publiczne i prywatne zostało wystawione na pastwę zwycięzców, a następnie postępujących za frontem maruderów i szabrowników<sup>37</sup>. Losy większości zabytków muzealnych oraz ich dokumentacji pozostają nieznane. Wiele spośród muzealiów uległo zniszczeniu lub rabunkowi. Po ustanowieniu polskiej administracji niewielka tylko część zabytków została zabezpieczona przez Starostwo Powiatowe w Strzelcach i pozostawała pod opieką Kazimierza Kiempy, Kierownika Referatu Kultury i Sztuki. W dokumentach sporządzonych w dniach 22 lipca 1946 roku i 21 maja 1947 roku znajdujemy stwierdzenia oddające katastrofalną

35 M. Zeiller, M. Merian, *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae. Das ist Beschreibung der vornehmsten und bekantesten Statte und Platze in dem hochloblichsten Churfurstenthum und March Brandenburg; und dem Herzogthum Pommern etc.*, Frankfurt am Main 1652.

36 H. Meissner, *Ansichten Märkischen und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710-1715. Nach Originalzeichnungen Daniel Petzolds im Auftrage der Königlichen Bibliothek.* Berlin 1913.

37 E. Rymar, dz. cyt., s. 213 i n.

kondycję dawnego muzeum i jego kolekcji: „zrujnowane muzeum niemieckie”<sup>38</sup> oraz „całkowicie zniszczone zbiory po byłym muzeum regionalnym (niemieckim) w Strzelcach”<sup>39</sup>.

Zapewne zaraz po ustanowieniu polskiej administracji, jeden z cenniejszych zabytków muzeum strzeleckiego – średniowieczny ołtarz z Będargowa – został zabezpieczony i przekazany do zbiorów Muzeum Miejskiego w Szczecinie (obecnie Muzeum Narodowe w Szczecinie), gdzie jest aktualnie eksponowany w Muzeum Historii Szczecina w budynku ratusza staromiejskiego. Retabulum zostało zabezpieczone przez szczecińskich muzealników bez jakiegokolwiek poważnego uszczerbku.

Największą liczbę eksponatów zabezpieczono, a następnie przekazano między 1 a 22 lipca 1946 roku na rzecz Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp. (obecnie Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.)<sup>40</sup>. Początkowo zabytki stanowiły depozyt Starostwa Powiatowego w Strzelcach<sup>41</sup>, a następnie, w nieokreślonym czasie, stały się własnością wspomnianej instytucji muzealnej. Wykaz muzealiów został zawarty w sprawozdaniu z działalności muzeum z dnia 22 lipca 1946 roku sporządzonym przez kierownika tej placówki, mgr Walentynę Pokornową<sup>42</sup>. W dokumencie wymieniono zabytki w ramach następujących kategorii: *rzeźby w drewnie* w. *XVI polichromowane* (4 poz.);  *płaskorzeźby polichromowane: w. XVI w drzewie* (4 poz.); *naczynia cynowe w. XVIII* (11 poz.); *skrzynki drewniane* (2 poz.); *ręcznie kute żelazo* (5 poz.); *dwie maczugi; cep; dwa wiadra z płótna obszyte skórą; wiadro z kory; broń*, w tym dwa pistolety XVIII w. i dwie dzidy; *urny – okres od 1200 do 2000 prastłowińska kultura łużycka* (15 poz., w tym poz. 10 obejmowała 8 szt., poz. 11 – 2 szt., poz. 14 – szt. i poz. 15 – 3 szt.); *żarna* (3 poz.); w tym dwa żarna i dodatkowo dwie osetki. Zbiór obejmował łącznie 72 muzealia. Kolejny wykaz obiektów został sporządzony 2 sierpnia 1948 roku i obejmował w innym porządku wcześniej podane eksponaty<sup>43</sup>. Pomimo wskazania w obu spisach wymiarów i ogólnego stanu technicznego, przytoczone wykazy muzealiów są na tyle ogólnikowe, że tylko niektóre obiekty można odnieść do konkretnych zabytków ze zbiorów Muzeum Lubuskiego. Tak jest w przypadku polichromowanej płaskorzeźby z fragmentem sceny Zwiastowania z Madonną, którą tylko dzięki zbieżności podanych wymiarów można skojarzyć z wymienionym w wykazach zabytkiem, będącym „jedną tablicą z ewangelistami”<sup>44</sup>.

Kolejny kierownik Muzeum Ziemi Lubuskiej – Ziemowit Szuman – zwrócił uwagę na ołtarz pochodzący z kościoła w Lubiawie. W związku ze złym stanem technicznym zabytku, wyrazem jego troski było pismo sporządzone w dniu 24 września 1947 roku i wystosowane do Urzędu Konserwatorskiego w Poznaniu z zapytaniem o możliwość

38 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 3, s. 5.

39 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Starostwo Powiatowe Strzeleckie, sygn. 528, s. 15.

40 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 3, s. 6. Jako ciekawostkę należy odnotować fakt, iż w sprawozdaniu wymieniono koszt transportu muzealiów. Przedsięwzięcie wymagało zużycia 25 litrów benzyny, opłacenia obiadu dla czterech osób i zapewnienia im papierosów, co kosztowało łącznie 280 zł.

41 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 3, s. 5-6.

42 Tamże.

43 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 3, s. 12-14.

44 W wykazie popełniono kuriozalną pomyłkę myląc Madonnę ze sceny „Zwiastowania” z przedstawieniem św. Jana Ewangelisty.

dokonania konserwacji ołtarza na koszt państwa<sup>45</sup>. W odpowiedzi z 10 listopada 1947 roku mgr Teresa Ruszczyńska, występująca w zastępstwie wojewódzkiego konserwatora zabytków tłumaczy, iż Państwowa Pracownia Konserwatorska Malarstwa i Rzeźby jest przeciążona licznymi zamówieniami na prace konserwatorskie, wobec czego deklaruje umieścić wymieniony ołtarz na liście obiektów wymagających konserwacji<sup>46</sup>.

W zbiorach gorzowskiego muzeum znajdują się także inne zabytki pochodzące z muzeum w Strzelcach. Chodzi w szczególności o zbiór dziewięciu dziewiętnastowiecznych klocków do barwienia tkanin, kolejne lady cechowe, czy omawiana wcześniej Biblia z adnotacją Wilhelma Klettke, opatrzona okrągłą pieczęcią własnościową Heimatmuseum. Domyślać się również należy, że z tego samego źródła pochodzą strzeleckie zabytki sfragistyki: tłok pieczętny cechu szewców z 1709 roku, tłok pieczętny cechu murarzy z 1736 roku oraz niedatowany tłok pieczętny Sądu Powiatowego. Niestety, pomimo prowadzonej kwerendy nie udało się odnaleźć dokumentów potwierdzających przekazanie tych zabytków do muzeum gorzowskiego. Z Heimatmuseum w Strzelcach wiązano tradycyjnie wysokiej klasy rokokowe rzeźby śś. Piotra i Pawła, datowane na 1. ćwierć XVIII wieku i łączone ze szkołą śląską. Ich powstanie wiąże się bez wątpienia z prestiżową fundacją. Zabytki te nie były wymieniane w dostępnej literaturze przedmiotu i na obecnym etapie badań nie można ich nawet kojarzyć z jakąkolwiek fundacją na terenie historycznej Nowej Marchii. Dlatego też, strzeleckiej proweniencji dla tych dwóch muzealiów nie można podtrzymać.

21 maja 1947 roku pozostałe zbiory prehistoryczne, pochodzące z dawnego muzeum w Strzelcach, zostały przejęte ze Starostwa Powiatowego w Strzelcach i przekazane na rzecz Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu (ob. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu) przez ówczesnego wicedyrektora tej instytucji muzealnej mgr. Bogdana Kostrzewskiego<sup>47</sup>.

Poznańscy muzealnicy z pełną pieczołowitością i starannością wykonali karty katalogowe wraz z rysunkami zabytków. Następnie, w nieokreślonym czasie, większość muzealiów została przekazana do Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze (zbiory archeologiczne obecnie w Muzeum Środkowego Nadodrza z siedzibą w Świdnicy k. Zielonej Góry). W 1960 roku w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze przygotowano i otwarto dla zwiedzających stałą wystawę o profilu archeologicznym, obejmującą również zabytki pradziejowe pochodzące z dawnych muzeów regionalnych w Gorzowie i Strzelcach<sup>48</sup>.

W Muzeum Archeologicznym w Poznaniu pozostała cześć muzealiów, a także karty zabytków. Pomimo szczegółowej kwerendy przeprowadzonej przez dr. Przemysła Wałosowskiego w 2009 roku nie odnaleziono szeregu obiektów będących w inwentarzu muzealnym. W związku z tym sformułowano wniosek, że także te zabytki zostały przekazane do zielonogórskiej instytucji muzealnej. Identyfikacja obiektów z Heimat-

45 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 72, s. 53.

46 Tamże, s. 54.

47 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Starostwo Powiatowe Strzeleckie, sygn. 528, s. 15.

48 S. Sinkowski, *Archeologia w siedemdziesięcioletniej działalności gorzowskiego Muzeum*, w: *Od Muzeum Ziemi Lubuskiej...*, przyp. 9; B. Kres, *Wystawa archeologiczna w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze, „Z otchłani wieków”*, 1962, XXVIII, z. 1, s. 81; A. Kołodziejki, *Rozwój archeologii na terenie województwa zielonogórskiego w dwudziestolecu Polski Ludowej*, Zielona Góra 1965, s. 112.



museum w Strzelcach w Muzeum Środkowego Nadodrza nie jest niestety możliwa, z uwagi na brak odpowiednich metryk zabytków<sup>49</sup>.

Na obecnym etapie badań trudno oszacować liczebność i jakość zbiorów dawnego muzeum w Strzelcach. Sam twórca i długoletni kierownik muzeum, dr P. Müller, zaznaczał, że strzeleckie zbiory nie zawierają osobliwości i kosztowności, jakie można spotkać w dużych berlińskich kolekcjach muzealnych. Wartość muzeum i jego zbiorów polegała według niego na „możliwości spojrzenia w przeszłość, w życie i działalność, uczucia oraz myśli przodków, co zapewniać miało cichą radość odbiorcy”. Zatem znaczenie muzeum i jego zbiorów rozumiane było w kategoriach czysto sentymentalnych<sup>50</sup>.

Nie sposób nie zgodzić się z Müllerem, co do oceny jakości muzeum i wartości jego kolekcji, a także sentymentalnego znaczenia dla ówczesnych mieszkańców Strzelc. Należy jednak podkreślić podnoszoną już wcześniej naukową wartość zbiorów archeologicznych, zwłaszcza z okresu neolitu. Niewątpliwie do cenniejszych należały zabytki sztuki sakralnej, w tym średniowieczne ołtarze z Będargowa i Lubiatowa, a także rzeźba Madonny w typie pomorskim z początku XVI wieku. Kategorię tę uzupełniała barokowa figura anioła chrzcielnego z 1. połowy XVIII wieku. Cenny był również zespół wyrobów konwisarskich, w tym kielichów mszalnych, mis chrzcielnych, lichtarzy, ampułek, a także wilkomów cechowych. Osobną kategorię stanowił zbiór klocków farbiarskich do tkanin, form piernikarskich związanych z miejscowym rzemiosłem, a także ład cechowych. Wiele z tych zabytków stanowi cenny element obecnych kolekcji muzealnych w Gorzowie i Szczecinie. Z uwagi na ich wartości artystyczne i historyczne są one nierzadko prezentowane na ekspozycji. Nie do przecenienia były wreszcie dzieła malarstwa, zwłaszcza autorstwa Ludwiga Nostera, a także obrazy, rysunki i grafiki wykonane przez lokalnych artystów.

Tym samym wartość zbiorów polegała na dużej różnorodności i przekroju od czasów najdawniejszych po współczesność. Wreszcie kolekcja muzealna była na tyle wyprofilowana, że odnosiła się w swej zdecydowanej większości do Strzelc i terenu dawnego powiatu strzeleckiego, będąc cennym źródłem do badań z zakresu historii regionalnej, archeologii, etnografii i historii sztuki. Muzeum wraz ze swoimi zbiorami świadczyło o wielowiekowej historii miasta i jego znacznym prestiżu. W sensie praktycznym dawało możliwość poszerzenia oferty edukacyjnej dla młodzieży szkolnej. Wreszcie powstanie muzeum i jego działalność umożliwiło adaptację i zagospodarowanie Bramy Młyńskiej, przyczyniając się do zachowania i rewaloryzacji tego cennego zabytku średniowiecznej architektury.

49 P. Kołosowski, *Wyniki kwerendy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, Poznań-Toruń 2009, s. 1-2. Urząd Miejski w Strzelcach, mps.

50 P. Müller, dz. cyt., s. 59.

## BIBLIOGRAFIA:

**Źródła:**

- Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 3.  
 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Muzeum w Gorzowie Wlkp., sygn. 72.  
 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp., Starostwo Powiatowe Strzeleckie, sygn. 528.  
 CORPUS INSCRIPTIONUM POLONIAE. Tom X. Inskrypcje województwa lubuskiego, red. J. Zdrenka, Z. 7, Miasto i powiat Gorzów Wielkopolski (do 1815 roku), Toruń 2015.  
 Meissner M., *Ansichten Märkischen und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710-1715. Nach Originalzeichnungen Daniel Petzolds im Auftrage der Königlichen Bibliothek*, Berlin 1913.  
 Zeiller M., Merian M., *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae. Das ist Beschreibung der vornehmsten und bekantesten Statte und Platze in dem hochloblichsten Churfurstenthum und March Brandenburg; und dem Herzogthum Pommern etc.*, Frankfurt am Main 1652.

**Literatura:**

- Bergau R., *Inventar der Bau- und Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885.  
*Ein germanischer Schatzfund*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 11, 1926.  
 Gnifkowski A., *Professor Ludwig Noster. Ein Friedeberger Bürgersohn*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 3, 1918.  
 Hayse A. M., *Die Friedeberger Bürgerstube*, w: *Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat in Wort und Bild*, Pinneberg 1989.  
 Kołodziejcki A., *Rozwój archeologii na terenie województwa zielonogórskiego w dwudziestolecu Polski Ludowej*, Zielona Góra 1965.  
 Kołosowski P., *Wyniki kwerendy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, Poznań-Toruń 2009, s. 1-2. Urząd Miejski w Strzelcach mpis.  
 Kres B., *Wystawa archeologiczna w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze*, „Z otchłani wieków”, z. 1, XXVIII, 1962.  
 Lindner W., *Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg*, München 1924.  
 Mirow G., *Die Driesener Altertumssammlung*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 2, 1917.  
 Müller P., *Aus der Personalgeschichte des Kreises: Bürgermeister Dr Heyder*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 5, 1920.  
 Müller P., *Aus der Vorgeschichte des Landes Friedeberg. IV. Slawenzeit*, w: *Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat in Wort und Bild*, Pinneberg 1989.  
 Müller P., *Sagenschatz des Landes Friedeberg, Sagen, Bräuchs, Sprüche*, Landsberg a. W. 1909.  
 Müller P., *Vom Friedeberger Heimatmuseum*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 5, 1920.  
 Piasek D., *Smoki, szachownice i święci, czyli o symbolicznych wybranych elementach dekoracyjnych średniowiecznych kościołów na nowomarchijskim odcinku „Szlaku krzyżowców”*, w: *Nowa Marchia prowincja zapomniana. Ziemia Lubuska – wspólne korzenie*, 10, Gorzów Wlkp. 2011, s. 61-117.  
 Prejawa H., *Das Mühlenthor in Friedeberg Nm.*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 3, 1918.

- Reckling A., *Geschichte der Stadt Driesen*, „Archiv der Brandenburgia“, 4, 1898.
- Reissmann K., *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, Bd. VII, T. 1. *Die Kunstdenkmäler des Stadt und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937.
- Roth M., *Heimatmuseum. Zur Geschichte einer deutsche Institution*, Berlin 1990.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Sanocka-Tureczek K., *Heimatmuseum – przyczynek do dziejów muzeum w przedwojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 22, 2015.
- Schendel E., Schauer H., *Heimatmuseum und Bilddarstellung. Entstehung und Einrichtung des Heimatmuseums*, w: *Erinnerungen an Stadt und Land Friedebreg N/M*, Berlin 1974.
- Schubert F., *Dorf Altenfließ*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 2, 1917.
- Sinkowski S., *Archeologia w siedemdziesięcioletniej działalności gorzowskiego Muzeum*, w: *Od Muzeum Ziemi Lubuskiej do Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta. 70 lat działalności Muzeum w Gorzowie (1945-2015)*, red. M. Kowalska, W. Popek, Gorzów Wlkp. 2015.
- Skaziński B., *Zabytki Gminy Strzelce Krajeńskie*, Strzelce Krajeńskie 2010.
- Sprockhoff E., *Die Kulturen der jüngeren Steinzeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1926.
- Strauss K., *Kacheln und Ofen der Mark Brandenburg, ein Beitrag zur Geschichte des Kachelofens in Deutschland*, Straßburg 1926.
- Treu C., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg Nm. 1865 i 1928.



EWA GWIAZDOWSKA

## *Widoki dawnych Strzelec Krajeńskich upamiętnione na drzeworytach Roberta Burkhardta*

Drzeworyt służył w Europie od XV wieku do wykonywania odbitek ulotnych, ilustracji i zdobienia książek, produkcji kart do gry<sup>1</sup>. Do doskonałości doprowadził go Albrecht Dürer, artysta pochodzący z Norymbergi. W XVII wieku drzeworyt jako technika artystyczna ustąpił precyzyjniejszym i wydajniejszym technikom: miedziorytowi i akwafortcie. Stosowany był w Europie nadal do tworzenia grafiki użytkowej, dekoracji książek i produkcji rycin ludowych. Dopiero około połowy XIX wieku, po nawiązaniu kontaktów handlowych z dalekim Wschodem, odkryto urok barwnego drzeworytu japońskiego. Wówczas modne stało się zbieranie tych odbitek, a w 1867 roku, w ramach Powszechnej Wystawy Światowej w Paryżu, zorganizowano pokaz drzeworytów japońskich<sup>2</sup>. W następnych dziesięcioleciach artyści europejscy odkryli walory rodzimego drzeworytu ludowego.

Rytownicy, zainspirowani zarówno osiągnięciami japońskimi jak i dziełami ludowymi, powrócili do tworzenia dzieł grafiki artystycznej w technice drzeworytu langowego. Jednym z wybitnych autorów takich kompozycji był Paul Gauguin, który motywy egzotyczne uczynił tematem swych dzieł wykonywanych w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Drzeworytem langowym chętnie posługiwali się przedstawiciele secesji na przełomie XIX i XX wieku. Rozkwit omawianej techniki nastąpił za sprawą niemieckich ekspresjonistów tworzących w okresie przed i po pierwszej wojnie światowej<sup>3</sup>. Zaletą drzeworytu langowego był szeroki zakres środków wypowiedzi artystycznej, silny ładunek ekspresji, który potrafił wydobyć utalentowany rytownik, możliwość swobodnej pracy w drewnie, urok prostoty, zwięzłości i celności właściwy sztuce ludowej, z której chętnie czerpano inspiracje, a także tani materiał.

W okresie międzywojennym istotnego znaczenia ideowego nabrało pochodzenie techniki drzeworytu, fakt, że wykształciła się ona i rozwinęła w sztuce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Posługiwanie się drzeworytem, jako nawiązanie do sposobu pracy przodków żyjących przed kilku wiekami, w czasach świetności państwa,

1 Technika drzeworytu langowego to jedna z technik druku wypukłego. Polega ona na opracowaniu matrycy drukarskiej w klocku ciętym wzdłuż stojów miękkiego drewna, zazwyczaj pochodzącego z gruszy. Powierzchnię klocka pokrywa się rysunkiem, a następnie z miejsc niezarysowanych usuwa warstwę drewna. Tak przygotowaną matrycę – jej miejsca wypukłe – pokrywa się farbą i odbija rycinę na papierze pod naciskiem prasy drukarskiej.

2 M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1967, s. 203.

3 S. Sabarsky, *Graphik des deutschen Expressionismus*, 1991, b.m., oraz: *Grafika niemieckiego ekspresjonizmu*, wkładka do wystawy, Kraków, Arsenal, 31.01.-29.02.1992, słowo wstępne Jacek Purchla, tłum. anonimowe, Kraków 1992.

uznawano za wyraz patriotyzmu. Szczególnie w latach dwudziestych XX wieku, kiedy w Niemczech narastała fala narodowego entuzjazmu i potrzeba przywoływania chlubnej przeszłości, cenione i powszechne stało się przedstawianie rodzimych pejzaży i widoków miast, a drzeworyt był jedną z popularnych technik, którymi wykonywano te ryciny.

Tematyka miejska dostarczała wielu malowniczych tematów a także umożliwiała rytowanie kompozycji pamiątkowych. Preferowano motywy zabytkowe jako godne uwagi pomniki dziejów. Tradycja tego przekonania wywodziła się z epoki romantyzmu, kiedy odkryto wartość historyczną i estetyczną architektury i sztuki średniowiecznej. Artystów XX wieku fascynowały gotyckie kościoły, ratusze, bramy i baszty miejskie oraz towarzysząca im staromiejska zabudowa, zaułki i uliczki wiodące wzdłuż murów miejskich, w których kształtach widoczny był niszczący wpływ czasu. Tworzono zarówno pojedyncze kompozycje jak i całe serie widoków zebrane w teki, które zaopatrywano nieraz w komentarze wprowadzające w temat i informujące o autorze. Mistrzami drzeworytu ekspresjonistycznego, którzy tworzyli widoki miast byli m.in. Lyonel Feininger, Karl Schmidt-Rottluff, Ernst Ludwig Kirchner, Erich Heckel. Cykle widoków drzeworytowych jednego miasta wykonali tacy rytownicy jak Bodo Zimmermann, pracujący we Wrocławiu, czy Sella Hasse, która rytowała m.in. portowe widoki Hamburga<sup>4</sup>. W zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie zachował się zespół drzeworytów z widokami dawnego Drawska (Alt-Dramburg), do którego poszczególne plansze opracowali różni artyści<sup>5</sup>.

Jednym z przykładów cykli widoków miasta, jakie powstały w XX wieku, jest teka z sześcioma drzeworytami przedstawiającymi Strzelce Krajeńskie<sup>6</sup>. Grafiki wyrył i ręcznie wydrukował urodzony w Strzelcach Robert Burkhardt<sup>7</sup>, nauczyciel rysunku w miejscowym gimnazjum<sup>8</sup>. Cykle odbitek artysta zebrał w oprawę z nadrukiem podającym tytuł, technikę, zawartość teki, nazwisko autora. Do wykonania nadruku zastosował czcionkę o kroju fraktury gotyckiej, a tekst na oprawie upiększył i uszlachetnił drukowanym herbem miasta. Te cechy pozwalają hipotetycznie datować tekę na lata dwudzieste XX wieku (ryc. 1).

Drzeworyty Burkhardta z widokami Strzelec Krajeńskich są bardzo jednolite pod względem tematu. Artysta podszedł do jego wyboru w sposób zgodny z duchem pa-

4 R. Schreiner, *Breslau. Ansichten aus sechs Jahrhunderten*, Ausstellung Katalog, Ostdeutsche Galerie Regensburg 27.03.-2.10.1983, Regensburg 1983, s. 228-231; R. Karnahl, *Sella Hasse zum 100. Geburtstag*, Ausstellung Katalog, Staatliche Museen zu Berlin Kupferstichkabinett und Sammlung der Zeichnungen Akademie der Künste der DDR, Berlin National Galerie 1978, Berlin 1978, s. 80-81, poz. kat. 106-109.

5 Cykl zawiera osiem grafik oprawionych w okładkę, nr inw. MNS/Graf/2790/1-8.

6 Egzemplarz teki pozbawiony karty z opisem znajduje się w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, nr inw. MOG/V/3. Niniejszym wdzięczna jestem i dziękuję Panu Dyrektorowi Muzeum Wojciechowi Popkowi za udostępnienie teki oraz zgodę na reprodukcję widoków. Pracownikowi Muzeum, który wykonał skany widoków, dziękuję za poniesiony trud.

7 O miejscu urodzenia Burkhardta informuje i wspomina o powstaniu teki Grzegorz Graliński: tenże, *Strzelce Krajeńskie Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 64, 66.

8 Burkhardt był również autorem rysunku piórem przedstawiającego gimnazjum w 1924 r. oraz projektu pomnika poległych nauczycieli (i uczniów?), C. Treu, P. Müller, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg Nm., 1928, s. 574, 697 (indeks), il. przed s. 576.

triotyzmu. Głównym motywem każdego widoku uczynił jedną z zachowanych budowli gotyckich. Najczęstszym motywem jest kościół Mariacki, który przedstawiony został na trzech drzeworytach<sup>9</sup>. Na dwóch odbitkach pojawia się jedyna zachowana brama miejska, stojąca po wschodniej stronie murów Brama Młyńska. Baszta Więzienna przedstawiona została na jednej rycinie, ale towarzysząca jej furta widoczna jest na dwóch drzeworytach.

Burkhardt bardzo osobiście potraktował widoki rodzinnego miasta. Kompozycje odzwierciedlają ideę ekspresjonistów, według których sztuka ma służyć artyście do wyrażenia siebie w sposób dobitny. Dlatego w każdej z prac widać indywidualne podejście do tematu, podkreślony jest osobisty stosunek Burkhardta do przedstawianych budowli, uliczek, domów na przedmieściu. Wyraża się to głównie w zastosowanej kompozycji. Większość prac ukazuje miasto oczami przechodnia oglądającego tylko wycinek najbliższej przestrzeni. Widz patrzy na miasto, jakby stał za plecami autora ryciny, sam staje się przechodniem i wchodzi w intymny kontakt z murami Strzelec, podąża wzrokiem w głąb starych uliczek. Za pomocą grafik Burkhardt nawiązuje bezpośredni dialog z osobą oglądającą jego prace. Przekazuje jej swoje emocje, odczucia i przeżycia związane z ojczystym miastem. Postępuje tak zgodnie z pragnieniem ekspresjonistów, aby sztuka pozwalała na bezpośredni kontakt z bliźnim<sup>10</sup>.

Najwyrzistszym przykładem zakomponowania widoku tak, że kształtuje on niezakłóconą więź między artystą a odbiorcą, jest przedstawienie od północy (zza furty przy Baszcie Więziennej) uliczki prowadzącej w kierunku kościoła Mariackiego (ryc. 2)<sup>11</sup>. Artysta zbliża się do miasta, staje w cieniu grubych murów miejskich i przygląda się z zaciekawieniem zarówno samym domom jak i mieszkańcom. Ciężki cień padający od prawej strony, od wschodu, wskazuje, że jest wczesny ranek. Bezchmurne niebo, określone zostało jednolitą białą plamą czystego papieru, niezmaconą żadną kreską. Jego jasność i błękit podkreślony jest przez kontrast z ciemnym kształtem kościelnej wieży rysującym się na tle nieboskłonu. Napotkane osoby to tęga kobieta podążająca ku fur-



Ryc. 1. Okładka cyklu drzeworytów Roberta Burkhardta z widokami Strzelec Krajeńskich, MOG/V/3/1

9 Obecnie kościół nosi wezwanie Matki Bożej Różańcowej.

10 „Artysta i pisarz ekspresjonistyczny dążył do samoodnalezienia. Miał nadzieję stworzyć dzięki temu związek „ja-ty” (...). A zatem związek twórcy i odbiorcy nacechowany zaufaniem i jednocześnie przymusem”, P. Selz, *Kształtowanie przeżycia*, w: Sabarsky, dz. cyt., s. 14.

11 Am Neuen Tor i Turm Str. (ob. ulice Nowa Brama i Sienkiewicza), nazwy podane w oparciu o plany reprodukowane w: F. R. Barran, *Städte-Atlas. Ostbrandenburg*, Leer 1990, s. 46 i internetowy – <https://www.google.pl/maps/place/Strzelce+Kraje%C5%84skie/@52.8794493,15.5349838,18z/data=!4m5!3m4!1s0x4706da6ce7c7ce63d:0x9c14ed6324ef5567!8m2!3d52.87728!4d15.52966> (18.08.2016).



*Ryc. 2. Widok zza furty przy Baszcie  
Więziennej w stronę kościoła Mariackiego,  
MOG/V/3/2*



*Ryc. 3. Perspektywa uliczki prowadzącej od  
północy wzdłuż murów miejskich w stronę  
Bramy Młyńskiej, MOG/V/3/3*

cie z pustym dzbanem w ręku. Być może jest chłopką wracającą do domu za miastem, po sprzedaniu mleka przyniesionego rankiem na targ. W głębi idzie mężczyzna podpierając się parasolem, zapewne na poranną przechadzkę po plantach za murami, przed rozpoczęciem codziennej pracy w kantorze czy biurze.

Bardziej nostalgicznie oddziałuje perspektywa bocznej uliczki prowadzącej od północy wzdłuż murów miejskich w stronę Bramy Młyńskiej (ryc. 3)<sup>12</sup>. Minorowy ton nadaje jej przewaga cieni wyznaczonych przez zadrukowane farbą ciemne płaszczyzny nad światłami – jasnymi pasami i polami niezadrukowanymi. Cięż pierwszego planu powoduje, że widz czuje chłód panujący w sąsiedztwie grubych miejskich murów. Z wysokości tych murów można sobie zdać sprawę, patrząc na zabudowaną czatownię stojącą naprzeciw kamieniczek. Wygląda ona jakby ustawiono jeden dom na drugim. Żalana słońcem płaszczyzna widoczna w głębi, u wylotu uliczki, jeszcze wzmacnia poczucie wilgoci i zimna towarzyszącego osobie „wirtualnie” idącej wzdłuż murów.

Celem widoku przedmieścia z uliczką prowadzącą do Bramy Młyńskiej nie było ukazanie okazałej zabytkowej bramy staromiejskiej (ryc. 4)<sup>13</sup>. O istnieniu tej bramy mówi tylko jej szczyt zdobiony maswerkami i sterczynami, wznoszący się nad koronami drzew posadzonych na plantach. To charakterystyczny szczyt, którego gotycki urok spowodował, że brama była chlubą mieszkańców i nie uległa rozebraniu – losowi, który spotkał Bramę Gorzowską. Ażurowy szczyt umożliwia identyfikację przedstawionego miejsca. Burkhardt natomiast starał się oddać panującą na przedmieściu aurę nudy i tęsknoty za czymś nieokreślonym. Jej uosobieniem jest młody człowiek w czapce z daszkiem i rękami

12 Nord Mauer (ob. ul. Forteczna Północna), światło pada od strony placu, którego nazwy nie podano na planach.

13 Woldenbergstr. (ob. ul. Wojska Polskiego), uliczka poprzeczna to Unter Wall (ob. Podwale).



w kieszeniach stojący na pierwszym planie ze wzrokiem wbitym w ziemię. Jest wiosna, za jego plecami kwitną kasztanowce, pobielone ściany domów jaśnieją w słońcu, widoczny w głębi przejazd bramy wabi do miasta, ale młodzieniec zatrzymał się w miejscu zagłębiony w myślach. Może Burkhardt, ukazując chłopca z okna domu stojącego naprzeciw lub z przejeżdżającego samochodu, identyfikował się z nim?

Ostatni z widoków oczami przechodnia ukazuje od strony miasta Basztę Więzienną i towarzyszącą jej furtę (ryc. 5)<sup>14</sup>. Zestawienie jasnych murów baszty z ogarniętą cieniem parterową chałupą podkreśla piękno grubych, gotyckich murów, daje świadectwo mocy sprawczej i bogactwa średniowiecznego miasta w porównaniu z miastem współczesnym. Niedgdyś baszta wyznaczała ważne miejsce na planie Strzelec. W XX wieku okolica była już tylko zapomnianym peryferyjnym zaułkiem, gdzie nawet nie powstawały nowe, czynszowe kamienice. Samotny mężczyzna w długim płaszczu i kapeluszu widoczny na tle otworu furty stoi w zadumie i zdaje się rozważać losy miejsca.

Na dwóch drzeworytach Burkhardt przedstawił Strzelce Krajeńskie od góry, z lotu ptaka. Jednak nie są to panoramy, a fragmenty zabudowy w okolicy kościoła Mariackiego.

Na widoku od wschodu, być może wykonanym z Bramy Młyńskiej, szczyt i wieża fary wznoszą się wysoko nad morzem dachów kamienic, dominują nad niską mieszczańską zabudową (ryc. 6). To dosłowne znaczenie nabiera symbolicznej treści, gdyż wieża kościelna przedstawiona na tle pochmurnego, burzowego nieba, wydaje się chronić mieszkańców przed zawieruchą. Poniżej, bezpośrednio ponad dachami domów niebo jest czyste i jasne.

Przedstawienie miasta od południa, wykonane zostało z niższego punktu widzenia, przypuszczalnie ze stojącego poza murami miejskimi budynku szkoły (ryc. 7). Su-



Ryc. 4. Widok przedmieścia w stronę Bramy Młyńskiej, MOG/V/3/4



Ryc. 5. Widok Baszty Więziennej od strony miasta, MOG/V/3/5

14 Am Neuen Tor (ob. ul. Nowa Brama).



Ryc. 6. Widok Strzelce od wschodu,  
z wieży kościelnej, MOG/V/3/6



Ryc. 7. Widok Strzelce od południowego  
zachodu, zza murów miejskich,  
MOG/V/3/7

geruje to kamienny mur z głazów narzutowych ukazujący się na bliskim planie w prześwicie pomiędzy koronami drzew. Ponad murem wznoszą się szczyty kilku domów, a za nimi kalenica dachu nawy kościelnej i wieża, która już nie sterczy tak wysoko nad dachami. W tym przypadku artysta starał się pokazać miasto jako jedną całość, jedność zabudowy mieszkalnej ze świątynią otoczoną przez tę zabudowę. Kościół stanowi dosłowny i symboliczny ośrodek miejskiej społeczności.

Szkicowe, uogólnione, oparte na grze światła i cienia kompozycje Burkhardta mówią, że celem artysty nie było dążenie do dokumentowania wyglądu Strzelce. Chodziło mu głównie o uchwycenie ducha miasta, jego istoty zawartej w proporcjach budowli, ich wzajemnej relacji przestrzennej, oddziaływaniu zmieniających się warunków świetlnych na wygląd i odczucie miejskiej przestrzeni przez przechodnia podążającego ulicami bądź obserwującego miasto z dystansu, z góry. Jednak zestawienie jego widoków z fotografiami z epoki świadczy, że mimo to ukazał miasto dokładnie, a porównanie ich z obecnym wyglądem miasta akcentuje wartość tych widoków jako źródeł wiedzy o dawnym wyglądzie Strzelce.

Precyzja drzeworytnika wyraźnie widoczna jest w oddaniu form i proporcji wieży kościelnej i nakrywającego ją kołowego hełmu na widoku miasta zza furty miejskiej. Niemniej dokładnie rytownik przedstawił ceglaną fakturę ścian wieży i ich podział ostrołukowymi blendami, utrwalając delikatne błyski światła załamującego się na krawędziach cegieł i wnęk. Wiarygodności tego przedstawienia dowodzi porównanie ze zdjęciem pocztówkowym Friedeberg Nm. / Marktplatz mit Kriegerdenkmal<sup>15</sup>. Zestawienie tej samej ryciny z archiwalnym zdjęciem perspektywy Turm Str. (ob. ul. Sienkiewicza) świadczy, że także obraz zabudowy lewej

pierzei ulicy, choć pokazany w dużym uproszeniu, odpowiada w pełni wyglądowni rzeczywistej zabudowy<sup>16</sup>. Rozpoznać można piętrowe kamieniczki szczytowe i jeden ze stojących między nimi domów ustawionych kalenicą do ulicy, także piętrowy. Być może drugi w momencie powstania ryciny nie istniał, bowiem w jego miejscu powierzchnia kompozycji pokryta jest nieokreślonym kreskowaniem, jakby brakowało obiektu, który należało tu ukazać.

W widoku miasta od strony pola w kierunku Bramy Młyńskiej, na bliskim i środkowym planie, zabudowa znajdująca się na przedmieściu ukazana została tak, jak naprawdę wyglądała. Przed bramą po prawej stronie stoi niewielki, piętrowy, ryglowy domek z wejściem w ścianie szczytowej i naczółkowym dachem, który udokumentowany został na zdjęciu sprzed 1866 roku<sup>17</sup>. Pewne zmiany widać jedynie w układzie rygli na pięttrze domu. Na zdjęciu brak krótkich rygli łączących belki po bokach okien. Natomiast na kompozycji Burkhardta rygle te są wyraźnie widoczne. Ponieważ artysta bardzo dokładnie odtworzył pozostałą konstrukcję domu, nie ma mowy o jego mijaniu się z prawdą. Raczej można sądzić, że w międzyczasie konstrukcja piętra została wzmocniona – wszak między wykonaniem fotografii i ryciny minęło ponad pół wieku.

Na dawnym zdjęciu okolicy Baszty Więziennej, od strony miasta widać po prawej stronie ten sam parterowy dom z prostymi, pozbawionymi opasek ościeżami i wysokim dachem, typowy przykład małomiasteczkowej zabudowy peryferyjnej, który drzeworytnik ukazał w cieniu pierwszego planu<sup>18</sup>. Nawet na jego rycinie budynek mimo zacienienia został pokazany bardziej plastycznie, wydaje się, że patrzymy na obiekt trójwymiarowy. Dokładnie ukazany jest wysoki, lekko łamany dach. Cechy te świadczą o możliwościach kreacyjnych artysty i niedostatkach obiektu aparatu fotograficznego, który odbiera motywom trzeci wymiar.

Pewne znaczenie ze względu na możliwość określenia roku, przed którym ryciny nie mogły powstać, ma perspektywa uliczki wiodącej od północy w stronę Bramy Młyńskiej. Do bramy przylegają kilkukondygnacyjne przybudówki zachowane do dzisiaj. Jedna z nich mieści klatkę schodową. Wymurowane zostały z cegły licowej i zaopatrzone w okna o modernistycznym kształcie w latach 1914-1915 w związku z renowacją bramy, która dawno przestała pełnić rolę obronną, i jej adaptacją na muzeum regionalne<sup>19</sup>. Kompozycja informuje o wyglądzie uliczki w okresie międzywojennym. Wówczas pierzeję tworzyły ryglowe i tynkowane niskie domy. Wzdłuż murów i w dawnych czatowniach także istniały izby mieszkalne, wnętrza gospodarcze i magazynowe. Zabudowa ta świadczy o dużym zapotrzebowaniu na zadaszone pomieszczenia i ciasnocie panującej w miasteczku otoczonym murami.

Widok Strzelca od wschodu, na którym kościół przedstawiony został w pełnym świetle, umożliwia dokładniejsze poznanie wyglądu górnej kondygnacji wieży i hełmu, niezachowanych do czasów obecnych. Kondygnacja ta wzniesiona była na planie wieloboku. Od strony wschodniej oświetlała ją smukła, arkadowe okno i okulus o renesansowych formach. Nakrywający wieżę kopułowy hełm z iglicą zwieńczoną krzyżem także miał formę renesansową.

16 Tamże, il. na s. 37.

17 Tamże, il. na s. 27.

18 Tamże, il. na s. 26.

19 E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 180.

Drzeworyty Burkhardta dowodzą, że miasto było poza murami otoczone pierścieniem zieleni z bujnie rozrośniętymi koronami drzew. Posiadało swoje planty dające mieszkańcom wytchnienie od codzienności spędzanej pośród zwartej zabudowy ulic. Rytownik pamiętał o tej zieleni, opracowując prawie każdą z kompozycji. Pomiął ten motyw tylko na widoku obecnej ul. Sienkiewicza. Właśnie ten widok jest przykładem gęstej i ciasnej zabudowy wąskich uliczek, pośród których zabrakło miejsca na przyrodę. Jednak tuż poza bramą i furtkami miejskimi można było odetchnąć świeżym powietrzem i cieszyć oczy widokiem natury.

Burkhardt posiadał bogaty repertuar środków technicznych umożliwiających wykonanie pełnych wyrazu widoków Strzelec. Pracował inaczej niż wielu ekspresjonistów posługujących się surową, ostrą linią i plamą. Jego kompozycje są spokojne i bardzo malarskie, choć artysta operował tylko dwiema barwami – czernią i bielą. Stosował zarówno pozytywowy jak i negatywowy drzeworyt, to znaczy wykorzystywał ciemne kreski na jasnym tle i jasne kreski na ciemnym tle. Zestawiał duże, nieregularne, ciemne i jasne partie kompozycji w celu wzmocnienia kontrastu światła i cieni, wyrażenia odczucia jasnego, gorącego słońca oraz zimnej, wilgotnej aury, panującej w mrocznych zakątkach miejskiej przestrzeni. Kształty budowli nieraz obwodził grubą kreską, innym razem sugerował ich istnienie cienkimi rysami w miejscach, gdzie smugi światła odbijały się od krawędzi i chropowatości powierzchni lub cienie załamywały się we wgłębieniach muru i na jego brzegach. Umiejętność precyzyjnej obserwacji działania światła na obiekty i oddania jego efektów za pomocą drzeworytowych kresek świadczyła o dobrym przygotowaniu warsztatowym artysty. Burkhardt chętnie stosował duże, zadrukowane płaszczyzny o powierzchni lekko draśniętej jasnymi kreskami w celu nadania jej materialności. Oświetlone kamienie muru miejskiego przedstawiał, zaznaczając ciemno spoiny między nimi, a ocienione – jasną kreską, rytmując wypukłe krawędzie kamieni. Różnicowanie kresek i plam pod względem grubości, długości, zagęszczenia, kształtu widoczne jest dobrze w opracowaniu partii nieboskłonu.

Na dwóch rycinach, za pomocą białej płaszczyzny pokazane zostało czyste niebo. Na pozostałych, partia nieba jest wykonana na cztery różne sposoby. Nad miastem, widzianym z lotu ptaka od wschodu, gęste warstwowe chmury przedstawione przy pomocy ukośnych, równoległych linii stanowią tło, na którym kłębią się chmury burzowe, pokazane za pomocą nieregularnych jasnych i ciemnych plam.

Widok od południa przedstawia miasto w deszczu oddanym pionowymi długimi i krótszymi liniami o zróżnicowanej grubości. W górnej partii, po prawej stronie, przecinają je krótkie rysy, które sugerują wiatr unoszący strumienie deszczu. Szczyt Bramy Młyńskiej przedstawiony jest na tle kłębiących się chmur, których brzegi rytownik zaznaczył zdwojonymi, łukowatymi liniami, a wewnątrz nieregularnymi liniami o różnym natężeniu.

Baszta Więzienna przedstawiona została w pogodny dzień na tle białego obłoku, spokojnie płynącego po jasnym niebie. Kontury białej plamy – chmurki wyznacza krawędź złożona z licznych nieregularnych zakoli. Powierzchnia nieba pokryta jest poziomymi kreskami o miękkich krawędziach.

Widoki Strzelec Krajeńskich rytowane przez Burkhardta są bardzo przepelnione emocjonalnością. Z drzeworytów emanuje romantyczny nastrój, może nawet tęsknota za miastem, które trzeba będzie opuścić w poszukiwaniu pracy, lub może już zostało opuszczone<sup>20</sup>. Ulice miasta są prawie wyludnione. Pojedyncze, spotykane na nich po-

20 Pan Błażej Skaziński, Kierownik Delegatury WUOZ w Gorzowie Wielkopolskim był uprzejmy

stacie raczej nie zostały wprowadzone jako typowy motyw sztafażowy. Zresztą w taki sposób podkreślałyby tylko pustkę panującą wokół. Poglębiają one wymowę widoków i zapewne wyrażają uczucia i myśli artysty, towarzyszące mu w trakcie pracy nad kompozycjami poświęconymi rodzinemu miastu. Widoki zarazem stanowią ważne świadectwo wyglądu Strzelce Krajeńskich przed drugą wojną światową. Niektóre z nich uzupełniają wiedzę o wyglądzie tych części miasta, których nie udokumentowano na archiwalnych fotografiach. Jednocześnie akcentują osobisty stosunek autora do udokumentowanych miejsc.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Barran F. R., *Städte-Atlas. Ostbrandenburg*, Leer 1990.
- Graliński G., *Strzelce Krajeńskie Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.
- Karnahl R., *Sella Hasse zum 100. Geburtstag*, Berlin 1978.
- Purchla J., *Grafika niemieckiego ekspresjonizmu*, Kraków 1992.
- Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.
- Sabarsky S., *Graphik des deutschen Expressionismus*, b.m. 1991.
- Schreiner R., *Breslau. Ansichten aus sechs Jahrhunderten*, Regensburg 1983.
- Selz P., *Kształtowanie przeżycia*, w: Sabarsky S. *Graphik des deutschen Expressionismus*, 1991.
- Treu C., Müller P., *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg Nm., 1928.
- Wallis M., *Secesja*, Warszawa 1967.

---

przekazać informację, że Burkhardt wyjechał ze Strzelce do Berlina. Taki los dzielił z wieloma twórcami opuszczającymi Nową Marchię, Pomorze czy Śląsk na rzecz lepszych warunków do pracy w stolicy Niemiec.



DOMINIKA PIOTROWSKA-KUIPERS

# Hugo Prejawa (1854-1926)

## – życie i działalność

### Życiorys

Hugo Prejawa był niemieckim inspektorem budowlanym, architektem i archeologiem. W każdej z tych dziedzin pozostawił po sobie bogatą spuściznę. Prejawa urodził się 24 czerwca 1854 roku w Prusach Wschodnich, w małej wsi Dwarischken, powiat Gumbinnen, obecnie Lesnoje w Obwodzie Kaliningradzkim. Zmarł w Strzelcach w Nowej Marchii 26 października 1926 roku.

W 1884 roku poślubił Annę z domu Sohr. Jeszcze w tym samym roku przyszła na świat ich pierwsza córka Gertruda, pięć lat później druga – Eva. W 1890 roku został powołany na posadę inspektora budowlanego w Diepholz w Dolnej Saksonii. Tam też przeprowadził się wraz z całą rodziną. W 1897 roku został przeniesiony do Salzwedel w Saksonii (obecnie Saksonia-Anhalt), gdzie do 1910 roku pełnił funkcję królewskiego okręgowego inspektora budowlanego. Rodzina Prejawa zamieszkała przy ulicy Großer Stegel (obecnie Goethestraße). Tam w 1900 roku przyszedł na świat syn Paul. Oprócz pracy zawodowej Prejawa w Salzwedel działał w założonym w 1836 roku stowarzyszeniu historycznym „Altmärkischer Verein für vaterländische Geschichte zu Salzwedel” („Staromarchijskie Stowarzyszenie Historii Ojczyźnianej w Salzwedel”), z którego wystąpił dopiero w 1917 roku<sup>1</sup>. W 1899 roku otrzymał odznaczenie „Osobowość jako radca budowlany o randze radcy czwartej klasy”. Oprócz zajmowanego stanowiska wykonywał różne zlecenia z pogranicza badań architektonicznych, archeologicznych i historycznych. W 1910 roku został powołany do Friedeberga Nm./Strzelec w Nowej Marchii. Zamieszkał tam w kamienicy przy ulicy Stadthofstraße 2 (obecnie ul. Wyzwolenia 2; ryc. 1). Po przejściu na emeryturę zdecydował się na pozostanie w Nowej Marchii. Zmarł po długiej i wyczerpującej chorobie 26 października 1926 roku<sup>2</sup>.

### Działalność

Podczas pobytu w Diepholz (1890-1897), oprócz zajmowanego stanowiska inspektora budowlanego, Prejawa zajmował się ewidencją stanowisk archeologicznych. Inwentaryzował przede wszystkim prehistoryczne drogi na torfowiskach wyłożone dylami – drewnianymi balami (Bohlenweg), a także wałami. Przez cały okres pobytu w Diepholz Prejawa prowadził wykopaliska archeologiczne, a dokonane przez niego

1 <http://list.genealogy.net/mm/archiv/ow-preussen-l/2010-07/msg00268.html> (31.08.2016).

2 <https://web.archive.org/web/20090906182618/http://altmarkgeschichte.de/geschichtsverein/neulit/personen/Prejawa/prejawa.htm> (31.08.2016).



Ryc. 1. Kamienica przy ul. Wyzwolenia, dawniej Stadthofstraße, w której mieszkał Hugo Prejawa.

pomiary obowiązują do dziś i stanowią podstawę badań naukowych Niedersächsisches Landesamt für Denkmalpflege (Dolnosaksoński Urząd Ochrony Zabytków). Prejawa jako pierwszy dokonał pełnej inwentaryzacji dróg dylowych odkrytych w 1817 roku pomiędzy miejscowościami Lohne i Diepholz. Ze względu na jego szczególne zasługi na tym polu, prehistoryczne drogi na torfowiskach w powiecie Diepholz otrzymały w specjalistycznym nazewnictwie skrót Pr – właśnie od nazwiska archeologa<sup>3</sup>. Warto tutaj nadmienić, że większość prehistorycznych stanowisk archeologicznych badanych przez Prejawę posiada obecnie status rezerwatów lub obszarów chronionych.

Z tego okresu pochodzą jego pierwsze publikacje dotyczące badań archeologicznych w miejscowościach Aschener Moor, Mellinghausen i okolicach Lohne: *Die Pontes longi im Aschener Moor und in Mellinghausen*<sup>4</sup>, *Die frühgeschichtlichen Denkmäler in Umgebung von Lohne im Amte Vechta*<sup>5</sup> oraz wyniki badań prowadzonych nad drogami dyłowymi na obszarze pomiędzy Oldenburgiem a granicą Prus: *Die Ergebnisse der Bohlwegsuntersuchungen in dem Grenzmoor zwischen Oldenburg und Preußen und in Mellinghausen im Kreise Sulingen*<sup>6</sup>. Oprócz dokładnych pomiarów i opisów Prejawa sam wykonywał rysunki i przekroje najważniejszych elementów prehistorycznych dróg (ryc. 2).

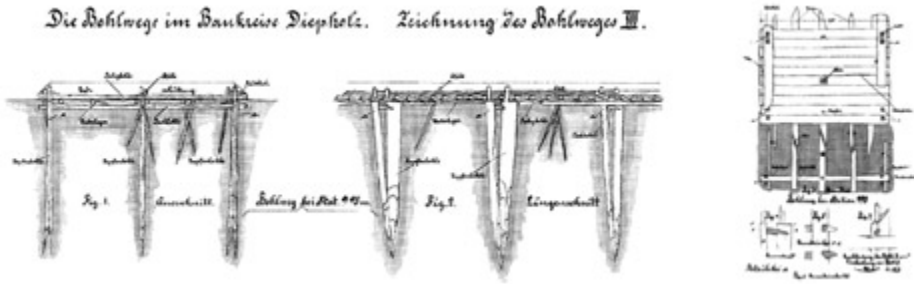
3 <http://www.kreiszeitung.de/lokales/diepholz/moor-weg-perfekt-erhalten-1403730.html> (31.08.2016).

4 H. Prejawa, *Die Pontes longi im Aschener Moor und in Mellinghausen*, „Osnabrücker Mitteilungen”, Bd. 19, 1894, s. 177-202.

5 H. Prejawa, *Die frühgeschichtlichen Denkmäler in Umgebung von Lohne im Amte Vechta*, Diepholz 1897.

6 H. Prejawa, *Die Ergebnisse der Bohlwegsuntersuchungen in dem Grenzmoor zwischen Oldenburg und Preußen und in Mellinghausen im Kreise Sulingen*, „Osnabrücker Mitteilungen”, Bd. 21, 1896, s. 98-178.





Ryc. 2. Przykładowy rysunek Prejawy obrazujący badane przez niego prehistoryczne drogi.

Po przeprowadzce w 1897 roku do Salzwedel nadal publikował teksty dotyczące prowadzonych badań archeologicznych, poszerzając swój obszar badań o historię sztuki i architektury. Wśród publikacji z tego okresu znajdziemy artykuł dotyczący malarstwa ściennego w kościołach powiatu Salzwedel (*Wandmalereien in den Kirchen des Kreises Salzwedel*<sup>7</sup>), katedry w Walbeck (*Der Dom in Walbeck*<sup>8</sup>), fresków w kaplicy św. Gertrudy w kościele Mariackim w Salzwedel (*Die Wandmalereien in der St. Gertaudencapelle in Salzwedel*<sup>9</sup>), a także dwuczęściowy artykuł o drewnianych drogach w północnych Niemczech (*Die hölzernen Strassen in Norddeutschland*<sup>10</sup>). W ramach zlecenia od Królewskiej Rejencji (Königliche Regierung), w 1898 roku rozpoczął badania nad niezachowanym grodem w Grafhorst. Wyniki tych prac zostały opublikowane w 1905 roku przez Staromarchijskie Stowarzyszenie Historii Ojczyźnianej w Salzwedel w artykule *Die alte Burg bei Grafhorst*<sup>11</sup>. Prejawa w 1900 roku otrzymał zlecenie od rady kościelnej w Salzwedel na wykonanie pomiarów i badań dotyczących kościoła Mariackiego. Miały być one pomocne przy planowanej renowacji świątyni. Wyniki badań zostały również opublikowane w roczniku stowarzyszenia w 1904 roku, w artykule *Die St. Marienkirche in Salzwedel*<sup>12</sup>. Oprócz tego, w ramach działalności w owym stowarzyszeniu, ukazał się inny artykuł dotyczący architektury średniowiecznej – kompleksu zamkowego w Erxleben, który był do 1945 roku siedzibą rodu Alvensleben (*Die Burg Erxleben*)<sup>13</sup>. Hugo Prejawa w ramach działalności w stowarzyszeniu, żywo uczestniczył w rozpowszechnianiu wiedzy na temat architektury regionalnej, wygłaszając referaty na jej temat – przykładowo we wrześniu 1905 roku w ramach wyjazdu terenowego stowarzyszenia

7 H. Prejawa, *Wandmalereien in den Kirchen des Kreises Salzwedel*, in: *Die Denkmalpflege*, Mai 1903.

8 H. Prejawa, *Der Dom in Walbeck*, „*Die Denkmalpflege*” 11, 1909.

9 H. Prejawa, *Die Wandmalereien in der St. Gertaudencapelle in Salzwedel*, „*Die Denkmalpflege*” 1, 1899, s. 112 i n.

10 H. Prejawa, *Die hölzernen Strassen in Norddeutschland*, „*Die Denkmalpflege*” 3, 13, 14, 1901.

11 H. Prejawa, „*Die alte Burg*” bei Grafhorst, „*Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel*”, Bd. 32, 1905, s. 115-118.

12 H. Prejawa, *Die St. Marienkirche in Salzwedel*, „*Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel*”, Bd. 31/2, 1904, s. 11-16.

13 H. Prejawa, *Die Burg Erxleben*, „*Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel*”, Bd. 34, 1907, s. 139 i n.

wyłosił referat na temat kościoła klasztornego w Diesdorfie<sup>14</sup>. W czasie pobytu w Salzwedel Prejawa zajmował się również architekturą świecką. Wraz z niejakim Schönfeldem zinwentaryzowali domy chłopskie z miejscowości Vissum, Sallenthin, Förderstadt, Hängemühle koło Diepholz. Ich rysunki, rzuty i przekroje, niekiedy meble, znalazły się w publikacji dotyczącej architektury wiejskiej *Das Bauernhaus im Deutschen Reiche und seinen Grenzgebieten*<sup>15</sup>. Prejawa opracował także części *Westhannover* oraz *Die Altmärknebst südlichen Grenzgebieten*. Należy tutaj dodać, że Prejawa ponownie wykazał się swoimi umiejętnościami i jest autorem większości rysunków budynków z powyższych miejscowości (ryc. 3.). Przekazał także do Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze fragmenty dolnosaksońskiego domu halowego, oczywiście uzupełniając ten gest odpowiednią publikacją<sup>16</sup>.

Po przeprowadzce do Strzelc Krajeńskich Prejawa publikował coraz mniej – w 1911 roku ukazał się jeszcze jego artykuł na temat prehistorycznych dróg w Wittmoor na północ od Hamburga (*Die Bohlwege im Wittmoor*)<sup>17</sup>. W 1918 roku w lokalnym kalendarzu *Heimatkalender für den Kreis Friedeberg* ukazał się artykuł Prejawy na temat Bramy Młyńskiej w Strzelcach: *Das Mühlentor in Friedeberg Nm.*<sup>18</sup>.

Jest to jedyny artykuł dotyczący zabytków architektury w Strzelcach. Ma on charakter bardziej opracowania konserwatorskiego niż historycznego czy architektonicznego, ale jednak i te wątki nie są dla Prejawy obojętne. Już na samym początku autor wyraża swe ubolewanie nad nikłą ilością zachowanych zabytków z okresu średniowiecza w Strzelcach, pisząc: „Auch unserm Friedeberg sind unruhige Zeiten nicht erspart geblieben, gibt das heutige Aussehen der Stadt doch ein lehrreiches Beispiel durch seine wenigen mittelalterlichen Bauten, von denen die meisten durch Krieg, Belagerungen und Brände verschwunden sind, sodaß aus dem reichen Städtebild von Merian nur noch wenige solcher hervorragenden Wahrzeichen übriggeblieben sindö (w tłum.: „Także nasz Friedeberg nie został oszczędzony przez niespokojne czasy, jednak dzisiejszy obraz miasta daje godny poznania przykład poprzez swoje nieliczne budowle średniowieczne, wśród których najwięcej zniknęło podczas wojny, oblężeń i pożarów, tak że z bogatego wizerunku miasta Meriana ostało się tylko kilka takich wyróżniających się symboli”)<sup>19</sup>. Następnie treść tekstu zmierza nieco w kierunku architektonicznym, a raczej urbanistycznym, ponieważ rozważania autora dotyczą statutu Bramy Młyńskiej i nieistniejącej już Bramy Gorzowskiej w układzie miasta. Prejawa zajął się też dość ogólnikowo rozwarstwieniem architektonicznym (analizą) zachowanych obwarowań miasta, do których należała interesująca nas brama – część obiektu powstała wg niego przed 1290 rokiem, drugi etap prac budowlanych nastąpił w połowie XIV wieku. W tym

14 W. Zahn, *Vereinsbericht*, „Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel”, Bd. 32, 1905, s. 126.

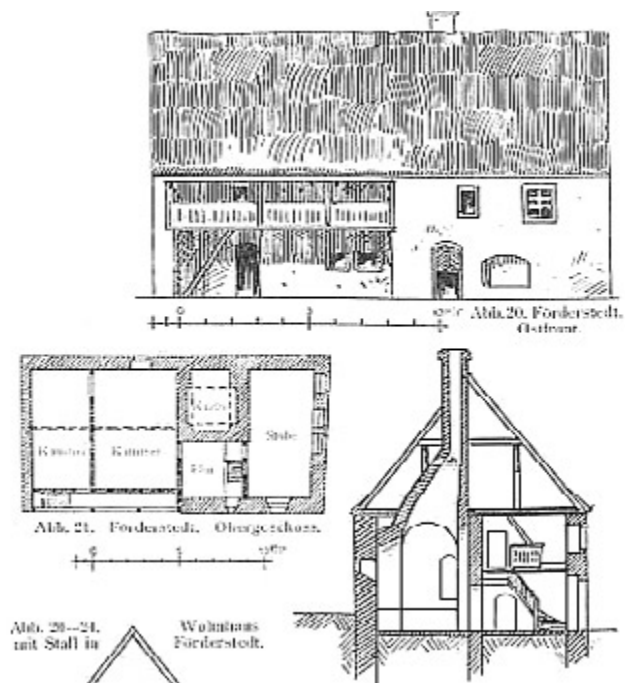
15 H. Prejawa, *Das Bauernhaus im Deutschen Reiche und seinen Grenzgebieten*, hrsg. Verbands Deutscher Architekten- und Ingenieurvereine, Dresden 1906.

16 H. Prejawa, *Erläuterungen zu dem im Germanischen Nationalmuseum aufgestellten Teil eines niedersächsischen Bauernhauses* „Mitteilungen aus dem Germanischen Nationalmuseum”, 1903, s. 131-152.

17 H. Prejawa, *Die Bohlwege im Wittmoor*, „Mitteilungen des Anthropologischen Vereins in Schleswig-Holstein”, Bd. 19, 1911, s. 57 i n.

18 H. Prejawa, *Das Mühlentor in Friedeberg Nm.*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” 3, 1918, s. 70-74.

19 Tamże, s. 70.



Ryc. 3. Fragment książki z ilustracjami Prejawy – budownictwo chłopskie



Ryc. 4. Brama Młyńska przed renowacją i rozbudową, pocztówka, około 1913/14



*Ryc. 5. Brama Młyńska po renowacji, widokówka sprzed 1945 r.*



*Ryc. 6. Brama Młyńska z dobudowaną klatką schodową, stan obecny*

drugim etapie na fundamentach wcześniejszego założenia bramnego miała powstać Brama Młyńska.

W kolejnych akapitach Prejawa skupił się na wyglądzie bramy, elementach niezachowanych (np. przedbramia) oraz dyspozycji wnętrza. Opis popiera własnoręcznymi rysunkami – rzutem poziomym (ryc. 7.) oraz przekrojem poprzecznym (ryc. 8). Następnie pojawia się charakterystyka uszkodzeń wieży, a także zwięzły opis początkowych prac renowacyjnych. Prejawa dokładnie opisuje zmiany jakie musiały zajść w strukturze budynku, aby można go było wykorzystać do celów kulturalnych – w tym przypadku jako muzeum. Tutaj opis jest bardzo dokładny – wymienia on materiały, z których powstały kolejne elementy konstrukcyjne (np. betonowe schody w dobudowanej klatce schodowej, otynkowane stropy z drewna między piętrami wieży). Omawia nawet poszczególne drzwi: „Auch konnten zwei gut erhaltene aus alten Häusern entnommene Flügeltüren aus der Zopfzeit als Zugangstüren vom Treppenhaus aus Verwendung finden (...)” (w tłum.: „Także dwie pary dobrze zachowanych drzwi dwuskrzydłowych z czasów „Zopf”<sup>20</sup>, pochodzące ze starych domów, mogą zostać wykorzystane jako drzwi wejściowe z klatki schodowej”)<sup>21</sup>. Na koniec pojawia się krótka notka, z której dowiadujemy się o samym przebiegu adaptacji bramy na muzeum.

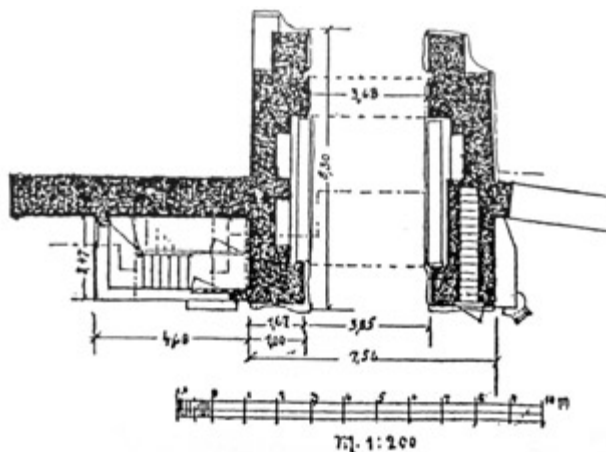


Abb. 2. Grundriß des Mühltoreß.

Ryc. 7. Rzut poziomy Bramy Młyńskiej i dobudowanej klatki schodowej, stan z 1918 r.

Jak widać, tekst Prejawy trudno jednoznacznie sklasyfikować, ponieważ dotyczy on wielu aspektów. Dziś można byłoby powiedzieć, że ma charakter interdyscyplinarny – autor sięga do różnych dziedzin humanistyki i pokazuje nam zabytkowy obiekt z różnych punktów widzenia – historyka, konserwatora, architekta, miłośnika wieków

20 Określenie „Zopfzeit” nie ma odpowiednika w języku polskim i odnosi się do czasów 1760-1790; „Zopfstil” dotyczy charakterystycznych elementów stylowych, wykorzystywanych w okresie przejściowym pomiędzy rokokiem a klasycyzmem w sztuce niemieckiej w tym okresie.

21 H. Prejawa, *Das Mühltor...*, s. 74.

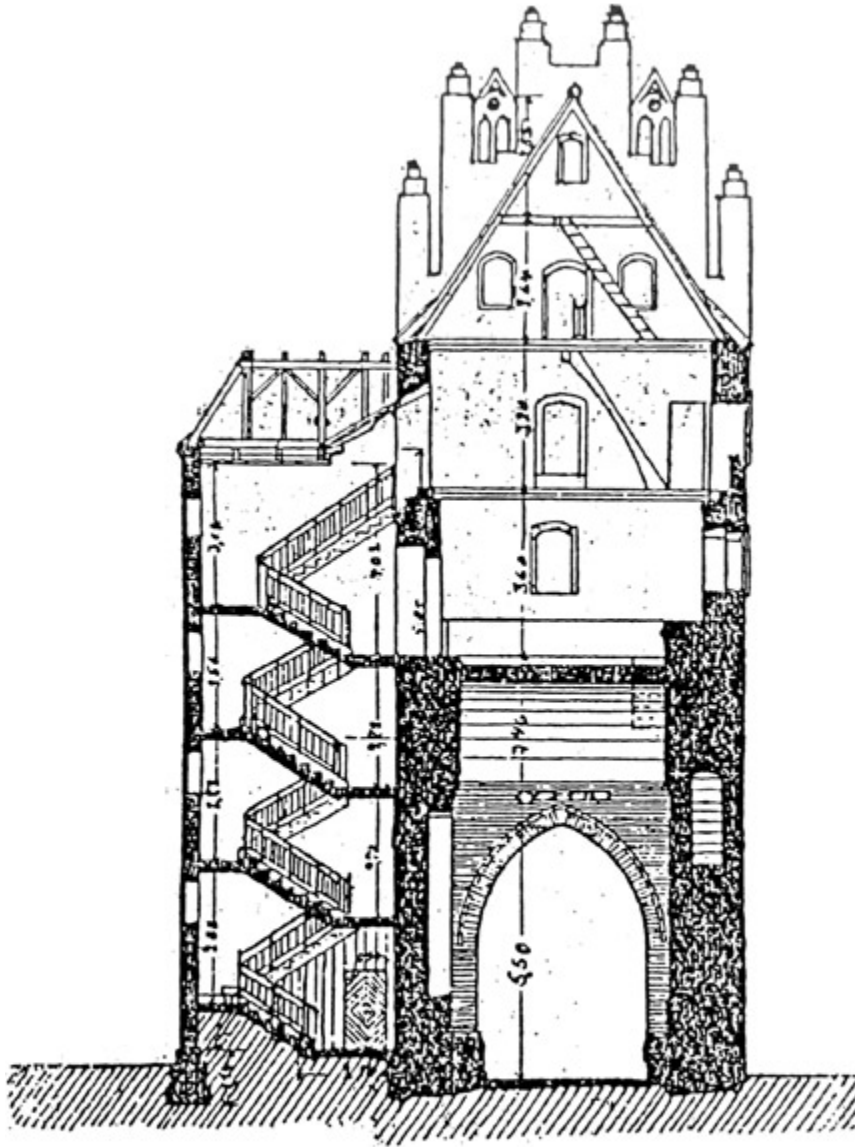


Abb. 3. Seitenriß des Toreß von der Stadtseite.

Ryc. 8. Przekrój poprzeczny przez Bramę Młyńską i dobudowaną klatkę schodową, stan z 1918 r.

średnich, czy zwykłego mieszkańca miasta. Nie było to zjawisko zamierzone, a raczej sposób myślenia badacza z 1. ćw. XX wieku. Dzięki niemu możemy poznać dzieje powstawania zabytku, prześledzić proces renowacji, zwrócić uwagę na drobne, ale ważne detale architektoniczne, a przede wszystkim poznać relację „z pierwszej ręki” z adaptacji średniowiecznego budynku na nowe cele. Można śmiało powiedzieć, że Prejawa (wraz z innymi osobami biorącymi udział w tworzeniu muzeum) był osobą we Friedebergu, która zajęła się pierwszą, nowoczesną rewitalizacją części Starego Miasta.

Właśnie dlatego, Strzelce Krajeńskie wraz z najbliższym regionem, wiele zawdzięczają Prejawi – szczególnie jako architektowi oraz działaczowi kulturalnemu. 7 września 1919 roku otwarto we Friedebergu Muzeum Regionalne. Powstało ono dzięki inicjatywie burmistrza dr. Heydera, a stworzyli je królewski radca budowlany Hugo Prejawa we współpracy z ówczesnym wyższym nauczycielem gimnazjalnym dr. Paulem Müllerem, późniejszym dyrektorem gimnazjum i społecznym opiekunem zabytków archeologicznych powiatu. W Muzeum znajdowały się regionalne eksponaty archeologiczne, etnograficzne, przedmioty codziennego użytku z poprzednich epok, a także zabytki sztuki sakralnej<sup>22</sup>. Na siedzibę muzeum wybrano średniowieczną Bramę Młyńską, która została do tego celu odnowiona i odrestaurowana (ryc. 4 i 5)<sup>23</sup>. Ze względu na wysoką wartość historyczną, wybór padł właśnie na nią, a przeznaczenie jej na cele ekspozycyjne gwarantowało zachowanie zabytkowego budynku w dobrym stanie. Wcześniej wieża nie była użytkowana i niszczała – wewnątrz było częściowo zawalone, a od strony południowo-wschodniej pojawiło się niebezpieczne wyrzucenie muru. Pierwsze kroki, mające na celu przygotowanie wieży do renowacji podjęto już w 1912 roku, ale rozpoczęcie jej realizacji nastąpiło dopiero w 1915 roku<sup>24</sup>. Dokonano również rozbudowy obiektu, której projektantem był właśnie Prejawa. Powstała wówczas ceglana klatka schodowa, która posiada nowoczesną, surową formę (ryc. 6). Została ona dobudowana do północno-zachodniej ściany średniowiecznej bramy, a jej prosta forma nie nawiązuje do gotyckich form architektonicznych (ryc. 7). Nawet wielkość cegły nie została dostosowana do gotyckich wymiarów mimo tego, że do renowacji samej wieży użyto cegieł w starym formacie klasztornym. Schody w nowej klatce schodowej zostały wykonane z betonu. W średniowiecznej wieży przebito okna w istniejących blendach arkadowych, aby doprowadzić świeże powietrze i światło do jej pomieszczeń. Zarówno piętra wieży bramnej, jak i poddasze zostały przebudowane – wstawiono w nie otynkowane stropy belkowe i drewniane podłogi (ryc. 8). Na poddasze prowadziły strome drewniane schody. Aby połączyć średniowieczne pomieszczenia z nową klatką schodową, przebito nowe otwory drzwiowe. Wstawiono w nie dwie pary dobrze zachowanych, dwuskrzydłowych drzwi z XVIII wieku, które pochodziły ze starych domów. W każdej izbie ustawiono stary piec kaflowy pochodzący ze strzeleckich kamienic. Pomieszczenia dodatkowo zostały pokryte prostymi, ale szlachetnymi w formie dekoracjami ściennymi, a całości dopełniały drobne elementy w postaci zdobnych okuć drzwi. Pod pierwszym biegiem schodów znajdowało się także pomieszczenie gospodarcze na drewno opałowe, również wydzielone zabytkowymi drzwiami. Na strychu z kolei przechowywano materiały budowlane i przedmioty techniczne. Wykusz,

22 *Entstehung und Einrichtung des Heimatmuseums*, w: *Erinnerungen an Stadt und Land Friedeberg N/M*, hrsg. E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974, s. 43 oraz: A. M. Heyse, *Die friedeburger Bürgerstube*, tamże, s. 44-49.

23 Więcej o muzeum zob. artykuł B. Skazińskiego w niniejszym tomie [przyp. red.].

24 H. Prejawa, *Das Mühlentor...*, s. 73.

w którym znajdowała się toaleta, został również odbudowany. Średniowieczne machi-  
kuły zostały ponownie pokryte dachem. W otworach strzelniczych usytuowano okna.  
Drewniane schody prowadzące na machiukuły nie zostały zastąpione nowymi, tylko je  
odrestaurowano. Można było na nie wejść przez klapę w podłodze pierwszego piętra.

Sam proces rozbudowy nie odbywał się bez problemów – zanim ją rozpoczęto  
projekt był wielokrotnie zmieniany i poprawiany. Najpierw zmiany wprowadzały wła-  
dze, a później konserwator zabytków, jednak w 1915 roku można było już rozpocząć  
prace budowlane, które zakończyły się rok później. Prace wykonawcze powierzono  
lokalnym rzemieślnikom. Zbiory muzeum powiększały się w zaskakującym tempie<sup>25</sup>  
i dlatego w 1926 roku zdecydowano o kupnie pobliskiego domu ryglowego, który  
został połączony z muzealną klatką schodową przez bramę w murze miejskim.

Po II wojnie światowej w budynku funkcjonowała restauracja. W latach 1967–1969  
przeprowadzono gruntowny remont i urządzono tam siedzibę Miejskiego, a następnie  
Powiatowego Domu Kultury. Obecnie w budynkach znajdują się pomieszczenia Pań-  
stwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia<sup>26</sup>.

Hugo Prejawa jawi się nam jako badacz dokładny i niezwykle drobiazgowy. Sze-  
roki zakres jego zainteresowań opierał zawsze na badaniach terenowych. W każdym  
miejscu, w którym mieszkał (może poza Strzelcami), pozostawił po sobie bogatą spu-  
szciznę – czy to w postaci publikacji, rysunków czy realizacji zaprojektowanych przez  
siebie obiektów architektonicznych. Swoje badania odnosił zawsze do obszaru, który  
mógł naocznie zbadać, dlatego można je uznać za stosunkowo rzetelne. Przy okazji  
publikowane przez niego materiały uzupełniał własnymi rysunkami. Był niezwykle do-  
kładny, co do dziś doceniają badacze przede wszystkim z Dolnej Saksonii. Jego zain-  
teresowania pokrywały się z ogólnymi, wygasającymi już trendami w Europie i Niem-  
czech – fascynacją średniowieczem, architekturą romańską i gotycką. Potrafił się jed-  
nak przeciwstawić historyzującym trendom, co widać przykładowo w wykorzystaniu  
nowoczesnych, surowych form, przy budowie klatki schodowej przy Bramie Młyńskiej  
w Strzelcach Krajeńskich. Dzięki jego niezwykłemu zaangażowaniu, rzetelności i do-  
kładności, z jego dorobku korzystają do dnia dzisiejszego historycy, archeolodzy, hi-  
storycy sztuki, regionaliści, a także zwykli mieszkańcy miast, z którymi powiązane były  
jego losy.

## BIBLIOGRAFIA:

### Internet:

<http://list.genealogy.net/mm/archiv/ow-preussen-l/2010-07/msg00268.html>

<http://www.psm-strzelcekraj.com.pl/onas.html#2>

<http://www.kreiszeitung.de/lokales/diepholz/moor-weg-perfekt-erhalten-1403730.html>

<https://web.archive.org/web/20090906182618/http://altmarkgeschichte.de/geschichtsverein/neulit/personen/Prejawa/prejawa.htm>

<sup>25</sup> Tamże, s. 74.

<sup>26</sup> <http://www.psm-strzelcekraj.com.pl/onas.html#2> (31.08.2016).



**Literatura:**

- Heyse A. M., *Die friedeberger Bürgerstube*, w: *Erinnerungen an Stadt und Land Friedeberg N/M*, hrsg. E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974.
- Entstehung und Einrichtung des Heimatmuseums*, w: *Erinnerungen an Stadt und Land Friedeberg N/M*, hrsg. E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974.
- Prejawa H., *Die Pontes longi im Aschener Moor und in Mellinghamen*, „Osnabrücker Mitteilungen“, Bd. 19, 1894.
- Prejawa H., *Die Ergebnisse der Bohlwegsuntersuchungen in dem Grenzmoor zwischen Oldenburg und Preußen und in Mellinghamen im Kreise Sulingen*, „Osnabrücker Mitteilungen“, Bd. 21, 1896.
- Prejawa H., *Die frühgeschichtlichen Denkmäler in Umgebung von Lohne im Amte Vechta*, Diepholz 1897.
- Prejawa H., *Die Wandmalereien in der St. Gertaudencapelle in Salzwedel*, „Die Denkmalpflege“ 1, 1899.
- Prejawa H., *Die hölzernen Strassen in Norddeutschland*, „Die Denkmalpflege“ 3, 13, 14, 1901.
- Prejawa H., *Wandmalereien in den Kirchen des Kreises Salzwedel*, „Die Denkmalpflege“, 1903.
- Prejawa H., *Erläuterungen zu dem im Germanischen Nationalmuseum aufgestellten Teil eines niedersächsischen Bauernhauses*, „Mitteilungen aus dem Germanischen Nationalmuseum“, 1903.
- Prejawa H., *Die St. Marienkirche in Salzwedel*, „Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel“, Bd. 31/2, 1904.
- Prejawa H., *„Die alte Burg“ bei Grafhorst*, „Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel“, Bd. 32, 1905.
- Prejawa H., *Der Dom in Walbeck*, „Die Denkmalpflege“, 11, 1909.
- Prejawa H., *Die Bohlwege im Wittmoor*, „Mitteilungen des Anthropologischen Vereins in Schleswig-Holstein“, Bd. 19, 1911.
- Prejawa H., *Das Mühlentor in Friedeberg Nm.*, „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg“ 3, 1918.
- Zahn W., *Vereinsbericht*, „Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte zu Salzwedel“, Bd. 32, 1905.



## *Budowa centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego w Strzelcach Krajeńskich*

Zrekonstruowanie szczegółowo dziejów powstania centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego w Strzelcach Krajeńskich (Friedeberg in der Neumark) nastęrcza sporo trudności, a to ze względu na brak magistrackich akt archiwalnych z okresu realizacji obu inwestycji. Łączyć to należy z olbrzymimi (80-85-procentowymi) zniszczeniami miasta, będącymi następstwem podpaleń i plądrowania zabudowy przez żołnierzy radzieckich w 1945 roku<sup>1</sup>. Odczuwalny jest też deficyt literatury przedmiotu, co powoduje z kolei, że kluczowe do zaprezentowania obu zagadnień stają się akta zachowane w spuściznie archiwalnej międzywojennej rejencji pilskiej, a także badania utrzymanego fizycznie dziedzictwa technicznego wodociągów i kanalizacji, przeprowadzone zgodnie z metodyką archeologii przemysłowej<sup>2</sup>. Niemniej jednak, na podstawie szczątkowych materiałów archiwalnych w pilskim oddziale Archiwum Państwowego w Poznaniu i Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim oraz badań terenowych, postaram się w miarę możliwości odtworzyć dokładnie proces powstania wodociągów i kanalizacji wraz z ich pierwotnymi rozwiązaniami technicznymi i reżimem technologicznym, dziś już praktycznie zatartym wskutek późniejszych modernizacji (w wypadku oczyszczalni ścieków nie zachowały się już żadne obiekty inżynieryjne, choć jej lokalizacja jest jeszcze czytelna w terenie).

Zagadnienie realizacji centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego w Strzelcach Krajeńskich – stolicy powiatu strzeleckiego w rejencji frankfurckiej (do 1938 roku) względnie rejencji Marchia Graniczna Poznańskie – Prusy Zachodnie (1938-1945) ze stolicą w Pile (Schneidemühl) – samorząd municypalny począł rozważać intensywnie dopiero w przededniu I wojny światowej<sup>3</sup>. Wcześniej, licząca w 1900 roku 6056 mieszkańców gmina miejska, zaopatrywana była w wodę wyłącznie ze studni

- 
- 1 B. Bielinis-Kopeć, *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej i zniszczenia po 1945 roku*, w: B. Bielinis-Kopeć, S. Kowalski, P. Słowiński, *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 2014, s. 33; G. Graliński, *Strzelce Krajeńskie/Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005, s. 70; E. Rymar, *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011, s. 220 i n.
  - 2 Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile (dalej: APP OP), Rejencja w Pile, sygn. 1695.
  - 3 K. G. A. Jeserich, *Provinz Grenzmark Posen – Westpreussen*, w: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815-1945. Organisation – Aufgaben – Leistungen der Verwaltung*, hrsg. G. Heinrich, F.-W. Henning, K. G. A. Jeserich, Stuttgart-Berlin-Köln 1993, s. 584-585; Ch. Engeli, *Berlin und die Provinz Brandenburg 1933-1945*, w: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 806; J. Wąsicki, *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918-1933*, Zielona Góra 1967, s. 46-47.

kopanych<sup>4</sup>. Jak podaje Ernst Grahn, w końcu lat 90. XIX wieku w mieście znajdowało się 21 tego typu studni publicznych, które wraz z podobną liczbą studni prywatnych w pełni pokrywały zapotrzebowanie ludności na wodę<sup>5</sup>. Jednak, pomimo stopniowego spadku liczby mieszkańców, których w 1905 roku naliczono 5629, zaś w 1910 roku – jeszcze mniej, gdyż tylko 5460, konieczność budowy centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego stawała się coraz bardziej nagląca. Z jednej strony istotny był wzgląd na bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne mieszkańców, z drugiej zaś powszechny w miastach pruskich ery wilhelmińskiej proces przyspieszonej modernizacji i poprawy warunków socjalno-bytowych, determinujących także rozwój gospodarczo-kulturalny ośrodków. Notabene, być może właśnie w braku wyraźnej poprawy tych warunków w Strzelcach Krajeńskich upatrywać trzeba jednej z przyczyn spadku liczby ludności na początku XX wieku<sup>6</sup>. Niewątpliwie, pewne znaczenie mógł mieć również fakt, że znajdujące się na terenie powiatu strzeleckiego Drezdenko (Driesen), porównywalne ludnościowo do stolicy powiatu, gdyż liczące w 1905 roku 6359 mieszkańców, w latach 1906-1907 otrzymało właśnie nowoczesny wodociąg mechaniczny<sup>7</sup>.

Jak wspomniałem wyżej, pierwsze plany związane z budową wodociągu i centralnej kanalizacji pojawiły się już w 1913 roku, ale wskutek opieszałości władz samorządowych, do momentu wybuchu I wojny światowej nie udało się wykonać nawet prac wstępnych do obu inwestycji<sup>8</sup>. Tymczasem, w trzecim roku światowego konfliktu – co uznać należy za sytuację nadzwyczajną (wywołaną być może dotkliwym deficytem wody), gdyż w trakcie I wojny światowej inwestycje komunalne ograniczane były do minimum – władze samorządowe Strzelec Krajeńskich zdecydowały się na początku 1916 roku wyasygnować 15 000 marek na prace wstępne do wodociągów i kanalizacji. W zasadzie chodziło o przygotowanie projektów technicznych, a nade wszystko o znalezienie terenu odpowiedniego na ujęcie wody dla przyszłego zakładu wodociągowego. Zadanie to powierzono berlińskiej firmie o nazwie Oczyszczanie Miast i Budownictwo Inżynieryjne S.A. (*Städtereinigung und Ingenieurbau-Aktiengesellschaft*)<sup>9</sup>.

W pierwszej połowie 1916 roku do Strzelec Krajeńskich przybył inżynier cywilny Emil Prinz, który dokonał oględzin terenu miasta i okolicy. Bardzo szybko zorientował się, że w granicach ośrodka i jego sąsiedztwie brakuje wydajnych źródeł, mogących posłużyć jako ujęcie wody. Wobec tego konieczne były poszukiwania wody gruntowej. Tej jednak trudno było się spodziewać w dużych ilościach na terenie miasta i w jego bezpośrednim otoczeniu, gdyż krajobraz morenowy zdradzał profil geologiczny przejawiający skłonność do łatwego odprowadzania wody z pagórkowatego terenu. Mimo to, w granicach Strzelec Krajeńskich wykonano pięć odwiertów, które ujawniły istnienie dwóch odseparowanych od siebie warstw wodonośnych: górnej, z której wodę udostępniały miejskie studnie kopane, i dolnej, której woda znajdowała się w studniach głębinowych. Tę pierwszą warstwę od początku uznano za bezwartościową, al-

4 E. Rymar, dz. cyt., s. 163.

5 E. Grahn, *Die städtische Wasserversorgung im Deutschen Reiche, sowie in einigen Nachbarländern*, München – Leipzig 1898, Bd. 1: *Königreich Preussen*, s. 61.

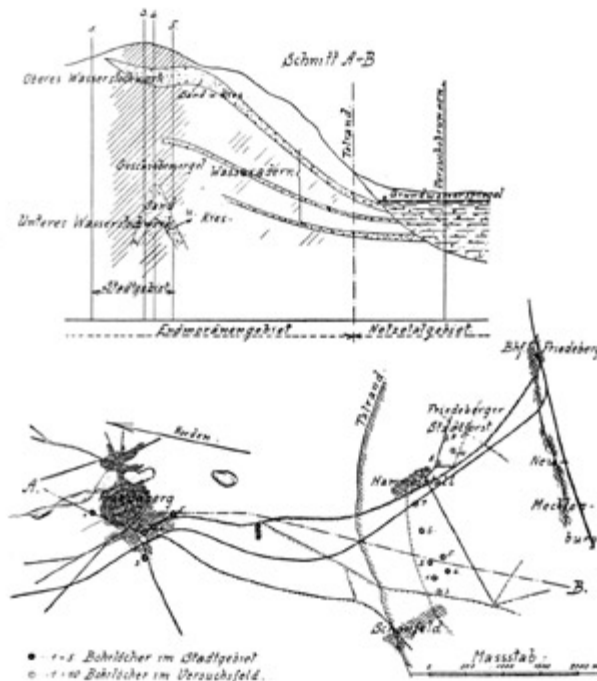
6 E. Rymar, dz. cyt., s. 163.

7 A. Gmerek, *Przemysł. Czynniki miastotwórczy Drezdenka, Drezdenko. Historia i dzień dzisiejszy*, b.m. [Drezdenko] 1967, s. 7; „Statistik des Deutschen Reichs”, Berlin 1914, Bd. 240, Tl. 2, s. 6.

8 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695, pismo Magistratu Strzelce Krajeńskie do prezydenta rejencji frankfurckiej z 5 VI 1920 r.

9 Tamże, wycinek prasowy: *Aus dem Friedeberger Kreise*.

bowiem istniało poważne ryzyko zanieczyszczenia jej ściekami, drugą natomiast określono jako problematyczną w wykorzystaniu. Oto bowiem badania na znajdującym się na więziennym podwórzu odwiercie nr 4 ujawniły, iż dolna warstwa wodonośna zalega w piaszczysto-żwirowym podłożu, którego wododział przebiega w pobliżu tegoż odwertu, a stąd warstwa piasku i żwiru opada coraz głębiej, zarówno w kierunku północnym, jak i południowym. Oznaczało to ni mniej, ni więcej, że wykonanie odwiertów próbnych oraz studni pełniących funkcję ujęcia wody będzie wiązało się z kilkoma (ok. 8-10) wierceniami o głębokości 80-100 m, gdyż na takim poziomie Prinz spodziewał się znaleźć wodę dolnej warstwy. Koszty tych odwiertów musiały być oczywiście wysokie, podobnie jak wydatki na próbne pompowanie czy budowę ujęcia, a do tego wszystkiego trzeba było wkalkulować ryzyko braku gwarancji na znalezienie wody. Berliński inżynier szacował, że przeprowadzenie prac wstępnych na bazie pięciu odwiertów, a następnie budowa ujęcia wody z czterech studni, pochłonie w sumie ok. 85 000 marek, co było kwotą delikatnie mówiąc anormalną w tego typu przedsięwzięciu<sup>10</sup>.



Ryc. 1. Przekrój pionowy geologiczny z uwzględnieniem warstw wodonośnych i plan sytuacyjny odwiertów wykonanych podczas poszukiwania wody w Strzelcach Krajeńskich oraz na polu doświadczalnym koło Sławna i w Strzeleckim Lesie Miejskim w 1916 r., E. Prinz, dz. cyt., s. 168

W zaistniałej sytuacji Prinz zdecydował się szukać wody wokół miasta, choć pole manewru było bardzo zawężone, gdyż od północy, wschodu i zachodu Strzelec Kra-

10 E. Prinz, *Die hydrologischen Vorarbeiten zum Nachweis von Grundwasser zur Versorgung der Stadt Friedeberg i. d. Neum*, „Journal für Gasbeleuchtung und Wasserversorgung” 1917, nr 13, s. 167-168.

jeńskich rozciągał się dalej krajobraz moreny czołowej, źle wróżący pozytywnym wynikiem badań. Inżynier skierował tedy swą uwagę kilka kilometrów na południe od miejskich murów, ku obniżeniu doliny Noteci, gdzie w pofałdowanym terenie widoczne były gołym okiem liczne zagłębienia zalane wodą. Słusznie przypuszczał, że położone po północnej stronie doliny rzeki moreny czołowe odprowadzają przez stok i obniżenie – w naturalny sposób – wody gruntowe właśnie do Noteci. Efektem stało się wykonanie siedmiu odwiertów doświadczalnych (nr 1-7) wzdłuż północnego stoku rzecznej doliny, pomiędzy wsią Sławno (Schönfeld) i Owczarki (Hammelstall), a do tego jeszcze trzech kolejnych (nr 8-10) w tzw. Strzeleckim Lesie Miejskim (Friedeberger Stadtforst). Wszystkie one wykazały dochodzącą do głębokości 28 m czystą warstwę piaskowo-żwirową, przewodzącą duże ilości wody, a osadzoną na grubej i nieprzepuszczalnej formacji ilów oraz margli. Aby ustalić przepuszczalność piaskowo-żwirowej warstwy wodonośnej, kierunek przepływu wody i wydajność samej warstwy, siedem odwiertów z pola doświadczalnego pomiędzy Sławnem a Owczarkami zaopatrzone w kosze filtrowe i przekształcono w prowizoryczne studnie rurowe. Przeprowadzone pompowania wykazały, że specyficzna wydajność niektórych studni, jak np. nr 3 i 5 jest nadzwyczaj duża, sięgając odpowiednio 8,30 oraz 9,05 l/sek (jako wynik bardzo dobry traktowano wówczas już wydajność specyficzną 2,0 l/sek)<sup>11</sup>.

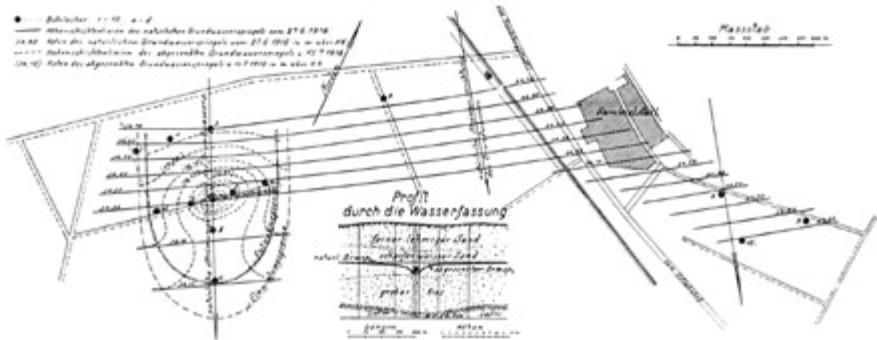
Tab. 1. Wyniki badań na studniach nr 1-7 z końca czerwca 1916 r.,  
E. Prinz, dz. cyt., s. 169

Odwiert (nr)	Normalna wydajność (l/sek.)	Obniżenie zwierciadła wody (m)	Specyficzna wydajność (l/sek.)
1	1,07	0,37	2,90
2	1,67	0,50	3,34
3	1,16	0,14	8,30
4	1,83	0,32	5,72
5	1,75	0,19	9,05
6	1,16	0,91	1,27
7	1,42	0,47	3,02

Z badań wynikało jednoznacznie, że wodonośna warstwa piaskowo-żwirowa cechowała się wysoką przepuszczalnością, a dzięki pomiarom ustalono też, że lustro wody w gruncie odznacza się niewielkim spadkiem 1:450, zaś sama woda spływa – zgodnie z tym, co zakładał Prinz – z północy, czyli z kierunku moreny czołowej, na południe, ku korytu rzeki Noteć. Na zakończenie, aby upewnić się jeszcze odnośnie wydajności ujęcia względem zapotrzebowania miasta na wodę, od 28 czerwca do 14 lipca 1916 roku przeprowadzono nieustanne (dzień i noc) próbne pompowanie. Prinz przyjął, że liczące w chwili prac wstępnych ok. 6000 mieszkańców Strzelce Krajeńskie w kolejnych latach być może wzrosną liczebnie do ok. 10 000 ludzi i tę ostatnią cyfrę uznał za obowiązującą. Przemnożył ją przez średnie zużycie 80 litrów wody na dobę i osobę, co dało zapotrzebowanie rzędu 800 m<sup>3</sup> wody w ciągu doby względnie 9,3 litra na sekundę. Tymczasem jeden z odwiertów, przebudowany na studnię próbną, z której podczas pompowania czerpano nieprzerwanie 20 l/sek wody, pokazał, że ujęcie

11 Tamże, s. 168-169.

wykonane na terenie doświadczalnym w pobliżu Sławna gwarantuje pobór ok. 370 l/sek, a zatem niemal 40-krotność tego, co było potrzebne dla 10-tysięcznego ośrodka. Przy okazji, 5 lipca 1916 roku pobrano próbkę wody ze studni próbnej i zbadano ją w Królewskim Instytucie Krajowym ds. Higieny Wody (*Königliches Landesanstalt für Wasserhygiene*) w Berlin-Dahlem, stwierdzając przydatność wody do celów gospodarczych i spożywczych oraz brak przeciwwskazań do zaopatrzenia w nią Strzelce Krajeńskich. Warto też wspomnieć, że przy okazji prac na terenie przyszłego ujęcia pomiędzy Sławnem i Owczarkami Prinz zdiagnozował również obszar Strzeleckiego Lasu Miejskiego, który – według jego opinii – nadawał się doskonale na pola irygacyjne do oczyszczania komunalnych ścieków, a zatem dokonał też ustaleń ważnych z punktu widzenia potencjalnej budowy kanalizacji<sup>12</sup>.



Ryc. 2. Przekrój pionowy geologiczny z uwzględnieniem warstw wodonośnych i plan sytuacyjny odwiertów wykonanych podczas poszukiwania wody w Strzelcach Krajeńskich oraz na polu doświadczalnym koło Sławna i w Strzeleckim Lesie Miejskim w 1916 r., E. Prinz, dz. cyt., s. 168

Bazując na wynikach badań przeprowadzonych w lecie 1916 roku, w kolejnych latach Prinz mógł przystąpić do opracowywania projektów centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego. W wypadku tego pierwszego, jak już wspomniałem, założył dobowe zapotrzebowanie miasta na wodę rzędu 800 m<sup>3</sup>. Jego pokrycie miało zapewnić ujęcie wody w Sławnie, składające się z sześciu studni rurowych o średniej głębokości ok. 13,0 m, podzielonych na dwie galerie po trzy studnie. Te ostatnie miały odprowadzać wodę układami lewarowymi do studni zbiorczej, wymurowanej pomiędzy studniami nr 3 i 4. Inżynier przyjął zarazem, że ujęcie pozwoli sprostać zapotrzebowaniu 800 m<sup>3</sup>/dobę już przy pracy jednej galerii, podczas gdy druga będzie stanowiła rezerwę na wypadek prac remontowych czynnych studni. Niemniej jednak przewidywał też równoczesną pracę wszystkich sześciu studni, która była nawet wskazana, np. w sytuacji istotnego obniżenia zwierciadła wody wokół eksploatowanych studni jednej galerii. Planował też, że poszczególne studnie będą osadzone w murowanych i wodoszczelnych szybach o świetle 1,25 m i głębokości 5,7 m, co miało ułatwić później ich rewizje oraz naprawy bądź wymiany. Woda z pojedynczych studni, wpiętych do dwóch rurociągów lewarowych, miała być odprowadzana do głębokiej na 12,8 m i posiadającej średnicę wewnętrzną 2,0 m studni zbiorczej o betonowym dnie.

12 Tamże, s. 169-170.

W bezpośrednim sąsiedztwie ujęcia tudzież studni zbiorczej, aby ograniczyć możliwość jak najbardziej koszty rurociągów do stacji pomp, zaproponował Prinz wzniesienie budynku pompowni. Jej dwa elektryczne agregaty pompowe miały być tak dobrane, aby zabezpieczyć wydajność pompowni rzędu 9,3 l/sek i umożliwić pokrycie zapotrzebowania na wodę 800 m<sup>3</sup>/dobę przy 12–14 godzinach ruchu. Same zespoły pompowe, o mocy 16 KM każdy, pozwalałyby na pokonanie fizycznej dyferencji poziomów wody rzędu 80,5 m, wynikającej z różnicy pomiędzy najwyższym poziomem w zbiorniku wieżowym (109,0 m n.p.m.) i najniższym – zwierciadła wody w gruncie na ujęciu (28,50 m n.p.m.). Do tego trzeba było jednak doliczyć utratę ciśnienia na odległości 5,7 km między wieżą wodną a ujęciem, co oznaczało faktyczną różnicę wysokości poziomów wody rzędu nie 80,5, lecz 96,75 m, a zatem niemal 100 m. Napęd pomp, projektowanych w podpiwniczeniu budynku, miał być elektryczny i odbywać się za pomocą pasów transmisyjnych, przy czym tylko jeden zespół miał pracować, drugi zaś stanowić rezerwę. Do obsługi pompowni konieczny był oczywiście maszynista, dla którego berlińczyk planował w pobliżu osobny budynek mieszkalny<sup>13</sup>.

Ujmowana w Sławnie woda nie była zanieczyszczona żelazem, czyli nie wymagała uzdatniania i tym samym mogła być tłoczona przez stację pomp bezpośrednio ze studni zbiorczej do miasta. Stalowy rurociąg tłoczny, o średnicy 150 mm, miał przebiegać do Strzelce Krajeńskich zasadniczo w linii: wzdłuż działki zakładu wodociągowego, przecinając prywatną kolej trzeciorzędną ze stacji Strzelce Krajeńskie Wschód przez Strzelce Krajeńskie do Lubiany (Alt Libbehne), następnie, skręcając prostopadle do toru i po wschodniej stronie torów, docierając do drogi na Strzelce Krajeńskie a dalej już w ciągu szosy do miasta<sup>14</sup>. Długość tak poprowadzonego rurociągu sięgała ok. 5,5 km, a na jego całej długości musiały znajdować się dwa punkty kulminacyjne do odpowietrzania przewodu, gdyż w płynącej wodzie wydziela się zawsze powietrze.

Rurociąg tłoczny z zakładu w Sławnie miał być wpięty do miejskiej wieży wodnej. Miejsce pod jej budowę proponował Prinz przy drodze do Gorzowa Wielkopolskiego (Landsberg a. Warthe), w sąsiedztwie projektowanego wówczas, acz niezrealizowanego, szpitala powiatowego. Teren ten był położony na wysokości 82 m n.p.m. i stanowił jeden z najwyższych punktów w Strzelcach Krajeńskich. Sam zbiornik wieżowy, o pojemności 150 m<sup>3</sup>, inżynier planował wykonać w jednym z dwóch wariantów: jako stalowy nitowany albo jako żelbetowy, ale w jednym i drugim przypadku, skryty w historyzującej bryle ceglanej wieży. Z tej ostatniej woda miała być poprowadzona do sieci miejskiej, której najmniejsze rurociągi były projektowane jako 100-milimetrowe. Oczywiście na sieci Prinz przewidział też zasuwy, pozwalające na odcięcie poszczególnych jej fragmentów, a także hydranty przeciwpożarowe, planowane w odległości 100 m względem siebie.

Szczegółowo opracowaną koncepcję techniczną wraz z dokumentacją rysunkową Emil Prinz przygotował do stycznia 1918 roku, a w kolejnym roku zyskała ona *placitum* prezydenta rejencji frankfurckiej i teoretycznie mogła wejść w fazę realizacji<sup>15</sup>. Równolegle, w latach 1918 i 1919 berliński fachowiec stworzył też koncepcję systemu

13 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695, E. Prinz, Erläuterungsbericht zum Entwurf des Wasserwerkes der Stadt Friedeberg/Neumark, styczeń 1918 r. (powyższe informacje).

14 Szerzej o kolei ze Strzelce Krajeńskich do Lubiany zob.: Błażej Skaziński, *Linia kolejowa ze Strzelce do Lubiany*, Strzelce Krajeńskie 2013 (folder).

15 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695; E. Prinz, Erläuterungsbericht zum Entwurf des Wasserwerkes der Stadt Friedeberg/Neumark, styczeń 1918 r. (powyższe informacje).



kanalizacyjnego, o tyle istotnego, że warunkującego w dużej mierze planowaną budowę wspomnianego szpitala powiatowego, a nawet rzeźni. W tym wypadku Prinz proponował wykonanie kanalizacji ogólnospławnej (ścieki socjalno-bytowe, przemysłowe oraz wody opadowe odprowadzane wspólnymi kanałami), którą nieczystości spływałyby do położonego najniżej w mieście punktu, czyli nad brzeg Jeziora Dolnego (Untersee). Stąd miały być prowadzone dalej na pola irygacyjne – założone na terenie wspomnianego Strzeleckiego Lasu Miejskiego – według jednego z dwóch wariantów. Pierwszy zakładał, że nieczystości będą płynęły w naturalny sposób (grawitacyjnie) na południe, w kierunku drogi wiodącej do Zwierzyna (Neu Mecklenburg), a dalej – przecinając ją – aż do Strzeleckiego Lasu Miejskiego, drugi przewidywał natomiast, że nieczystości skumulowane nad Jeziorem Dolnym zostaną sztucznie przepompowane do kanału poprowadzonego w osi wspomnianej drogi, a dalej – ku polom irygacyjnym na terenie lasu. Niezależnie od wybranego rozwiązania technicznego, z których drugie było zdecydowanie droższe w eksploatacji (koszty ruchu pompowni, pensja maszynisty itp.), w sąsiedztwie Jeziora Dolnego przewidziane zostało też wykonanie przelewu burzowego, umożliwiającego odprowadzenie rozcieńczonych deszczówką ścieków bezpośrednio do zbiornika wodnego. To rozwiązanie, w razie nagłych i dużych opadów deszczu bądź roztopów, pozwoliłoby błyskawicznie odciążyć system kanalizacyjny i usunąć nieczystości bezpośrednio do jeziora, z pominięciem ich filtracji biologicznej na polach irygacyjnych.

Pola irygacyjne, będące notabene najczęstszym sposobem biologicznego oczyszczania ścieków na terenach pod administracją niemiecką, miały być zlokalizowane na obszarze wspomnianego Lasu Miejskiego. Piaszczysty grunt stanowił tu doskonałe podłoże filtracyjne, a przepływ wody z północy na południe, gwarantował bezproblemowe techniczne odprowadzenie oczyszczonych wód do ich odbiornika, czyli Noteci. Co więcej, rolnicze wykorzystanie osadów z pól irygacyjnych, dawało również rękojmię dodatkowych przychodów z działalności miejskiej kanalizacji<sup>16</sup>.

Jak widać, zainicjowane w przededniu I wojny światowej prace związane z przygotowaniem inwestycji w postaci budowy centralnego systemu wodociągowego i kanalizacyjnego, zostały przeprowadzone praktycznie do końca I wojny światowej, tudzież krótko po jej zakończeniu. Jednak wraz z finałem światowego konfliktu, którego rozstrzygnięcie dla Niemiec okazało się katastrofalne, pojawił się problem powszechnego kryzysu i zubożenia bogatej jeszcze kilka lat wcześniej Rzeszy Wilhelmińskiej. Efekt tego był taki, że gotowe projekty i koncepcje techniczne samorząd komunalny musiał odłożyć na dekadę *ad acta*. Faktem jest wprawdzie, że jeszcze w czerwcu 1920 roku magistrat zwrócił się do prezydenta rejencji frankfurckiej z prośbą o wsparcie finansowe obu przedsięwzięć, szacowanych według cen z okresu wojny na 280 000 marek (wodociągi) i 410 000 marek (kanalizacja), w połowie 1920 roku wycenianych już jednak – ze względu na galopującą inflację – na 6,9 mln marek, ale odpowiedź z Frankfurtu nad Odrą była negatywna. Niewiele pomogły nawet wyliczenia, że samorząd do tej pory na prace wstępne wydatkował już 27 562 marek<sup>17</sup>.

Sprawa obu inwestycji, a w zasadzie budowy kanalizacji, powróciła niespodziewanie w końcu 1925 roku. Oto bowiem 5 października 1925 roku rada miejska podjęła

16 Tamże, ocena ekspercka lekarza powiatowego Powiatu Strzeleckiego dot. projektu kanalizacji ogólnospławnej miasta Strzelce Krajeńskie z 12 IX 1919 r. (powyższe informacje).

17 Tamże, pismo Magistratu Strzelce Krajeńskie do prezydenta rejencji frankfurckiej z 5 VI 1920 r.

uchwałę o częściowym wykonaniu kanalizacji w mieście na podstawie zmodyfikowanych projektów inż. Prinza z 1919 roku. *Spiritus movens* całego przedsięwzięcia okazał się Zarząd Prowincjonalny Brandenburgii, który – w związku z olbrzymim ruchem i obciążeniem szosy Berlin – Królewiec (Königsberg), przechodzącej przez miasto m.in. na odcinku ob. ul. Gorzowskiej (Landsbergerstrasse) i Bolesława Chrobrego (Richtstrasse) – zdecydował się na modernizację i przebudowę drogi. Znajdujący się w mieście na ówczesnej Richtstrasse bruk, a raczej kocie łby, położone przed 40 laty, były już w tak fatalnym stanie, że nie sposób było prowadzić po nich dłuższej normalnej komunikacji samochodowej. W związku z tym kamienie musiały być usunięte i zastąpione drobną kostką brukową na betonowym podłożu. Inwestycja była oczywiście kosztowna, dlatego też władze prowincjonalne nalegały na samorząd, żeby przed pracami wykonał sieć kanalizacyjną, by po budowie nowej nawierzchni nie trzeba było jej znów niszczyć przy okazji kanalizowania miasta. Tym samym strzeleckie władze municypalne zostały niejako przymuszone zewnętrznie do podjęcia kwestii kanalizacji. Przy okazji tego faktu dokonano też poważnej modyfikacji projektu Prinza, za co odpowiedzialni byli z kolei berliński hydrolog i rządowy mistrz budowlany Seyffert oraz – pod względem technicznym – krajowy nadinżynier Krautwurst z Berlina-Schönebergu. Pierwsza zmiana dotyczyła translokowania głównego kolektora ściekowego z ciągu wspomnianej Richtstrasse na mało ruchliwą i spokojną ul. ks. Jerzego Popiełuszki (Gartenwallstrasse). Druga zaś była wręcz fundamentalna, a sprowadzała się do rezygnacji z pól irygacyjnych na rzecz osadników Imhoffa, zwanych wówczas powszechnie studniami emskimi (Emscherbrunnen), co notabene pozwalało zaoszczędzić ok. 120 000 marek. Oczyszczanie ścieków miało odbywać się zatem w osadniku Imhoffa nad brzegiem Jeziora Dolnego, a oczyszczona woda spływać do tegoż.<sup>18</sup>

Przeciwne częściowemu kanalizowaniu miasta władze rejencji frankfurckiej musiały uznać jednak zasadność podejmowanej inwestycji i ostatecznie zgodziły się na pokrycie planowanych kosztów przedsięwzięcia – w wysokości 220 000 marek – z nadwyżek komunalnej administracji leśnej (150 000 marek) oraz długoterminowego kredytu (70 000 marek). Przy okazji ustalono również, że oczyszczalnia mechaniczna z osadnikiem Imhoffa powinna znajdować się w pobliżu elektrowni, aby zmniejszyć ilość ścieków odprowadzaną do tej pory do odpływu z Jeziora Górnego (Obersee) do Dolnego<sup>19</sup>.

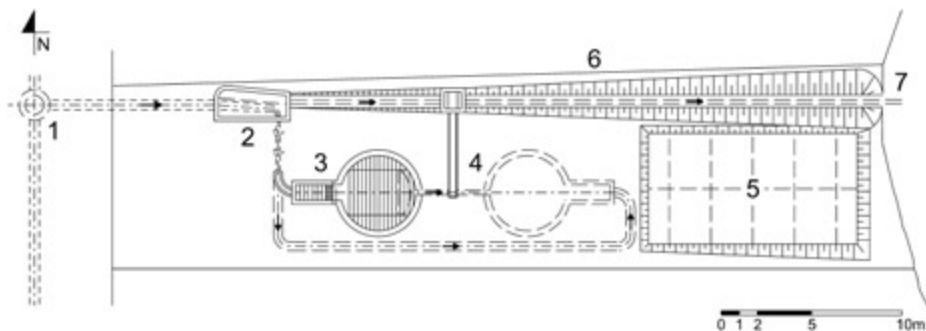
Zgodnie z podjętymi w końcu 1925 roku decyzjami, w kolejnym roku w mieście przeprowadzono prace związane z częściową kanalizacją, zbudowano też i uruchomiono nad Jeziorem Dolnym oczyszczalnię ścieków (obliczoną w tej fazie na ok. 3500-4000 mieszkańców), składającą się z etapu mechanicznego, czyli krat i studni emskiej oraz placu do suszenia osadów. Cały układ technologiczny działał i służył do oczyszczania ścieków już w listopadzie 1926 roku<sup>20</sup>. Jego koszt sięgnął wówczas ostatecznie 313 000 marek<sup>21</sup>.

18 Tamże, pismo Magistratu Strzelce Krajeńskie do prezydenta rejencji frankfurckiej z 7 X 1925 r.

19 Tamże, pismo prezydenta rejencji frankfurckiej do Magistratu Strzelce Krajeńskie z 20 XI 1925 r.

20 Tamże, pismo komisarycznego lekarza powiatowego Powiatu Strzelce Krajeńskie do prezydenta rejencji frankfurckiej z 27 XI 1926 r.

21 E. Rymar, dz. cyt., s. 202.



Ryc. 3. Plan sytuacyjny miejskiej oczyszczalni ścieków w pierwszej fazie budowy (1925 r.): 1 – kolektor doprowadzający ścieki na oczyszczalnię, 2 – przelew burzowy i doprowadzenie ścieków na osadnik Imhoffa, 3 – istniejący osadnik Imhoffa z kratami stalowymi, 4 – planowany w przyszłości osadnik Imhoffa z kratami, 5 – poletka do suszenia osadów pościekowych, 6 – rów odwadniający, 7 – ujście rowu do Jeziora Dolnego, kreśliła Dorota Grygiel

Wkrótce, po uruchomieniu częściowej kanalizacji i oczyszczalni ścieków przystąpiono do realizowania kolejnej inwestycji, a mianowicie centralnego systemu wodociągowego. Tym razem prace podjęto w ostatniej chwili przed wielkim kryzysem gospodarczym. W lutym 1929 roku burmistrz Strzelce Krajeńskich dr Rudolf Michel (1919-1931) donosił prezydentowi rejencji frankfurckiej Ludwigowi Bartelsowi (1919-1930), że miasto zakupiło już rury, armaturę i pompy, a także rozstrzygnęło przetargi na budowę sieci wodociągowej i wieży wodnej w mieście, tudzież stacji pomp w Sławnie. Dzięki sprzyjającej pogodzie, już na przełomie lutego i marca można było rozpocząć wykopy i układanie rurociągów, wskutek czego jeszcze przed zimą tego samego roku wszystkie prace zostały sfinalizowane, a centralny system wodociągowy uruchomiony<sup>22</sup>. Nadzór nad inwestycją i jej przeprowadzenie spoczywało w rękach berlińskiego specjalisty ds. wodociągów inż. Gustava Vaupela, który bazując na pryncypiach projektu inż. Prinza z I wojny światowej, stworzył ostateczne plany techniczne wodociągu wraz z przynależnymi obiektami budowlanymi i stał się *de facto* właściwym projektantem założenia wodociągowego w Strzelcach Krajeńskich<sup>23</sup>.

W dniu 21 listopada 1929 roku nastąpił oficjalny odbiór krajowy nowo zbudowanego zakładu wraz z siecią wodociągową, które kosztowały przeszło 350 000 marek, a zatem średnio ok. 60 marek na jednego ze statystycznych 6000 mieszkańców. W ramach inwestycji położono m.in. 17 km rurociągów, w tym ponad 4 km rurociągu tłoczego z ujęcia w Sławnie do miasta. Powstało ujęcie wody składające się z trzech studni rurowych oraz stacja pomp, mieszcząca m.in. dwie pompy tłokowe z napędem elektrycznym. Ruch pompowni został całkowicie zautomatyzowany, dzięki czemu nie wymagał ciągłego nadzoru personelu, a tym samym można było zrezygnować z budo-

22 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695, pismo Magistratu Strzelce Krajeńskie do prezydenta rejencji frankfurckiej z 25 II 1929 r.

23 APP OP, Akta miasta Trzcianka, sygn. 507, pisma G. Vaupela do Magistratu Trzcianki z 12 i 23 XI 1929 r.



*Ryc. 4. Budynek stacji pomp od południowego zachodu na terenie ujęcia wody w Sławnie w 2016 r., fot. Miron Urbaniak*

wy domu dla maszynisty i zaoszczędzić kolejne marki. W mieście wzniesiono też wieżę wodną ze zbiornikiem o pojemności 150 m<sup>3</sup>, która pochłonęła 35 000 marek, co było sumą stosunkowo niewielką, zważywszy na miedziane pokrycie dachu<sup>24</sup>.

Wraz z końcem 1929 roku zmaterializowana została definitywnie jedna z dwóch dużych inwestycji komunalnych. Projektowana jeszcze w trakcie I wojny światowej, zatwierdzona do realizacji w 1919 roku, ostatecznego wykonania doczekała się – po rekonstrukcji planów technicznych przez inż. Vaupela – dopiero dekadę później. Tak długi czas fizycznego powstania spowodował, że wodociągi strzeleckie z jednej strony zostały wyposażone w najnowsze zdobycze techniki, o czym świadczył bezobsługowy ruch i pełna automatyzacja stacji pomp, z dru-



*Ryc. 5. Wodociągowa wieża wodna w Strzelcach Krajeńskich – widok od południa w 2016 r., fot. Miron Urbaniak*

<sup>24</sup> Tamże, notatka służbowa z odbioru krajowego wodociągu w Strzelcach Krajeńskich z 26 XI 1929 r.

giej jednak kostium architektoniczny budowli, w szczególności wieży wodnej, zdradzał ewidentną tęsknotę za historyzmem w wydaniu charakterystycznym dla okresu jeszcze sprzed I wojny światowej. Notabene może to świadczyć o tym, że w wypadku wieży Vaupel skorzystał jednak, przynajmniej w zakresie kostiumu architektonicznego, z wcześniejszej koncepcji inż. Prinza. W konsekwencji wodociąg Strzelec Krajeńskich był założeniem z pogranicza, pod względem technicznym obiektem na wskroś nowoczesnym, ale w sensie architektonicznym tkwiącym jeszcze w kanonach piękna wypracowanych w ostatnich latach Rzeszy Wilhelmińskiej.

Uruchomienie zakładu wodociągowego, jak można było przypuszczać, spowodowało gwałtowny wzrost ilości ścieków. Zdawali sobie z tego sprawę zarówno samorząd municypalny, jak i prezydent rejencji frankfurckiej, który skonstatował: „Po tym, jak właśnie uruchomiony został zakład wodociągowy, trzeba liczyć się z tym, że przyłączy do miejskiej sieci kanalizacyjnej gwałtownie wzrosną i zwiększy się ilość spływających do niej ścieków. W związku z tym muszę zażądać, aby projekt budowy kanalizacji oraz [nowej – przyp. M.U.] oczyszczalni ścieków został obecnie przyspieszony i był kontynuowany w celu możliwie szybkiego przedłożenia mi do udzielenia krajowego pozwolenia policyjnego [na wykonanie – przyp. M.U.]”. Swój wywód zakończył prezydent terminem na złożenie wspomnianej dokumentacji do 20 lutego 1930 roku<sup>25</sup>.

Nie dziwi tedy fakt, że mimo wybuchu ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, zarząd miejski w Strzelcach Krajeńskich rozpoczął starania o skompletowanie nowej dokumentacji technicznej na sieć kanalizacyjną w pominiętym w 1926 roku obszarze miasta oraz na rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków. Los samorządowi jednak nie sprzyjał, bowiem odpowiedzialny za opracowanie projektów kierownik miejskiego referatu budowlanego Albert Thurley w trakcie gwiadzkowego urlopu niespodziewanie zachorował i to tak poważnie, że 13 lutego 1930 roku zmarł w sanatorium w Schlachtensee pod Berlinem. Nieukończoną dokumentację natychmiast przekazano zaangażowanemu już swego czasu, w 1925 roku, nadinżynierowi Krautwurstowi z Berlina-Schönebergu, ale lutowego terminu jej przygotowania nie sposób było dotrzymać<sup>26</sup>. A tymczasem sytuacja komplikowała się z dnia na dzień, gdyż uruchomienie wodociągu sprawiło, że wielu mieszkańców poczęło instalować klozety spłukiwane wodą. Duże ilości ścieków sanitarnych odprowadzanych do oczyszczalni z jednym osadnikiem, spowodowały natychmiast przeciążenie systemu oczyszczania, który stał się niewydolny. W mieście zaczęły się protesty przeciwko smrodowi z oczyszczalni, a część posesjonatów napisała wręcz skargę do prezydenta rejencji, zwracając w niej uwagę, iż: „Tutejsza oczyszczalnia miejskiej kanalizacji wydziela okresowo, a szczególnie w miesiącach letnich, tak odrażające i ohydne smrody, że dla właścicieli oraz mieszkańców sąsiednich posesji, jak również dla ogółu ludności, czyni nie tylko olbrzymią szkodę, lecz stanowi również poważną uciążliwość. Sąsiednie grunty tracą nieustannie na wartości, a wkrótce staną się niesprzedawalne”<sup>27</sup>.

W zaistniałej sytuacji oczywiste było, że system kanalizacyjny i oczyszczalnia ścieków wymagają gwałtownej rozbudowy oraz modernizacji. Problem polegał jednak na tym, że samorząd miejski, który w ubiegłym roku wystawił nowoczesne wodociągi,

25 Tamże, pismo prezydenta rejencji frankfurckiej do Magistratu Strzelec Krajeńskie z 29 XI 1929 r.

26 Tamże, pismo Magistratu Strzelec Krajeńskich do prezydenta rejencji frankfurckiej z 18 II 1930 r.

27 Tamże, pismo sześciu posesjonatów do prezydenta rejencji frankfurckiej z 12 V 1930 r.

teraz – zwłaszcza w dobie ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego – był niezdolny do poniesienia kolejnej, tak dużej ofiary finansowej. Niemniej jednak do 1931 roku nadinż. Krautwurst uporał się z zadaniem rekonstrukcji pierwotnego projektu Emila Prinza i przekazał nową dokumentację do władz rejencji frankfurckiej, w celu jej zatwierdzenia do realizacji. Warto tu dodać, że aby zapobiec uciążliwościom wynikającym z działalności oczyszczalni i, aby zoptymalizować stopień oczyszczania nieczystości, Krautwurst zaprojektował wówczas dodatkowo etap biologicznego oczyszczania, który miał odbywać się na koksowych złożach zraszanych. Jednak podczas rewizji dokumentacji w rejencji frankfurckiej, a później także w pruskim Ministerstwie Spraw Socjalnych (Ministerium für Volkswohlfahrt) uznano, że realizacja etapu biologicznego jest zbędna, gdyż – jak napisano w piśmie z Ministerstwa – oczyszczone mechanicznie ścieki po wpłynięciu do Jeziora Dolnego, na skutek ich rozcieńczenia, zostaną wystarczająco zneutralizowane biologicznie, a w razie potrzeby, ich doczyszczanie nastąpi w położonym niżej i połączonym z Jeziorem Dolnym – Jeziorze Młyńskim (Krebssee)<sup>28</sup>.

Mając na względzie stanowisko Ministerstwa Spraw Socjalnych, prezydent rejencji frankfurckiej zalecił odstąpienie od realizacji etapu biologicznego i rezygnację z wykonania koksowych złóż zraszanych, przynajmniej do momentu, kiedy okaże się, że są trudności z właściwym doczyszczeniem biologicznym w wodach jezior. Uznał jednak konieczność natychmiastowej budowy drugiego osadnika Imhoffa, zgodnie z założeniami projektowymi Krautwursta, choć skonstatował zarazem, iż, (...) czasy do wykonania tego typu obiektu są bardzo niekorzystne, a uzyskanie potrzebnych środków kredytowych nastęrcza tak wielkich trudności, że zachodzi konieczność, unikając teraz każdego dalszego obciążania mieszkańców Strzelec Krajeńskich, aby z budową drugiej studni emskiej zwlekać tak dalece, jak tylko pozwoli na to sytuacja. Ze względu na tę sytuację, zgadzam się, że w tym roku, i o ile nie nastąpi znaczna poprawa stosunków, także w kolejnych latach, można odstąpić od wykonania drugiego osadnika". Niemniej jednak prezydent zaznaczył od razu, że oczekuje informacji odnośnie jego budowy najpóźniej do 1 stycznia 1935 roku. Uznał też zasadność wykonania zaprojektowanych przez Krautwursta dwóch nowych przelewów burzowych, które pozwalały na upuszczenie rozwodnionych deszczówką ścieków bezpośrednio do odbiornika nieczystości, aczkolwiek miał pewne obiekcje odnośnie długości kanałów przelewowych. Poleciał natomiast wyraźnie zmniejszyć prześwity pomiędzy szczeblami krat na obu grzbietach przelewów burzowych, twierdząc, że prześwit 8 cm jest zbyt duży i będzie powodował przedostawanie się różnych papierów etc. do przelewów, a dalej do jeziora. W związku z tym nakazał, aby prześwit wynosił maksymalnie 2,5 cm. Ponadto zaopiniował negatywnie planowane przez Krautwursta na kilku ulicach, m.in. na ob. Al. Piastów (Schönfelderstrasse), ul. Strzeleckiej (Schützenwall) i Okrężnej (Voigteiwall) specjalne stopnie przewałowe (kaskady), mające sztucznie niwelować duże spadki w kanałach. Wadą owych stopni miało być spowolnienie przepływu nieczystości poniżej 0,5 m/sek., co prowadziłoby niechybnie do zamulania sieci i oznaczało konieczność jej częstego czyszczenia, a tym samym podrażało koszty eksploatacyjne.

Zgodnie z powyższymi uwagami i zaleceniami, 14 marca 1932 roku ówczesny prezydent rejencji Wilhelm Fitzner (1930-1932) wydał pozwolenie krajowe na dalszą

28 Tamże, pismo Ministerstwa Spraw Socjalnych do prezydenta rejencji frankfurckiej z 30 XI 1931 r.

kanalizację miasta i rozbudowę oczyszczalni ścieków<sup>29</sup>. Jak można było się jednak spodziewać, ze względu na ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, cała inwestycja – choć uznana za niezbędną – była z roku na rok odkładana. Możliwość jej realizacji nadarzyła się dopiero w 1934 roku, a więc w drugim roku obowiązywania olbrzymiego programu finansowego Rzeszy Niemieckiej w zakresie walki z bezrobociem, czyli tzw. Programu Reinhardta (*Reinhardtprogramm*). Ogromne środki finansowe przeznaczone na wsparcie krajów związkowych oraz gmin w walce z bezrobociem, dla małych Strzelców Krajeńskich oznaczały możliwość wykorzystania publicznego grosza do sfinalizowania przedsięwzięcia ciągnącego się od I wojny światowej<sup>30</sup>.

Efekt obowiązywania tzw. Programu Reinhardta był w Strzelcach Krajeńskich taki, że w czerwcu 1934 roku rozpoczęto budowę drugiego osadnika Imhoffa i podjęto prace kanalizacyjne<sup>31</sup>. W ciągu roku, czyli do lipca 1935 roku ukończono budowę osadnika, choć podczas inwestycji wynikły niespodziewane trudności z nośnością gruntu i trzeba było zmodyfikować nieco wcześniejszy projekt. Przeprowadzono też modernizację całej oczyszczalni ścieków, oddając do ruchu nowy układ technologiczny; w końcu udało się też sfinalizować resztę prac kanalizacyjnych w całym mieście. Od 1935 roku funkcjonował zatem w pełni centralny system kanalizacyjny wraz z mechaniczną oczyszczalnią ścieków<sup>32</sup>. Dzieło zapoczątkowane równoległe z pracami nad systemem wodociągowym, zrealizowane częściowo w 1926 roku, po niemal dekadzie zostało definitywnie ukoronowane. Przysłowiową kropkę nad „i” postawiła w listopadzie 1935 roku specjalna komisja z Krajowego Instytutu Higieny Wody, Ziemi i Powietrza (*Landesanstalt für Wasser-, Boden- und Lufthygiene*) z Berlina-Dahlem, wizytująca – zgodnie z zarządzeniem prezydenta rejencji – strzelecką oczyszczalnię ścieków. W sprawozdaniu powizytacyjnym napisano m.in.: „Oczyszczalnia miasta Strzelce Krajeńskie po rozbudowie o drugą studnię emską odpowiada teraz wymogom stawianym tego typu założeniom. Oczyszczanie mechaniczne jest wystarczające. Stwierdzono wprawdzie pewien wpływ ścieków na ich odbiornik, ale w chwili obecnej nie sposób podnosić sprzeciwu wobec odprowadzaniu oczyszczonych mechanicznie wód ściekowych do Jeziora Dolnego”<sup>33</sup>.

Na zakończenie, jak wspomniałem na wstępie, kilka zdań odnośnie układów technologicznych i zasady działania strzeleckich wodociągów oraz kanalizacji. Przypomnę też, że założenia techniczne oraz zastosowane rozwiązania inżynieryjno-techniczne w obu inwestycjach zostały – w stosunku do projektów inż. Prinza – zmodyfikowane w okresie międzywojennym przez inż. Vaupela (wodociągi) oraz nadinż. Krautwurstę (kanalizacja), a zatem zrealizowane fizycznie przedsięwzięcia różniły się od tych planowanych w końcu I wojny światowej.

29 Tamże, pismo prezydenta rejencji frankfurckiej do Magistratu Strzelców Krajeńskich z 14 III 1932 r. (powyższy cytat i informacje).

30 W. Benz, *Geschichte des Dritten Reiches*, München 2000, s. 96.

31 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695, pisma burmistrza Strzelców Krajeńskich do prezydenta rejencji frankfurckiej z 24 VIII 1934 r. i 9 I 1935 r.

32 Tamże, pismo burmistrza Strzelców Krajeńskich do prezydenta rejencji frankfurckiej z 22 VII 1935 r., notatka służbowa z krajowego odbioru policyjnego kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Strzelcach Krajeńskich z 17 VIII 1935 r.

33 Tamże, odpis sprawozdania Krajowego Instytutu Higieny Wody, Ziemi i Powietrza z 12 XII 1935 r.

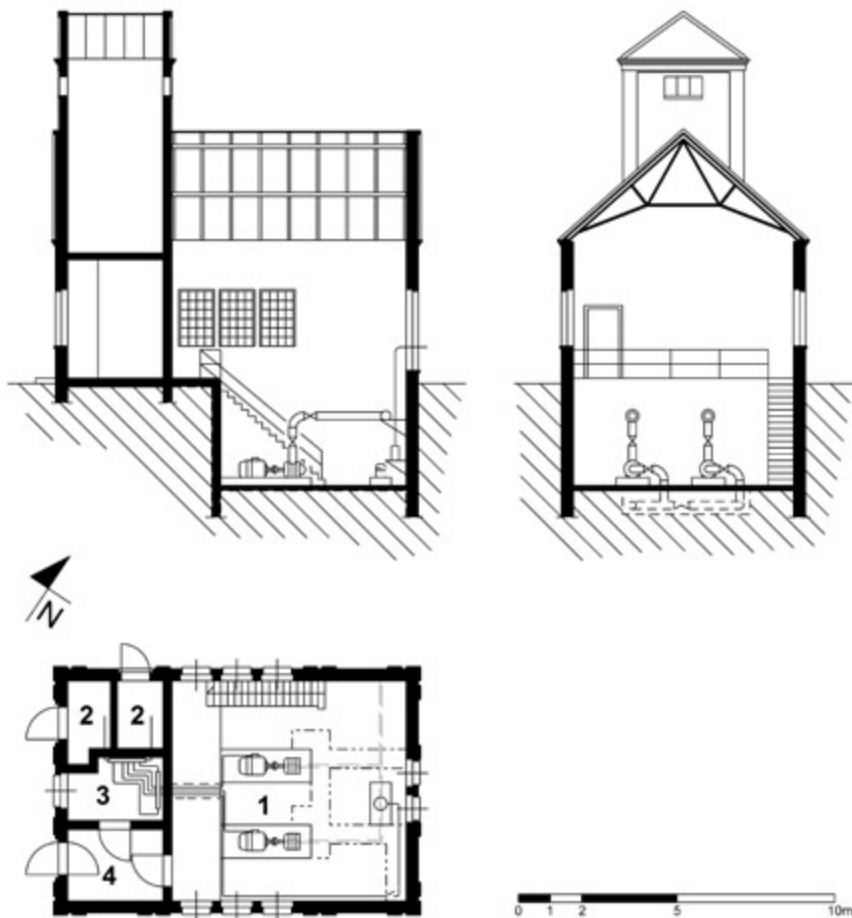
System zaopatrzenia w wodę składał się z dwóch zasadniczych elementów: ujęcia wody z zakładem wodociągowym, zlokalizowanych ok. 4 km na południe od miasta, w lesie po wschodniej stronie wsi Sławno oraz miejskiej wieży wodnej, usytuowanej w mieście w pobliżu ob. ul. Gorzowskiej. Jako ujęcie wody posłużyły trzy studnie wykonane na polu doświadczalnym z 1916 roku (zachowane do chwili obecnej, choć nieczynne), czerpiące wodę gruntową o zawartości żelaza i manganu w ilości mniejszej niż 0,10 mgr na litr, a zatem zdatną do picia z pominięciem procesu uzdatniania. Studnie rurowe posiadały głębokość ok. 18,0 m i zostały zaopatrzone u góry w murowane cembrowiny o głębokości 4,80 m oraz kosze filtrowe z piaskowymi pakunkami według systemu *Daedlo*. Wszystkie trzy studnie wpięto do rurociągu ssawnego połączonego z pobliską stacją pomp. W jej podpiwniczeniu znalazły się dwie identyczne pompy tłokowe, każda o wydajności 40 m<sup>3</sup>/h, obliczone w ten sposób, aby każda z nich mogła pokryć samodzielnie zapotrzebowanie na wodę miasta, a druga pozostawała w rezerwie. Sprzęgnięto je z silnikami elektrycznymi o mocy 30 KM (napięcie 3 x 380 V) za pomocą przekładni zębatych, które redukowały prędkość obrotową silników z 500-600 obr./min do 90 obr./min przewidzianych do pracy pomp tłokowych. Obydwa agregaty pompowe pracowały bezobsługowo i w systemie w pełni zautomatyzowanym, czyli wraz ze spadkiem poziomu wody w zbiorniku wieży wodnej w mieście, dochodziło do ich samoczynnego załączenia, a wraz ze wzrostem – do wyłączenia. Zastosowano tutaj system bezobsługowej eksploatacji *Ågir* (od nordyckiego olbrzyma mieszkającego w skałach cieśniny Kattogat), który oznaczał, że stacja pomp była doglądana krótko jedynie raz na 2-3 dni przez pracownika wodociągów. W związku z tym, nie było też potrzeby budowy osobnego domu mieszkalnego na ujęciu wody.

Elektryczne agregaty pompowe przesyłały wodę rurociągiem tłocznym o długości ok. 4 km i średnicy 175 mm do miasta, a ściślej rzecz ujmując, do wodociągowej wieży wodnej z nitowanym zbiornikiem stalowym typu Thiema, o dnie wypukłym i pojemności 150 m<sup>3</sup>. Zbiornik został posadowiony na wysokości ok. 18,5 m ponad poziomem gruntu, zaś cała wieża wodna miała wysokość 29,15 m (z chorągiewką ok. 30,7 m). Z rezerwuaru woda spływała grawitacyjnie do sieci miejskiej, której pierwotna długość wynosiła ok. 13 km (łącznie z przewodem tłocznym ok. 17 km), ale tuż po II wojnie światowej, w 1948 roku, sięgała już ok. 20 km (z rurociągiem tłocznym – ok. 24 km). Największą długość, ok. 9 km, posiadały w 1948 roku przewody o średnicy 80-100 mm, nieco mniej – 6 km – było sieci o średnicy do 80 mm, zaś pozostałe rurociągi cechowały się przekrojami od 100 do 175 mm. W tym czasie na całej sieci zamontowane



Ryc. 6. Pierwotna studnia ujęcia wody z 1929 r., nieczynna dziś studnia nr 1 – 2016 r., fot. Miron Urbaniak





Ryc. 7. Przekrój pionowy podłużny i poprzeczny oraz rzut stacji pomp na ujęciu w Sławnie według pierwotnego stanu budowlanego: 1 – stacja pomp, 2 – komory trafostacji, 3 – rozdzielnia, 4 – pomieszczenie gospodarcze, kreśliła Dorota Grygiel

było 78 zasów i 122 hydranty podziemne, a do wodociągu przyłączone były 274 nieruchomości<sup>34</sup>.

Całość systemu wodociągowego w sensie architektoniczno-budowlanym została skoncentrowana w dwóch obiektach: stacji pomp z trafostacją oraz wieży wodnej. Ta

34 Tamże, notatka służbowa z odbioru krajowego wodociągu w Strzelcach Krajeńskich z 26 XI 1929 r.; Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa Strzelce Krajeńskie, sygn. 25, s. 3; Wydział Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 74, s. 32; Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim, karta ewidencyjna: Wodociągowa wieża ciśnieniowa w Strzelcach Krajeńskich, 1990 r., autorstwa Stanisława Januszewskiego.

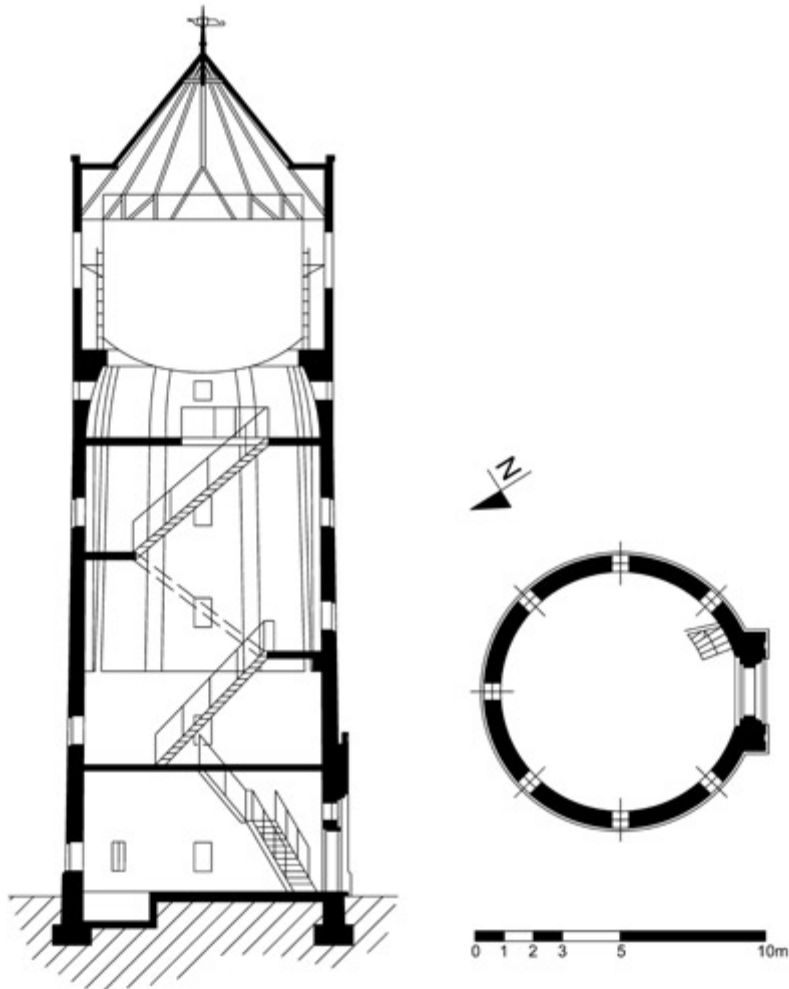
pierwsza, oparta na planie niewielkiego prostokąta (ok. 7,7 m × 11,5 m), o dłuższym boku w osi wschód – zachód, cechowała się bardzo uproszczonym rzutem. Jego połowę od strony wschodniej zajmowała podpiwniczona do głębokości 3,80 m hala właściwej stacji pomp z agregatami pompowymi na posadzce podpiwniczenia i stromym betonowym ciągiem schodów jednobiegowych. Z jednonawową pompownią od zachodu zwarte zostały w trójtrakcie dwie komory transformatorów (północno-zachodnie naroże budynku), a dalej rozdzielnia elektryczna i zbliżone planem do kwadratu pomieszczenie warsztatowo-gospodarcze (południowo-zachodnie naroże budynku). Całość ujęta została w uproszczonym kostiumie modernistycznym, epatującym odbiorcę prostotą i symetrią ceglanych elewacji, których wysublimowana dekoracja wprowadzona została do podziałów płycinowo-lizenowych oraz profilowanego uskokowo gzymsu koronującego. W budynku zastosowano ślusarkę okienną metalową typu przemysłowego oraz jednoskrzydło-



*Ryc. 8. Portal wieży wodnej w Strzelcach Krajeńskich w 2016 r.,  
fot. Miron Urbaniak*

we drzwi stalowe (zewnątrzne) i płycinowe drewniane (wewnętrzne), zaś pokrycie dachu stanowiła dachówka ceramiczna karpiówka układana w koronkę. Sama bryła miała charakter dwumodułowy z dominującym przestrzennie prostopadłością stacji pomp, nakrytym dachem dwuspadowym i wyrastającą zeń w centrum od zachodu basztową wieżą trafostacji, nakrytą również ceramicznym dachem dwuspadowym.

Z kolei, miejska wieża wodna była budowlą wertykalną, opartą na planie koła o średnicy zewnętrznej i wewnętrznej odpowiednio 9,4 oraz 8,25 m, z głównym wejściem od zachodu. Wewnątrz jednoprzestrzennego trzonu zrealizowano komunikację pionową w postaci schodów drewnianych różnego typu wiodących na masywną kondygnację podziornikową, usytuowaną na poziomie 15,8 m powyżej terenu. Sam zbiornik wodny, typu Thiema, osadzono w głowicy na wysokości ok. 18,5 m na pierścieniu wykreowanym w obrębie murów trzonu. Powyżej zbiornika rozpoczynała się już przestrzeń poddasza ujętego stromym dachem stożkowym, wspartym na konstrukcji stalowej więźby dachowej powiązanej integralnie z samym zbiornikiem wodnym. Elewację budynku ukształtowano przy pomocy ceglanej faktury lica i przyozdobiono jedynie w obrębie wejścia neogotyżującym portalem, zwieńczonym swobodną reinterpretacją średniowiecznej wimpergi w duchu uproszczonej secesji. Identyczny motyw dekoracyjny powtórzony został w czterech, rozmieszczonych symetrycznie, faćjatkach w obrębie dachu. Partia głowicy wieży została zaakcentowana symbolicznie jedynie tynkowanym pierścieniem, przeszytym szeregiem małych otworów okiennych i zlicowanym z elewacją, bez wprowadzania podziału tektonicznego. Bryła zyskała formę jednomodułową, bez wyraźnego rozczłonkowania na cokół, trzon i głowicę, cha-



Ryc. 9. Przekrój pionowy i rzut przyziemia wieży wodnej według stanu z lat 80. XX w., kreśliła Dorota Grygiel

rakteryzującą się stereometrią walcową, zwieńczoną stromym dachem stożkowym z czterema facjatkami i chorągiewką z datą „1929”.

Zupełnie inaczej wyglądał układ technologiczny systemu kanalizacyjnego, a co więcej, w jego wypadku nie zrealizowano żadnego budynku. Całość tworzyły wszak również dwa zasadnicze elementy, a mianowicie sieć kanałów oraz położona nad Jezio-rem Dolnym mechaniczna oczyszczalnia ścieków. Sieć kanalizacyjna, licząca w chwili zakończenia II wojny światowej ok. 17 km, została wykonana z rur kamionkowych i betonowych, w zdecydowanej większości o profilu kolistym. Według sprawozdania technicznego z 1948 roku, w sumie miało być położonych ok. 4 km rurociągów o średnicy do 40-60 cm, 6 km rur o świetle do 50-75 cm i 7 km o przekroju do 60-90 cm. Zdaje się jednak, że dane te są mało wiarygodnie i nie były zgodne z prawdą, gdyż cała

sięc charakteryzowała się istotnie mniejszymi przekrojami. Główny kolektor ściekowy przebiegał, jak już wspominałem, w ciągu ob. ul. ks. Jerzego Popiełuszki i prowadził ze spadkiem na wschód, ku oczyszczalni ścieków nad jeziorem<sup>35</sup>. Sama oczyszczalnia, bazująca wyłącznie na etapie mechanicznym, początkowo posiadała: na wejściu do osadnika Imhoffa stalowe kraty, gdzie ze ścieków wyłapywane były skratki (stałe i duże zawiesiny), jeden osadnik Imhoffa (drugi wraz z kratami wykonano dopiero w 1935 roku), przelew burzowy z betonową kaskadą i rowem odwadniającym do jeziora, a także specjalny plac do suszenia osadów pościekowych.

Nieczystości z całego miasta doprowadzane były grawitacyjnie kanałami o średnicy 400 mm do studzienki zbiorczej po zachodniej stronie oczyszczalni, skąd za pomocą rurociągu o średnicy 450 mm kierowane były na kraty, przez które wpływały do osadnika Imhoffa. Po drodze do niego nieczystości przepływały jeszcze przez przelew burzowy z kaskadą, pracujący jednak wyłącznie w sytuacji istotnego wzrostu ilości ścieków rozcieńczonych wodami opadowymi. Osadnik Imhoffa stanowił żelbetową, dwukomorową (dwuczęściową) studnię, w której w lejkowatej komorze górnej (sedymentacyjnej) następowała separacja od ścieków zanieczyszczeń stałych, spływających przez szczelinę i osiadających w komorze dolnej (fermentacyjnej), gdzie rozpoczynał się proces ich beztlenowego rozkładu. Oczyszczona mechanicznie woda ściekowa uchodziła w górnej partii osadnika przez rurociąg położony poniżej studni emskiej do rowu odwadniającego przelew burzowy i spływała do jeziora, gdzie następowało jej biologiczne doczyszczanie. Wraz z sukcesywnym wzrostem ilości osadów w dolnej komorze zmniejszała się efektywność pracy osadnika. Aby temu przeciwdziałać, średnio co trzy miesiące osady były wybierane i rozkładane cienką warstwą na specjalnie przygotowanym do tego celu placu, a po przesuszeniu mogły być sprzedane okolicznym gospodarzom jako naturalny nawóz.

Zbudowany w 1926 roku osadnik posiadał średnicę wewnętrzną 4,0 m; jego komora sedymentacyjna miała pojemność 27 m<sup>3</sup>, zaś część fermentacyjna – 54 m<sup>3</sup>. Osady pościekowe były suszone na placu o powierzchni 75 m<sup>2</sup>. Stan taki trwał aż do 1935 roku, kiedy to oddano do eksploatacji drugi, znacznie większy klarownik. Miał on średnicę 7,0 m przy pojemności komory sedymentacyjnej i fermentacyjnej odpowiednio 90 oraz 200 m<sup>3</sup>, zatem czterokrotności starszej studni emskiej<sup>36</sup>.

Kończąc rozważania odnośnie powstania i rozwiązań technicznych systemu wodociągowego oraz kanalizacyjnego Strzelec Krajeńskich, jeszcze raz trzeba podkreślić bardzo długi okres realizacji obydwu przedsięwzięć. Stanowiło to wynik nieszczęśliwych dla miasta uwarunkowań politycznych, które w 1914 roku pchnęły Rzeszę Niemiecką ku I wojnie światowej. Niemniej jednak, na przekór wojennej zawierusze, samorząd municypalny kontynuował prace nad obydwoma inwestycjami. Ich efektem było przeprowadzenie w 1916 roku prac wstępnych do budowy wodociągu i kanalizacji, a także opracowanie w końcu i tuż po zakończeniu wojny projektów centralnego wodociągu oraz kanalizacji. Przygotowane przez inż. Emila Prinza koncepcje techniczne, z powodu trudności finansowych i ogólnej zapaści gospodarczej Niemiec po 1918 roku, musiały jeszcze przez lata spoczywać w magistrackich szufladach. To sprawiło, że część

35 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Wydział Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 74, s. 32.

36 APP OP, Rejencja w Pile, sygn. 1695, pismo komisarycznego lekarza powiatowego do prezydenta rejencji frankfurckiej z 27 XI 1926 r.; odpis sprawozdania Krajowego Instytutu Higieny Wody, Ziemi i Powietrza z 12 XII 1935 r.

założeń uległa dezaktualizacji i w efekcie obydwie projekty zostały poddane jeszcze wtórnym rekonstrukcjom przez fachowców od systemów wodociągowych oraz kanalizacyjnych, czyli inż. Vaupela oraz nadinż. Krautwursta. Zasadzały się one głównie na wygenerowaniu oszczędności finansowych, ale ich efektem okazało się istotne zoptymalizowanie kosztów budowy, a później eksploatacji obydwu założeń, działających *de facto* w pełni automatycznie i bezobsługowo. Tak bowiem rozpatrywać należy kwestię okresowego dozoru stacji pomp, który odbywał się raptem dwa do trzech razy w tygodniu, czy też problem usuwania osadów z osadników na oczyszczalni ścieków, dający znać o sobie jedynie kilka razy w ciągu roku. Faktem jest też, że ten długi okres budowy doprowadził do pewnych paradoksów, czego świetnym przykładem był zakład wodociągowy: w sensie bezobsługowego ruchu elektrycznego będący przykładem międzywojennego postępu technicznego, zaś w aspekcie architektonicznym – zwłaszcza, jeśli chodzi o wieżę wodną – przypominający ewidentnie o realiach minionych już przecież kaiserowskich Niemiec. Oczyszczalnia ścieków bazowała natomiast na standardowych rozwiązaniach technicznych, spotykanych powszechnie w Niemczech już przed I wojną światową, ale w wypadku liczących ledwie 6000 mieszkańców Strzelce Krajeńskich było to rozwiązanie bezawaryjne i sprawdzone, dokumentujące kolejny raz typowy dla niemieckich kadr technicznych pragmatyzm.

#### BIBLIOGRAFIA:

##### **Źródła:**

- Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa Strzelce Krajeńskie, sygn. 25.
- Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Wydział Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 74.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile, Rejencja w Pile, sygn. 1695.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile, Akta miasta Trzcianka, sygn. 507.
- Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim, karta ewidencyjna: Wodociągowa wieża ciśnieniowa w Strzelcach Krajeńskich, 1990 r., autorstwa Stanisława Januszewskiego.
- „Statistik des Deutschen Reichs”, Bd. 240, Tl. 2, Berlin 1914.

##### **Literatura:**

- Benz W., *Geschichte des Dritten Reiches*, München 2000.
- Bielinis-Kopeć B., *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej i zniszczenia po 1945 roku*, w: Bielinis-Kopeć B., Kowalski S., Słowiński P., *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 2014.
- Gmerek A., *Przemysł. Czynniki miastotwórczy Drezdenka, Drezdenko. Historia i dzień dzisiejszy*, b.m. [Drezdenko] 1967.
- Grahn E., *Die städtische Wasserversorgung im Deutschen Reiche, sowie in einigen Nachbarländern*, Bd. 1: *Königreich Preussen.*, München-Leipzig 1898.
- Graliński G., *Strzelce Krajeńskie/Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.

Prinz E., *Die hydrologischen Vorarbeiten zum Nachweis von Grundwasser zur Versorgung der Stadt Friedeberg i. d. Neum*, „Journal für Gasbeleuchtung und Wasserversorgung“, nr 13, 1917.

Rymar E., *Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków (do 1945 roku)*, Strzelce Krajeńskie 2011.

Skaziński B., *Linia kolejowa ze Strzelec do Lubiany*, Strzelce Krajeńskie 2013 (folder).

Wąsicki J., *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918-1933*, Zielona Góra 1967.

PAWEŁ MIGDALSKI

## *Upamiętnienie szlaku bojowego 2. Armii Wojska Polskiego na terenie gminy Strzelce Krajeńskie<sup>1</sup>*

Z okazji zbliżającej się 30. rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego (dalej: LWP) Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (dalej: Rada) wraz z czynnikami wojskowymi oraz rządem (i zapewne czynnikami partyjnymi, bo tu przecież pozostawało główne centrum decyzyjne) zainicjowały w 1971 roku program upamiętnienia miejsc walki i bohaterstwa 1. Armii Wojska Polskiego, który następnie rozszerzono także na 2. Armię WP. Zwieńczenie akcji wpleciono w obchody 35. rocznicy LWP w 1978 roku. Przedsięwzięcie po reformie administracji w 1975 roku objęło w sumie 18 województw, ale też przekroczyło granice Polski, gdyż nowe upamiętnienia pojawiły się wówczas również w ZSRR, NRD i Czechosłowacji<sup>2</sup>.

W ramach tej akcji w 1978 roku na terenie gminy Strzelce zbudowano trzy monumenty upamiętniające pobyt w tym regionie żołnierzy i poszczególne pododdziały 2. Armii WP w marcu 1945 roku: w Strzelcach Krajeńskich, Gardzku i Lipich Górach. Było to największe nagromadzenie upamiętnień na terenie jednej gminy na tworzonym wówczas w województwie gorzowskim szlaku 2. Armii WP<sup>3</sup>, która właśnie tu, w rejonie gorzowskim, osiągnęła gotowość bojową i stała się w pełni samodzielnym związkiem taktycznym po włączeniu do jej składu 1. korpusu pancernego oraz 6., 7. i 8. brygady artylerii. Z tego powodu, mimo że oddziały nie prowadziły tu większych działań militarnych, szlak ten określa się jako bojowy<sup>4</sup>. Celem niniejszego artykułu jest przedsta-

1 W artykule tym skupiam się jedynie na kwestiach związanych z upamiętnieniami z terenu gminy Strzelce Krajeńskie, szerzej problem upamiętnienia szlaku 2. A WP omawiam w osobnym artykule skierowanym do druku w Nadwarciańskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym.

2 Materiały dotyczące inicjatywy i początku programu zwłaszcza w poszytach: Archiwum Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie (dalej cyt. A ROPWiM), sygn. 1/68: Działalność Zespołu ds. Upamiętnienia i Upowszechnienia Historii Walk 1 i 2 Armii Wojska Polskiego 1971-1973, 1975-1977, zaś ostatniego roku głównie: tamże, sygn. 9/19: Szlak bojowy I i II Armii Wojska Polskiego – upamiętnienia 1978.

3 Podkreślenie tego faktu zawarto też w sprawozdaniu WOKOPWiM w Gorzowie za 1978 rok – Archiwum Państwowe w Gorzowie (dalej cyt.: APG), Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim (dalej cyt. WKOPWiM Gorzów), sygn. 3: Sprawozdania z działalności Komitetu Ochrony Pamięci... 1978-1988, s. 6: Sprawozdania z działalności WOKOPWiM w Gorzowie w roku 1978 (ten sam dokument w: A ROPWiM, sygn. 100/89: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wielkopolskim – protokoły z posiedzeń... 1977-1979, brak paginacji).

4 Wywiad z jednym z twórców szlaku Władysławem Chrostowskim w dn. 31 sierpnia 2016 r., Por. W. Chrostowski, *Szlak bojowy drugiej Armii Wojska Polskiego na terenie województwa*

wienie procesu budowy wspomnianych monumentów od samej idei aż do ich odsłonięcia. Powstanie tych znaków pamięci<sup>5</sup>, podobnie jak i cała akcja upamiętnienia szlaku, nie były dotąd przedmiotem badań. Jedyne wzmianki o monumentach pojawiły się w pracach związanych z tymi miejscami pamięci i całą akcją autorstwa Władysława Chrostowskiego i Józefa Cabaja<sup>6</sup>, w leksykonie miejsc pamięci wydanym przez Radę<sup>7</sup>, a ostatnio wspomniane zostały w pracach Przemysława Słowińskiego<sup>8</sup>. Wszystkie one jednak powstały bez konfrontacji z zachowanym materiałem archiwalnym.

Bazę źródłową dla artykułu stanowią przede wszystkim materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Gorzowie, Archiwum Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie (dalej: ROPWiM). Dopełnieniem materiałów archiwalnych są prasa oraz wywiad z ówczesnym sekretarzem Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (dalej: WOKOPWiM) Władysławem Chrostowskim.

Zaraz po wejściu w życie reformy administracyjnej (1 czerwca 1975 roku), na mocy której utworzono województwo gorzowskie<sup>9</sup>, z inicjatywy Rady powołano WOKOPWiM, którego przewodniczącym został Wojewoda Gorzowski Stanisław Nowak<sup>10</sup>. Już na pierwszym zebraniu przyjęto ramowy program działalności do końca 1976 roku, który zakładał oznakowane szlaku przemarszu żołnierzy 2. Armii WP przez obecne województwo oraz organizację na nim rajdu młodzieżowego<sup>11</sup>.

---

*gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 1978, s. 9-10, 15.

- 5 Znaki pamięci to: „pomniki, krzyże pamiątkowe, tablice pamiątkowe oraz głązy, kopce i kurhany wystawione dla upamiętnienia znaczącego wydarzenia lub postaci w historii państwa i narodu polskiego [ustawione w miejscach i na obiektach pamięci narodowej]”. Definicja otrzymana z Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie.
- 6 J. Cabaj, *Karol Świerczewski na ziemi Gorzowskiej*, Gorzów Wielkopolski 1979, s. 4-5, 15; W. Chrostowski, *Szlak bojowy drugiej Armii Wojska Polskiego na terenie województwa gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 1978.
- 7 *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939-1945*, wyd. 3, opr. Cz. Czubryt-Borkowski, J. Michasiewicz, Warszawa 1980, s. 156-157; *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939-1945*, wyd. 4, red. Cz. Czubryt-Borkowski, Warszawa 1988, s. 236-237.
- 8 P. Słowiński, *Miejsca pamięci narodowej związane z II wojną światową na terenie województwa lubuskiego*, w: B. Bielinis-Kopeć, S. Kowalski, P. Słowiński, *Miasta Ziemi Lubuskiej. W obliczu II wojny światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 2014, s. 127-128, 130; tenże, *Miejsca pamięci narodowej związane z II wojną światową na terenie województwa lubuskiego*, w: *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2015, s. 145-164.
- 9 Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.
- 10 Zob. poszyty: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 1: Powołanie i sprawy organizacyjne WOKOPWiM w Gorzowie oraz Miejskich i Gminnych OKOPWiM na terenie woj. Gorzowskiego 1975-1977, 1983; A ROPWiM, sygn. 8/12: Powołanie, plany sprawozdania, korespondencja dot. opieki nad miejscami pamięci narodowej, zaproszenia, zdjęcia 1975, 1977, 1982-1987.
- 11 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 2: Plany pracy WKOPWiM w Gorzowie 1976-1982, 1984-1985, 1987-1990, s. 2: Ramowy program działania WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. do końca 1976 r. (to samo w: A ROPWiM, sygn. 8/12: Powołanie, plany sprawozdania, korespondencja dot. opieki nad miejscami pamięci narodowej, zaproszenia, zdjęcia 1975, 1977, 1982-1987, s. 6-8).



W tym czasie na terenie miasta i gminy Strzelce Krajeńskie znajdowało się – jak wynika z *Informacji o miejscach pamięci narodowej na terenie miasta i gminy Strzelce Krajeńskie*, opracowanej przez prezesa Strzelecko-Krajeńskiego Towarzystwa Kultury (dalej cyt. SKTK) Józefa Cabaja, po powołaniu przez Naczelnika Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich 2 marca 1976 roku Miejsko-Gminnego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (dalej: MGOKOPWiM)<sup>12</sup>, siedem miejsc martyrologii w czterech miejscowościach oraz pięć pomników i tablic pamiątkowych w trzech miejscowościach (Strzelcach, Lipich Górach i Licheniu)<sup>13</sup>. Jak wskazano w tym dokumencie, przed Komitetem stały zadania upamiętnienia miejsc martyrologii tablicami, a zakończy je odsłonięcie w 1980 roku pomnika Braterstwa Broni lub K. Świerczewskiego<sup>14</sup>. Już na rok 1976 planowano wzniesienie i odsłonięcie z okazji Dnia Wojska Polskiego (rocznica bitwy pod Lenino – 12 października) w Gardzku tablicy pamiątkowej upamiętniającej stacjonowanie tu IV Brygady Inżynieryjno-Saperskiej WP w 1945 roku<sup>15</sup>.

Prace przy upamiętnieniu posuwały się jednak niemrawo, zaktywizowało je pismo przewodniczącego Rady oraz szefa Urzędu Rady Ministrów ministra Janusza Wieczorka z 12 maja 1976 roku, w którym zarysował cele oraz przykłady zagospodarowania i upamiętnienia zwycięskich szlaków bojowych 1. oraz 2. Armii WP, zaapelował do wojewody o „aktywną pamięć i stałą cześć dla wiekopomnych zasług 1. i 2. Armii WP”. Wyznaczył też termin – 30 czerwca dla opracowania i przesłania mu wojewódzkiego „planu upamiętnienia i uczczenia szlaków i czynów bojowych 1 lub 2 AWP”<sup>16</sup>.

W wyniku tego Eugeniusz Jakubaszek opracował *Propozycję dotyczącą upamiętnienia szlaku bojowego żołnierzy II Armii Wojska Polskiego oraz budowy Muzeum – Panoramy w Kostrzynie n/Odrą*<sup>17</sup>, która informuje, że w marcu 1945 roku na terenie obecnego województwa gorzowskiego przebywali żołnierze 2. Armii WP, a ich główne siły były rozlokowane na terenie powiatu strzeleckiego. W Lipich Górach mieścił się sztab do-

12 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 1: Pismo UW WKiSz do Naczelnika Miasta i Gminy w Strzelcach z 24 stycznia 1976 r., s. 16: J. Cabaj, Informacja o miejscach pamięci narodowej na terenie miasta i gminy Strzelce Krajeńskie; APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 6: Plany pracy Miejskich i Gminnych OKOPWiM z terenu woj. Gorzowskiego 1976-1980, 1983-1984, s. 13: Zarządzenie nr 4/76 Naczelnika Miasta i Gminy w Strzelcach z dn. 2.03.1976 r. w sprawie powołania MGOKOPWiM.

13 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 12-17: J. Cabaj, Informacja o miejscach pamięci narodowej na terenie miasta i gminy Strzelce Krajeńskie.

14 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 16: J. Cabaj, Informacja...

15 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 25: Plan pracy MGOKOPWiM w Strzelcach Krajeńskich na rok 1976 (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 6: Plany pracy Miejskich i Gminnych OKOPWiM z terenu woj. Gorzowskiego 1976-1980, 1983-1984, s. 23).

16 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 26-27: Pismo przewodniczącego ROPWiM oraz szefa Urzędu Rady Ministrów ministra Janusza Wieczorka z 12.05.1976 r. do wojewody gorzowskiego S. Nowaka (to samo w: A ROPWiM, sygn. 9/18: Szlak bojowy 1. i 2. Armii Wojska Polskiego 1976-1977, s. 16-17).

17 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 36-41: E. Jakubaszek, Propozycje dotyczącą upamiętnienia szlaku bojowego żołnierzy II Armii Wojska Polskiego oraz budowy Muzeum – Panoramy w Kostrzynie n/Odrą.

wódcy, gen. Karola Świerczewskiego. Żołnierze podczas pobytu na ziemi gorzowskiej brali udział w „likwidacji resztek rozbitych armii hitlerowskich i przywracania porządku na zdobytych terenach”. Wskazał też potrzebę upamiętnienia szlaku i spopularyzowania go w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży. Zaproponował między innymi postawienie w Lipich Górach obelisku z tablicą, gdyż dotychczasowe upamiętnienie nie spełniało warunków<sup>18</sup>, ustawienie szeregu „znaków” pamiątkowych w postaci symbolicznego słupa betonowego, płyty lub innej formy plastycznej, widocznej dla podróżujących samochodem z tablicami w Strzelcach, powołanie tamże izby muzealnej popularyzującej czyny bojowe żołnierzy 2. Armii WP oraz jej udział w zagospodarowaniu kraju, ustanowienie stałego szlaku turystycznego, pieszego lub rowerowego, dla młodzieży szkolnej i harcerzy oraz powierzenie patronatów szkołom i drużynom harcerskim nad poszczególnymi punktami szlaku<sup>19</sup>.

Odpowiedź do ROPWiM, oparta o materiał E. Jakubaszka, została wysłana 13 lipca 1976 roku przez dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki (dalej: WKiSz) Urzędu Wojewódzkiego (dalej: UW) Edwarda Korbana. Poinformowano w niej, że projekt plastyczny będzie rozpatrzony w październiku 1976 roku<sup>20</sup>.

W tym czasie sprawa szlaku była przedmiotem obrad WOKOPWiM. Na zebraniu 8 grudnia dyskutowano o kosztach przedsięwzięcia i potrzebie poszukiwań tańszych wariantów. Podsumowując zebranie, wojewoda stwierdził, że należy postawić na szlaku 4 obeliski w Lipich Górach, Strzelcach, Gorzowie i Międzyzłodzie, a w pozostałych miejscach zastosować inne formy<sup>21</sup>. 22 grudnia 1976 roku WKiSz UW złożył gorzowskiej filii Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Sztuk Plastycznych (dalej: PSP) zlecenie opracowania dokumentacji plastycznej, technicznej i kosztorysowej szlaku bojowego, w tym i akcentów w Lipich Górach i Strzelcach. Zastrzeżono przy tym prawo do wnoszenia uwag przez WOKOPWiM<sup>22</sup>.

Sprawie upamiętnień szlaków armijnych poświęcone było posiedzenie Rady 20 stycznia 1977 roku<sup>23</sup>, po którym J. Wieczorek rozesał przewodniczącym wojewódzkich komitetów pismo, określające termin wykonania zadań upamiętniających Dzień

18 Pobyt żołnierzy 2. Armii WP na ziemi gorzowskiej był rozpatrywany pod koniec lat 60. przez WOKOPWiM w Zielonej Górze. W wyniku tego, w Lipich Górach na budynku majątku, gdzie mieścił się sztab, 21 lipca 1970 r. z inicjatywy Józefa Cabaja odsłonięto betonową tablicę z brązowym wizerunkiem generała Świerczewskiego. Autorami jej byli J. Mielnik i Sz. Borowski. Napis na niej brzmiał: *TU W MIESIĄCU MARCU 1945 R. STACJONOWAŁ SZTAB II ARMII WOJSKA POLSKIEGO POD DOWÓDZTWE M GEN. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO WALTERA – 1970 R.* - APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 42-44; Pismo E. Korbana do J. Wieczorka z 13.07.1976 r.; APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 14; J. Cabaj, Informacja...; s. 21: Wykaz miejsc pamięci narodowej na terenie miasta i gminy Strzelce, 6.12.1976.

19 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 36-38; E. Jakubaszek, Propozycje...

20 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 42-44; Pismo E. Korbana do J. Wieczorka z 13.07.1976 r.

21 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 16-17; Protokół z posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. z dn. 8.12.1976 r.

22 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 16: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1975-1976, s. 50; Pismo E. Korbana do PSP Filia w Gorzowie z dn. 22.12.1976 r.

23 A ROPWiM, sygn. 9/18: Szlak bojowy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego 1976-1977, s. 195; Zaproszenia na posiedzenie prezydium ROPWiM z 12.01.1977 r.

Wojska Polskiego 1977 roku, zaś w przypadku zamierzeń długofalowych 35. rocznicę powołania Ludowego Wojska Polskiego – tj. 12 października 1978 roku, który to termin należy też przyjąć jako ostateczny zakończenia akcji upamiętniania szlaku bojowego 1. i 2. Armii WP<sup>24</sup>.

Stosunkowo mało informacji o akcji zachowało się z roku 1977, w którym – jak wynika z zachowanego planu działań – zamierzano w ramach miesiąca pamięci narodowej (kwiecień) rozpocząć akcję upamiętniania i oznakowania szlaku bojowego 2. Armii WP<sup>25</sup>. Z kolei sprawozdanie WOKOPWiM za ten rok wskazywało, że prace nad upamiętnieniem akcentami plastycznymi szlaku – najważniejszych miejsc, w tym Gardzka, Lipich Gór, Strzelec, trwały. Zanotowano też, że zlecenie na wykonanie ich umieszczono w PSP z określeniem końcowego terminu realizacji na 12 października 1978 roku<sup>26</sup>.

Jak się wydaje, najbardziej zaawansowane prace, przynajmniej merytorycznie, miały miejsce w Strzelcach. W końcu stycznia 1977 roku strzelecki MGOKOPWiM przesłał WOKOPWiM w Gorzowie informację o koncentracji 2. Armii WP na terenie województwa, opracowaną przez J. Cabaja, do wykorzystania w akcji upamiętnienia szlaku bojowego 2. Armii WP. Poinformowano, że na 9 miejscowości, w których znajdowały się jej jednostki, tylko w 1 znajduje się upamiętnienie (Lipie Góry). Wskazano też, iż w maju 1977 roku miejscowe koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej: ZBoWiD) odsłoni upamiętnienie w Gardzku<sup>27</sup>. Jak wspomina sprawozdanie za rok 1977 w MGOKOPWiM przystąpiono do prac przygotowawczych związanych z upamiętnieniem pobytu IV. Brygady Inżynieryjno-Saperskiej w Gardzku. Opracowano tekst napisu na tablicę i przygotowano program uroczystości odsłonięcia<sup>28</sup>.

Większy postęp w pracach zauważalny jest od początku 1978 roku, kiedy funkcję sekretarza WOKOPWiM objął nowopowołany wojewódzki konserwator zabytków Władysław Chrostowski. Zwrócił się on 30 stycznia 1978 roku do dyrektora Biura Planowania Przestrzennego w Gorzowie Hieronima Świerczyńskiego z prośbą o wydanie „Informacji o terenie” odnośnie wskazanych lokalizacji znaków pamięci w trzynastu miejscowościach, w tym w Gardzku („w miejsce dawnej tablicy, na głazie narzutowym”), Lipich Górach („przy tablicy ku czci gen. K. Świerczewskiego”) i w Strzelcach („przy stacji CPN /po stronie lewej/”)<sup>29</sup>. W odpowiedzi z 20 lutego 1978 roku udzielono

24 A ROPWiM, sygn. 9/18: Szlak bojowy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego 1976-1977, s. 211: Pismo J. Wierzchorka do przewodniczących WOKOPWiM z dn. 19.02.1977 r. (to samo w: APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 19).

25 APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 2: Plany pracy WKO-PWiM w Gorzowie 1976-1982, 1984-1985, 1987-1990, s. 4-6: Ramowy program zadań WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. na rok 1977.

26 APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 3: Sprawozdania z działalności Komitetu Ochrony Pamięci... 1978-1988, s. 4: Sprawozdanie WOKOPWiM za 1977 r.

27 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 29: Pismo MGOKOPWiM do WOKOPWiM z 31.01.1977 r.; APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 2: Plany pracy WKO-PWiM w Gorzowie 1976-1982, 1984-1985, 1987-1990, s. 6: Program działań WOKOPWiM w miesiącu pamięci narodowej /kwiecień 1977/.

28 APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 6: Plany pracy Miejskich i Gminnych OKOPWiM z terenu woj. Gorzowskiego 1976-1980, 1983, 1984, s. 54: Sprawozdanie MGOKOPWiM w Strzelcach za rok 1977.

29 APG, WKO-PWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 1: Pismo W. Chrostowskiego do dyrektora Biura Planowania Przestrzennego w Gorzowie z 30.01.1978 r.

zgody na wykorzystanie wskazanych terenów i określono warunki. Odnośnie Lipich Gór zasugerowano, aby obiekt rzeźbiarski zlokalizować w miejscu starej tablicy, ale cofnąć w głąb, poza ciąg pieszy, co z kolei wymusi korektę ogrodzenia przyległych działek. W przypadku Strzelce uznano, że pomnik stanie na skwerze przy stacji CPN i skrzyżowaniu dróg Strzelce-Bierzwnik-Drezdenko-Dobiegniew, i że w ramach projektu należy nawiązać do istniejącego zagospodarowania terenu<sup>30</sup>.

Na zebraniu WOKOPWiM 31 stycznia 1978 roku omówiono sprawy związane z upamiętnieniem szlaku. Referowali rzeźbiarze Jerzy Koczewski i Czesław Wronka. Odnośnie Lipich Gór postulowali umieszczenie bardziej okazałej rzeźby lub połączenie dwóch w jedną całość. W Strzelcach, ze względu na dogodną lokalizację przy skrzyżowaniu z drogą do Lipich Gór, chcieli ustawić duży akcent rzeźbiarski. Po dyskusji wojewoda podtrzymał wniosek płk. Zbigniewa Pietrowskiego z wojewódzkiego sztabu wojskowego, który postulował nadanie najważniejszego statusu Lipim Gór. W podsumowaniu zebrania stwierdzono, że w lutym projektanci powinni przedstawić koncepcję dużych elementów; należy też rozważyć wydanie drukiem opracowania szlaku 2. Armii WP. Powołano też zespół koordynujący, który miał przedstawić ministrowi J. Wierczkowi program upamiętniania, w składzie: wicewojewoda Mirosław Jutkiewicz, Główny Architekt Województwa Jerzy Kaszyca, dyrektor WKiSz Edward Korban, dyrektor Muzeum Okręgowego Zdzisław Linkowski, szef wojewódzkiego sztabu wojskowego płk Zbigniew Pietrowski, wojewódzki konserwator zabytków Władysław Chrostowski<sup>31</sup>.

Informacje te uzupełnia Scenariusz upamiętnienia szlaku bojowego żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w województwie gorzowskim z tego okresu. W przypadku Lipich Gór postulował aby zmodernizować obecną płytę z tablicą i umieścić dodatkową z treścią: *TĘDY WIÓDŁ SZLAK DO WOLNOŚCI. W DNIACH 15 DO 20 MARCA 1945 R. DROGĄ TĄ MASZEROWALI I WALCZYLI Z WROGIEM ŻOŁNIERZE II ARMII WOJSKA POLSKIEGO*. Na akcencie w Strzelcach, na tablicy, miał być ten sam napis, co w Lipich Górach „lub tekst [należy] zmienić jeżeli zajdzie tego potrzeba”. Dokument ten informuje także, że budowa cokołów przez zleceniodawców (gminy) miała zakończyć się do 31 maja 1978 roku. Podobnie transport oraz betoniarki, materiały jak drewno i stal zbrojeniowa, a także zespół 4–5 ludzi oraz noclegi zapewnić miał zleceniodawca<sup>32</sup>.

O przyspieszeniu prac nad upamiętnieniem informuje też pismo Tadeusza Wojewody, dyrektora szczecińskiego oddziału PSP z 13 lutego 1978 roku do WKiSz UW w Gorzowie, w którym pisze, że szczeciński oddział dopiero niedawno przejął sprawę opracowania projektów i realizacji akcentów rzeźbiarskich oraz niedawno otrzymał wytyczne, dlatego prosił o przesunięcie terminu przedłożenia projektów do 15 marca 1978 roku, co jednak miało nie mieć wpływu na końcowy termin realizacji akcentów<sup>33</sup>.

30 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 5-9: Informacja o terenie z dn. 20.02.1978 r., Załącznik nr 2.

31 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 9-11: Protokół nr 1/78, dokument także w: A ROPWiM, sygn. 100/89: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wielopolskim – protokoły z posiedzeń... 1977-1979, brak paginacji.

32 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 2-3: Scenariusz upamiętnienia szlaku bojowego żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w województwie gorzowskim.

33 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 4: Pismo Tadeusza Wojewody dyrektora szczecińskiego oddziału PSP z 13 lutego 1978 r. do

Akceptacja II etapu prac, czyli koncepcji aranżacji plastycznej szlaku oraz program obchodów Dnia Kombatanta w Strzelcach były przedmiotem obrad posiedzenia WOKOPWiM 6 kwietnia 1978 roku. Na zebraniu zreferowano problem nowej lokalizacji pomnika w Strzelcach, który miał stanąć w miejscu obecnego, poświęconego Armii Radzieckiej w parku koło Urzędu Miasta i Gminy, gdzie łatwiej jest zorganizować manifestacje i uroczystości rocznicowe. Bez zastrzeżeń zatwierdzono też projekt pomnika Świerczewskiego w Lipich Górach. Potwierdzono, że MGOKOPWiM ufunduje tablicę z inskrypcją dla Gardzka, zaś w dyskusji naczelnik Strzelec Mieczysław Kordyński poinformował, że gminę stać na realizację jednego pomnika niezależnie od fundacji tablicy w Gardzku<sup>34</sup>.

Na tym samym spotkaniu naczelnik gminy poinformował, że nowy termin sesji z okazji Dnia Kombatanta połączony zostanie z obchodami Dnia Zwycięstwa. Wiąże się to z możliwością wykonania tablicy, która zostanie odsłonięta 6 maja w Gardzku<sup>35</sup>. Pierwotnie MGOKOPWiM, Zarząd Koła ZBoWiD i SKTK planował, że uroczystości odbędą się 15 kwietnia 1978 roku. W programie, oprócz zlotu osadników wojskowych-członków ZBoWiD-u w Domu Kultury (o godz. 9.00), o godzinie 10.00 miała odbyć się sesja naukowa pt. *Ruch kombatancki w województwie gorzowskim*. W programie były referaty: dr. Kazimierza Mamaka (*Udział osadników wojskowych w tworzeniu nowego społeczeństwa woj. Gorzowskiego*), prof. dr. hab. Hieronima Szczegóły (*Rola ZBoWiD w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw młodzieży*), doc. dr. hab. Stanisława Kani (*Polska gwara żołnierska lat II wojny światowej*), J. Cabaja (*Główne etapy rozwoju ruchu kombatanckiego*) oraz Jana Olesika (*Życie społeczno-polityczne w Oflagu II C Woldenberg*). Odsłonięcie tablicy na głazie narzutowym w Gardzku miało się odbyć po sesji o godz. 14.00<sup>36</sup>.

Treść napisu na tablicę w Gardzku zatwierdził WOKOPWiM, o czym poinformował W. Chrostowski przewodniczącego MGOKOPWiM pismem 8 kwietnia 1978 roku<sup>37</sup>. Do jej odsłonięcia doszło 6 maja według przedstawionego wcześniej programu, jedynie na sesji nie wygłoszono referatów dr. K. Mamaka i prof. H. Szczegóły, mimo, że w programie zakładano, że będą. Podczas uroczystości odsłonięcia, jak wynika z programu, okolicznościowe przemówienie miał wygłosić przewodniczący MGOKOPWiM, a akt odsłonięcia odczytać przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy, z kolei

---

WKiSz UW w Gorzowie. Pismo to otrzymali też: delegatura PSP w Gorzowie i rzeźbiarz Jerzy Koczewski, Stanisław Biżek, Czesław Wronka.

- 34 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 85-88: Protokół nr 2/78 (to samo w A ROPWiM, sygn. 100/89: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wielkopolskim – protokoły z posiedzeń... 1977-1979 (brak paginacji)).
- 35 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 89: Protokół nr 2/78.
- 36 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 36-37: List MGOKOPWiM w Strzelcach do wojewody gorzowskiego z 9 lutego 1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 7-8). W liście do wojewody poproszono go oraz Zarząd Wojewódzki ZBoWiD, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe i Gorzowskie Towarzystwo Kultury o przyjęcie patronatu nad wydarzeniem i o współorganizację.
- 37 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 38: Pismo WOKOPWiM do MGOKOPWiM z 8.04.1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 9).

apel poległych miał odczytać przedstawiciel zarządu koła ZBoWiD. Udział wzięły poczty sztandarowe, kombatanci, młodzież, kompania WP, społeczeństwo. Po uroczystości o godz. 16.30 w Domu Kultury odbył się koncert laureatów przeglądu amatorskiego ruchu artystycznego<sup>38</sup>.

Jak wynika z archiwalnych zdjęć, przez wiele lat w Gardzku przed kamieniem znajdował się znicz na postumencie<sup>39</sup>.

23 czerwca W. Chrostowski informował Radę o wyborze miejsc przewidzianych do upamiętnienia, między innymi: Lipie Góry – pomnik Świerczewskiego, Strzelce – pomnik dwóch żołnierzy (oba pomniki autorstwa Czesława Wronki), Gardzko – tablica. Akcenty miały być wykonane w sztucznym kamieniu. Konserwator podkreślił, że gmina Strzelce wykazuje największe zaawansowanie prac i przewiduje się ją na gospodarza głównych uroczystości związanych z otwarciem szlaku<sup>40</sup>. Kilka dni później (3 lipca) W. Chrostowski wysłał do Rady zdjęcia akcentów rzeźbiarskich już zrealizowanych lub przewidzianych do realizacji<sup>41</sup>. Na fotografii przedstawiającej model pomnika ze Strzelec Cz. Wronki, żołnierze są uzbrojeni – stojący po lewej (z punktu widzenia obserwującego) w granat, a po prawej w talerzowy karabin maszynowy. Interesująca jest adnotacja W. Chrostowskiego na odwrocie, mówiąca, że „pistolet maszynowy zostanie zastąpiony kbk”<sup>42</sup>.

W Strzelcach, aby wzniesić nowy pomnik, musiano przenieść znajdujący się tam wcześniej monument poświęcony Armii Radzieckiej. Na 3 czerwca 1978 roku datowane jest pismo MGOKOPWiM do WOKOPWiM z prośbą o zgodę na przeniesienie pomnika ze skweru przy Alei Wolności do parku przy ul. Obrońców Stalingradu<sup>43</sup>. O potrzebie przenosin 10 sierpnia WOKOPWiM poinformował Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gorzowie. Wskazano tu, że stary pomnik żołnierzy radzieckich zostanie zdjęty z cokołu niemieckiego pomnika i przeniesiony do parku<sup>44</sup>. Na zmianę lokalizacji

38 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 43: Sprawozdanie MGOKOPWiM za 1978 r.; APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiDem i organizacjami społecznymi, 1978, s. 10-11: Program obchodów Dnia Kombatanta i Dnia Zwycięstwa w Strzelcach Krajeńskich; tamże, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlk. 1978-1979, s. 107: Protokół nr 3/78 WOKOPWiM z 15.05.1978 r.

39 Np. J. Cabaj, *Karol Świerczewski na ziemi gorzowskiej*, Gorzów Wielkopolski 1979, s. 15, także fotografie na kartach miejsc pamięci narodowej przechowywanych w Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp.

40 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 36-39: Informacja na temat upamiętnienia szlaku II AWP (to samo w: A ROPWiM, sygn. 9/19: Szlak bojowy I i II Armii Wojska Polskiego – upamiętnienia 1978, s. 94-96). Mimo tej odpowiedzi, 7 lipca przyszedł faks z informacją, że nie splotęła do ROPWiM odpowiedź i tego samego dnia W. Chrostowski wysłał pismo z brakującymi informacjami – tamże, s. 50-51.

41 Zbiór ten jest zachowany w: A ROPWiM, sygn. 9/21: Zdjęcia z miejsc upamiętnienia szlaku bojowego I i II Armii Wojska Polskiego 1978 (pismo przewodnie – tamże, s. 112 [paginacja nieoryginalna poszytu]).

42 Tamże, s. 119: Fotografia modelu pomnika dla Strzelec.

43 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 39: Pismo MGOKOPWiM do WOKOPWiM z 3.06.1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 24).

44 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 56: Pismo WOKOPWiM do Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gorzowie Wlkp.

pomnika w Strzelcach, na wniosek naczelnika miasta i gminy, wyraziło zgodę też Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego pismem z 27 czerwca. Nowa lokalizacja została uzgodniona z konserwatorem zabytków i kierownikiem szczecińskiego oddziału PSP. W dokumencie wskazano też, że przyjmuje się zalecenie przesunięcia upamiętnienia w Lipich Górach z ciągu pieszego<sup>45</sup>.

Jak się wydaje, wzniesienie monumentów przerosło możliwości gminy, gdyż 29 czerwca Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach zwrócił się z do wojewody S. Nowaka o przyznanie kwoty miliona złotych na pokrycie kosztów związanych z realizacją prac w Lipich Górach i Strzelcach<sup>46</sup>. Na piśmie wojewoda ręcznie zanotował, aby W. Chrostowski omówił dokładnie telefonicznie z naczelnikiem problemy finansowe oraz, że potwierdza swoją wcześniejszą propozycję dofinansowania Strzelec milionem złotych oraz ewentualnie także innych gmin. Warto tu od razu dodać, że na posiedzeniu WOKOPWiM, podsumowującym akcję upamiętnienia szlaku 2. Armii WP, naczelnik Strzelec M. Kordyński ponownie zwrócił się z prośbą o udzielnie pomocy finansowej, ponieważ oba pomniki sfinansowano samodzielnie<sup>47</sup>.

W każdym razie jeszcze 28 lipca PSP w Szczecinie nie posiadało treści tekstów, przez co nie można było przystąpić do wykonywania prac, o czym świadczy pismo Tadeusza Wojewody do wicewojewody M. Jutkiewicza. Zawarta jest w nim też informacja, że wszystkie szczegóły zostały omówione z naczelnikami miast i gmin, zostały wykonane fundamenty i cokoły, zakupiono wszystkie materiały, w Strzelcach wykonano model w glinie w skali 1:1, a obecnie przygotowuje się formę do odlewu. Tadeusz Wojewoda dodawał, że ustalony termin 20 września zostanie dotrzymany pod warunkiem przesłania tekstów – możliwie krótkich – do 5 sierpnia<sup>48</sup>.

Teksty inskrypcji WOKOPWiM przedłożył Wydziałowi Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR 10 sierpnia, wskazując, że w Lipich Górach będzie zweryfikowany tekst z obecnej tablicy, a w Strzelcach narracja będzie o zbliżonym charakterze<sup>49</sup>. Ostatecznie komitet przesłał teksty do PSP i naczelników gmin dopiero 14 sierpnia<sup>50</sup>. Treść tablic z pomników w Strzelcach i Lipich Górach została ponownie przesłana przez WOKOPWiM do przewodniczącego MGOKOPWiM 28 sierpnia<sup>51</sup>.

---

z dn. 10.08.1978 r.

45 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 40: Aneks do informacji o terenie z dn. 27.06.1978 r.

46 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 47: Pismo Urzędu Miasta i Gminy w Strzelcach do wojewody gorzowskiego z dn. 29.06.1978 r.

47 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 134: Protokół nr 4/78 (ten sam dokument w: A ROPWiM, sygn. 100/89: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wielopolskim – protokoły z posiedzeń... 1977-1979, brak paginacji).

48 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 54-55: Pismo PSP O/Szczecin do wicewojewody gorzowskiego M. Jutkiewicza z 28.07.1978 r.

49 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 57-58: Pismo WOKOPWiM do Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gorzowie Wlkp. z dn. 10.08.1978 r.

50 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 61: Pismo WOKOPWiM do jednostek administracji z zatwierdzonymi tekstami inskrypcji z dn. 14.08.1978 r.

51 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 41: Pismo WOKOPWiM do MGOKOPWiM z 28.08.1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki

Po otrzymaniu tekstów prace nad monumentami ruszyły w ekspresowym tempie. Jak wynika ze sprawozdania PSP z 30 sierpnia realizacje Cz. Wronki w Strzelcach i Lipich Górach były już ukończone<sup>52</sup>. W związku z tym, 11 września MGOKOPWiM wysłał pismo do wojewody gorzowskiego z programem uroczystości do zatwierdzenia oraz prośbą o przyjęcie patronatu<sup>53</sup>, a WOKOPWiM 14 września prosił Dyrektora Wydziału Komunikacji UW o oznakowanie upamiętnień szlaku w pilnym terminie<sup>54</sup>. Wojewódzki komitet ponadto zobowiązał 3 październik naczelników gmin, by do 9 października zabezpieczyli podwójnych patronów dla nowopowstałych miejsc pamięci – organizacji młodzieżowych i zakładów pracy<sup>55</sup>. W przypadku Lipich Gór postarano się nawet o potrójny patronat, gdzie nad pomnikiem Świerczewskiego opiekę sprawowali: jednostka wojskowa, hufiec pracy noszący imię generała i miejscowa szkoła podstawowa<sup>56</sup>.

Uroczystość odsłonięcia upamiętnień<sup>57</sup> odbyła się w ramach obchodów XXXV-lecia LWP 12 października 1978 roku. Rano o godz. 9.00 odsłonięto pomnik przy Al. Wolności w Strzelcach, po czym wręczono odznaczenia. O godzinie 11.00 zaczęła się sesja popularnonaukowa, w trakcie której wygłoszono następujące referaty: *Rola LWP w wychowaniu patriotycznym młodzieży* mjr. Stanisława Tomaszewicza, *Polska gwara partyzancka z lat II wojny światowej* doc. dr. Stanisława Kani i *Udział Wojska Polskiego w wyzwaniu ziemi gorzowskiej* J. Cabaja<sup>58</sup>. Następnie o 14.00 odsłonięto pomnik gen. K. Świerczewskiego w Lipich Górach. Odbył się tu apel poległych i przyrzeczenie harcerskie. Uroczystości zamknął po obiedzie okolicznościowy koncert o g. 17.00 w Domu Kultury. Wśród imprez towarzyszących wydarzeniu, materiały archiwalne wymieniają wystawy: *Ludowe Wojsko Polskie w książce i prasie* w bibliotece, *35 lat Ludowego Wojska Polskiego* w Sali Domu Kultury oraz zwiedzanie Izby Pamięci Narodowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących<sup>59</sup>.

---

i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 12 i s. 15).

- 52 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 64: Informacja o stanie prac przy upamiętnianiu Szlaku II Armii W.P. na terenie woj. Gorzowskiego z dn. 30.08.1978 r.
- 53 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 13-14: Pismo MGOKOPWiM do wojewody gorzowskiego z dn. 11.09.1978 r.
- 54 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 71: Pismo WOKOPWiM do dyrektora Wydziału Komunikacji UW z dn. 14.09.1978 r.
- 55 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 73: Pismo WOKOPWiM do naczelników gmin z dn. 3.10.1978 r.
- 56 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 125: Informacja WOKOPWiM dla ROPWiM z dn. 15.11.1978 r. (ten sam dokument w: A ROPWiM, sygn. 100/90: Opieka nad upamiętnieniami na terenie województwa gorzowskiego... 1973-1979, brak paginacji).
- 57 Odbiór pomników miał się odbyć, jak wynika z pisma szczecińskiego PSP do WKiSz UW w Gorzowie z 13 listopada 1978 r., w dniu 28 listopada – APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 18: Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1978, s. 109: Pismo szczecińskiego PSP do WKiSz UW w Gorzowie z 13.11.1978 r.
- 58 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 7: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. 1978-1979, s. 125-126: Informacja WOKOPWiM dla ROPWiM z dn. 15.11.1978 r.
- 59 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 13-14: Pismo MGOKOPWiM do wojewody gorzowskiego z dn. 11.09.1978 r.



W 1979 roku planowano kontynuację akcji upamiętnienia w gminie Strzelce. Na wrzesień zakładano przygotowanie projektu upamiętnienia tablicą pobytu w marcu 1945 roku 7. Dywizji Piechoty WP w Bobrówku i 5. Pułku Czołgów Ciężkich w Wełminie<sup>60</sup>. Do działań tych jednak nie doszło. WOKOPWiM skupił swą działalność na innych obszarach, a priorytetem w tym roku stała się budowa Pomnika Czynu Żołnierskiego w Dobiegniewie<sup>61</sup>.

O pomnikach informowały masmedia<sup>62</sup>. Jednak głównymi nośnikami wiedzy o upamiętnionych tu wydarzeniach miały być broszury. Jeszcze w 1978 roku MGO-KOPWiM wraz z SKTK wydało pracę J. Cabaja *Strzelce Krajeńskie miasto i gmina. Miejsca Pamięci Narodowej* w nakładzie 1000 egzemplarzy<sup>63</sup>. Autor podkreślał w nim, że „jakkolwiek pobyt w tym czasie Karola Świerczewskiego na ziemi gorzowskiej był krótkotrwały, znacznie przyczynił się do ostatecznego przywrócenia Macierzy prastarych ziem piastowskich”<sup>64</sup>. 2. Armia miała tu zabezpieczać ziemię dla przyszłych osadników i osłaniać zaplecze I Frontu Białoruskiego, ponadto sam generał miał „utrwalić poczucie sprawiedliwości dziejowej z racji powrotu tych ziem do Polski”<sup>65</sup>.

Z kolei WOKOPWiM wydało w ramach serii „Miejsca pamięci narodowej województwa gorzowskiego” foldery Władysława Chrostowskiego *Szlak bojowy drugiej Armii Wojska Polskiego na terenie województwa gorzowskiego*, który był podstawową pracą dla upamiętnionego szlaku, i do której przedmowę podpisał wojewoda S. Nowak oraz J. Cabaja, *Karol Świerczewski na ziemi gorzowskiej*, ze wstępem W. Chrostowskiego. Ich nakłady także wynosiły po 1000 egzemplarzy. Według informacji ze strony tytułowej pracy J. Cabaja wydano ją z inicjatywy Miejsko-Gminnego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Strzelcach Krajeńskich, Strzelecko-Krajeńskiego Towarzystwa Kultury oraz Komendy Hufca ZHP im. gen. Karola Świerczewskiego „Waltera” w Drezdenku<sup>66</sup>.

Planowano też wydanie folderu pt. *Generał Walter w Lipich Górach* opracowanego przez J. Cabaja, w liczbie 5000 egz., o czym świadczy pismo naczelnika miasta i gminy Mieczysława Kordyńskiego do Naczelnego Zarządu Wydawnictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki z 2 maja 1979 roku. Wydawnictwo to miało uczcić 35-lecie PRL i 35-lecie

60 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 6: Plany pracy Miejskich i Gminnych OKOPWiM z terenu woj. Gorzowskiego 1976-1980, 1983-1984, s. 71: Plan pracy MGOKOPWiM w Strzelcach Krajeńskich na rok 1979.

61 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 3: Sprawozdania z działalności Komitetu Ochrony Pamięci... 1978-1988, s. 13: Sprawozdanie z działalności WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. w 1977 roku.

62 (ada) *Nowy pomnik na szlaku II Armii*, „Gazeta Lubuska”, nr 239, 19 października 1978 r., s. 7; *Pomnik K. Świerczewskiego*, „Ziemia Gorzowska”, nr 14, 8 kwietnia 1983, s. 8.

63 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 44: Sprawozdanie z działalności MGOKOPWiM w Strzelcach za rok 1978; J. Cabaj, *Strzelce Krajeńskie miasto i gmina. Miejsca Pamięci Narodowej*, Gorzów 1978. Wcześniej, w ramach serii Miejsca Pamięci Narodowej Województwa Zielonogórskiego, w 1974 r. wydano pracę Przemysława Mnichowskiego, *Strzelce Krajeńskie 1939-1945*, Zielona Góra 1974, w której jednak nie wspomniano pobytu tu żołnierzy 2. Armii WP, a skupiono się na losach robotników przymusowych.

64 J. Cabaj, *Karol Świerczewski na ziemi gorzowskiej*, Gorzów Wielkopolski 1979, s. 18.

65 Tamże, s. 19.

66 W. Chrostowski, *Szlak bojowy drugiej Armii Wojska Polskiego na terenie województwa gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 1978.

powrotu regionu do Macierzy<sup>67</sup>. Wobec braku odpowiedzi, 16 lipca naczelnik wysłał ponowne pismo z prośbą o odpowiedź, załączając recenzję prof. Hieronima Szczegóły<sup>68</sup>. Jej edycję planowano ponownie na rok 1984<sup>69</sup>. Pracy tej nie wydano, kopia maszynopisu zachowała się w zbiorach Urzędu Miasta i Gminy w Strzelcach<sup>70</sup>

Warto zaznaczyć, że K. Świerczewski należał do bohaterów czczonych w Polsce Ludowej na terenie całego kraju<sup>71</sup>, w tym i ziemi gorzowskiej już od czasu jego śmierci. Z polecenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego skierowanego do Inspektoratów Szkolnych Gorzowskiego i Strzeleckiego we wszystkich podległych mu szkołach przeprowadzono w kwietniu 1948 roku akademie i pogadanki z okazji pierwszej rocznicy śmierci generała<sup>72</sup>. W latach 1961–1975 jego imię przyjęło ponad dziesięć szkół i organizacji, a trwałymi symbolami stały się właśnie pomniki w Lipich Górach i nieistniejący już w Kostrzynie<sup>73</sup>.

Akcja upamiętnienia szlaku 2. Armii WP w 1978 roku na terenie miasta i gminy Strzelce została zakończona sukcesem – wszystkie zaplanowane na ten rok znaki pamięci zostały wzniesione. Sprawozdanie z działalności WOKOPWiM za 1978 rok podkreślało, że najwięcej monumentów związanych z realizowaną akcją na terenie województwa gorzowskiego powstało właśnie na terenie gminy Strzelce Krajeńskie. Tutaj też znajdował się główny akcent rzeźbiarski szlaku – pomnik gen. Świerczewskiego w Lipich Górach. Akcentowano, że potwierdzony źródłowo pobyt generała był dotychczas praktycznie nieznanym<sup>74</sup>. Jak wynika ze wspomnień W. Chrostowskiego, akcja ta miała, wraz z upamiętnieniem żołnierzy września 1939 roku (np. Woldenberg), czy żołnierzy polskich w formacjach Armii Czerwonej, stanowić pewną przeciwwagę

67 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 47: Pismo Naczelnika Miasta i Gminy do Naczelnego Miasta i Gminy w Strzelcach.

68 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 51: Pismo MGOKOPWiM do Naczelnego Zarządu Wydawnictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki z 16 lipca 1979 r.

69 APG, WOKOPWiM, sygn. 20: Uroczystości związane z upamiętnieniem miejsc pamięci narodowej 1983, s. 14: Pismo WOKOPWiM do ROPWiM z dn. 28.06.1983 r. z wykazem publikacji.

70 Za użyczenie materiału serdecznie dziękuję p. Markowi Bidolowi.

71 Por. np. uwagi E. Krasuckiego, *Tworząc nowy typ bohatera narodowego. Postać Karola Świerczewskiego w świetle przygotowań do realizacji filmu „Żołnierz Zwycięstwa” Wandy Jakubowskiej*, w: *Historia, pamięć, tożsamość. Postaci upamiętniane przez współczesnych mieszkańców różnych części Europy*, red. M. Kujawska, B. Jewsiewicki, Poznań 2006; tenże, *Przepis na nowego bohatera, albo o tym dlaczego z Karola Świerczewskiego nie udało się zrobić gwiazdy kina socrealistycznego*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 7, s. 49-57; tenże, *Bohater typu instant. Wokół śmierci i pogrzebu gen. Karola Świerczewskiego „Walera” w: Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, red. M. Bogusławska, Z. Grębecka, E. Wróblewska-Trochimiuk, Warszawa-Kraków 2011.

72 APG, Inspektorat Szkolny w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 165, brak paginacji: Korespondencja ze szkołami na temat obchodów rocznicy śmierci generała; tamże, Inspektorat Szkolny w Strzelcach, sygn. 81, brak paginacji: Korespondencja ze szkołami na temat obchodów rocznicy śmierci generała.

73 J. Cabaj, *Karol Świerczewski...*, s. 24-25.

74 APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 3: Sprawozdania z działalności Komitetu Ochrony Pamięci... 1978-1988, s. 6: Sprawozdania z działalności WOKOPWiM w Gorzowie Wlkp. w roku 1978 (ten sam dokument w: A ROPWiM, sygn. 100/89: Posiedzenia WOKOPWiM w Gorzowie Wielkopolskim – protokoły z posiedzeń... 1977-1979, brak paginacji).

dla dominujących dotychczas w krajobrazie pomnikowym monumentów poświęconych Armii Radzieckiej, co miało być także pozytywnie, lecz nieoficjalnie odczytywane w warszawskiej Radzie<sup>75</sup>. Wydaje się, że działania te miały też znaczenie w procesie „polonizacji” ziem zachodnich przez podkreślenie, że w ich zdobyciu i zagospodarowaniu rolę odegrała 2. Armia WP.

Po przemianach politycznych 1989 roku pomniki te przestały odgrywać większe znaczenie w organizacji przestrzeni publicznej poszczególnych miejscowości. Z czasem pojawiły się nawet propozycje ich przenosin lub likwidacji. Także w gminie Strzelce w marcu 2008 roku, po interwencji Instytutu Pamięi Narodowej, próbowano zmienić nazwę głównej ulicy w Lipich Górach usuwając z niej gen. Świerczewskiego<sup>76</sup>. Jednak, jak wskazywała prasa, mieszkańcy nie byli zwolennikami tego pomysłu, jak i usunięcia czy przeniesienia pomnika<sup>77</sup>. Często te postawy sprzeciwu wynikają nie ze specyficznie pojmowanych pobudek patriotycznych lub przywiązania do dawnych bohaterów, ale z przyzwyczajenia i obaw o koszty i czasochłonność zmiany głównie adresu.

Wydaje się jednak, że obecnie, wraz z wejściem w życie tzw. ustawy dekomunizacyjnej z 2016 roku, społeczności lokalnej trudniej będzie „obronić” dawnych bohaterów<sup>78</sup>. Senator PiS, historyk prof. Jan Żaryn, w wypowiedzi dla agencji PAP/IAR stwierdził, że zmiany będą wywoływały dylematy, podając jako przykład ul. Armii Ludowej. Jednostka ta – jak wskazywał – z jednej strony „realizowała sowieckie cele militarnopolityczne”, ale z drugiej żołnierze Armii Ludowej podporządkowali się Polskiemu Państwu Podziemnemu i włączyli do walki w powstaniu warszawskim<sup>79</sup>. W związku z takim traktowaniem historii narosną też najprawdopodobniej kontrowersje wobec zasadności pozostawienia upamiętnień związanych z 2. Armią WP, której jednostki brały m.in. udział w umacnianiu władzy komunistów w Polsce oraz odbudowę kraju, prowadząc wysiedlenia wojskowe ludności niemieckiej z pasa nadgranicznego. Należy tu jednak z całą stanowczością podkreślić, że w Armii tej służyli przede wszystkim żołnierze polscy realizujący najważniejszy cel, jaki miały zresztą wszystkie walczące w Europie jednostki taktyczne aliantów – pokonanie III Rzeszy. Taki cel przyświecał też żołnierzom ówczesnej Armii Czerwonej, w której służyła wielka liczba Polaków. Dlatego też, debatując o starych pomnikach oraz ich znaczeniu, należy zawsze rozróżniać starania poszczególnych jednostek, bohaterstwo i poświęcenie pojedynczych żołnierzy od działań polityków wysoko ponad głowami walczących.

75 Wywiad z W. Chrostowskim 31 sierpnia 2016 r.

76 *Niechciana spuścizna*, „Ziemia Strzelecka”, nr 9, 30 kwietnia 2008, s. 1-3.

77 (włód) *Posągom nic nie grozi*, „Gazeta Lubuska”, nr 208, 6 września 2007 r., s. 6.

78 Artykuł 1 ustawy mówi, że: „1. Nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować. 2. Za propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989”. Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, Dz.U. z 2016 r., poz. 744, art. 1.

79 *Ustawa dekomunizacyjna przyjęta. Zmienia się nazwy ulic, placów czy szkół*, w: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1614049,Ustawa-dekomunizacyjna-przyjeta-Zmienia-sie-nazwy-ulic-placow-czy-szkol> (8 września 2016).

Zatrzymać się tu wypada przy postaci gen. Świerczewskiego, odpowiedzialnego m.in. za olbrzymie straty 2. Armii WP w bitwie pod Budziszynem. Zanim jednak ściągniemy go na dobre z cokołów i sztydów, należy przeprowadzić jednak nienachalne<sup>80</sup> i ukazujące wieloaspektowo działania generała akcje edukacyjne, tak aby to społeczeństwo lokalne, na podstawie rzetelnej wiedzy, mogło sobie samo wyrobić zdanie i opowiedzieć się za pozostawieniem<sup>81</sup> czy usunięciem upamiętnienia<sup>82</sup> o tym bohaterze z przestrzeni publicznej. Samo bezrefleksyjne pozbycie się upamiętnienia jedynie w imię realizowanej centralnie i odgórnie polityki historycznej<sup>83</sup>, bez ustawicznego edukowania, nie tylko nie wyeliminuje mitów historycznych, ale może stworzyć nowe i niebezpieczne, gdyż będące oparte na zasadzie buntu wobec narzuconych interpretacji, z czym już w dziejach społeczeństwo polskie miało nie raz do czynienia (zabory, okres Polski Ludowej). Uczynienie tego bez konsensusu, lub, co gorsza, z pominięciem mieszkańców, stanowi pozbawienie ich podstawowego demokratycznego prawa do decydowania w sprawie dotyczącej ich własnego domu i jego otoczenia – przestrzeni publicznej, w której żyją, nawet jeśli te monumenty stawiane były w podobny sposób, poprzez narzucenie pewnej idei z góry. Dziś jednak, po kilkudziesięciu latach, wrosły się nie tylko w krajobraz, ale stały się elementem tożsamości wielu małych ojczyzn. Dlatego też każdą akcją związaną z tym pomnikiem należałoby poprzedzić długą akcją społeczną i edukacyjną.

Na koniec pozwolę sobie na refleksję, że niezależnie jaki będzie los monumentów ze szlaku 2. Armii WP nie można przemilczeć, że wzniesli je sami Polacy oraz, że stanowią nasz – polski – wkład w budowę polskiej świadomości historycznej i krajo-brazu kulturowego ziem zachodnich. Nie można też w końcu zapominać o wartości artystycznej ww. monumentów, które choć być może dziś odbiegają od najnowszych obowiązujących kanonów, to były wykonywane przez wybitnych twórców sztuki pomnikowej Polski północno-zachodniej, uznanych w całym kraju i za granicą.

### **Aneks: treść napisów na pomnikach**

#### 1. Gardzko

- a) wg Listu MGOKOPWiM w Strzelcach do wojewody gorzowskiego z 23 lutego 1978 roku<sup>84</sup>:

*W MARCU 1945 R. STACJONOWAŁ W GARDZKU SZTAB 4 BRYGADY INŻYNIERYJNO-SAPERSKIEJ 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO WALCZĄCEJ U BOKU ARMII RADZIECKIEJ O PO-*

80 Jak wynika z psychologii, każda „nachalność” powoduje reakcję obronną – bunt lub wyparcie.

81 Np. z opatrzeniem go dodatkową tablicą informującą o upamiętnionej postaci, czy wydarzeniu oraz okolicznościach i celu postawienia monumentu.

82 Jednak niecałkowitym, ale z zachowaniem pomnika w muzeum lub lapidarium.

83 Por. moje uwagi o narzucaniu centralnej polityki historycznej regionom oraz braku zrozumienia dla historii regionalnej w centrali: P. Migdalski, *Kilka refleksji o historycznej edukacji regionalnej Nadodrza*, w: *Nadodrzańskie spotkania z historią 2014 II Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa Mieszkowice 25 kwietnia 2014 r.*, red. A. Chludziński, Pruszcz Gdański-Mieszkowice 2014, s. 83-85.

84 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 37: List MGOKOPWiM w Strzelcach do wojewody gorzowskiego z 23 lutego 1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 8).

*WRÓT DO MACIERZY DAWNYCH ZIEM PIASTOWSKICH. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY STRZELCE KRAJEŃSKIE, W ROKU 35LECIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO. 15.IV.1978 R.*

- b) Treść zatwierdzona przez WOKOPWiM<sup>85</sup>:  
*W MARCU 1945 R. STACJONOWAŁ W GARDZKU SZTAB IV BRYGADY INŻYNIERYJNO-SAPERSKIEJ 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO WALCZĄCEJ O POWRÓT DAWNYCH ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY. W ROKU 35-LECIA L.W.P. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY STRZELCE KRAJEŃSKIE 6.V.1978 R.*
- c) treść tablicy na stojącym obecnie pomniku:  
*W MARCU 1945 R. STACJONOWAŁ W GARDZKU SZTAB 4 BRYGADY INŻYNIERYJNO-SAPERSKIEJ 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO WALCZĄCEJ O POWRÓT DAWNYCH ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY W ROKU 35-LECIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY 6.05.1978 R. 16 KWIETNIA 1945 R. W 50 ROCZNICĘ FORSOWANIA ODRY I NYSY ŁUŻYCKIEJ 27.04.1995 R.*

## 2. Strzelce Krajeńskie

- a) treść przesłana przez WOKOPWiM do przewodniczącego MGOKOPWiM 28 sierpnia 1978 roku<sup>86</sup>:  
*CHWAŁA ŻOŁNIERZOM II ARMII WOJSKA POLSKIEGO, WALCZĄCYM O POWRÓT PIASTOWSKIEJ ZIEMI STRZELECKO-KRAJEŃSKIEJ DO MACIERZY. W 35-LECIE LWP. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY STRZELCE KRAJEŃSKIE. 12.X.1978 R.*
- b) treść tablicy na stojącym obecnie pomniku:  
*CHWAŁA ŻOŁNIERZOM II ARMII WOJSKA POLSKIEGO WALCZĄCYM O POWRÓT ZIEMI PIASTOWSKIEJ DO MACIERZY W 35-LECIE LWP 12.10.1978. SPOŁECZEŃSTWO STRZELC KRAJEŃSKICH*

## 3. Lipie Góry:

- a) treść przesłana przez WOKOPWiM do przewodniczącego MGOKOPWiM 28 sierpnia 1978 roku<sup>87</sup>:  
*W DNIACH OD 13 DO 22 MARCA 1945 R. STACJONOWAŁ W LIPICH GÓRACH SZTAB II ARMII WOJSKA POLSKIEGO NA CZELE Z GEN. DYW. KAROLEM ŚWIERCZEWSKIM. W ROKU XXXV-LECIA L.W.P. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY STRZELCE KRAJEŃSKIE. 12.X.1978 R.<sup>88</sup>*

85 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 38: Pismo WOKOPWiM do MGOKOPWiM z 8 kwietnia 1978 (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 9).

86 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 41: Pismo WOKOPWiM o MGOKOPWiM z 28 sierpnia 1978 r. (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12, s. 12); APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 15: Napisy na pomnikach w mieście i gminie Strzelce.

87 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 41: Pismo WOKOPWiM o MGOKOPWiM z 28 sierpnia 1978 (to samo w: APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12, s. 12); APG, WKOPWiM Gorzów, sygn. 12: Współdziałanie w sprawach miejsc walki i męczeństwa ze ZBoWiD-em i organizacjami społecznymi, 1978, s. 15: Napisy na pomnikach w mieście i gminie Strzelce.

88 APG, Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich, sygn. 150: Opieka nad pomnikami i miejscami pamięci 1976-1989, s. 41: Pismo WOKOPWiM do MGOKOPWiM z 28.08.1978 r.

b) treść tablicy na stojącym obecnie pomniku:

*W MARCU 1945 R. W LIPICH GÓRACH STACJONOWAŁ SZTAB II ARMII WOJSKA POLSKIEGO NA CZELE Z GEN. KAROLEM ŚWIERCZEWSKIM W XXXV-LECIE LWP 12.X.1978 R. SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI STRZELECKO-KRAJEŃSKIEJ*



*Ryc. 1. Tablica na głazie narzutowym w Gardzku, fot. P. Migdalski 2016*



Ryc. 2. Pomnik w Strzelcach Krajeńskich, fot. P. Migdalski 2016



*Ryc. 3. Pomnik w Lipich Górch, fot. P. Migdalski 2016*



## BIBLIOGRAFIA:

**Archiwalia:**

Archiwum Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie

**Archiwum Państwowe w Gorzowie:**

- Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim
- Urząd Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich
- Inspektorat Szkolny w Gorzowie Wielkopolskim
- Inspektorat Szkolny w Strzelcach

**Źródła drukowane:**

Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. z 1975r. , nr 16, poz. 91.

Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, Dz.U. z 2016 r., poz. 744.

**Wywiady:**

Wywiad z Władysławem Chrostowskim 31 sierpnia 2016 r.

**Literatura przedmiotu i prasa:**

(ada) *Nowy pomnik na szlaku II Armii*, „Gazeta Lubuska”, nr 239, 19 października 1978 r., s. 7.

(włód) *Posągom nic nie grozi*, „Gazeta Lubuska”, nr 208, 6 września 2007 r.

Cabaj J., *Karol Świerczewski na ziemi gorzowskiej*, Gorzów Wielkopolski 1979.

Cabaj J., *Strzelce Krajeńskie miasto i gmina. Miejsca Pamięci Narodowej*, Gorzów 1978.

Chrostowski W., *Szlak bojowy drugiej Armii Wojska Polskiego na terenie województwa gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 1978.

Krasucki E., *Bohater typu instant. Wokół śmierci i pogrzebu gen. Karola Świerczewskiego „Waltera” w: Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, pod red. M. Bogusławskiej, Z. Grębeckiej i E. Wróblewskiej-Trochimiuk, Warszawa-Kraków 2011.

Krasucki E., *Przepis na nowego bohatera, albo o tym dlaczego z Karola Świerczewskiego nie udało się zrobić gwiazdy kina socrealistycznego*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 7, s. 49-57.

Krasucki E., *Tworząc nowy typ bohatera narodowego. Postać Karola Świerczewskiego w świetle przygotowań do realizacji filmu „Żołnierz Zwycięstwa” Wandy Jakubowskiej*, w: *Historia, pamięć, tożsamość. Postaci upamiętniane przez współczesnych mieszkańców różnych części Europy*, pod red. M. Kujawskiej i B. Jewsiewickiego, Poznań 2006.

Migdalski P., *Kilka refleksji o historycznej edukacji regionalnej Nadodrza*, w: *Nadodrzańskie spotkania z historią 2014 II Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa Mieszkowice 25 kwietnia 2014 r.*, red. A. Chludziński, Pruszcz Gdański-Mieszkowice 2014.

Mnichowski P., *Strzelce Krajeńskie 1939-1945*, Zielona Góra 1974.

*Niechciana spuścizna*, „Ziemia Strzelecka”, nr 9, 30 kwietnia 2008.

*Pomnik K. Świerczewskiego*, „Ziemia Gorzowska”, nr 14, 8 kwietnia 1983, s. 8.

*Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939-1945*, wyd. 3, opr. Cz. Czubryt-Borkowski, J. Michasiewicz, Warszawa 1980.

*Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939-1945*, wyd. 4, red. Cz. Czubryt-Borkowski, Warszawa 1988.

Słowiński P., *Miejsca pamięci narodowej związane z II wojną światową na terenie województwa lubuskiego*, w: B. Bielinis-Kopeć, S. Kowalski, P. Słowiński, *Miasta Ziemi Lubuskiej. W obliczu II wojny światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 2014.

Słowiński P., *Miejsca pamięci narodowej związane z II wojną światową na terenie województwa lubuskiego*, w: *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2015.

*Ustawa dekomunizacyjna przyjęta. Zmienia się nazwy ulic, placów czy szkół*, w: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1614049,Ustawa-dekomunizacyjna-przyjeta-Zmienia-sie-nazwy-ulic-placow-czy-szkol> (dostęp: 8 września 2016).

### **Skróty:**

A ROPWiM – Archiwum Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie

LWP – Ludowe Wojsko Polskie

MGOKOPWiM – Miejsko-Gminny Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

PSP – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Sztuk Plastycznych

ROPWiM – Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

SKTK – Strzelecko-Krajeńskie Towarzystwo Kultury

UW – Urząd Wojewódzki

WKiSz – Wydział Kultury i Sztuki

WKOPWiM – Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Gorzowie

WOKOPWiM – Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

## Notki o autorach

**Wolfgang Brylla** – regionalista, historyk, znawca historii Śląska (po 1740 roku), badacz przeszłości nowomarchijskiego i śląskiego budownictwa organowego oraz dziejów wolnomularstwa na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego. Autor wielu publikacji drukowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Od kilku lat współtworzy *Lexikon norddeutscher Orgelbauer* (Leksykon północnoniemieckich budowniczych organów), z którego dotychczas ukazały się trzy tomy.

**Michał Gierke** – absolwent kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej na Akademii Sztuki w Szczecinie oraz kierunku archeologia na Uniwersytecie Szczecińskim. Doktorant w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego (dysertacja na temat genezy i rozwoju miast Nowej Marchii w późnym średniowieczu). Zainteresowania naukowe: problematyka miast w średniowiecznej Europie, gotycka architektura sakralna oraz dzieje muzyki w XVIII-XIX wieku. Sekretarz redakcji „Rocznika Chojeńskiego”. Współpracownik portalu Transodra, gdzie redaguje polsko-niemiecki przegląd prasy. Członek szczecińskiego zespołu wokально-instrumentalnego Pomerania Ensemble, współpracownik chóru Opery na Zamku w Szczecinie. Autor ponad stu haseł w „Encyklopedii Pomorza Zachodniego – pomeranica.pl”. Redaktor i autor licznych publikacji naukowych, m.in. *Innowacja i tradycja. Henryk Brunsberg i późnogotycka architektura ceglana Pomorza i Brandenburgii* (Chojna 2015, redakcja), *Stan i perspektywy badań archeologicznych miasta Chojny*, cz. 1, „Rocznik Chojeński”, t. 4, 2012, cz. 2, t. 5, 2013, *August Wilhelm Pracht – chojeński organista, kompozytor, organizator życia muzycznego*, „Rocznik Chojeński”, t. 5, 2013.

Dr hab. **Agnieszka Gut** – adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się naukami pomocniczymi historii, a w szczególności dyplomatyką średniowieczną oraz heraldyką i sfragistyką samorządową. Najważniejsze publikacje: *Formularz dokumentów książy zachodniopomorskich do połowy XIV wieku* (Szczecin 2002), *Herby powiatów i gmin w prowincji Pomorze w okresie międzywojennym* (Szczecin 2005), *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku* (Szczecin 2014).

Dr **Ewa Gwiazdowska** – kustosz dyplomowany Gabinetu Grafiki Działu Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: grafika europejska XV – 1 poł. XX wieku, ikonografia Pomorza, artyści pomorscy XIX – 1 poł. XX wieku. Najważniejsze publikacje: *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku* (Szczecin 2001), *August Ludwig Most (1807-1883) pomorski artysta epoki biedermeieru*, red. E. Gwiazdowska, R. Makała (Szczecin 2007), *O ikonografii Wielkiej Mapy Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki (Szczecin 2013), *O twórczości Julio Levina i Wilhelma Grossa. Dwa Oblicza ekspresji*, w: *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński (Warszawa 2007).

**Paweł Kaźmierczak** – absolwent archeologii i historii na Wydziale Historycznym UAM. Uczestniczył w licznych badaniach archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu i IAiE PAN w Poznaniu i Wrocławiu na obszarze Wielkopolski, Kujaw i Śląska. Współpracował w projektach badawczych *Polskie Skarby Wczesnośredniowieczne – Inwentarz. Rejestracja znalezisk monet wczesnośredniowiecznych z obszaru Polski (VI-połowa XII w.)* IAiE PAN w Warszawie oraz *Nieinwazyjne rozpoznanie potencjału archeologicznego Bobolic, woj. zachodniopomorskie* Instytutu Prahistorii UAM i UKSW. Na co dzień pracownik w Muzeum Lubuskiego im. J. Dekerta w Gorzowie Wlkp., jako numizmatyk i archeolog. Publikacje o zgodnej z zainteresowaniami tematyce numizmatycznej w wydawnictwach regionalnych. Koordynator wielosezonowych badań archeologicznych w kościele w Ośnie Lubuskim.

**Dorota Kąkol** – absolwentka studiów pierwszego stopnia kierunku studia nad wojną i wojskowością w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, studentka studiów drugiego stopnia kierunku historia oraz studia nad wojną i wojskowością IHiSM US. Współredaktorka monografii *Z dziejów historii wojskowości polskiej i powszechnej. Studenckie studia i szkice*, tamże ukazał się jej artykuł *Jacques Callot o oprawcach i ofiarach. Wielkie okropności wojny*. Swoje zainteresowania koncentruje na zagadnieniach związanych z nowożytnym militaryzmem, przemianami politycznymi i gospodarczymi oraz ikonografią tego okresu, w szczególności terenów Nowej Marchii. Poza epoką zajmuje się również historią społeczną PRL.

Dr **Paweł Migdalski** – adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się historią Pomorza Zachodniego, Nowej Marchii, kwestiami polityki historycznej i miejsc pamięci oraz dydaktyką historii. Redaktor serii wydawniczej Stowarzyszenia „Terra Incognita”. Autor i redaktor licznych publikacji, m.in. „... w tej strażnicy Rzeczypospolitej”. *Rejon Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki* (Szczecin-Poznań 2007), *Paul Tillich – teolog pogranicza* (Chojna 2012), *Tym samym pociągami... Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939-1945* (Chojna-Szczecin 2013).

**Monika Ogiewa-Sejnota** – doktorantka w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego (temat rozprawy: *Książę Jan Fryderyk i jego dwór*). Pracownik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie i członek redakcji rocznika „Stargardia”. Zainteresowania naukowe koncentrują się na kwestiach życia codziennego w epoce nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem Księstwa Pomorskiego. Autorka i redaktorka kilkunastu publikacji naukowych i popularnonaukowych, m.in. *Humanizm Thomasa More’a*, „Scriptor Nowy”, nr 2, 2011, *Obowiązki i wynagrodzenia urzędników księżęcych w świetle ordynku dworskiego z 1575, Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012; *Choroba i ceremoniał pogrzebowy księcia szczecińskiego Jana Fryderyka*, „Medycyna nowożytna. Studia na kulturą medyczną”, t. 19, z. 1, 2013; *Z dziejów pomorskiej dyplomacji. Wiedeńska podróż księcia Jana Fryderyka (1565-1566)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 2, 2014.

**Dominika Piotrowska-Kuipers** – historyk sztuki, doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego (temat: *Nowożytna architektura rezydencjonalna w Nowej Marchii*); w latach 2010-2013 stypendystka Leibniz Graduate School for Culture of Knowledge in Central

European Transnational Context (Instytut Herdera, Marburg); od 2013 roku pracownik w projekcie: Protestantckie budownictwo kościelne XVI–XVIII w. w Europie/Protestant Church Architecture of the 16th–18th centuries in Europe (Uniwersytet Wrocławski, projekt badawczy Narodowego Centrum Nauki „Maestro 2”); od 2015 roku kustosz Muzeum Martyrologii w Słońsku. Zainteresowania badawcze: sztuka nowożytna Europy Środkowej, architektura i sztuka Nowej Marchii. Autorka monografii *Renesansowy zamek w Kostrzynie nad Odrą* (Kostrzyn nad Odrą 2008).

**Katarzyna Rembacka** – historyk, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, redaktorka pięciu publikacji poświęconych historii Szczecina, kilkunastu publikacji naukowych z dziejów PRL oraz materiałów edukacyjnych, m.in. *Grudzień '70-Styczeń '71* (współredakcja z M. Machałek, Szczecin 2007), *Z „Solidarnością” do wolności* (Szczecin-Warszawa 2011). Stypendystka wrocławskiego ośrodka Pamięć i Przyszłość. Aktualnie pracuje nad biografią pierwszego wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza.

Dr hab. **Dariusz A. Rymar** – historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie, zajmuje się historią najnowszą Ziemi Lubuskiej, Gorzowa, NSZZ „Solidarność”. Autor ponad 300 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym pięciu opracowań monograficznych (m.in. *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów Wlkp. 2005; *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980-1982*, Gorzów Wlkp. 2010).

Prof. dr hab. **Edward Rymar** – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, bibliotekarz w Pyrzycach (1958-2002), wykładowca Uniwersytetu Szczecińskiego (1997-2009), historyk mediewista, znawca dziejów Pomorza średniowiecznego i Nowej Marchii, genealogii książąt pomorskich, nazw miejscowych i terenowych. Autor *Rodowodu książąt pomorskich* (Szczecin 1995, 2005), *Historii politycznej i społecznej Nowej Marchii w średniowieczu* (Gorzów Wlkp. 2015), monografii miast (Pyrzyce, Widuchowa, Lipiany, Strzelce Krajeńskie), kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych.

**Błażej Skaziński** – historyk sztuki, absolwent Wydziału Historycznego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1997-2003 pracował w Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. i Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu. Od 2004 do 2008 roku był Kierownikiem Delegatury WUOZ w Gorzowie Wlkp., od 2009 roku ponownie na tym stanowisku. W latach 2008-2009 zastępca Dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. Autor, współautor, a także redaktor licznych publikacji z zakresu dziedzictwa kulturowego z terenu historycznej Nowej Marchii, ze szczególnym uwzględnieniem architektury sakralnej, mecenatu artystycznego rodów szlachty nowomarchijskiej i baliwatu brandenburskich joannitów.

Dr hab. prof. US **Radosław Skrycki** – zastępca dyrektora Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Redaktor naczelny „Rocznika Chojńskiego”, członek redakcji „Przeglądu Zachodniopomorskiego” i „Studia Gohistorica”. Zainteresowania badawcze: Nowa Marchia ze szczególnym uwzględnieniem Chojny, historia kartografii nowożytnej (przewodniczący Zespołu Historii Kartografii Polskiej

Akademii Nauk), historia anarchizmu. Ważniejsze publikacje: *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku* (Warszawa 2008), *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim* (Szczecin 2013).

Dr hab. n. med. **Iwona Teul** – biolog, specjalność – antropologia. Studiowała na UAM w Poznaniu. Od 1989 roku pracuje w Zakładzie Anatomii Prawidłowej i Klinicznej PUM w Szczecinie. Współpracuje jako biegły antropolog z Zakładem Medycyny Sądowej i Polską Bazą Genetyczną Ofiar Totalitaryzmu. Zajmuje się badaniami z zakresu anatomii porównawczej człowieka i paleopatologii, ze szczególnym uwzględnieniem wskaźników odżywienia i stresu fizjologicznego, urazów, schorzeń stomatologicznych i układu oddechowego do odtwarzania oraz określenia jakości życia i kondycji biologicznej populacji szkieletowych, a także oceny kondycji zdrowia i adaptacji człowieka współczesnego oraz populacji pre- i historycznych do zmian w środowisku życia. Na jej dorobek naukowy składa się 46 publikacji zamieszczonych w recenzowanych czasopismach zagranicznych i krajowych oraz liczne ekspertyzy antropologiczno-anatomiczne wykonane dla Instytutu Archeologii PAN w Warszawie i Szczecinie, Instytutu Archeologii Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Rezydencji Królów i Rzeczypospolitej w Zamku Królewskim w Warszawie, jednostek sądowniczych i prokuratorskich i wielu placówek muzealnych. Kilkakrotnie nagradzana przez Rektora PUM za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Należy do Polskiego Towarzystwa Anatomicznego, Antropologicznego i European Anthropological Association. Od 2011 roku jest przewodniczącą szczecińskiego Oddziału PTA.

Dr hab. prof. UW **Miron Urbaniak** – historyk przemysłu i techniki, specjalista z zakresu miejskich zakładów przemysłowych, archeologii przemysłowej i ochrony zabytków. Autor kilkudziesięciu prac i artykułów dotyczących dziedzictwa przemysłowo-technicznego oraz rewitalizacji i ochrony zabytków, w tym m.in. książek: *Zabytki przemysłu i techniki Leszno* (Leszno 2006); *Zabytkowa stacja kolejowa Gniezno. Od Kolei Górnośląskiej do programu „Otto”* (Łódź 2010), *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie* (Łódź 2011), *Kolej Skwierzyna – Stare Bielice. Kolejowy modernizm w Polsce* (Łódź 2013), *Leszno w latach 1832-1914. W drodze ku nowoczesności* (Łódź 2016). Przewodniczący Komisji Dziedzictwa Techniki PKN ICOMOS Polska, ekspert wojewódzkich urzędów ochrony zabytków ds. techniki i przemysłu.



